



ACTA ERASMIANA

TOM XX

Pod redakcją
Mirosława Sadowskiego
Kamila Gawła
Marka Popielarskiego
Krzysztofa Strużyńskiego

ACTA ERASMIANA

TOM XX

Pod redakcją

Mirosława Sadowskiego

Kamila Gawła

Marka Popielarskiego

Krzysztofa Strużyńskiego

Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Redakcja Serii

Redaktor Naczelny:

Prof. Dr hab. Mirosław Sadowski

Zastępcy Redaktora Naczelnego:

Kamil Gawel

Marek Popielarski

Krzysztof Strużyński

Wrocław 2021

Rada naukowa:

Prof. dr hab. Mirosław Sadowski - Przewodniczący Prof. dr hab. Jarosław Rominkiewicz

Prof. dr hab. Tomasz Tulejski

Dr hab. prof. nadzw. UŁ Maciej Chmieliński

Dr hab. prof. nadzw. UR Artur Łuszczyński

Dr hab. prof. nadzw. UMCS Małgorzata Łuszczyńska

Zespół Stałych Recenzentów:

Dr hab. Artur Ławniczak

Dr hab. Łukasz Machaj prof. nadzw. UW r Dr hab. Radosław Antonów

Dr Paweł Sydor

Redakcja Tomu:

Mirosław Sadowski

Kamil Gawęł

Marek Popielarski

Krzysztof Strużyński

Korekta:

Kamil Gawęł, Marek Popielarski

DTP i layout:

Kamil Gawęł, Marek Popielarski, Krzysztof Strużyński

Wszystkie teksty opublikowane w czasopiśmie Acta Erasmiana są artykułami naukowymi i mają charakter naukowy.

© Copyright by Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAiE UW r, Koło Naukowe

Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa & Authors

Wrocław 2021

ISSN 2451-2060

Spis treści

Artykuły naukowe

Jakub Juszcak

Mr. Libertarian idzie na wojnę? Użycie siły jako środek rewolucji
wg Murraya Rothbarda..... 8

Paweł Kolbusz

Kryzys migracyjny 2015 roku w Europie i sytuacja uchodźców w czasie pandemii –
czy kryzys skończył się na dobre i jaki wpływ na migrantów ma
epidemia wirusa COVID-19?..... 25

Mateusz Bożek

Kultura demokratyczna w doktrynie politycznej Tomasza Garrigue Masaryka jako
odpowieź na standardy teokratyzmu..... 43

Tomasz Baran

Myśl konstytucyjna Stanisława Cata-Mackiewicza..... 53

Sebastian Biały

Od powstania państwa do wielkiej reformy. Etapy kształtowania się administracji
publicznej Grecji..... 67

Piotr Tyca

Pojęcie rewolucji u Karola Marksa i Antonia Gramsciego - analiza porównawcza..... 83

Hubert Rafałowski

Ostatnie lata przedrozbiorowej Rzeczypospolitej- Sejm Wielki i konfederacja targowicka... 103

Tomasz Orfin

Azjatycki model integracji gospodarczej na przykładzie działalności ASEAN
w kontekście RCEP – studium polityczno-prawne..... 117

Marek Popielarski

Deklaracja z Bangkoku jako przykład azjatyckiego rozumienia praw człowieka..... 138

Wstęp

Tegoroczny, XX Tom Acta Erasmiana zawiera dziewięć artykułów. Poruszają one choćby wątki, będące klasycznie związanymi z doktrynami politycznymi i prawnymi, problematyką stosunków gospodarczych, czy tematyką praw człowieka. Tradycyjnie już, silnie reprezentowana jest perspektywa orientalistyczna. Wszystkie teksty stanowią efekt dociekań młodych adeptów nauki - studentów oraz doktorantów. Tom zwyczajowo ma więc charakter interdyscyplinarny. Mamy nadzieję, że lektura numeru będzie dla Państwa ciekawą przygodą intelektualną.

Mirosław Sadowski

Kamil Gaweł

Marek Popielarski

Krzysztof Strużyński

mgr Jakub Juszcak
(Uniwersytet Wrocławski)

Mr. Libertarian idzie na wojnę? Użycie siły jako środek rewolucji wg Murraya Rothbarda

ABSTRACT

Mr. Libertarian goes to war? The use of force as an instrument of revolution according to Murray Rothbard

The paper presents the idea of Murray Newton Rothbard (1926-1995) - libertarian philosopher, economist and historian, on the use of force against the state. He is approving, as the possible method, the use of force, coming from the assumption of limited flexibility of methods in use to achieve a stateless society. The force can be directed only against the institutions and officers of the state. Failing to do that constitutes the breach of the non-aggression axiom.

Rothbard examines the historical example of the libertarian victory which is the American Revolutionary War. In his analysis, presented in the work *Conceived in Liberty*, underlines the importance of such factors as: popular support for the liberty, educational and press activism of the freedom-minded intellectuals.

The author also investigates the question of the purity of the revolution and tactical choices of allies in mutual action against the state with other groups. Rothbard states that the choice, while not contradicting libertarian principles, should be a pragmatic one - many ways of action can be appropriate and the difference of opinions between the libertarians can be a natural occurrence.

Słowa kluczowe: libertarianizm, Murray Rothbard, rewolucja, Stany Zjednoczone, Wojna o Niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775-1783)

Wprowadzenie

Nurt libertariański w myśli politycznej jest reprezentowany między innymi przez takich myślicieli jak Ayn Rand, Murray Rothbard czy David D. Friedman. Są oni powszechnie znani od strony intelektualnej jako autorzy prac naukowych czy publicystyki mającej na celu przekonanie czytelnika o wyższości proponowanego przez nich systemu prawnego

i politycznego za pomocą siły argumentów, a nie argumentu siły. W tym zakresie należy wskazać, że aktywność ta ma charakter zdecydowanie przeważający, takie postrzeżenie jest więc uzasadnione.

Każdy jednak ruch ideologiczny, dążący do zmiany rzeczywistości, musi stanąć przed zagadnieniem strategii - jakimi metodami osiągnąć postulowany cel polityczny? Czy ma być to walka, perswazja, ewolucja? Jakimi metodami powinien posługiwać się ruch? Przed jakimi zagrożeniami stoi? Pytania te - o przejście z teorii do praktyki - nie omijają także libertarianizmu, gdyż libertarianizm nie stanowi „kanapowej” ideologii, skupiającej się na krytyce otaczającego ją świata, nie podejmującą żadnych działań mających na celu urzeczywistnienie reformy społeczeństwa i stworzenie społeczeństwa prawa prywatnego.

Kwestia strategii ruchu libertariańskiego nie jest zazwyczaj opisywana, jeżeli zaś jest to skupia się na strategiach o charakterze ściśle pokojowym - nauczaniu i zmianie opinii publicznej. Poza zainteresowaniem naukowym pozostaje jednak stosunek Rothbarda (i jego współpracowników oraz członków ruchu libertariańskiego) do zbrojnej rewolucji jako sposobu osiągnięcia celów libertariańskich¹. Celem tego artykułu będzie więc przybliżenie tego aspektu doktryny libertariańskiej w oparciu o dzieła i publicystykę Murraya Rothbarda, sformułowaną na łamach „Libertarian Forum” - którego był redaktorem naczelnym.

Stosunek Rothbarda do państwa i prawomocność użycia siły

Wszelkie rozważania na temat libertarianizmu nurtu rothbardowskiego należy rozpocząć od analizy podstawowych zasad doktryny, jakimi są, wyrażające absolutne własnościowe prawo naturalne, zasady zwane aksjomatami. Zasady te, jak każde prawo naturalne obowiązują zawsze i wszędzie, bez względu na panujące formacje polityczno-społeczne i stosowane są do każdego. Wspomniane wcześniej aksjomaty - pierwotnego objęcia, samoposiadania i nieagresji, stanowią punkt wyjścia do każdego stanowiska, reprezentowanego przez Rothbarda, jak i jego kontynuatorów. Konsekwencją takiego wyrażenia podstawowych

¹ W 2020 r. opublikowany został jako część monografii artykuł Cezarego Błaszczyka (UW) pt. *„Libertariańskie strategie rewolucyjne*, która, pomiędzy takimi strategiami jak obywatelskie nieposłuszeństwo wskazuje na obecność swoistego „zbrojnego” ramienia w ruchu libertariańskim, jakim jest ruch agorystyczny, inspirowany pracami Samuela Edwarda Konkina III, rozwijającego doktrynę Rothbarda. W ramach agoryzmu, zbrojna konfrontacja agorystów z władzami państwowymi byłaby ostateczną, piątą fazą oddolnej ewolucji społeczeństwa w kierunku libertariańskim, opartej jednak o działania gospodarcze (kontrekonomiczne, w *szarej i czarnej strefie*, działania te mają obejmować wszystkie możliwe sfery wytwórczości i usług). Ruch agorystyczny, pomimo interesującego dorobku, nie stanowi znaczącego nurtu w ramach kontynuatorów myśli Rothbarda, sam Rothbard odnosił się do niego krytycznie. por. Cezary Błaszczyk, *Libertariańskie strategie rewolucyjne* [w:] Adam Bosiacki (red.), *Ewolucjonizm a rewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych*, Warszawa 2020, str.144-178, https://www.academia.edu/42253542/Libertariańskie_strategie_rewolucyjne (dostęp na dzień 7 marca 2021). Wyczerpującą temat i ciekawość badawczą monografią na temat agoryzmu jest zaś praca Marcina Chmielowskiego *Agoryzm. Teoria i praktyka* : M. Chmielowski. *Agoryzm. Teoria i praktyka*, Katowice 2015

zasad normatywnych jest całkowita ochrona ciała i sprawiedliwie uzyskanego (poprzez zmieszanie niczych rzeczy z pracą, wyodrębnienie ich z natury, wymianę, darowiznę) mienia każdego człowieka oraz prawo do obrony oraz przywracania stanu *quo ante*². Jak wyraża to w sposób jednoznaczny Rothbard w *„Etyce Wolności* : „Każdego, kto dokonuje agresji na inną osobę lub na wytworzoną przez nią własność, można zdefiniować jako przestępcę. Przestępcą jest każdy, kto inicjuje używanie przemocy wobec drugiego człowieka i jego własności: każdy, kto używa przymusowych »środków politycznych« do nabywania dóbr i usług”.³

Konsekwencją przyjęcia takiego absolutystycznego stanowiska jest jego aplikacja wobec państwa - przyjmując bowiem wyżej wymienione zasady, nie jest możliwe bowiem „połączenie” absolutnej ochrony własności oraz opodatkowania i stosowania przemocy wobec osób niebędących przestępcami, co stanowi istotę monopolu na użycie przemocy przez państwo. Odnosząc się do znanego jeszcze z doktryny klasycznego liberalizmu sposobu legitymizacji działań państwa jakim jest umowa społeczna, Rothbard całkowicie ją odrzuca - istotą umowy społecznej jest obowiązywanie jej na przestrzeni lat, także wobec osób które kontraktu nie zawarły, co w diametralny sposób różni ją od zwyczajnego postrzegania umowy jako obowiązującej tylko jej strony. Każda umowa, w opinii Rothbarda, musi w ten czy inny sposób stanowić przeniesienie (albo teraźniejsze albo przyszłe) własności, czego w ramach umowy społecznej nie ma. Sprzeciw Rothbarda uzasadnia się też tym, że sama obietnica (o charakterze nie- skonkretyzowanym) zawarcia umowy czy dokonania pewnego przeniesienia własności nie stanowi jeszcze umowy, a jednostronne oświadczenie, niezwiązane jeszcze z przeniesieniem praw majątkowych. Jak pisze: „nie ulega wątpliwości, że nasza teoria (libertarianizm - przyp. aut.) odrzuca wszelkie warianty »umowy społecznej«, będące usprawiedliwieniem istnienia państwa. Abstrahując od argumentów historycznych, czy taka umowa społeczna w ogóle miała kiedykolwiek miejsce, powinno być oczywiste, że umowa społeczna, czy to Hobbesowska rezygnacja ze wszystkich praw, Locke’a rezygnacja z prawa do samoobrony czy jakakolwiek inna były jedynie obietnicą dotyczącą przyszłego zachowania (przyszłej woli) i w żaden sposób nie oznaczały rezygnacji z tytułu do zbywalnej własności. Żadna obietnica z przeszłości nie może zobowiązywać przyszłych pokoleń, nie mówiąc już o osobie składającej.”⁴. Z jego perspektywy - rezygnacja ze swoich praw w ramach umowy społecznej jest tylko *nudum pactum*. Nawet zaś, gdyby umowa ta została zawarta - nie rozciąga

² M. Rothbard, *Etyka Wolności*, Warszawa 2016, s. 109-114. Na temat zasady nieagresji: Tamże , s.134-135

³ Tamże, s.134-135

⁴ Tamże, s. 253

się ona automatycznie na potomków osób, które tą umowę zawarły.⁵ Tak samo (powołując się na Lysandera Spoonera), gdyby umowa społeczna stanowiła umowę, można byłoby ją wypowiedzieć, czego się nie spotyka⁶. Tak samo - dla Rothbarda - państwo nie stanowi podmiotu jako takiego - podmiotowość posiadają jednak ludzie stojący „za nim” i wykorzystujący je do swoich celów. Jak pisze: »Rząd« jako osobny byt nie istnieje; są tylko ludzie formujący się w grupy zwane »rządami« i zachowujący się w »rządowy« sposób. Dlatego też cała własność zawsze jest »prywatna«; w rękach przestępców, czy w rękach jej właściwych i pełnoprawnych właścicieli. Libertarianie mają tylko jeden powód do sprzeciwu wobec tworzenia własności rządowej lub do jej likwidacji i jest nim stwierdzenie, że jednostki sprawujące rządy są niesprawiedliwymi i przestępczymi posiadaczami danej własności⁷ Rozumiejąc linię argumentacji, nie dziwią takie stwierdzenia jak „podatki to kradzież”⁸ czy „państwo to nielegalny monopol na użycie siły na danym terytorium. - są one konsekwencją zastosowania tych samych zasad moralnych do państwa i uznaniem, że rząd (a właściwie ludzie za nim stojący) to organizacja przestępcza i należy traktować go odpowiednio.

Przyjmując taką perspektywę, nic dziwnego, że Rothbard uznaje, że wobec tego przestępcy, jakim jest państwo, można się bronić, stosując siłę. Jak pisze w artykule *When Revolution?*, opublikowanym pierwotnie w numerze 19 *The Libertarian Forum*, którego był redaktorem naczelnym, odnosząc się do oskarżeń, tak o rewolucyjność jak i odradzanie rewolucji: „Uzgodnijmy więc zasady libertariańskie, krok po korku. Po pierwsze, aksjomatem myśli libertariańskiej jest uznanie państwa za gang kryminalistów, żyjących z rabunku-przymusu podatkowego i używających te środki to mordowania, grabienia, zniewalania oraz obdarzania faworyzowanych grup specjalnymi przywilejami. **Państwo jest zbudowane na, i wyraża swoje istnienie poprzez, użycie napastniczej przemocy. Toteż każda przemoc użyta przeciwko państwu jest moralna, jako że jest ona odpowiednikiem przemocy używanej w obronie ciała i mienia od uzbrojonych grabieżców. Akt rewolucji jest więc zawsze aktem moralnym.** Z podobnych powodów, każdy akt rewolucyjny przeciw państwu jest estetycznie ujmujący, gdyż przynajmniej część Państwa jest osłabiona, albo część urzędników państwa uzyskuje zasłużoną odpłatę.”⁹ Wyrażony powyżej pogląd nie pozostawia

⁵ M. Rothbard, *Etyka ...* dz. cyt. s. 234-239

⁶ Tamże, s. 275 Rothbard odwoływał się też do poglądów Spoonera dot. wyborów - w jego opinii wybory nie stanowią deklaracji poparcia dla państwa, dokonywane decyzje polityczne przez wyborców stanowią formę „samoobrony” albo wyboru mniejszego zła. Posłowie nie są też związani instrukcjami wyborców, trudno też nazywać ich „pełnomocnikami” swoich wyborców. Szerzej w Tamże, s. 271-274

⁷ Tamże, s. 140-141

⁸ Tamże, s. 268-269

⁹ M. Rothbard, *Revolution When?* [w:] M. Rothbard (red.), *The Complete Libertarian Forum 1969-1984*, Alabama 2012, Volume I s. 147. Tłumaczenie autora.

wątpliwości - z punktu widzenia zasad libertariańskich rewolucja zbrojna, użycie siły przeciw państwu i istnienie koncepcji „rewolucji libertariańskiej” jest jak najbardziej uzasadnione.

Rothbard w późniejszym okresie, lat 80, podtrzymuje swoje poglądy, uznające przynajmniej równorzędność użycia przemocy przeciw państwu w stosunku do innych metod walki. W artykule *The New Menace of Gandhism* (opublikowanym pierwotnie w marcowym numerze roku 1983 *The Libertarian Forum*), w którym krytykuje swoistą fascynację części aktywistów ruchu libertariańskiego postacią Mahatmy Gandhiego i jego koncepcją oporu bez przemocy przeciw niesprawiedliwości (*satyagraha*), pisze: „Jest wiele przykładów udanych rewolucji zbrojnych przeciw państwu w historii współczesnej. Za to są tylko dwa przykłady udanych rewolucji pokojowych(...) Te dwa przykłady są pouczające, także w świetle tego, że rewolucje zbrojne są atakowane ze wszystkich stron jako prowadzące do nowych form opresji państwa. Te przykłady to Indie [Indiry - uwaga Autora] Gandhi, która to zakończyła się dyktaturą Gandhi i przerażającym eksperymentem przymusowej sterylizacji oraz rewolucja Chomeiniego w Iranie, która to obaliła rządy Szacha serią akcji bez użycia przemocy, zakończonych strajkiem generalnym. Pokojowa rewolucja Chomeiniego przyniosła, oczywiście, przerażającą tyranię jego Islamskiego fundamentalizmu. Porównywany dorobek rewolucji pokojowych jest więc gorszy od rewolucji zbrojnych, gdyż dla przykładu przemoc wojny rewolucyjnej w Ameryce przyniosła, bądź co bądź, całkiem dobre rezultaty, gdy odrzucenie przemocy nie przyniosło żadnych owoców”.¹⁰ Tak więc oczywistość wyboru drogi pokojowej jako „lepszej moralnie” nie musi prowadzić do lepszych rezultatów, zaś sam wybór rewolucji pokojowej nie musi prowadzić do zaistnienia lepszego stanu rzeczy, a może go nawet pogorszyć, patrząc na to z pozycji libertariańskich. Po ocenie tych przypadków, Rothbard zadaje Czytelnikom istotne pytanie: „Tak w ogóle, czemu odrzucenie użycia przemocy jest takie wspaniałe? Libertarianie, bądź co bądź nie są przeciwni przemocy jako takiej; są przeciwni przemocy agresywnej, inicjacji przemocy przeciwko innej osobie lub jej własności.(...) Czemu bezmyślnie odrzucać ważne narzędzie samoobrony?”¹¹ Przekaz Rothbarda jest tu bardzo ważny - dobór narzędzi i środków ma być przede wszystkim efektywny, a libertarianin nie powinien sobie zamykać „drzwi” przed jakimiś metodami, jeżeli są tylko zgodne z wyznawanymi przez libertarianizm wartościami. Użycie przemocy przeciw państwu zdecydowanie nie jest niezgodne z aksjomatami libertariańskimi, a czasem może stanowić konieczny do przetrwania akt samoobrony.

¹⁰ M. Rothbard, *The New Menance of Gandhism* [w:] M. Rothbard (red.), *The Complete...dz. cyt.* s. 1090. Tłumaczenie autora.

¹¹M. Rothbard, *The New Menance...dz. cyt.* s. 1090., Tłumaczenie autora.

Rewolucja amerykańska (wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych) jako przykład udanej rewolucji wolnościowej

W swoich pracach i publicystyce Rothbard bardzo mocno podkreślał, że walka o wolność to nie fenomen niedawny, ostatniego wieku - walka trwa jest stara jak co najmniej cała historia ludzkości, przynajmniej ta spisana. Rewolucja bowiem, nawet jeżeli kończy się użyciem siły wobec państwa, zawsze zaczyna się w umysłach ludzi wystarczająco odważnych by podważać *status quo*. Jak pisze w artykule *The Meaning of Revolution*, z lipcowego, 7 numeru *Libertarian Forum* „To libertariańscy teoretycy i ideolodzy, ludzie którzy utworzyli i tkali nici teorii i zasad libertariańskich: pokroju La Boétie’go, lewellerów w siedemnastym wieku, osiemnastowiecznych radykałów, francuskich »philosophes«, fizjokratów, angielskich radykałów pokroju Patricka Henry’ego i Thomasa Paine’a okresu rewolucji amerykańskiej, Jamesa Milla i Cobdena dziewiętnastowiecznej Anglii, zwolenników Andrew Jacksona pokroju abolicjonistów czy Thoreau w Ameryce, Bastiata i Molinariego w Francji (...) Teorie wkraczały do ruchów aktywistycznych, rosnących ruchów opowiadających się za wolnością osobistą, ekonomią wolnorynkową, obaleniem feudalizmu i merkantylistycznego etatyzmu, końcem teokracji oraz wojny, zastępując je wolnością i pokojem międzynarodowym. Od czasu do czasu, ruchy te zamieniały się w krwawe rewolucje, przynoszące olbrzymie kroki w kierunku wolności: angielską wojnę domową, rewolucję amerykańską czy francuską¹². Tak więc za każdym takim ruchem, kończącym się zbrojnym oporem, stoi zawsze jakaś grupa aktywistów, zainspirowanych ideologią. Przykładem nad którym Rothbard szczególnie się „pochylił” jest właśnie rewolucja amerykańska, której genezie poświęcił III i IV tom pracy historycznej *Conceived in Liberty*. Z punktu widzenia autora tego dzieła, była to jedna z pierwszych wolnościowych, narodowowyzwoleńczych i antyimperialistycznych rewolucji o takim radykalizmie i szerokim zastosowaniu przemocy przeciwko władzy.¹³ Analiza ta, poczyniona w tych tomach, podkreśla znaczenie trzech podstawowych czynników mających istotny wpływ na powodzenie tej akcji zbrojnej jakimi są **szerokie poparcie społeczne, silne ugruntowanie w ideologii, rozumianej i popieranej powszechnie oraz wybór odpowiednich do warunków metod walki zbrojnej** - metod, które nie będą kłóciły się z wyznawanymi przez rewolucjonistów wolnościowych poglądami.

W tomie trzecim skupia się głównie na poprzedzającym bezpośrednio rewolucję amerykańską buncie wobec opłaty stemplowej (ostatecznie zniesionej), nałożonej

¹²M. Rothbard, *The Meaning of Revolution* [w:] M. Rothbard (red.), *The Complete...* dz. cyt. s. 29. Tłumaczenie autora

¹³ M. Rothbard, *Conceived in Liberty* (single volume edition), Alabama 2012., s. 1557-1559

dekadę przed wybuchem wojny oraz rozwoju ideologicznym ruchów wolnościowych. Tu Rothbard zauważa, że rewolucja amerykańska nie byłaby możliwa bez rozwoju ruchu Synów Wolności (*Sons of Liberty*) - oddolnego stowarzyszenia, składającego się także z grupy „akcji bezpośredniej” zwanej *Mohawkami*¹⁴, które to od 1773 r. zrzeszało zwolenników wolności. Stowarzyszenie to powstało w wyniku formalizacji wcześniejszych działań oddolnych wielu grup sprzeciwiających się opodatkowaniu bez reprezentacji w Parlamencie. Grupy te łączyły nie tylko intelektualistów, zapoznanych z myślą wolnościową, ale także drobnych rzemieślników czy kupców, wskazywały więc na szerokie poparcie dla wolności wśród mieszkańców Trzynastu Kolonii. Wybitne postaci tego ruchu - Christopher Gadsden, Samuel Adams, Patrick Henry - wzięły też aktywny udział w rewolucji jako istotni przedstawiciele swoich kolonii do Kongresu Kontynentalnego.

Poza wyspecjalizowanymi grupami, w powodzeniu działań mających wcześniej na celu przymuszenie władz brytyjskich do cofnięcia się z decyzji o nałożeniu podatku stemplowego, a następnie słynnego „podatku herbacianego” istotne znaczenie miała dyscyplina ludności, która decydowała się na to, by produktów takich jak herbata nie kupować, wraz z innymi bojkotowanymi produktami (najczęściej Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, będącej monopolistą w handlu herbatą w ramach Imperium Brytyjskiego). Bojkot ten odniósł zdecydowany skutek, który nie byłby możliwy bez owej dyscypliny.¹⁵ Dyscyplina świetnie oddana jest w statystyce: bojkot produktów brytyjskich (nieograniczający się tylko do herbaty, ale ogółu produktów z Wielkiej Brytanii) przyniósł spadek eksportu brytyjskiego do Kolonii o 2,4 mln funtów - z 2,6 mln w 1774 roku do 0,2 mln w roku następnym. Jedynym regionem, w którym dyscyplina nie zadziałała i podwoił wręcz import z Brytanii była Georgia.¹⁶ Poparcie dla buntu podatkowego wyraziło się też w sposób bardziej „heroiczny” - po słynnej „herbatce bostońskiej” nie znalazł się żaden sędzia, szeryf czy oddział milicji, który chciał podjąć się uchwycenia i skazania sprawców.¹⁷

Nie bez znaczenia była też proliferacja literaturą wolnościową - pismami Locke’a, Wolffa, Rousseau (przy czym wśród Amerykanów rezonowały raczej wątki myśli tego filozofa związane z ukazywaniem szkodliwości władzy i jej elity oraz walką rewolucyjną przeciwko tyranom), czy Monteskiusza.¹⁸ Olbrzymie znaczenie miała też praca eseistyczna Johna Trencharda i Thomasa Gordona w postaci ich *Cato’s Letters*, upowszechnianych w prasie

¹⁴ Po algonkińskim plemieniu indiańskim, którego terytoria sąsiadowały z północnymi przyszłymi stanami.

¹⁵ M. Rothbard, *Conceived...* dz. cyt., s. 1026-1027

¹⁶ M. Rothbard, *Conceived...* dz. cyt., s. 1075

¹⁷ Tamże, s. 1031

¹⁸ Tamże, s. 1097-1103

i aplikujących teorię Locke'a do obecnej sytuacji politycznej w Anglii i koloniach¹⁹. Forma krótszych esejów pozwoliła też zapoznać z poglądami wolnościowymi szerokie masy. Duże znaczenie w edukacji wolnościowej przyszło mieć uniwersytetom w Yale, Harvardzie oraz Princeton, których biblioteki zachowywały egzemplarze wyżej wspomnianych książek, dzieła Locke'a zaś w szczególności. Olbrzymią popularność uzyskało też dzieło Williama Blackstone'a *Commentaries on the Laws of England*, dostarczające szeregu argumentów przyszłym rewolucjonistom na rzecz prawa naturalnego.²⁰

Wojna rewolucyjna w Ameryce (będąca tematem tomu czwartego) była jedną z pierwszych, gdzie przeciwko wyszkolonym, regularnym oddziałom mocarstwa europejskiego stanęły oddziały rewolucjonistów-milicjantów²¹, działające w ramach taktyki wojny partyzanckiej (*guerrilla warfare*), polegającej na „szarpaniu” przeciwnika, niszcząc jego linie zaopatrzeniowe i zasadzając się w najbardziej niesprzyjających dla niego momentach. Analiza Rothbarda, choć odnosi się do zdarzenia historycznego, ma też istotne reperkusje dla przyszłych libertariańskich rewolucjonistów, chcących iść tą drogą. Wybór bowiem metody walki ma duże znaczenie w zakresie utrzymywania wojsk i całej logistyki. Armia regularna oznacza konieczność opłacania przez cały okres służby żołnierzy (którzy przecież w warunkach XVIII nie walczyli cały czas, a udawali się najczęściej na leża zimowe, aspekt wojny dzisiaj nieznany). Całość wymaga więc utrzymywania ich z podatków, co może być trudne dla biednego kraju, w dużej mierze jeszcze rolniczego, jakim były Kolonie. W przeciwieństwie do armii regularnej, milicja jest formacją oddolną, finansowaną dobrowolnie, działającą przez określony czas, przez co stanowi znacznie tańszą propozycję, alternatywną wobec armii regularnej; rewolucjonista przez pewien okres był żołnierzem, a potem wracał do normalnej pracy²². Dodatkowym plusem - istotnym w ramach walki narodowowyzwoleńczej - jest znajomość terenu. Paradoksem jest, że ograniczona możliwość działania milicji w ramach terytorium umożliwia bardzo skrupulatne wykorzystanie znajomości terenu, co może przyczynić się do znacznego zniwelowania liczebnej przewagi przeciwnika²³. Armia regularna

¹⁹ Tamże, s. 1120

²⁰ Tamże, s. 1099.

²¹ Należy w tym momencie przypomnieć, że tylko w krajach dawnego bloku sowieckiego „milicja” oznacza siłę policyjną służącą totalitarnej władzy. W krajach anglosaskich, także w Stanach, milicja (ang. „militia”) oznacza „pospolite ruszenie” złożone z wszystkich mogących nosić i posługiwać się bronią obywateli. Autor przyjmuje w ramach owego tekstu perspektywę i definicję anglosaską.

²² M. Rothbard, *Conceived...* dz. cyt., s. 1138

²³ Dość wspomnieć, że wynik bitwy pod Concord i Lexington Amerykanie zawdzięczają wykorzystaniu mądrej taktyki używania barier oraz ostrzeliwania wojsk brytyjskich zza murków i z drzew, co nie było normą w wojskowości europejskiej przez dłuższy czas, a co obecnie uznajemy za powszechne. W tamtym okresie było to traktowane przez dowódców przyzwyczajonych do europejskich metod walki jako „tchórzostwo”. por. Tamże, s. 1137

wymaga też stosowania dyscypliny i hierarchii, które mogą stanowić element państwowego terroru. Milicje są zaś mniej sformalizowane, normą zaś był demokratyczny wybór przywódców, dający także żołnierzom pewną kontrolę nad zachowaniami dowódców²⁴. z tego więc powodu wybór wojny rewolucyjnej prowadzonej partyzancko za pomocą luźniejszych oddziałów milicji był dla Amerykanów wyborem oczywistym nie tylko ze względu na różnice w wyszkoleniu, ale i różnice ideologiczne.²⁵ Rothbard podkreśla też, że wojna taka nie może być prowadzona bez poparcia oddolnego mieszkańców. Jak pisze „oddział partyzancki jest zbrojną awangardą mas rewolucyjnych. Jego ataki skierowane są w sposób precyzyjny przeciw żołnierzom rządowym oraz ich placówkom, a także, czasami, przeciwko względnie niewielu sojusznikom i sympatykom. Celem ich jest ściągnięcie rządzących z karku ludu. Szanse zwycięstwa w długiej perspektywie zaś bardzo wysokie”.²⁶ Znow - Rothbard podkreśla tu olbrzymie znaczenie poparcia, niemożliwego bez wyznawania podobnej ideologii.

Nie dziwi więc odbiegająca od potocznego, pozytywnego odbierania jego postaci, negatywna ocena działań Waszyngtona i Armii Kontynentalnej, będącej próbą zastosowania metod europejskich do walki z Brytyjczykami. Dla Rothbarda, formowanie tejże było błędem, nie z powodu przewagi taktyki partyzanckiej. Kształtowanie Armii Kontynentalnej na wzorach pruskich przeczyło duchowi wolności, charakteryzującego Amerykanów, stanowiło zaś raczej marzenie samego Waszyngtona, cechującego się arystokratycznymi i elitarystycznymi skłonnościami. Typowymi karami dyscyplinarnymi stosowanymi w niej były m.in. chłosta. Armia regularna i jej formowanie ignoruje także aspekty gospodarcze kolonistów - pozbawiając domy rewolucjonistów potrzebnej siły roboczej. Nie jest więc niczym dziwnym to, że całe regimenty potrafiły się buntować, albo wyzwalać uwięzionych za karę towarzyszy z więzień gen. Waszyngtona.²⁷ Skuteczność w boju Armii Kontynentalnej w porównaniu do oddolnych milicji rewolucyjnych jest też przez autora podważana - istotne porażki rewolucjonistów, jak pisze, zostały poniesione w boju właśnie przez Armię Kontynentalną, w przeciwieństwie do milicji, odpowiadających za osiągnięcie najważniejszych zwycięstw wojny²⁸.

Kiedy przeprowadzić rewolucję? Poszukiwanie momentu rewolucyjnego i kwestia „czystości rewolucji”

²⁴ Tamże, s. 1157

²⁵ Tamże, s. 1139

²⁶ Tamże, s. 1195-1196, tłumaczenie autora

²⁷ M. Rothbard, *Conceived...* dz. cyt., s. 1157-1159

²⁸ Tamże, s. 1557 Dość wspomnieć, że na potwierdzenie słów Rothbarda można wskazać podstawową rolę milicji w przerwaniu brytyjskiej ofensywy na północ w Południowej Karolinie. Upadek ofensywy oznaczał utratę jakichkolwiek szans Brytyjczyków na pacyfikację Zjednoczonych Kolonii.

Pytanie, przed jakim stoją rewolucjoniści libertariańscy i na jakie muszą odpowiedzieć przed rozpoczęciem działań, jest to, kiedy rozpocząć walkę i jakich sojuszników dobierać sobie do walki? A może korzystać z zamieszania wywołanego przez inne ruchy? W dalszej części *When Revolution* Rothbard podkreśla, że prawdopodobieństwo rewolucji wywołanej przez samych libertarian jest bardzo niskie, świat istniejący rzeczywiście, poza głowami teoretyków stanowi bowiem świat „o mieszanych podstawach filozoficznych” - puryzm ideologiczny jest rzadko kiedy spotykany. Libertarianie mogą stanąć więc przed koniecznością wyboru, czy konkretną rewolucję popierać i wybory te mogą nie być jednoznaczne dla każdego libertarianina i będą raczej kwestią praktyki, aniżeli rewolucji.²⁹ Jak pisze, popierając się przykładem hipotetycznej rebelii w hipotetycznej Rurytanii: „Przypuśćmy, że Rewolucja Rurytańska ma jeden główny cel: zniszczenie wszystkich rudzielców, na podstawie przekonania że wszyscy rudzi są wysłannikami Diabła. Musimy rozważyć dwie zasady przed uczynieniem oceny: pierwsza, jaką jest radość spoglądania na to, jak kryminalne państwo jest osłabiane i obalane i drugą, jaką jest rozważenie, co może to państwo zastąpić. Musimy wtedy rozważyć: jak złe jest obecne państwo (niewykluczone, że poświęca swe siły i środki na wymordowanie wszystkich blondynów z tego samego powodu) i wtedy ocenić to wobec prawdopodobnego zła, jakie może stanowić Państwo Anty-Rude w momencie uzyskania siły. Istotą problemu jest tutaj to, że nasza ostateczna ocena jest złożona i że różni libertarianie, bez względu na to jak podobni i prawowici są w swych zasadach libertariańskich, mogą czynić zupełnie różne oceny co do tego, czy wspierać Rewolucję. Tak więc, Libertarianin A może powiedzieć: Istniejące obecnie państwo rurytańskie jest złe, zdecydowanie, ale przynajmniej nie morduje bez zastanowienia rudych; zatykam nos i potępiam rewolucję oraz popieram państwo rurytańskie jako mniejsze zło. Ale Libertarianin B może powiedzieć: Oczywiście, potępiam ewentualne przyszłe morderstwa rudych, ale rząd rewolucyjny nałoży najprawdopodobniej znacznie niższe podatki i nie będzie tak uciskał brunetów tak jak czyni to obecny reżim. Dlatego zatykam nos i popieram Rewolucję. Libertarianin C może mieć zupełnie inny osąd. Może powiedzieć: Zgadza się z A że rewolucjoniści, gdyby rzeczywiście przejęli władzę, to ich mordowanie rudych uczyniłoby ich gorszymi od obecnego reżimu. Jednakże mój ogląd sytuacji mówi mi że rewolucjoniści nie mogą liczyć na uzyskanie władzy. Mogą być jednak w stanie na tyle zaszkodzić rządowi, że żadna z tych grup nie będzie w stanie rządzić i Rurytania zamieni się, wbrew woli obydwu stron, w zdecentralizowane, prawie bezpaństwowe społeczeństwo, z małymi enklawami lokalnych rządów i możliwe, że nawet

²⁹ M. Rothbard, *The Meaning of Revolution ...* dz. cyt.

lokalnymi anarchiami. Dlatego popieram rewolucję.³⁰ Ten długi cytat dobrze pokazuje dużą świadomość Rothbarda - ukazuje on, że decyzja co do poparcia konkretnych rewolucji w konkretnych przypadkach nie jest decyzją prostą i jest raczej „sztuką” czy praktyką, aniżeli rolą teorii, polegającą na krok po kroku osiąganiu celu w nie zawsze libertariańskiej rzeczywistości, gdzie pewne „kompromisy” praktyczne (a nigdy teoretyczne) mogą oznaczać poparcie ruchów często nielibertariańskich albo nie w pełni libertariańskich. Rolą teorii jest zdefiniowanie przeciwnika jakim jest państwo, zaś osiągnięcie w danym konkretnym przypadku celu może różnić się bardzo różnie od warunków lokalnych³¹. Koniecznie jest zatem czasem wybranie mniejszego zła.

Pewne wątpliwości interpretacyjne pozostawia jednak wspomniany wyżej dialog trzech libertarian. O ile wybory libertarian A i C są w jakimś stopniu zrozumiałe i usprawiedliwione - dokonywany jest wybór w sytuacjach, które nie są czyste i oczywiste moralnie - tak wybór B jest wyborem (przynajmniej na pierwszy rzut oka) rażąco niezrozumiałym i niespójnym, *de facto* popierającym morderstwo danej grupy. Nie wpisuje się tym samym w „gradualne” zwiększanie wolności w ramach systemu państwowego i okoliczności, które to jest postulowane przez Rothbarda - w końcu, czy można wyobrazić sobie bardziej radykalne pozbawienie człowieka wolności? Przyjęcie takiej interpretacji czyni każdego współsprawcę i pomocnika winnym morderstwa. Nie jest do końca jasne, o jaki rodzaj dyskryminacji w podanym przykładzie chodzi, domniemywać można (i tylko przy takim założeniu koncepcja przedstawiona byłaby spójna) że hipotetyczny rząd w sposób równie zły morduje obydwie grupy ludności - w takim przypadku rezygnacja z pozbawiania życia chociaż jednej z nich można traktować w jakimś ograniczonym stopniu za sytuację korzystną - bez względu na potencjalny surrealizm całej sytuacji. Wysoce prawdopodobne jest jednak to, że to założenie, choć niewypowiedziane, zostało założone *implicitie*.

Abstrahując od tego argumentu, innym zarzutem, jaki można poczynić przeciwko takiemu rozumieniu doboru strategii i udziału w działaniach nie do końca oczywistych moralnie, jest niemożność pełnego przewidzenia skutków rewolucji czy możliwości jej pokierowania - można bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której poparcie którejś z opcji A, B, C, które to są dyskutowane przez Rothbarda, w ostatecznym rozrachunku nie przyniesie wystarczająco dobrych skutków albo przyniesie wręcz gorsze, choć nie było to przewidywane. Tak samo - istnieje szereg działań jednostkowych, sytuacja postrzelenia niewinnego przechodnia, który to nie zostałby

³⁰ M. Rothbard, *The Meaning of Revolution ...* dz. cyt. Tłumaczenie autora

³¹ M. Rothbard, *Manifest Libertariański*, http://mises.pl/pliki/upload/Rothbard_manifest_libertarianski.pdf, s. 182, dostęp na dzień 7 marca 2020,

postrzelony gdyby strony konfliktu nie brały udziału w walce. Problem ten - sprowadzający się do w istocie do *niepewności* - jest jednak nierozwiązywalny nie tylko przez libertarianizm, ale i przez każdą inną doktrynę polityczno-prawną. Niepewność jest elementem życia które nie da się w całości usunąć, bez niepewności zaś nie wystąpiłoby działanie - człowiek znalazłby bowiem przyszłość i swoje położenie³². O ile więc zastrzeżenie czy zarzut jest zasadny to osoba, która rzeczywiście chciałaby go podnieść, musiałaby zaprezentować możliwość całkowitego usunięcia albo chociaż w istotnym stopniu zniwelowania tego problemu. O ile nauki przyrodnicze opierają się w swej istocie na bardzo mocno deterministycznym podejściu do niepewności i jej rozwiewania, w przypadku nauk społecznych jest to niemożliwe. Na gruncie samej teorii libertariańskiej, rewolucjoniści ponosiliby bezpośrednią odpowiedzialność tylko za te czyny, których dopuściliby się bezpośrednio, albo pomagali w ich dokonaniu. Tak więc, przykładowo, rewolucjoniści na gruncie libertarianizmu odpowiadałoby za postrzelenie przypadkowego, nie biorącego w walce udziału przechodnia³³. Nie mogą ponosić jednak odpowiedzialności za to, że ich przeciwnik dokonał dwie przecznice dalej masowego ludobójstwa, do którego by nie doszło gdyby nie walczyli w tym miejscu - co jest czynem tych konkretnych osób, które się tego dopuściły.³⁴

Podsumowując w artykule *When Revolution?* swoje rozważania na temat rewolucji i jej wybuchu, Rothbard podkreśla, że nawet istnienie możliwości wybuchu rewolucji nie zobowiązuje libertarian do działań martyrologicznych - celem każdej rewolucji jest zwycięstwo, to zaś w określonych warunkach może być niemożliwe. Jak pisze: „O ile więc mamy absolutne prawo moralne użycia przemocy w samoobronie wobec zbrojnym grabieżcom, nie mamy obowiązku moralnego tak czynić. Człowiek nie ma obowiązku moralnego szukać męczeństwa. Tak więc, nawet tam gdzie rewolucja byłaby bezbłędnie i jednoznacznie moralna, nie musiałaby być poprawna strategicznie bądź taktycznie; to, gdzie przeprowadzić rewolucję, jeżeli w ogóle, zależy od konkretnej oceny względnej siły wojsk, prawdopodobieństwa sukcesu itp. i znowu, w tej koniecznej ale trudnej ocenie, różnice zdań między prawdziwymi libertarianami będą się różnić, i to znacząco.”³⁵ Tak więc konieczne do przeprowadzenia rewolucji jest wyczekanie bądź stworzenie swoistej „sytuacji rewolucyjnej” - przy czym Rothbard wskazuje jednoznacznie, że by do jakiegokolwiek rewolucji doszło, konieczna jest działalność edukacyjna: na uniwersytetach, w bibliotekach, w prasie

³² M. Rothbard, *Ekonomia Wolnego Rynku*, Warszawa 2017, s. 24, 267

³³ M. Rothbard, *Etyka ...dz. cyt.*, s. 302-303

³⁴ Poza tematyką pracy pozostaje ewentualna odpowiedzialność moralna - którą to każdy musi rozpatrzyć w swoim sumieniu.

³⁵ M. Rothbard, *Revolution When?...* dz. cyt., Alabama 2012, Volume i s. 150. Tłumaczenie autora.

i publicystyce a także w domu. Do tego zaś czasu - rewolucja pozostaje kwestią teoretyczną, co potwierdza opisana wcześniej rewolucja amerykańska. Jak podsumował Rothbard: „Jesteśmy przede wszystkim ruchem nauczającym, albo żadnym.”³⁶ o czym trzeba pamiętać, każdy system opiera się na, choćby cichym poparciu większości obywateli, które może być wyrażane choćby poprzez uznanie państwa za stałą część rzeczywistości, której nie ma się zmienić, a więc swoistą rezygnację. Dopóki więc rezygnacja ta będzie trwać, libertarianie nie mają większych szans na przeprowadzenie udanej rewolucji zbrojnej, a opór zbrojny jest pewnym „ukoronowaniem” wysiłków ideologicznych i edukacyjnych³⁷.

Podsumowanie

Rothbard, pomimo bycia przede wszystkim teoretykiem (a może przede wszystkim dlatego - jako zapoznany z metodą historyczną autor wielu książek o historii, ekonomii i myśli politycznej posiadał odpowiedni warsztat), był człowiekiem niezwykle świadomym ogromu wyzwań przed nim stojących, przed którymi przeciętny człowiek mógłby po prostu chcieć uciec - życie w niewiedzy bywa bowiem prostsze.

Doskonale rozumiał rewolucyjność tez przez niego stawianych i to, jak godzą one w obecny porządek i że przez wieki programowania (poprzez propagandę, szkolnictwo, relacje między związkami wyznaniowymi a państwem, a później intelektualistami), poddani państw często nie umieją myśleć inaczej ale to dzięki temu obecny system może trwać i jest to warunek *sine qua non* - w końcu, jak słusznie zauważył Étienne La Boétie w duchu libertariańskim, państwo i jego władca posiada: „przewagę tylko w zakresie środków, jakich mu dostarczacie, aby was niszczył. Skąd bierze on oczy, które was szpiegują, jeśli nie od was? Skąd bierze tyle rąk, aby was chwycić, jeśli nie od was? a czy stopy, które deptają wasze miasta, nie są waszymi stopami? Czy ma nad wami władzę, która nie pochodziłaby od was?”³⁸. I tak jak każdy system trwa dzięki swoistym „szufladkom” w umysłach, tak każda rewolucja zaczyna się od uwolnienia się od przeważającego w społeczeństwie programu politycznego i ustrojowego, otaczającego nas od szkoły aż po grób i zaproponowaniu czegoś nowego z nadzieją, że lepiej oddaje to naturę człowieka.

Każda rewolucja czy bunt więc jest wpierw rewolucją umysłu, a działanie - choćby symboliczne „pociąganie za cyngiel” zaczyna się od buntu myśli. Ten zaś zaczyna się od analizy tego, co stworzy jakiś (odrzucający w wyniku namysłu obecny system) intelektualista

³⁶ Tamże

³⁷ M. Rothbard, *Manifest...* dz. cyt., s. 36, dostęp na dzień 7 marca 2020,

³⁸ É. de la Boétie, *Rozprawa o dobrowolnej niewoli*, Katowice 2008, s. 12. [w:] M. Rothbard, *Rola intelektualistów w przemianie społecznej w kierunku leseferyzmu*, Wrocław 2020, s. 17

i przeleje na papier - nie ma bowiem niczego bardziej praktycznego niż dobra teoria i zasada ta tyczy się także idei rewolucyjnych. Ale bez buntu czynów, bunt myśli pozostaje tylko intelektualną spekulacją - taki rewolucjonista, spoglądając na przykład amerykański, nie może tylko myśleć o wolności, ale czasem także żyć całym sobą ową wolnością, niekiedy oddając za nią życie. Przeszłe przykłady, takie jak wspomniana rewolucja amerykańska, dobrze pokazują, że nie jesteśmy związani *statusem quo* w zakresie ideologii panującej, historia nie stanowi zdeterminowanego „duchem historii” koła dziejów, którego jednostki nie mogą zmienić. Zmiana *status quo* nie zawsze jest jednak możliwa od razu - czasem od napisania pewnych słów do wprowadzenia ich w czyn mijają lata, czasem wieki. Tylko od opublikowania *Dwóch traktatów o rządzie* Locke'a aż do rewolucji amerykańskiej, wprowadzającej jego koncepcje w działanie ustrojowe, minęło ponad sto lat. Tak jak każde państwo może utrzymać się tylko dzięki poparciu społecznemu, rewolucje wygrywają też dzięki temu poparciu - nie jest w końcu możliwe prowadzenie jakiegokolwiek wojny bez poparcia „na tyłach”. To zaś jest możliwe tylko przy przekonaniu, że rewolucjoniści walczą za sprawę przeciętnego obywatela, a nie swoją wizję ideologiczną. Jednym zdaniem - masa krytyczna musi zostać przekroczona nie tylko w zakresie niesprawiedliwości ustroju - ale i poparcia dla jego zmiany. Niewykluczone, że tym co zastąpi obecny państwowy ład będzie właśnie myśl libertariańska - zależy jednak to od samych libertarian, jak mocno się do tego przyczynią i posłuchają rad Rothbarda.

Dodatek. Uczeń *contra* mistrz. Porównanie koncepcji użycia przemocy w poglądach Rothbarda i Konkina.

Inny z modeli rewolucji libertariańskiej, na co zwraca uwagę Cezary Błaszczuk³⁹ który zakłada użycie przemocy, jest model rewolucyjny zaproponowany przez Samuela Edwarda Konkina III - uznającego się za kontynuatora Rothbarda. Model ten składa się z czterech „etapów”: społeczeństwo o zerowej gęstości (libertarian-agorystów, przedsiębiorców w ramach libertariańskiej kontrekononii), niskiej gęstości, średniej gęstości, wysokiej gęstości i ostateczne rewolucyjne, zbrojne zakończenie istnienia państwa w ramach społeczeństwa agorystycznego z państwowymi nieczystościami. Każdy z tych etapów oznacza stopień „nasylenia” społeczeństwa działalnością i myślą. Zbrojne „rozprawienie się” z państwem nastąpić ma pomiędzy ostatnim a przedostatnim etapem, kiedy to zdesperowany aparat państwowy w ostatnim akcie przemocy zaatakuję agorystów, którzy zwycięsko odpowiedzą samoobroną, zadając tym samym państwu *coup de grâce*.⁴⁰

³⁹ C. Błaszczuk, *Libertariańskie...*, dz. cyt., s. 13

⁴⁰ M. Chmielowski. *Agoryzm. Teoria i praktyka*, Katowice 2015, s. 68-69, 93-94

Podobieństwo pomiędzy Rothbardem a Konkinem widoczne jest w zakresie samego przyzwolenia na użycie przemocy. Przemoc ta miałaby zostać użyta jako „ostateczny” element rewolucji. Zakres podobieństw względem taktyki między Rothbardem a Konkinem w tym momencie jednak się kończy. Konkin, opierając swoją koncepcję o działalność kontrekonomiczną - w którym tworzony jest jakby „równoległy” rynek libertariański, pozbawiony interwencji państwowej, odrzuca działalność polityczną jako z istoty „niemoralną” z punktu widzenia libertariańskiego- stanowi bowiem w jego opinii sprzeczność wewnętrzną, polegającą na walczeniu o wolny rynek etatystycznymi metodami. Tak więc „działalność” w ramach partii politycznych, stowarzyszeń, instytucji państwowych (szkoły publiczne, część szkół wyższych) jest z gruntu odrzucana. Rothbard z kolei stawia w swoim celu przygotowania gruntu pod libertariański świat właśnie na propagowanie idei gdziekolwiek się da i osiągnięcie jej także za pomocą środków politycznych, o ile jest to możliwe, w zakresie gradualizmu celu, nie teorii. Dobór strategii dla wolności nie stanowi bowiem „aksjomatu”, tak jak przedstawia to Konkin - strategia musi uwzględniać dokładne uwarunkowania miejsca i czasu by być najefektywniejsza⁴¹. Czyni to jego stanowisko bardziej elastyczniejszym od podążającego drogą szarej strefy Konkina, którą to drogę Rothbard krytykował - przeniesienie bowiem do kontrekonomii takich przedsiębiorstw czy działów gospodarki jak przemysł samochodowy może być niemożliwe, choćby ze względu na niemożliwość zapewnienia koniecznej do działania poza kontrolą państwową tajemnicy.⁴²

Samo „użycie przemocy”, choć nie budzi tu kontrowersji co do samego faktu zasadności, nie jest też dokładnie takie samo u obu Panów. Rothbard zdaje się popierać w określonych przypadkach nie tylko działania polegające na samoobronie, ale działania agresywne polegające na inicjowaniu przemocy przeciwko rządowi (zwłaszcza jeżeli przyniesie ona dobry skutek), Konkin, zazwyczaj bardziej radykalniejszy od swojego mistrza, zaś nie jest skłonny iść aż tak daleko.

Z analizy poglądów obydwu przedstawicieli można wywieść wniosek, że Rothbard, w porównaniu do Konkina wykazuje się większą elastycznością nie tylko w zakresie metod pokojowych, ale i tych zbrojnych - w momencie zachowania podstawowych zasad libertariańskich jak zasada nieagresji (wobec niewinnych, do których to Państwo zdecydowanie nie należy), libertarianin może stosować wszelkie dostępne środki mające na celu obalenie systemu. W przypadku Samuela Edwarda Konkina libertarianin może uzyskać wyzwolenie tylko poprzez (ukryty) wolny rynek. Tak więc - hipotetyzując, w sprzyjającym

⁴¹ Tamże, s. 103, M. Rothbard, *Manifest libertariański* ...dz. cyt., s. 178-180

⁴² Tamże, s. 100-101

libertarianizmowi hipotetycznym społeczeństwie, w którym zaistniały pierwsze sygnały o możliwości wybuchu rewolucji, Rothbard radziłby libertarianom wykonać pierwszy ruch. Konkina z kolei byłby skłonny bardziej czekać na atak państwowego przeciwnika, rozwijając kontrekonomię. Taka postawa może powodować m.in. wyślizgnięcie się szansy na zwycięstwo ze względu na upływanie sprzyjających okoliczności, czyniących zwycięstwo prostszym. W takim rozumieniu, Rothbard może być postrzegany jako bardziej niebezpieczny przeciwnik państwa od Konkina - gdyż jest bardziej „nieprzewidywalny” i skłonny do operowania szeregiem metod, a nie tylko metodą kontrekonomiczną. Niekoniecznie więc, jak wspomina dr Błaszczyk, stopień uznania dla „ornamentyki rewolucyjnej”, także w rozumieniu użycia przemocy, łączyć się będzie z wpływami lewicowymi - a przynajmniej nie zawsze, każdy przypadek musi zostać dokładniej zbadany choć w dużej części przypadków, jako swoisty *rule-of-thumb*, teza ta może się sprawdzać.⁴³

Bibliografia

- Błaszczyk, C *Libertariańskie strategie rewolucyjne* [w:] Bosiacki A. (red.), *Ewolucjonizm a rewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych*, Warszawa 2020
- Chmielowski, M. *Agoryzm. Teoria i praktyka*, Katowice 2015
- Rothbard, M.N (red.), *The Complete Libertarian Forum 1969-1984*, Alabama 2012
- Rothbard, M.N, *Ekonomia Wolnego Rynku*, Warszawa 2017
- Rothbard, M.N (red.), *The New Menace of Gandhism* [w:] Rothbard M. N. (red.), *The Complete Libertarian Forum 1969-1984*, Alabama 2012, Volume II
- Rothbard, M.N, *Conceived in Liberty* (single volume edition), Alabama 2012
- Rothbard M.N, *Etyka Wolności*, Warszawa 2015
- Rothbard, M.N. *Manifest Libertariański*, http://mises.pl/pliki/upload/Rothbard_manifest_libertarianski.pdf, dostęp na dzień 7 marca 2020
- Rothbard, M.N, *Rola intelektualistów w przemianie społecznej w kierunku leseferyzmu*, Wrocław 2020 <https://slib.pl/bezplatny-ebook-z-esejem-murraya-n-rothbarda/>, dostęp na dzień 7 marca 2020

⁴³ C. Błaszczyk, *Libertariańskie...* dz. cyt., s. 10

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje poglądy Murraya Rothbarda (1926-1995) - libertariańskiego filozofa, ekonomisty i historyka, jakie wyrażał na temat użycia przemocy przeciw państwu w wprowadzaniu doktryny libertariańskiej w życie. Dopuszczał korzystanie z siły do osiągnięcia celu jakim jest społeczeństwo bezpaństwowe. Przemoc ta może być skierowana tylko w kierunku państwa.

Rothbard przeprowadza analizę zwycięstwa przewrotu wolnościowego, jaką w jego opinii była rewolucja amerykańska. W swej analizie, przedstawionej w dziele *Conceived in Liberty*, wskazuje wagę czynników powodzenia takich jak: poparcie społeczne dla teorii, działalność popularyzatorska i edukacyjna intelektualistów.

Autor rozpatruje też kwestie wyborów taktycznych i „czystości ideologicznej” rewolucji, przed przyłączeniem się do której mogą stać libertarianie. Podkreśla tu znaczenie pragmatyzmu wyboru, który to może różnić się pomiędzy konkretnymi decyzjami libertarian, z których część może się wzajemnie wykluczać, mogą być poprawnie uargumentowane. Dobór zaś ostatecznych środków do osiągnięcia celów ma być elastyczny, przy zachowaniu podstawowych zasad libertariańskich.

E-mail : jakub.juszczak@uwr.edu.pl

ORCID: 0000000230309602

Paweł Kolbusz
(Uniwersytet Wrocławski)

Kryzys migracyjny 2015 roku w Europie i sytuacja uchodźców w czasie pandemii – czy kryzys skończył się na dobre i jaki wpływ na migrantów ma epidemia wirusa COVID-19?

ABSTRACT

Migration crisis in the year 2015 in Europe and the situation of the refugees during the pandemic – is the crisis over once and for all, and what impact did the COVID-19 epidemic have on the migrants?

In this article author presents the migration crisis of the year 2015 and the circumstances in which the crisis took place. Having analyzed the most important reasons and events of the crisis author proves the impact of the COVID-19 pandemic on the situation of the migrants. The article also tries to answer whether the crisis is over or it is still there, only its characteristics has changed. The European perspective does not help in the recognition and interpretation of the happenings of the year 2015 in Europe. Author explains why the perspective is wrong and draws more accurate picture of the crisis in order to help better understand the crisis.

Słowa kluczowe: kryzys migracyjny,, uchodźcy, imigranci

Kryzys migracyjny z 2015 roku budził bardzo żywe emocje także długo po tym, jak szczyt imigracji do Europy minął. Problematyczne w odbiorze tego wydarzenia były przekazy medialne, w których bardzo wiele było obrazów przedstawiających ogromną skalę zjawiska imigracji na Stary Kontynent. Problem uchodźców zmierzających do Europy został mocno wyolbrzymiony. Wyolbrzymiony do tego stopnia, że spowodował w europejskich społeczeństwach irracjonalny strach, który chętnie wykorzystywany był przez polityków wielu europejskich krajów¹.

Już sama nazwa kryzysu jest problematyczna, bowiem pojawiają się w literaturze naprzemiennie określenia kryzys migracyjny i kryzys uchodźczy². Nazwa kryzys migracyjny wydaje się być sensowniejsza, bowiem termin migrant jest szerszy niż uchodźca. Uchodźca jest

¹ Por. Z. Bauman, *Obcy u naszych bram*, Warszawa 2016, s. 7 [w:] Ośrodek Badań nad Migracjami, „Biuletyn migracyjny”, nr 53, grudzień 2015, s. 2, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny53.pdf>
² Ośrodek Badań nad Migracjami, *Obcy...dz.* cyt., s. 2. [dostęp online na dzień: 15.4.2019].

migrantem, choć nie opuszcza swojego miejsca zamieszkania z własnej woli, lecz w obawie przed niebezpieczeństwem. Można wyróżnić także osoby ubiegające się o azyl, osoby, którym przyznano inne formy ochrony, osoby które otrzymały azyl oraz wiele innych kategorii. Ponieważ w 2015 roku trudno było faktycznie rozróżnić między migrantami, a ludźmi przybywający do Unii Europejskiej często nie byli należycie rejestrowani, na potrzeby tej pracy analizowane były dane dotyczące wniosków o azyl składanych w ramach UE. Do zarysowania ogólnego obrazu przymusowej migracji na świecie posłużyły statystyki Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niniejsza praca ma za zadanie opisać w zarysie kryzys z 2015 roku i ukazać rzeczywistą skalę zjawiska, które dotknęło Europę. Ponadto ma też odpowiedzieć na pytanie, czy kryzys migracyjny skończył się na dobre i czy pandemia Covid-19 wpływa na problem uchodźstwa.

Geneza i zarys kryzysu migracyjnego w Europie

1.1. Początki kryzysu

Problem uchodźstwa znany był państwom położonym na wybrzeżu Morza Śródziemnego znacznie wcześniej niż reszcie państw Unii Europejskiej. Miało to związek z postępującą destabilizacją na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Narastające niezadowolenie społeczne w Afryce Północnej spowodowało w grudniu 2010 roku wybuch masowych protestów w Tunezji³. Fala protestów rozlała się na inne kraje regionu, objęła także Libię oraz Syrię. W 2011 roku w Libii obalono reżim Muammara al-Kadafiego, który dotychczas doskonale wywiązywał się z porozumienia z Włochami⁴. W jego myśl Libia troszczyła się o to, aby z jej terytorium emigranci nie dotarli do Włoch. Gdyby jednak ci zdecydowali się na podróż do Włoch przez Morze Śródziemne, wówczas Włochy mogły liczyć na ich powtórne przyjęcie przez Libię. W ten sposób udawało się skutecznie tamować ruch migrantów z Afryki do Włoch⁵. Ponieważ obalenie libijskiego reżimu zasadniczo doprowadziło do upadku tego państwa, jakkolwiek kontrola migracji stała się zupełnie niemożliwa, od 2012 roku współpraca Libii i Włoch w ramach umowy migracyjnej została zawieszona⁶, co otworzyło emigrantom

³ M. Dahl, A. Dziudzik, *Państwa Unii Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego z 2015 roku*, s. 18, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-844f1f0a-6fe4-46ea-a47d-08f7b0c05b7c/c/UE.pl_3_2017.3.pdf [dostęp online na dzień: 23.4.2021].

⁴ Tamże

⁵ Amnesty International, *S.O.S. Europa. Prawa człowieka i kontrola migracji*, s. 8, https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2012/07/SOS_Raport_FIN-1.pdf [dostęp online na dzień: 23.4.2021].

⁶ K. Michalska, M. Pawłowski, *Znaczenie umowy z Libią w polityce migracyjnej Włoch*, „Biuletyn PISM” nr 20 (1952), https://pism.pl/publikacje/Znaczenie_umowy_z_Libia_w_polityce_migracyjnej_Wloch [dostęp online

drogę do Europy przez Libię i Morze Śródziemne, a przemytnikom zapewniło stały napływ klientów i ogromne dochody.

Analizując kryzys migracyjny warto wziąć pod uwagę, że dotyka on w pierwszej kolejności uchodźców, którzy zmuszeni byli opuścić swoje miejsca zamieszkania. Należy przyjąć że warunki ich życia pogorszyły się w tak znaczącym stopniu, że ci nie mogli dłużej pozostać u siebie. Oznacza to także kryzys państw, z których ludzie emigrują, ponieważ w ogromnej większości przypadków to one są decydujące w podejmowaniu decyzji o emigracji, a więc w zasadzie ludzie są wypychani ze swoich ojczyzn, nie zaś przyciągani przez atrakcyjne państwa swoją ofertą komfortowego życia⁷.

Europejska perspektywa utrudnia znacząco zrozumienie problematyki uchodźczej, jednak wystarczy rzut oka na podstawowe liczby, aby potwierdzić przedstawione przeze mnie tezy. Otóż jeśli przyjąć, że Europa zmagala się z bezprecedensowym kryzysem, na który w żaden sposób nie była przygotowana i nie mogła mu sprostać, to by musiało oznaczać, że faktycznie napierały na nią niezliczeni emigranci, którzy przecież powinni szukać schronienia w najbliższym możliwym miejscu. Gdy sięgnąć pamięcią do 2015 roku łatwo przywołamy obrazy przepelnionych łodzi na Morzu Śródziemnym, rzesze emigrantów maszerujących autostradą z Budapesztu do Austrii a potem do Niemiec. Wszelkie te obrazy, jakkolwiek poruszające, działają na ludzką wyobraźnię i utwierdzają Europejczyków w przekonaniu, że skala zjawiska jest przerażająca i olbrzymia. Tymczasem jest zgoła inaczej.

Skala uchodźstwa i przymusowej migracji jest ogromna, to nie ulega wątpliwości, jednak nie dotyczy ona Europy. W 2015 roku Wysoki Przedstawiciel Narodów Zjednoczonych ds Uchodźców (UNHCR) zauważył, że na świecie w 2014 roku przymusowo przesiedlonych było 60 milionów ludzi, 20 milionów stanowili uchodźcy, a ponad 30 milionów dzieci⁸. Ponadto stwierdzał, że 86% uchodźców znajduje schronienie nie w bogatych krajach z atrakcyjnymi świadczeniami socjalnymi, a w krajach biednych i niestabilnych w najbliższym sąsiedztwie miejsca, z którego emigrują⁹. W 2020 roku zjawisko przymusowej emigracji dotykało już 80 milionów ludzi¹⁰, co stanowi około 1% populacji globu. Jeśli porównać powyższe liczby z liczbą zarejestrowanych w Unii Europejskiej wniosków o ochronę w 2015

na dzień 23.4.2021].

⁷ S. Luft, *Kryzys uchodźczy - przyczyny, skutki, konflikty*, Poznań 2019, s. 24.

⁸ A. Guterres, *Przemówienie z okazji Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy z 2015 roku*, <https://www.unhcr.org/pl/387-plwiadomosci2015guterres-swiat-sie-rozpada-powodujac-przesiedlenia-na-niespotykana-dotad-skale-html.html> [dostęp online na dzień 23.4.2021].

⁹ Tamże

¹⁰ Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), *Figures at a glance*, <https://www.unhcr.org/figures-at-a-glance.html> [dostęp online na dzień 23.4.2021].

roku, których było 1 322 850¹¹, to dopiero wówczas możemy zrozumieć, jak niewielka część osób zmuszonych opuścić swoje ojczyzny dotarła do Unii Europejskiej. Nawet biorąc pod uwagę liczbę wszystkich zarejestrowanych nielegalnych przekroczeń granic Unii Europejskiej w 2015 roku, a było ich 1 822 337¹², da się zauważyć wyraźną tendencję, otóż niewielka część ogólnej liczby przymusowych emigrantów na świecie próbuje dotrzeć do Unii Europejskiej. O kryzysie uchodźczym z całą pewnością mogą mówić państwa Bliskiego Wschodu, z których pochodzi najwięcej uchodźców, trudno jednak mówić o rzeczywistym kryzysie, który dotknął Unię Europejską, jedynie pojedyncze państwa były faktycznie obciążone napływem imigrantów. Dla porównania w Libanie w 2015 roku co szósty mieszkaniec był uchodźcą. W 2015 roku liczba samych uchodźców z Syrii w Libanie przekraczała milion osób, a w 2020 roku spadła do 884 266 osób¹³. Porównanie skali problemu uchodźczego w Libanie i w Europie powinno rozwiać wszelkie wątpliwości co do problemu kryzysu, który dotknął Europejczyków, biorąc pod uwagę populację Libanu poniżej 7 milionów¹⁴. Przykład Libanu pokazuje też, że kto może, ten zostaje w najbliższej okolicy swojego miejsca zamieszkania, nawet jeśli warunki tam panujące są tylko nieznacznie lepsze od tych, przed którymi ucieka.

1.2. Podstawy prawne dotyczące uchodźców oraz system migracyjny Unii Europejskiej

Jedną z kluczowych przyczyn kryzysu uchodźczego była także nieskuteczna polityka imigracyjna Unii Europejskiej. Podstawowym dokumentem regulującym status uchodźcy jest Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców z 1951 roku i późniejszy protokół nowojorski w 1967 roku. W myśl konwencji genewskiej uchodźcą jest osoba, która: „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywająca poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z

¹¹ Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants - annual aggregated data (rounded)*, <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tps00191/default/table?lang=en> [dostęp online na dzień 23.4.2021].

¹² Frontex, *Risk Analysis for 2016*, s.14, https://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf [dostęp online na dzień 23.4.2021].

¹³ UNHCR, *Refugee statistics*, <https://www.unhcr.org/refugee-statistics/download/?url=E1Y3kf>, [dostęp online na dzień 20.1.2021].

¹⁴ Międzynarodowy Fundusz Walutowy, *World Economic Outlook Database*, <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/weo-database/2020/October/weo-report?c=446,&s=LP,&sy=2015&ey=2020&ssm=0&scsm=1&sc=0&ssd=1&ssc=0&sic=0&sort=country&ds=.&br=1> [dostęp online na dzień 27.4.2021].

powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa¹⁵”. W Unii Europejskiej natomiast wypracowano szczególne rozwiązania dotyczące zarządzania migracją. Podstawa traktatowa działania Unii Europejskiej znajduje się w traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁶. Artykuł 67 ust. 2 stanowi: „Unia zapewnia brak kontroli osób na granicach wewnętrznych i rozwija wspólną politykę w dziedzinie azylu, imigracji i kontroli granic zewnętrznych, opartą na solidarności między Państwami Członkowskimi i sprawiedliwą wobec obywateli państw trzecich¹⁷”. Z kolei artykuł 78 ustęp 1 tego samego traktatu mówi: „Unia rozwija wspólną politykę w dziedzinie azylu, ochrony uzupełniającej i tymczasowej ochrony, mającą na celu przyznanie odpowiedniego statusu każdemu obywatelowi państwa trzeciego wymagającemu międzynarodowej ochrony oraz mającą na celu zapewnienie przestrzegania zasady non-refoulement¹⁸”. Podstawowym problemem w trakcie kryzysu migracyjnego w Europie był tak zwany system dubliński zapoczątkowany przez konwencję podpisaną w Dublinie przez państwa członkowskie Wspólnot Europejskich w 1990 roku. Na mocy tej konwencji państwo, którego granica została nielegalnie przekroczona, było odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl przybyłych osób¹⁹. W 2000 roku wprowadzono także system Eurodac, który przewidywał gromadzenie odcisków palców osób ubiegających się o azyl i ich porównywanie, co miało umożliwić ustalenie państwa odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku. Obowiązek rozpatrywania wniosków o azyl wszystkich przybyłych imigrantów oraz rejestracji ich odcisków palców był niemożliwy do spełnienia w 2015 roku, wobec czego przy dużym napływie imigrantów Grecja i Włochy przestały się z niego wywiązywać. Chorwacja, Węgry i Malta również nie spełniały w tym zakresie prawa unijnego²⁰. Dowodu na to, iż kraje Śródziemnomorskie borykały się z problemem uchodźstwa dużo wcześniej niż zaczęto mówić o kryzysie w całej Europie dostarcza wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2011 roku. W uzasadnieniu wyroku przytoczono opinię unijnego komisarza ds. praw człowieka, w

¹⁵ *Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19911190515/O/D19910515.pdf> [dostęp online na dzień 20.1.2021].

¹⁶ A. Nitszke, *Polityka Azylowa UE*, http://www.jmc.inp.uj.edu.pl/documents/134588737/135134380/6_polityka+azylowa_poprawione.pdf/bbb41f88-021d-4130-867a-82a636369ec1 [dostęp online na dzień 20.1.2021].

¹⁷ *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Wersja Skonsolidowana)*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej; C 326/47, Art. 67 ust. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012E/TXT&from=EN> [dostęp online na dzień 20.1.2021].

¹⁸ Tamże., Art. 78 ust. 1.

¹⁹ *Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r.*, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050240194/O/D20050194.pdf> [dostęp online na dzień: 20.1.2021].

²⁰ Komisja Europejska, *Infringement decisions: Implementation of Common European Asylum System; Hungarian asylum legislation*, https://ec.europa.eu/home-affairs/what-is-new/news/news/2015/20151210_3_en [dostęp online na dzień 23.4.2021].

której ten stwierdzał, że już w trakcie jego wizyty w Grecji w 2010 roku warunki w obozach dla imigrantów były niedopuszczalne²¹. Grecja miała wówczas w 11 ośrodkach dla azylantów łącznie 741 miejsc, tymczasem w tylko jednym obozie w Patras przebywały 3000 osób²².

1.3. Kraje pochodzenia bliskowschodnich imigrantów w Europie

Głównym krajem pochodzenia uchodźców w 2015 roku była i wciąż pozostaje Syria. Na świecie jest obecnie 6 600 000²³ syryjskich uchodźców, stanowią tym samym największą grupę uchodźców na świecie. Oprócz uchodźców w świetle konwencji genewskiej ponad 6 milionów Syryjczyków musiało opuścić swoje domy pozostając jednak na terenie Syrii. Najwięcej uchodźców z Syrii przebywa w Turcji, o ile w 2015 roku było ich tam 2,5 miliona²⁴, to w ubiegłym roku było ich już ponad 3,5 miliona²⁵. Wojna domowa w Syrii była jednym z ważniejszych zjawisk, które przyczyniły się do początku kryzysu migracyjnego. Sytuacja ludzi tam żyjących jest na tyle zła, że decydują się uciekać nie tylko do Turcji, ale także do Libanu, w którym ich sytuacja jest również bardzo trudna. Liban sam zmaga się z problemami wewnętrznymi, nie będąc zupełnie w stanie sprostać wyzwaniom ogromnej imigracji. Większość syryjskich uchodźców żyje w Libanie w bardzo kiepskich warunkach, brakuje im nawet miejsc do spania, mają trudności z podjęciem jakiegokolwiek pracy²⁶. Problem stanowi także edukacja dzieci, dla których nie ma miejsca w szkołach. Mnogość stron zaangażowanych w konflikt syryjski bardzo utrudnia jego zakończenie oraz dostarczanie pomocy dla ludności cywilnej. Już w 2013 roku Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds Uchodźców Antonio Guterres powiedział: „Syria stała się ogromną tragedią tego stulecia, haniebną klęską humanitarną, w której cierpienie i przesiedlenia przybrały niespotykane rozmiary”²⁷. W 2015

²¹European Court of human Rights, Case of M.S.S. v. Belgium and Greece, Applicationno.30696/09,n.244,https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwiW7pHip5TWAhX4AxAIHVHYA-8QFjAAegQIBBAD&url=https%3A%2F%2Fhudoc.echr.co.e.int%2Fapp%2Fconversion%2Fpdf%2F%3Flibrary%3DECHR%26id%3D001-103050%26filename%3D001-103050.pdf%26TID%3Dcwvzdogrzt&usg=AOvVaw03smgBK7m7oJ_Ut_rWbMk [dostęp online na dzień 21.1.2020].

²² Tamże

²³ UNHCR, *Refugee data finder*, <https://www.unhcr.org/refugee-statistics/download/?url=zZT7zE>, [dostęp online na dzień 20.1.2021].

²⁴ Tamże..

²⁵ Tamże..

²⁶ S. Luft, *Kryzys...* dz. cyt., s. 42.

²⁷ R. Kostrzyński, *Już dwa miliony syryjskich uchodźców. Potrzebna pomoc humanitarna*, <https://www.unhcr.org/pl/525-plwiadomosci2013juz-dwa-miliony-syryjskich-uchodzcow-potrzebna-pomoc-humanitarna-html.html> [dostęp online na dzień 20.1.2021].

roku w Unii Europejskiej zarejestrowano 368 355²⁸ wniosków o azyl Syryjczyków, natomiast w ubiegłym roku było ich 68 690²⁹.

Drugim krajem, z którego pochodziło najwięcej uchodźców w 2015 roku był Afganistan. Kraj ten od inwazji radzieckiej w 1979 roku właściwie wciąż pozostaje niestabilny, w wyniku wojny ze Związkiem Radzieckim opuściła go połowa mieszkańców³⁰. Działania misji stabilizacyjnej po 2002 roku spowodowały powrót 6 milionów afgańskich obywateli, jednak ta tendencja odwróciła się, gdy w 2014 roku końca dobiegła misja ISAF prowadzona przez NATO, liczba emigrantów zaczęła wzrastać³¹. Podczas gdy w 2014 roku do Unii Europejskiej dotarło 41 405³² afgańskich imigrantów, w kolejnym roku było ich już 181 425³³. Od 2017 roku liczba wniosków o azyl obywateli Afganistanu ustabilizowała się i w ubiegłym roku osiągnęła poziom 48 135³⁴ osób. Podobnie jak w przypadku Syrii, większość afgańskich emigrantów znajduje schronienie w sąsiednich krajach, dlatego 2,5 miliona spośród nich przebywa w Pakistanie i Iranie³⁵.

Irak był trzecim państwem pod względem liczby przybywających w 2015 roku imigrantów, kiedy to zarejestrowano w Unii Europejskiej 124 970³⁶ irackich wniosków o azyl, podczas gdy rok wcześniej było ich 21 365³⁷. W 2020 roku liczba wniosków składanych przez Irakijczyków spadła do 19 440³⁸. Znaczący wzrost liczby emigrantów z Iraku w 2015 roku miał niewątpliwie związek z postępującą destabilizacją kraju. W wyniku inwazji międzynarodowej koalicji pod przywództwem Stanów Zjednoczonych powstała pustka po reżimie Saddama Husajna, którą wypełniło Państwo Islamskie terroryzujące ludność cywilną na terenie Iraku i Syrii³⁹. Iraccy emigranci są mocno rozproszeni, jednak obecnie najwięcej przebywa ich w

²⁸ Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex - annual aggregated data (rounded)*, 13.04.2021, <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do> [dostęp online na dzień 27.4.2021].

²⁹ Tamże..

³⁰ S. Luft, *Kryzys...* dz. cyt., s. 42

³¹ J. Czerep, *Wymiar geograficzny uchodźstwa*, [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, K. Wojtaszczyk, J. Szymańska (red.), Warszawa 2017, s. 55.

³² Eurostat, *Asylum...* dz. cyt., <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do> [dostęp online na dzień 27.4.2021].

³³ Tamże

³⁴ Tamże

³⁵ UNHCR, *Global trends. Forced displacement in 2019*, <https://www.unhcr.org/globaltrends2019/> [dostęp online na dzień: 20.01.2021].

³⁶ Eurostat, *Asylum...* dz. cyt.

³⁷ Tamże

³⁸ Tamże

³⁹ J. Czerep, *Wymiar geograficzny...* dz. cyt., s. 54.

Niemczech, prawie 132 000⁴⁰ osób. Kolejnymi miejscami przebywania największych grup Irackich emigrantów są Jordania, Irak i Syria⁴¹.

Najważniejsze trasy, z których korzystali migranci w 2015 roku.

W 2015 roku migranci korzystali z kilku tras, najpopularniejszą była jednak ta wiodąca przez wschodnią część Morza Śródziemnego. To właśnie na Morzu Egejskim odnotowano większość nielegalnych przekroczeń granicy Unii Europejskiej w 2015 roku. Jednak wielu imigrantów nie składało wniosku o azyl po dotarciu na terytorium Grecji, lecz przekraczali granicę z Macedonią i podążali szlakiem zachodniobałkańskim aby dotrzeć do państw na północy Europy. Właśnie na szlaku wschodniośródziemnomorskim miało miejsce jedno z najsłynniejszych tragicznych wydarzeń kryzysu migracyjnego w 2015 roku. Podczas próby przedostania się z Turcji do Grecji zatonała łódź, którą podróżowała rodzina syryjskich Kurdów. W wyniku przewrócenia łodzi utonęło co najmniej 12 osób, w tym Alan Kurdi wraz z bratem i matką. Na Morzu Śródziemnym utonęło w 2015 roku 3777⁴² migrantów, jednak śmierć Alana Kurdiego poruszyła opinię publiczną na całym świecie, kiedy media obiegiło zdjęcie martwego chłopca leżącego na plaży tureckiej wyspy Bodrum⁴³.

Szlak zachodniobałkański cieszył się szczególną popularnością od lipca 2015 roku między innym za sprawą macedońskiego prawa azylowego, które umożliwiało imigrantom swobodne poruszanie się po kraju przez 72 godziny i korzystanie z transportu publicznego.

Szlak środkowośródziemnomorski wiodący z Libii przez Morze Śródziemne do Włoch jest znacznie bardziej niebezpieczny niż jego wschodni odpowiednik, to na tym szlaku ginęły $\frac{3}{4}$ wszystkich ofiar prób przekroczenia Morza Śródziemnego⁴⁴. Na tej trasie już w 2013 roku miała miejsce jedna z głośniejszych tragedii, kiedy to przy brzegu włoskiej wyspy Lampedusa zatonął statek a wraz z nim 366 imigrantów⁴⁵. Natomiast największa katastrofa uchodźcza

⁴⁰ UNHCR, *Refugee...* dz. cyt.

⁴¹ Tamże

⁴² IOM's Global Migration Data Analysis Centre, *Global migrations trends factsheet 2015*, Berlin 2016, s. 14, https://publications.iom.int/system/files/global_migration_trends_2015_factsheet.pdf [dostęp online na dzień 27.4.2021].

⁴³ H. Smith, *Shocking images of drowned Syrian boy show tragic plight of refugees*, <https://www.theguardian.com/world/2015/sep/02/shocking-image-of-drowned-syrian-boy-shows-tragic-plight-of-refugees> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

⁴⁴ International Organization's for Migration Global Migration Data Analysis Centre, dz. cyt, s. 14.

⁴⁵ A. Zakrzewicz, *Koniec kryzysu migracyjnego?*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/uchodzcy-ue-wlochy-libia/> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

miała miejsce w 2015 roku, wtedy też statek płynący z Libii przewrócił się w trakcie akcji ratunkowej. Na jego pokładzie mogło być nawet 900 osób, uratowano jedynie 28⁴⁶.

Włochy na własną rękę organizowały akcję poszukiwawczo ratowniczą *Mare nostrum*, która kosztowała państwo 8 mln euro miesięcznie, jednak wówczas żadne państwo europejskie; z wyjątkiem Słowenii, która wysłała swój statek do pomocy; nie przyłączyło się do operacji⁴⁷. Włosi tym sposobem byli pozostawieni sami sobie z problemem migracyjnym, sami ratowali imigrantów z morza, sami przyjmowali ich u siebie, wszystko w zgodzie z systemem dublińskim. Uratowali na morzu 100 000 ludzi⁴⁸. W 2014 roku Frontex rozpoczął znacznie tańszą operację *Tryton* zastępującą *Mare nostrum*. Ta kosztowała już niecałe 3 mln i jej celem było raczej chronienie granic zewnętrznych Unii niż ratowanie emigrantów z opresji⁴⁹.



⁴⁶ Tamże

⁴⁷ Tamże

⁴⁸ Tamże

⁴⁹ Tamże

Rysunek 1 Mapa przedstawiająca trasy, z których korzystali migranci w 2015 roku, źródło: opracowanie własne na podstawie: Frontex, Risk Analysis for 2016, https://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf.

Niezamknięcie granicy Niemiec w 2015 roku

Kluczowym momentem kryzysu migracyjnego w Europie w 2015 roku było otwarcie niemieckiej granicy dla uchodźców z Syrii we wrześniu 2015 roku, a w zasadzie należałoby mówić o niezamknięciu granicy, bowiem w strefie Schengen nie prowadzi się kontroli granicznych, granice można swobodnie przekraczać. Ponieważ granice są stale otwarte, ciężko mówić o otwarciu granicy. Był to czas, kiedy przez Grecję i szlak zachodniobałkański na Węgry dotarły tysiące imigrantów, którzy zasadniczo nie mogli opuszczać Węgier, bowiem to tam powinny być rozpatrzone ich wnioski o azyl⁵⁰. Węgry też nie mogły zatrzymać wszystkich migrantów u siebie, nie były bowiem na ich przyjęcie przygotowani. Decyzja ta była w pewnym sensie wymuszona, ponieważ kanclerze Niemiec i Austrii zostali postawieni przez Węgry w sytuacji bez wyjścia⁵¹. Jeszcze wcześniej, bo 25 sierpnia, niemiecki Federalny Urząd do spraw Uchodźców i Migracji ogłosił na Twitterze, że wobec uchodźców z Syrii zawieszono będzie postępowanie azylowe w systemie dublińskim, to znaczy wszyscy chętni Syryjczycy zostaną przyjęci. Przesiadujący na dworcu kolejowym w Budapeszcie imigranci nie mogli zostać na Węgrzech, nie było zupełnie warunków dla ich przyjęcia⁵². Węgrzy byli znani ze swojego negatywnego stosunku do imigrantów, ich traktowanie na granicy węgiersko-serbskiej Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki Moon określił mianem niedopuszczalnego⁵³. Gdy emigranci dowiedzieli się, że niemiecki urząd nie będzie prowadził długotrwałego postępowania wobec uchodźców z Syrii prawdopodobnie nie wiedziało o tym nawet niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁵⁴. Na początku września rzesze imigrantów ruszyły z Budapesztu autostradą w kierunku Austrii z celem dostania się do Niemiec⁵⁵. Gdy kanclerz Merkel zobaczyła tłumy

⁵⁰ J. Węc, *Niemcy wobec kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej w latach 2015-2016*, „Politeja” 4(49) 2017, s. 277.

⁵¹ G. Blume i in., *Was geschah wirklich?*, <https://www.zeit.de/2016/35/grenzoeffnung-fluechtlinge-september-2015-wochenende-angela-merkel-ungarn-oesterreich/komplettansicht> [dostęp online na dzień 14. 7. 2019].

⁵² Tamże

⁵³ P. Kingsley, *Hungary's treatment of refugees is shocking and unacceptable, says UN*, „The Guardian” 17 IX 2019, <https://www.theguardian.com/world/2015/sep/17/hungary-refugees-ban-ki-moon-eu-serbia> [dostęp online na dzień 15. 7. 2019].

⁵⁴ G. Blume i in. dz. cyt

⁵⁵ J. Stawiński, *Decyzja, która na zawsze zmieniła Europę*, <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/decyzja-ktora-na-zawsze-zmienila-europe,56,1222> [dostęp online na

uznała, że nie ma możliwości zatrzymania ich na granicy. Trudno sobie wyobrazić szturm tysięcy bezbronnych ludzi na pograniczników, którzy mieliby otworzyć do nich ogień. Gdy tłum był już w drodze, Węgry zdecydowały się zabrać migrantów z autostrady autobusami i odwieźć ich na granicę⁵⁶. Wobec tak postawionej sprawy kanclerz Niemiec w porozumieniu z kanclerzem Austrii Wernerem Faymannem zdecydowała się przepuścić imigrantów bez kontroli. W ciągu jednego weekendu między 5 i 6 września z Węgier do Monachium przyjechało 17 500 imigrantów⁵⁷.

Próba rozwiązania kryzysu migracyjnego

Problem z niekontrolowanym napływem imigrantów do Europy miało rozwiązać zawarte z inicjatywy Niemiec w 2016 roku porozumienie z Turcją. W jego myśl Turcja zobowiązała się powstrzymywać nielegalną emigrację ze swojego terytorium do Unii Europejskiej i przyjmować migrantów, którzy przedostali się do Grecji z terytorium Turcji. W zamian za to obiecano Turcji zacieśnienie współpracy i przyspieszenie integracji z Unią. Obiecano Turcji także 3 mld euro na pokrycie kosztów porozumienia, a w razie ich wyczerpania przy wywiązaniu się z postanowień przygotowano kolejne 3 mld euro⁵⁸.

Porozumienie turecko-unijne budzi poważne wątpliwości, ponieważ nie zapewnia respektowania przez Turcję praw przysługujących migrantom. Turcja nie przyznaje statusu uchodźcy osobom z państw pozaeuropejskich, w których toczy się wojna⁵⁹. Treść tego porozumienia dotyczy wyłącznie migrantów, którzy dotarli do Grecji. Natomiast migranci mogą być przez Turcję zwracani bezpośrednio na morzu, co w zasadzie pozbawia ich prawa do złożenia wniosku o azyl. Uznaje także Turcję za bezpieczne państwo trzecie, co oznacza, że to tam imigranci powinni składać wnioski o azyl, a nie dopiero po dotarciu do Unii Europejskiej. Tymczasem nie tylko Grecja, ale także Turcja ma bardzo poważne problemy z przyjęciem i utrzymaniem migrantów na poziomie zgodnym z wymogami praw człowieka⁶⁰.

dzień: 15. 7. 2019].

⁵⁶ Tamże

⁵⁷ Tamże

⁵⁸ Rada Europejska, *Oświadczenie UE–Turcja (18 marca 2016)*,

<https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2016/03/18/eu-turkey-statement/> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

⁵⁹ K. Cymbranowicz, *(Nie)zbędne porozumienie UE–Turcja ws. uchodźców – sukces czy porażka unijnej polityki migracyjnej?*, [w:] *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej*, A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak (red.), s. 97.

⁶⁰ Tamże

Dodatkowo na miejsce umowy włosko-libijskiej z 2008 roku, która była niezgodna z Europejską Konwencją Praw Człowieka, w 2017 roku doszło do zawarcia nowego porozumienia między tymi państwami. Nowa umowa bazuje na tej z 2008 roku, jednak zawracanie statków z emigrantami na Morzu Śródziemnym pozostaje w kompetencjach libijskich służb, nie zaś włoskich. Włochy zobowiązały się finansować obozy dla migrantów w Libii. Włosi szkolą także Libijczyków i dostarczają im niezbędny sprzęt, dzięki czemu mogą zająć się migrantami. Umowa została przedłużona w 2019 roku, powołano także komisję mającą za zadanie dbać o poprawę standardów realizacji umowy⁶¹. Mimo podpisania nowej, zmienionej umowy w 2017 roku i powołania komisji, porozumienie włosko-libijskie budzi kontrowersje etyczne, nie zapewnia ono bowiem uchodźcom należytej ochrony w świetle prawa międzynarodowego⁶².

Zarówno umowa między Unią Europejską a Turcją, oraz umowa włosko-libijska przyniosły skutek w postaci wyraźnego spadku napływających imigrantów oraz składanych wniosków o azyl. Pytaniem pozostaje natomiast moralny aspekt takiego powstrzymania imigracji, bowiem czyni z Unii Europejskiej rodzaj fortecy, do którego nie dopuszczamy nawet osób, które także w świetle prawa międzynarodowego wymagają ochrony.



Wykres 1 *Liczba pierwszych wniosków o azyl składanych w Unii Europejskiej*, źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/ddn-20210324-1>.

⁶¹ K. Michalska, M. Pawłowski, *Znaczenie umowy...* dz. cyt.

⁶² Tamże

Problem uchodźstwa z Bliskiego Wschodu w czasie pandemii koronawirusa

Według komunikatu Frontexu z początku 2021 roku ograniczenia w przemieszczaniu powodowane pandemią koronawirusa doprowadziły do zmniejszenia liczby nielegalnych przekroczeń granic Unii Europejskiej. Imigranci docierali głównie z państw afrykańskich, spadło natomiast wykorzystanie szlaku wschodniośroziemnomorskiego, którym poruszali się głównie migranci z Bliskiego Wschodu⁶³.

Jednocześnie w marcu ubiegłego roku Turcja przestała wywiązywać się z porozumienia zawartego z Unią Europejską, w wyniku czego greckie służby musiały zatrzymać blisko 30 tysięcy emigrantów próbujących dostać się na terytorium Grecji. Grecja zawiesiła na miesiąc nawet przyjmowanie wniosków o azyl, łamiąc tym samym prawo międzynarodowe⁶⁴.

O aktualności problemu migracyjnego przypomnieli też sami uchodźcy, gdy we wrześniu ubiegłego roku prawdopodobnie celowo podpalili obóz w Morii na greckiej wyspie Lesbos⁶⁵.

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych uchodźcy i osoby przymusowo przesiedlone są bardziej narażone na negatywne konsekwencje pandemii koronawirusa. Ich trudna sytuacja jeszcze w okresie poprzedzającym wybuch epidemii była zwykle wyraźnie gorsza niż społeczeństw udzielających im schronienia⁶⁶.

Uchodźcy bardzo często zmagają się z ograniczonym dostępem do wielu świadczeń, w tym nawet do najbardziej podstawowych. Borykają się też z problemami z zatrudnieniem. Większość uchodźców żyje w krajach o niskich dochodach, gdzie szansa na zatrudnienie jest ograniczona także dla obywateli państwa przyjmującego. Natomiast widoczna jest wyraźna nierówność w dostępie do pracy. Zwykle uchodźcy napotykają na przeszkody natury prawnej i nieformalnej w dostępie do niej, co znacząco utrudnia im dostęp do środków utrzymania⁶⁷. Ich sytuacja pogorszyła się znacząco w trakcie pandemii. Według badania Norweskiej Rady Uchodźczej $\frac{3}{4}$ uchodźców i osób przesiedlonych straciło pracę lub dochody po marcu 2020

⁶³ Frontex, *Irregular migration into EU last year lowest since 2013 due to COVID-19*, <https://frontex.europa.eu/media-centre/news-release/news-release/irregular-migration-into-eu-last-year-lowest-since-2013-due-to-covid-19-j34zp2> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

⁶⁴ T. Bielecki, *Ciszej na granicy z Turcją, a UE próbuje odciążyć Lesbos*, <https://www.dw.com/pl/ciszej-na-granicy-z-turcja-a-ue-prubuje-odciazyć-lesbos/a-52764914> [dostęp online na dzień 29.4.2021].

⁶⁵ A. Słojewska, *Obóz Moria. Uchodźcy nie są mile widziani w Unii*, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/200919601-Oboz-Moria-Uchodzczy-nie-sa-mile-widziani-w-Unii.html> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

⁶⁶ UNHCR, *Livelihoods, food and futures: COVID-19 and the displaced*, <https://storymaps.arcgis.com/stories/4b999f79628644df84ccb7c10a9edd9e> [dostęp online na dzień 22.4.2021].

⁶⁷ H. Dempster, T. Ginn, J. Graham i.in., *Locked Down and Left Behind: The Impact of COVID-19 on Refugees' Economic Inclusion*, Washington, New York 2020, s. 9, <https://www.cgdev.org/sites/default/files/locked-down-and-left-behind-paper-71320.pdf> [dostęp: 22.4.2021].

roku⁶⁸. Uchodźcy znacznie częściej niż obywatele państw przyjmujących pracują w sektorach najbardziej zagrożonych i dotkniętych pandemią⁶⁹.

Edukacja dzieci uchodźców i imigrantów stanowiła problem w warunkach bez pandemii, natomiast zamknięcie szkół i wprowadzenie nauki zdalnej tą sytuację dodatkowo pogarsza. Większość uchodźców nie ma możliwości uczestniczenia w zajęciach prowadzonych za pośrednictwem internetu. Nawet przy zapewnieniu dostępu do sieci ogromna część uchodźców nie ma urządzeń potrzebnych do nauki. Na domiar złego to zjawisko wpływa niekorzystnie na nierówności między płciami, bowiem dziewczynki mają znacznie mniejsze szanse powrotu do szkół po zakończeniu pandemii⁷⁰.

Zakończenie

Choć od szczytu kryzysu migracyjnego w 2015 roku minęło już prawie 6 lat, to dzięki rozwiązaniom przyjętym przez Unię Europejską rzadko słyszemy o napływających rzeszach imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki. Problem zdaje się nie dotyczyć już Europy. Liczba imigrantów i osób składających wnioski o azyl od 2015 roku wyraźnie spadła, natomiast nie oznacza to wcale, że los uchodźców się poprawił. Świadczą o tym choćby wydarzenia z ubiegłego roku, kiedy na granicy grecko-tureckiej dochodziło do starć imigrantów ze służbami granicznymi. W ich wyniku dwóch migrantów poniosło śmierć⁷¹. Spalenie obozu uchodźczego w greckiej Morii pokazuje, że sytuacja imigrantów jest tragiczna, dotyczy to osób także w obozach na terytorium Unii Europejskiej.

Pandemia koronawirusa wpłynęła także bardzo negatywnie na los migrantów. Ich sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, przekraczanie granic stało się jeszcze trudniejsze, coraz trudniej im zdobyć środki do utrzymania. Imigranci często zatrudnieni są w sektorach gospodarki najbardziej obciążonych wpływem pandemii. Dostęp do ochrony zdrowia i edukacji stanowił problem dla migrantów jeszcze przed pandemią, jej wybuch znacząco go ograniczył.

⁶⁸ D. Gorevan, *Downward Spiral: the economic impact of Covid-19 on refugees and displaced people*, Norwegian Refugee Council, s. 7, https://www.nrc.no/globalassets/pdf/reports/nrc_downward-spiral_covid-19_report.pdf [dostęp online na dzień: 22.04.2021].

⁶⁹ H. Dempster, T. Ginn, J. Graham i.in. *Locked Down...* dz. cyt., s. 11-13.

⁷⁰ UNHCR, *Covid-19 and refugees*, <https://storymaps.arcgis.com/stories/95cc3b65d9264cf3b80ffef0daa0358> [dostęp online na dzień: 22.4.2021].

⁷¹ Amnesty International, *Grecja/Turcja: Uchodźcy zabijani i poddawani nadużyciom na granicach*, <https://amnesty.org.pl/grecja-turcja-uchodzcy-zabijani-i-poddawani-naduzyciom-na-granicach/> [dostęp online na dzień 30.4.2021].

Wydarzeniem odświeżającym pamięć o kryzysie migracyjnym z 2015 roku mogło być orzeczenie z 2 kwietnia ubiegłego roku. Wówczas Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok stwierdzający, że Polska, Węgry i Czechy uchybiły swoim zobowiązaniom wynikającym z prawa Unii nie stosując się do decyzji Rady o relokacji w sumie 160 000 uchodźców z Grecji i Włoch⁷². Wyrok ten jednak nie pociągał za sobą istotnych konsekwencji. Uchodźcy przestali być ważnym tematem, nie pukają już zbyt często do naszych bram, Europa postanowiła nie dopuścić ich do swoich granic, nie chce nawet oglądać ich wniosków o azyl. Tymczasem ich sytuacja w wyniku epidemii ulega dalszemu pogorszeniu.

Bibliografia

Amnesty International, *Grecja/Turcja: Uchodźcy zabijani i poddawani nadużyciom na granicach*, <https://amnesty.org.pl/grecja-turcja-uchodzcy-zabijani-i-poddawani-naduzyciom-na-granicach/>.

Amnesty International, *S.O.S. Europa. Prawa człowieka i kontrola migracji*, https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2012/07/SOS_Raport_FIN-1.pdf.

Bauman Z., *Obcy u naszych bram*, Warszawa 2016.

Bielecki T., *Ciszej na granicy z Turcją, a UE próbuje odciążyć Lesbos*, <https://www.dw.com/pl/ciszej-na-granicy-z-turcja-a-ue-prubuje-odciazyc-lesbos/a-52764914>.

Blume G. i in., *Was geschah wirklich?*, <https://www.zeit.de/2016/35/grenzoeffnung-fluechtlinge-september-2015-wochenende-angela-merkel-ungarn-oesterreich/komplettansicht>.

Cymbranowicz K., *(Nie)zbędne porozumienie UE-Turcja ws. uchodźców – sukces czy porażka unijnej polityki migracyjnej?*, [w:] *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej*, Adamczyk A., Sakson A., Trosiak C.(red.), Poznań 2019

Czerep J., *Wymiar geograficzny uchodźstwa* [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, red. K. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Warszawa 2017

⁷²Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Komunikat prasowy nr 40/20*, <https://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2020-04/cp200040pl.pdf> [dostęp online na dzień 21.1.2021].

D. Gorevan, *Downward Spiral: the economic impact of Covid-19 on refugees and displaced people*, Norwegian Refugee Council, https://www.nrc.no/globalassets/pdf/reports/nrc_downward-spiral_covid-19_report.pdf.

Dahl M., Dziudzik A., *Państwa Unii Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego z 2015 roku*, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-844f1f0a-6fe4-46ea-a47d-08f7b0c05b7c/c/UE.pl_3_2017.3.pdf.

Dempster H., Ginn T., Graham J. i.in., *Locked Down and Left Behind: The Impact of COVID-19 on Refugees' Economic Inclusion*, Washington, New York 2020, <https://www.cgdev.org/sites/default/files/locked-down-and-left-behind-paper-71320.pdf>.

European Court of human Rights, *Case of M.S.S. v. Belgium and Greece*, Application no. 30696/09,n.244,https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwiW7pHip5TwAhX4AxAIHVHYA-8QFjAAegQIBBAD&url=https%3A%2F%2Fhudoc.echr.coe.int%2Fapp%2Fconversion%2Fpdf%2F%3Flibrary%3DECHR%26id%3D001-103050%26filename%3D001-103050.pdf%26TID%3Dcwwzdogrzt&usg=AOvVaw03smgBK7m7oJ_Ut_rWbMk.

Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants - annual aggregated data (rounded)*, <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tps00191/default/table?lang=en>.

Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex - annual aggregated data (rounded)*<https://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>.

Frontex, *Irregular migration into EU last year lowest since 2013 due to COVID-19*, <https://frontex.europa.eu/media-centre/news-release/news-release/irregular-migration-into-eu-last-year-lowest-since-2013-due-to-covid-19-j34zp2>.

Frontex, *Risk Analysis for 2016*, s. 14, https://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf.

Guterres A., *Przemówienie z okazji Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy z 2015 roku*, <https://www.unhcr.org/pl/387-plwiadomosci2015guterres-swiat-sie-rozpada-powodujac-przesiedlenia-na-niespotykana-dotad-skale-html.html>.

IOM's Global Migration Data Analysis Centre, *Global migrations trends factsheet 2015*, Berlin2016https://publications.iom.int/system/files/global_migration_trends_2015_factsheet.pdf.

Kingsley P., *Hungary's treatment of refugees is shocking and unacceptable, says UN*, „The Guardian”17.9.2019,<https://www.theguardian.com/world/2015/sep/17/hungary-refugees-ban-ki-moon-eu-serbia>.

Komisja Europejska, *Infringement decisions: Implementation of Common European Asylum System; Hungarian asylum legislation* https://ec.europa.eu/home-affairs/what-is-new/news/news/2015/20151210_3_en.

Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19911190515/O/D19910515.pdf>.

Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20050240194/O/D20050194.pdf>.

Kostrzyński R., *Już dwa miliony syryjskich uchodźców. Potrzebna pomoc humanitarna* <https://www.unhcr.org/pl/525-plwiadomosci2013juz-dwa-miliony-syryjskich-uchodzcow-potrzebna-pomoc-humanitarna-html.html>.

Luft S., *Kryzys uchodźczy - przyczyny, skutki, konflikty*, Poznań 2019,

Michalska K., Pawłowski M., *Znaczenie umowy z Libią w polityce migracyjnej Włoch*, „Biuletyn PISM” nr 20 (1952), https://pism.pl/publikacje/Znaczenie_umowy_z_Libia_w_polityce_migracyjnej_Wloch.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy, *World Economic Outlook Database*, <https://www.imf.org/en/Publications/WEO/weo-database/2020/October/weo-report?c=446.&s=LP,&sy=2015&ey=2020&ssm=0&scsm=1&sc=0&ssd=1&ssc=0&sic=0&sort=country&ds=.&br=1>.

Nitzske A., *Polityka Azylowa UE* http://www.jmc.inp.uj.edu.pl/documents/134588737/135134380/6_polityka+azylowa_poprawione.pdf/bbb41f88-021d-4130-867a-82a636369ec1.

Ośrodek Badań nad Migracjami, *Biuletyn migracyjny*, nr 53, grudzień 2015., <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny53.pdf>.

Rada Europejska, *Oświadczenie UE–Turcja (18 marca 2016)*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2016/03/18/eu-turkey-statement/>.

Słojewska A., *Obóz Moria. Uchodźcy nie są mile widziani w Unii*, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/200919601-Oboz-Moria-Uchodzcy-nie-sa-mile-widziani-w-Unii.html>.

Smith H., *Shocking images of drowned Syrian boy show tragic plight of refugees*, <https://www.theguardian.com/world/2015/sep/02/shocking-image-of-drowned-syrian-boy-shows-tragic-plight-of-refugees>.

Stawiński J., *Decyzja, która na zawsze zmieniła Europę*, <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/decyzja-ktora-na-zawsze-zmieni-la-europe,56,1222>.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Wersja Skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej; C 326/47, Art. 67 ust. 2; <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012E/TXT&from=EN>.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Komunikat prasowy nr 40/20*, <https://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2020-04/cp200040pl.pdf>.

UNHCR, *Covid-19 and refugees*, <https://storymaps.arcgis.com/stories/95cc3b65d9264cf3b80ffef0daa0358>.

UNHCR, *Figures at a glance*, <https://www.unhcr.org/figures-at-a-glance.html>.

UNHCR *Global trends. Forced displacement in 2019*, <https://www.unhcr.org/globaltrends2019/>.

UNHCR *Livelihoods, food and futures: COVID-19 and the displaced*, <https://storymaps.arcgis.com/stories/4b999f79628644df84ccb7c10a9edd9e>.

UNHCR *Refugee data finder*, <https://www.unhcr.org/refugee-statistics/download/?url=zZT7zE>.

UNHCR, *Refugee statistics*, <https://www.unhcr.org/refugee-statistics/download/?url=E1Y3kf>.

Węc J., *Niemcy wobec kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej w latach 2015-2016*, „Politeja” 4(49) 2017.

Zakrzewicz A., *Koniec kryzysu migracyjnego?*, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/uchodzcy-ue-wlochy-libia/>.

ABSTRAKT

W niniejszym artykule autor przybliży okoliczności kryzysu migracyjnego z 2015 roku w Europie. Analizowane są najważniejsze przyczyny oraz wydarzenia kryzysu. Autor stara się także pokazać jaki wpływ miała pandemia koronawirusa na los migrantów. W tekście próbuje się odpowiedzieć na pytanie, czy kryzys migracyjny skończył się na dobre, czy może jednak wciąż trwa, lecz zmienił się jego charakter. Opisana zostaje europejska perspektywa, przez pryzmat której opinia publiczna w Europie śledziła wydarzenia kryzysu migracyjnego w 2015 roku i później. Perspektywa, która według autora skutecznie utrudnia zrozumienie rzeczywistej skali kryzysu migracyjnego, który dotknął Stary Kontynent w 2015 roku.

pawelkolbusz@gmail.com

Mateusz Bożek

(Uniwersytet Wrocławski)

Kultura demokratyczna w doktrynie politycznej Tomasza Garrigue Masaryka jako odpowiedź na standardy teokratyzmu

ABSTRACT

Democratic culture in the Tomas Garrigue Masaryk's political doctrine as a response to the standards of theocratism

The article refers to Masaryk's conception of democracy and his aversion to theocratism understood as a system of rules in the life of the state and society characteristic of countries with theocracy or monarchy traditions. Masaryk was also dividing different nations into those that were by nature more or less democratic. In this way, he differentiated the possibilities of cooperation with them by the Czechoslovak Republic. He himself was a co-creator of this country and has been its first president for over 17 years. Masaryk classified its own nation (Czech) as an eminently democratic one, destined to define the conditions and principles of democratic culture.

Słowa kluczowe: Masaryk, demokracja, Europa, teokratyzm

Pogląd na kształt demokracji

Doktryna Masaryka¹ opiera się na fundamentalnym przekonaniu, iż, aby było możliwe spełnianie dążeń jej właściwych, istnieje potrzeba funkcjonowania polityki na bazie zasad etyki. Zgodnie z przekonaniem ojca narodu czechosłowackiego – jak często bywał i wciąż jest

¹ Tomasz Garrigue Masaryk (1850-1935) – prezydent I Republiki Czechosłowackiej w latach 1918-1935, wybitna postać w historii narodu czeskiego, założyciel państwa utworzonego po zakończeniu I wojny światowej o charakterze republiki. Najważniejsza postać życia politycznego w tamtejszych czasach w Czechosłowacji. Posiadał wpływy wśród różnych ugrupowań i stronnictw, dzięki czemu jego prezydentura służyła równowadze sił w państwie. Był profesorem, specjalizował się w socjologii i filozofii. (J. Herben, *Doživotní president republiky*, Praha 1927, s. 21-24), (P. Eberhardt, *Poglądy geopolityczne Tomasza Masaryka*, "Przegląd Geograficzny" t. 89, 2017, s. 320), (S. Zavadskij, *Život a dílo T.G. Masaryka*, Praha 1935, s. 13-14)

określany Masaryk – demokracja to system, który potencjalnie jest najlepiej dopasowany do postulowanego przez niego rodzaju organizacji państwa².

Demokracja w pojmowaniu Masaryka jest pojęciem tak szerokim w ujęciu społecznym, politycznym, prawnym i kulturalnym, jak to tylko możliwe. Odnoszenie jej jedynie do spraw ustrojowych czy o charakterze całkowicie politycznym nie jest należyтым sposobem interpretacji zasad przez nią wyznaczanych. Ewentualne stosowanie imperatywów demokracji wyłącznie w tak wąskim zakresie miałyby stanowić wypaczenie lub niewystarczający rozwój dokonany w państwie i społeczeństwie aspirującym do życia zgodnego z takimi regułami³.

W celu optymalnego funkcjonowania państwa i organizacji życia społecznego, Masaryk w swojej doktrynie przedstawił demokrację (a właściwie bardzo szeroko rozumianą kulturę demokracji) jako sposób na utworzenie przestrzeni życiowej pozwalającej na nieskrępowany rozwój ludzki. Determinowane było to między innymi doświadczeniami narodów Europy Środkowo-Wschodniej żyjącymi pod rządami obcych narzucających często zasady bazujące na – nazywanych tak przez Masaryka – mechanizmach nawiązujących do systemów monarchistycznych (zwłaszcza skierowanych ku absolutyzmowi) czy teokratycznych. Nowo utworzone państwo czechosłowackie, którego był on naczelnym ideologiem, przyjęło model republikański. Trzeba jednakże zaakcentować, iż kwestia motywacji takich założeń Masaryka nie tyczyła się bynajmniej sprawy stawiania ponad wszystko dobrobytu materialnego obywateli⁴. Niejednokrotnie w swoich pracach twierdził bowiem, że podstawową racją i rolą państwa demokratycznego winno być wykreowanie możliwie najlepszych okoliczności do tego, ażeby miłość bliźniego w skali powszechnej mogła być urzeczywistniana na co dzień. To z kolei niejako pozwalałoby stworzyć swego rodzaju łańcuch powiązań między koncepcjami kształtu takiego państwa i społeczeństwa, tworzeniem warunków ku spełnieniu założeń oraz samym rezultatem⁵.

Masaryk zdefiniował też w krótki sposób, co stanowi podstawy państwa prawdziwie demokratycznego stanowiące jego sens. Wymienił wśród nich misję dziejową (ku zapewnieniu

² M. Bankowicz, *Koncepcja demokracji i niepolitycznej polityki Tomasza Garrigue'a Masaryka*, „Studia Środkoeuropejskie i Bałkanistyczne”, t. 23, 2015, s. 34-35

³ M. Bankowicz, *Koncepcja demokracji...* dz. cyt. s. 37-38

⁴ W kwestiach gospodarczych Masaryk przedstawiał myślenie oparte na zasadach solidaryzmu społecznego, forsował industrializację kraju, natomiast najbardziej akcentował potrzebę społecznej współpracy w obrębie pracy wśród ludności różnej narodowości zamieszkującej Czechosłowację. Tym samym przykładał olbrzymią wagę do wymiaru relacji międzyludzkich także w kwestiach pracowniczych. (A. Brisku, *Renegotiating the empire, forging the nation(-state): the Bohemian/Czechoslovakian case through the political-economic thought of Thomas G. Masaryk and Karel Kramář, c., 1890–1920s*, „Nationalities Papers” 2017, t. 45, s. 647-648)

⁵ J. Borovička, *Masarykovo presidentství*, [w:] *Už vickrát nezazní tak těžce requiem...: Před sedmdesáti lety zemřel T. G. Masaryk*, Tomeš, J. (red.), Praha 2007, s. 22

dobrego miejsca dla życia jednostek na przestrzeni pokoleń, nie tylko zaś chwilowo), sprawiedliwość (dla poczucia szczęśliwości i bezpieczeństwa ludzi), przyszłość (jako dążenie do nieustannego rozwoju) i prawo⁶. Przy budowie nowego państwa od podstaw Masaryk pragnął czerpać wzorce ustrojowe od państw demokracji zachodniej. Naturalnym zamysłem była też oczywiście koncepcja legitymizacji władzy, która miała być powierzana tym mającym być jej przedstawicielami przez uczestników życia społecznego jej podlegających. W sferze polityki zewnętrznej państwo demokratyczne miało popierać wszelkie działania służące wyzwoleniu wszystkich jednostek ludzkich i równości narodów⁷.

Miejsce Czechosłowacji w międzywojennej Europie

Wizją polityczną Masaryka było stworzenie Europy opartej na autentycznie – w jego rozumieniu – demokratycznych zasadach. Takie założenie wymagało oczywiście w państwach narodowych powstrzymania wpływów nacechowanych zasadami funkcjonowania mniej lub bardziej zbliżonymi do teokratyzmu. Naówczas takowymi można by nazwać – zgodnie z kryteriami pojmowania Masaryka - chociażby Imperium Osmańskie czy Austro-Węgry. Uważał to za wielką szansę dla państwa czechosłowackiego, które w przestrzeni o charakterze wolnym od teokratyzmu (rozumianego jako ogół zasad życia społecznego i politycznego) miałoby pozostać państwem bezpiecznym oraz z dużymi perspektywami rozwoju wewnętrznego⁸. Z tego między innymi powodu jego stosunek do narodów współbytujących ze sobą w ramach Jugosławii był nader pozytywny. Postrzegał je jako te będące zasłużonymi dla historii naszego kontynentu w kontekście walk i poświęcenia w dążeniach do oddalenia wpływów tureckich (jako że jednoznacznie postrzegał je za element świata związanego z szeroko pojmowanymi zasadami teokratyzmu). Przy jednoczesnym podkreśleniu wielości

⁶ T. G. Masaryk, *Myšlenky Masarykovy z jeho spisů a řečí*, Brno 1930, s. 62

⁷ G. Kovtun, *Masaryk & America: Testimony of a Relationship*, Washington 1988, s. 50

⁸ Wiara w bezpieczeństwo Czechosłowacji oparte na dominacji demokracji w przestrzeni europejskiej była u Masaryka nieprzejednana. Przy założeniu takiego ukształtowania się sytuacji, Masaryk nie wyrażał potrzeby opierania się na ściślejszych stosunkach z Rosją w celu zapewnienia stabilnej sytuacji na polu współpracy międzynarodowej. (O. Krejčí, *Geopolitika středoevropského prostoru. Pohled z Prahy a Bratislavy*, Praha 2016, s. 203) Niemniej jednak myśl Masaryka co do oparcia się o wpływy któregoś z mocarstw była zmienna w czasie. Na początku XX wieku był przychylny koncepcji austroslawizmu. Następnie istniał okres nieco bardziej intensywnego planowania sojuszu z Rosją, co ostatecznie porzucił w wyniku mocnej dezaprobaty wobec rosyjskiego autokratyzmu. (R. Holec, „*Všetci sme Slovania tam od sňaznej Tatry, Rus, Poliak, Ilýr, Čech, to sú naši bratri. (K inštrumentalizácii ideí Slovanstva v 19. a 20. storočí)*”, [w:] *Filozofia a slovanské myšlienkové dedičstvo: osobnosti, problémy, inšpirácie I.: Zborník príspevkov z 2. ročníka slovensko-poľskej medzinárodnej vedeckej konferencie rozšírenej o spoluprácu s predstaviteľmi českej filozofie Kongresové centrum SAV v Smoleniciach, 14. 4. – 16. 4. 2008*, Z. Plašienková, B. Szotek, M. Toman (red.), Bratislava 2008, s. 29)

wyznań w ramach jednego państwa (jugosłowiańskiego) i częściowo odmiennych losów w ówczesnej historii najnowszej, Masaryk tym bardziej podziwiał i uwydatniał wszystko to, co dokonało się w tamtej części Europy jako symbol sukcesu pragnień wolnościowych oraz ideałów związanych z zasadą dobra wspólnego stawianego ponad różnice społeczne⁹.

Niemожność rozwoju systemu demokratycznego na przestrzeni dziejów i zwłaszcza kilkuset ostatnich lat Masaryk upatrywał już nawet w aktywności Czyngis-Chana, a także, spośród bliższych współcześnie istotnych postaci, Klemensa von Metternicha czy Otto van Bismarcka. Jednakże akcentował też rolę Imperium Osmańskiego, czyli tureckiej teokracji, w tych negatywnych procesach.

Sojusze wynikłe między państwami, których niektórzy przedstawiciele zostali wymienieni, były motywowane nie tylko sprawami bieżących potrzeb politycznych, a nade wszystko generalnymi zasadami panującymi wewnątrz nich, zbliżonymi do siebie, oraz oglądem na świat i stosunki międzynarodowe opartym na podstawach zdecydowanie dalekich od kultury demokratycznej¹⁰.

Brytyjska i francuska postawa sprzeciwu wobec militarystyki (szczególnie tego w wydaniu germańskim) została uznana przez Masaryka jako czynnik sprzyjający nowemu, potencjalnie lepszemu kształtowi Europy po I wojnie światowej¹¹. Wizję demokratyzacji Europy opierał aczkolwiek przede wszystkim na czynnym udziale w tym narodów słowiańskich. Postrzegany jako nieustanne zagrożenie dla tego procesu był zaś głównie naród niemiecki, ale także austriacki i węgierski¹².

Kształt Europy po pierwszym wielkim konflikcie zbrojnym był przedmiotem trosk i wielu analiz Masaryka. Stwierdzał w nich, że możliwość demokratyzacji państwa niemieckiego jest absolutnie nikła. Postrzegał tę sprawę jako starcie wizji państwa w kulturze demokratyzmu oraz teokratyzmu. To ponadto oznaczało duży i trudny do rozwiązania problem w kontekście europejskim i lokalnym (ze względu na obecność stosunkowo licznej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji). Był także orędownikiem równości demokratycznych państw narodowych, z pominięciem Niemiec. Pangermanizm (zawierający w sobie sposoby organizacji państwa na sposób teokratyczny) traktował jako czynnik niepozwalający na dokonanie pełniejszej demokratyzacji Europy¹³.

⁹ T. G. Masaryk, *Nová Evropa*, Praha 1920, s. 180-182

¹⁰ T. G. Masaryk, *New Europe* [w:] *The Spirit of Thomas G. Masaryk (1850–1937). An Anthology*, Kovtun (red.), s. 208-209

¹¹ T. G. Masaryk, *Nová....* dz. cyt., s. 191

¹² Tamże, s. 182

¹³ I. Šrubař, *Max Weber a Tomáš Garrigue Masaryk. Dvě diagnózy evropských společností na počátku 20. století*, „Sociologický časopis”, 1998, Nr 4, s. 424

Stanowisko wobec narodu polskiego

Stosunek do Polski i polskości również stanowił część poglądów Masaryka w kwestii odniesienia do zasad kultury demokratycznej. Sprawa nie dotyczy tylko tego, że pod względem politycznym wystąpiły czynniki znacznie obniżające poziom wspólnoty interesów polskich i czechosłowackich. Masaryk bardzo silnie różnicował narody czeski i polski. Z różnic kulturowych i historycznych wywodził głębokie podziały ideologiczne niepozwalające na owocną współpracę w zróżnicowanych obszarach. Swój pozycjonował jako tradycyjnie i rdzennie demokratyczny, polski zaś nacechowany arystokratyzmem¹⁴ (co oczywiście odnotowywał jako negatywną okoliczność). Sojusz regionalny wolał budować na fundamentach współpracy z Rumunią i Jugosławią. Polskie społeczeństwo zostało też przez niego określone jako oddane katolicyzmowi. Występował tu zatem kolejny brak zgodności, ponieważ swój naród klasyfikował do bardziej obojętnych religijnie¹⁵ (z wyraźnie mniejszymi wpływami Kościoła Katolickiego na życie społeczne), za to znacznie wyżej rozwiniętych kulturowo i edukacyjnie¹⁶. Ewentualną możliwość sojuszu z Polską rozpatrywał toteż wówczas raczej w przypadku bezpośredniego zagrożenia o charakterze militarnym ze strony germańskiej

¹⁴ Cechy arystokratyzmu nie pozwalały oddanemu swojej doktrynie Masarykowi uznawać tego systemu za pozytywny w ujęciu społeczno-politycznym. Klóciło się to z zasadami demokratycznymi w kwestii roli przetrwania jednostki. Skrajną lub przynajmniej wydatną formą arystokratyzmu jest – w opinii Masaryka – monarchizm lub konstrukcje ustrojowe go naśladujące. W przypadku dominacji właśnie takiego systemu, wszelkie obszary państwa i dziedziny życia zostają przezeń opanowane. Ponadto kreuje on inny (gorszy) rodzaj relacji międzyludzkich. Jednostka w kulturze demokratycznej, wraz z jej przyrodzonymi cechami (narodowość, język ojczysty czy pochodzenie), ma lepsze warunki do samorealizacji i świadomego, bardziej napełnionego poczuciem wolności życia. (T. G. Masaryk, *Demokratism v politice*, Praha 1947, s. 7-13)

¹⁵ Czynnikiem do tego prowadzącym na przestrzeni wieków było niemało, jednakże należy uwydatnić, iż ostatecznie złożyły się na to: postępowanie inteligencji czeskiej prowadzące do zmniejszenia religijności w społeczeństwie, wywołujący odpór istotny okres panowania dynastii habsburskiej forsującej katolicyzm oraz wpływ husytyzmu. Wzrastająca obojętność religijna nie dotyczyła tylko wyznawców rzymskokatolickich, lecz wszystkich chrześcijan w Czechach. (I. Jakimowicz-Pisarska, *Życie religijne Czechów, czyli laicyzacja naszych południowych sąsiadów*, „Przegląd Religioznawczy” 2018, Nr 3, s. 164-166) Czeski charakter obojętności religijnej aczkolwiek rzadko przybierał wymiar postaw otwarcie czy wręcz agresywnie antyreligijnych. Zwłaszcza w znaczeniu dorobku kulturowego i cywilizacyjnego, chrześcijaństwo nie było atakowane przez liczne grupy społeczne. (R. Zenderowski, *Nowoczesna tożsamość narodowa budowana na zeświecczonej tradycji religijnej (przypadek czeski)*, „Chrześcijaństwo, Świat, Polityka: zeszyty społecznej myśli kościoła”, 2018, Nr 22, str. 208-209) W państwie czechosłowackim duży wkład demograficzny stanowili jednak uchodzący za stosunkowo silnie religijny naród Słowacy. W związku z tym, w celu dodania im poczucia wartości i znaczenia we wspólnocie państwowej, musiano szanować wiele kwestii związanych z Kościołem Katolickim i jego rolą, ażeby przynajmniej w tej kwestii utrzymać słowacką przychylność dla obecności w ramach Czechosłowacji. (J. Marušiak, I. Halász, M. Gniazdowski, *(Dez)integracyjna siła stredo-europejskiego nacjonalizmu: prípad štátov Vyšehradskéj skupiny*, Bratislava 2015, s. 37) Duchowieństwo posiadało stosunkowo wysoki stopień poparcia społecznego w części Moraw (oraz naturalnie Słowacji), ale już nie samych Czech. (L. Němec, *The Czech Jednota, the Avant-Garde of Modern Clerical Progressivism and Unionism*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 1968, Nr 1, s. 81-83)

¹⁶ Z. J. Gąsiorowski, *Dmowski's Overture to Masaryk*, „The Polish Review” 1974, Nr 1, s. 91-92

wobec całego obszaru Europy Centralnej¹⁷. Przed końcem I wojny światowej twierdził jednak wciąż, że sprawa polska i czechosłowacka będzie po części stale wspólna, ponieważ te dwa państwa będą miały w przyszłości stanowić zaporę pomiędzy potęgami: niemiecką i rosyjską¹⁸.

Kultura demokratyczna w polityce wewnętrznej

W kwestiach wewnętrznej polityki państwa, Masaryk płynnie łączył, a wręcz utożsamiał kulturę demokratyczną ze swoją koncepcją zwaną *humanita*, nawiązującą istotnie do znanego szerzej humanitaryzmu. Jak zwykle jednak, Masaryk nadał także i temu pojęciu dosyć szerokie znaczenie. Dołączał do tego założenia w tym kontekście także kierunek określany realizmem. Sam był jego wiernym głosicielem. W wyniku tego doszedł do wniosku, iż kluczowymi sprawami służącymi żywotnemu interesowi państwa i społeczeństwa demokratycznego jest intensyfikacja prac w obszarze kultury i edukacji, możliwie dalekie uspołecznienie polityki czy pełne upowszechnienie możliwości zdobywania wiedzy i wykształcenia przez wszystkie jednostki, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wolności oraz dostępności realnego wyboru drogi życiowej i aktywności przez kobiety, na zasadach pełnej równości z mężczyznami. Fundamentalnym założeniem realizmu było z kolei ograniczenie historyzmu. W jego miejsce miał zostać ustanowiony prymat faktów i rzeczy nad historią¹⁹. Mimo szacunku do tej dziedziny, Masaryk miał pogląd, iż współczesność może najlepiej nauczać i rozwijać człowieka oraz dawać mu odpowiedzi na dylematy stawiane przez życie. Celem nadrzędnym zatem ma być poznanie rzeczywistości teraźniejszej, aczkolwiek sama znajomość historii ma również do spełnienia funkcję instrumentu służącego do doprowadzenia ku ostatecznemu celowi, czyli prawidłowej interpretacji czasów aktualnych²⁰.

Niemniej jednak nie należy łączyć wyraźnej niechęci Masaryka do teokratyzmu z odrzuceniem religii jako elementu życia człowieka i roli tego zjawiska w życiu społecznym. Jego pogląd o sensie demokracji i historii był bardzo wyraziście artykułowany. Odnosił się przy tym do chrześcijaństwa (nie konkretnie katolicyzmu), a dokładnie postaci Jezusa Chrystusa, w którym – według Masaryka – ma tkwić istota m.in. szeroko rozumianej demokracji²¹.

¹⁷ T. G. Masaryk, *Nová...* dz. cyt., s. 180

¹⁸ J. W. Long, C. Howard Hopkins, *T. G. Masaryk and the Strategy of Czechoslovak Independence: An Interview in Russia on 27 June 1917*, „The Slavonic and East European Review” 1978, Nr 1, s. 92

¹⁹ T. G., Masaryk, *Myšlenky Masarykovy z jeho spisů a řečí*, Brno 1930, s. 9-10

²⁰ Tamże, s. 7-9

²¹ T.G. Masaryk, *Poselství presidenta republiky československé T.G. Masaryka: proslovené k Národnímu shromáždění dne 22. prosince roku 1918 na hradě pražském*, Praha 1931

Masaryk uznawał naród czeski za wyjątkowy w znacznym stopniu z powodu natury dążenia do życia w systemie demokratycznym. Dopatrywał się tudzież w husytyzmie²² tzw. czeskiego protodemokratyzmu. Pradawne założenia tego ruchu uważał za kluczowe nawet w nowoczesnym, XX-wiekowym pojmowaniu demokracji w wydaniu czeskim²³. Jak zaznaczał, prawidła te nie tylko nie straciły na aktualności przez wieki, lecz wręcz wielką zasługą jego narodu było to, iż wykrystalizowane przez przykładowo Francję czy Stany Zjednoczone zasady oraz we współczesności tak oczywiste wartości jak choćby prawa człowieka, były obiektem dążeń Czechów już w XV wieku. W tamtym czasie świadomość społeczna formowała się na tak wysokim poziomie, że naród czeski był w stanie zdefiniować i czynnie oraz z poświęceniem zabiegać o normy zupełnie obce w innych rejonach Europy i świata²⁴.

Masaryk przedstawiał także sposób na myślenie prawdziwie zgodne z kulturą demokratyczną. Zakładało ono przede wszystkim odrzucenie wszelkich radykalizmów. Określał je bardzo często jako powodujące błędy w interpretacji rzeczywistości i zarzucał, że ślepe podążanie za nimi może doprowadzić do pozbawionego rozumności odbioru bodźców płynących ze świata. Demokrata winien myśleć w sposób filozoficzny²⁵.

Masaryk zwracał też innym razem uwagę na samo definiowanie demokracji i rzeczy z nią związanych na potrzeby rozumienia społecznego w najprostszy możliwy sposób. Administracja ma do wypełnienia jedynie rolę funkcji demokracji, którą nazwał „sprawą ludu” i odrzucił określenie „władzy ludu”. Ponadto wyodrębnił pojęcia polityki ekstensywnej oraz intensywnej. Tę pierwszą do odniósł zwyczajów arystokracji, ocenił jako niewydajną i mało owocną dla społeczeństwa. Wskazał potrzebę prowadzenia tej drugiej, przepełnionej manierami demokratyzmu²⁶.

Idea pracy społeczeństwa na rzecz samego siebie jest kolejnym rdzeniem postępowania obywatela w kulturze demokratycznej według Masaryka. Jego zdaniem Czech czy Słowak (czy też Czechosłowak) żyjący w państwie czechosłowackim winien czynić trzykrotnie więcej w tym zakresie niżeli przedstawiciele innych, szczególnie tych bardziej licznych ludnościowo

²² Husytyzm - ruch religijno-polityczny zapoczątkowany przez Jana Husa, męczennika na tle religijnym, w wyniku głoszenia nauk niezgodnych z doktryną Kościoła. Choć istnieje wiele rozbieżnych opinii co do husytyzmu, jednoznacznie można uznać, iż działalność Husa nie miała skutków jedynie miejscowych, lokalnych czy nawet regionalnych. Stworzył on bowiem ruch uznawany za pierwszy taki religijno-społeczny (obok ruchu waldensów), niemający podobnych sobie w przeszłości. Rezultat stanowiło dokonanie reformacji w skali międzynarodowej. Pośredni tego wynik to także powstanie protestantyzmu. (R. Gáfrík., *The Image of India in 19th-Century Slovak Literature*, „Porównania” 2017, Nr 2, s. 165).

²³ D. Conversi, *Ernest Gellner i el nacionalisme*, „L’Espill” 2001, Nr 7, s. 47

²⁴ G. Kovtun, *Masaryk & America: Testimony of a Relationship*, Washington 1988, s. 50

²⁵ T. G. Masaryk, *Demokratism v politice*, Praha 1947, s. 20

²⁶ T. G. Masaryk, *Nesnáze demokracie*, Praha 1913, s. 13-14

czy dogodniej położonych. Symbolicznie ujął, że kultura demokratyczna musi być dużo zwinniejsza i żywsza niż dawny reżim. Innym razem określił ją jako zwycięstwo pracy fizycznej i duchowej nad arystokratycznym ideałem niepracowitości i panowania. Ku owocnemu prowadzeniu polityki prawdziwie demokratycznej niezbędne są zaś odwaga, cierpliwość i odpowiedzialność²⁷.

Praktyka polityczna oraz próba realizacji własnej doktryny Masaryka występującego jako prezydent (1918-1935) i najistotniejsza postać na lokalnej scenie politycznej stanowiły dosyć wiarygodny obraz stanowiący połączenie między teorią a rzeczywistością. Należy przyznać, iż w generalnym postrzeganiu z różnych stron świata Czechosłowacja była w okresie po I wojnie światowej uznawana za państwo o relatywnie wysokich, a wręcz wyróżniających, standardach demokratycznych. Zazwyczaj w tym względzie znacznie bardziej doceniano właśnie państwo Masaryka niż pozostałe kraje regionu. Je znowuż niejednokrotnie rozpatrywano jako przynajmniej częściowo autorytarne²⁸.

Bibliografia:

- Bankowicz, M., *Koncepcja demokracji i niepolitycznej polityki Tomasza Garrigue'a Masaryka*, [w:] „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, t. 23, 2015
- Borovička, J., *Masarykovo presidentství*, [w:] *Už víckrát nezazní tak těžce requiem...: Před sedmdesáti lety zemřel T. G. Masaryk*, (red.), Tomeš, J., Praha 2007
- Brisku, A., *Renegotiating the empire, forging the nation(-state): the Bohemian/Czechoslovakian case through the political-economic thought of Thomas G. Masaryk and Karel Kramář, c. 1890–1920s*, [w:] „Nationalities Papers” 2017, t. 45
- Conversi, D., *Ernest Gellner i el nacionalisme*, „L’Espill” 2001, Nr 7
- Eberhardt, P., *Poglądy geopolityczne Tomasza Masaryka*, [w:] „Przegląd Geograficzny” t. 89, 2017, s. 320
- Gáfrik, R., *The Image of India in 19th-Century Slovak Literature*, [w:] „Porównania” 2017, Nr 2
- Gąsiorowski, Z. J., *Dmowski's Overture to Masaryk*, [w:] „The Polish Review” 1974, Nr 1
- Herben, J., *Doživotní president republiky*, Praha 1927

²⁷ K. Krofta, *Masarykova politická demokracie*, Praha 1935, s. 16-18

²⁸ A. Uslu, *Prag Darbesi'nden Prag. Bahari'na: Çekoslovakya'nın yirmi yılı (1948-1968)*, „Devrimci Marksizm”, t. 6-7, 2008, s. 151

- Holec, R., „*Všetci sme Slovania tam od sňaznej Tatry, Rus, Poliak, Ilýr, Čech, to sú naši bratri. (K inštrumentalizácii ideí Slovanstva v 19. a 20. storočí)*, [w:] *Filozofia a slovanské myšlienkové dedičstvo: osobnosti, problémy, inšpirácie I.: Zborník príspevkov z 2. ročníka slovensko-poľskej medzinárodnej vedeckej konferencie rozšírenej o spoluprácu s predstaviteľmi českej filozofie Kongresové centrum SAV v Smoleniciach*, 14. 4. – 16. 4. 2008, (red.), Plašienková, Z., Szotek, B., Toman, M., Bratislava 2008
- Jakimowicz-Pisarska, I., *Życie religijne Czechów, czyli laicyzacja naszych południowych sąsiadów*, [w:] „Przegląd Religioznawczy” 2018, Nr 3
- Kovtun, G., *Masaryk & America: Testimony of a Relationship*, Washington 1988
- Kovtun, G., (red.), *The Spirit of Thomas G. Masaryk (1850–1937). An Anthology*, New York 1990
- Krejčí, O., *Geopolitika středoevropského prostoru. Pohled z Prahy a Bratislavy*, Praha 2016, s. 203
- Long, J. W., Howard Hopkins, C., *T. G. Masaryk and the Strategy of Czechoslovak Independence: An Interview in Russia on 27 June 1917*, [w:] „The Slavonic and East European Review” 1978, Nr 1
- Krofta, K., *Masarykova politická demokracie*, Praha 1935
- Marušiak, J., Halász, I., Gniazdowski, M., *(Dez)integračná sila stredoeurópskeho nacionalizmu: prípad štátov Vyšehradskej skupiny*, Bratislava 2015
- Masaryk, T. G., *Demokratism v politice*, Praha 1947
- Masaryk, T. G., *Nesnáze demokracie*, Praha 1913
- Masaryk, T. G., *Nová Evropa*, Praha 1920
- Masaryk, T. G., *Myšlenky Masarykovy z jeho spisů a řečí*, Brno 1930
- Němec, L., *The Czech Jednota, the Avant-Garde of Modern Clerical Progressivism and Unionism*, [w:] „Proceedings of the American Philosophical Society” 1968, Nr 1
- Šrubař, I., *Max Weber a Tomáš Garrigue Masaryk. Dvě diagnózy evropských společností na počátku 20. století*, [w:] „Sociologický časopis”, 1998, Nr 4
- Uslu, A., *Prag Darbesi'nden Prag. Bahari'na: Çekoslovakya'nun yirmi yili (1948-1968)*, [w:] „Devrimci Marksizm”, t. 6-7, 2008
- Zavadskij, S., *Život a dílo T.G. Masaryka*, Praha 1935
- Poselství presidenta republiky československé T.G. Masaryka: proslovené k Národnímu shromáždění dne 22. prosince roku 1918 na hradě pražském*, Praha 1931

ABSTRAKT

Artykuł nawiązuje do pojmowania demokracji przez Masaryka i jego awersji do teokratyzmu rozumianego jako system zasad w życiu państwa i społeczeństwa charakterystyczny dla tych o tradycjach teokracji czy monarchii. Masaryk dokonywał także podziału narodów na te z natury mniej lub bardziej demokratyczne. Różnicował w ten sposób możliwości podejmowania współdziałania z nimi przez Republikę Czechosłowacji, której sam był współtwórcą i pierwszym prezydentem przez ponad 17 lat. Własny naród (czeski) klasyfikował jako wybitnie demokratyczny, przeznaczony do wyznaczania warunków i zasad kultury demokratycznej.

e-mail: 297706@uwr.edu.pl

Tomasz Baran

(Uniwersytet Wrocławski)

Myśl konstytucyjna Stanisława Cata-Mackiewicza

ABSTRACT

Constitutional views of Stanislaw Cat Mackiewicz

The text is an attempt to look at the views of Stanisław Cat Mackiewicz on the issues connected with the state system and the best constitution for the Polish state in the years 1918-1939. Thus, his views on both constitutions from that period, i.e. the March Constitution of 1921 and the April Constitution of 1935, are presented. The author also describes the attempts at legislative proposals made by the Vilnius conservative in the form of the Statute of Central Lithuania, published in Vilnius in 1922. Mackiewicz's main idea was to provide the Republic with a strong, albeit decentralised, power. This text is an attempt to answer the question as to which of the pre-war basic laws was for him the more appropriate solution for Poland and most fully reflected his views on the organisation of the state.

Słowa kluczowe: konstytucja kwietniowa, konstytucja marcowa, autorytaryzm,

Stanisław Cat-Mackiewicz z co najmniej z dwóch powodów był żywo zainteresowany kwestiami związanymi z kształtem ustawy zasadniczej państwa. Przede wszystkim jako publicysta polityczny i zarazem dziennikarz, niejako oczywistym było to, że relacjonował on zarówno sposób pracy nad obiema przedwojennymi konstytucjami, czyli Konstytucją marcową oraz Konstytucją kwietniową, jak ich finalne wersje. To przede wszystkim tym dwóm wielkim projektom, zasadniczo różnym ideowo najwięcej czasu poświęcił Cat. Drugim powodem było wykształcenie i zainteresowania wileńskiego konserwatysty. Był on bowiem prawnikiem z wykształcenia, ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Sam podejmował również śmiałe próby kodyfikacyjne, opracowywał swoje własne projekty aktów o randze konstytucyjnej – należy pośród nich wymienić własny projekt konstytucji dla Polski napisany w 1915 roku oraz Statut Litwy Środkowej, wydany w Wilnie w 1922 roku¹.

¹ S. Mackiewicz uważał się za konstytucjonalistę. S. Mackiewicz, *Stanisław August*, Warszawa 1999, s. 256

Konstytucję 3 maja Mackiewicz w przeciwieństwie do tych ustaw zasadniczych, które powstały w okresie międzywojennym, oceniał, z oczywistych względów, z perspektywy przede wszystkim historycznej i ideowej, a nie prawnej. Była ona według niego, przede wszystkim reakcją na chwilowe osłabienie Rosji poprzez zaangażowanie w wojnę z Turcją oraz uzasadnionymi nadziejami wojny Anglii z Rosją. Jak jednak zaznacza Mackiewicz, już w momencie jej uchwalania było projektem politycznie skazanym na porażkę ze względu na niekorzystną zmianę koniunktury międzynarodowej. Uważał ją za konstytucję liberalną która była podziwiana w całej Europie, lecz szanując ją, był zdania, że pod względem politycznym w Polsce, miała niezbyt doniosłe znaczenie².

I. Konstytucja Marcowa

To jednak Konstytucja marcowa i późniejsza Konstytucja kwietniowa były tymi aktami, które Cat żywo komentował, zarówno w trakcie prac nad nimi, w czasie ich uchwalania, jak i już w trakcie ich obowiązywania. Pierwsza chronologicznie konstytucja odrodzonej w 1918 roku Polski, czyli Konstytucja uchwalona 17 marca 1921 roku, potocznie zwana marcową, była bardzo mocno atakowana przez wileńskiego konserwatystę.³ Nie należy się temu dziwić, bowiem była to konstytucja o bardzo demokratycznej, scentralizowanej strukturze władzy oraz bardzo szerokich uprawnieniach obywatelskich⁴. Jednocześnie Konstytucja zapewniała jednostce szereg praw podmiotowych, bardzo mocno ograniczając przy tym kompetencje organów władzy⁵. Władza w państwie wyraźnie była powierzona parlamentowi, ograniczając zarazem znacznie kompetencje władzy wykonawczej. Z perspektywy zatem wileńskiego monarchisty i konserwatysty, konstytucja była aktem nieudanym. Na bieżąco komentował wydarzenia związane z konstytucją, przede wszystkim na łamach *Dziennika Poznańskiego* i *Dziennika Powszechnego*. Przyjęty kształt konstytucji, mocno demokratyczny i republikański, wzorowany na francuskiej konstytucji, według Cata był projektem przede wszystkim nieodpowiednim dla Polski, w czasach tuż po odzyskaniu niepodległości⁶. Cat ubolewał nad tym, że Polska nie została po 1918 roku monarchią, jednak zmiana nastrojów politycznych w Polsce, początkowo przychylnych monarchii na te wyraźnie demokratyczne były wynikiem zmiany nastrojów jakie wówczas panowały w Europie. Po upadku monarchii Habsburgów w Europie powstało wiele nowych państw, prawie wszystkie z nich przyjęły konstytucje demokratyczne-parlamentarne. Monarchista Mackiewicz skwapliwie komentował, że spośród

² S. Mackiewicz, *Stanisław August...*, dz. cyt. s. 222

³ S. Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Kraków 2012, s. 215

⁴ S. Mackiewicz, *Sejm obecny o sejmach przyszłych*, „Dziennik Poznański” z dnia 6 czerwca 1920 r.

⁵ S. Mackiewicz, *Pod przewodnictwem posła Dubanowicza*, „Dziennik Poznański” z dnia 16 marca 1921 r.

⁶ J. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988 r., s. 7

nich tylko Czechy zdołały ustrzec się przed popadnięciem w dyktaturę na skutek słabości rządów demokratycznych⁷. Według niego konstytucje powstałe po konferencji wersalskiej były nazbyt demokratyczne, oddając wyborcom nie posiadającym odpowiedniego poczucia odpowiedzialności obywatelskiej oraz wystarczającej wiedzy o funkcjonowaniu państwa zbyt dużą władzę. Nie inaczej według Mackiewicza było w Polsce po 1918 roku. Brak w społeczeństwie polskim doświadczeń związanych z nowożytną demokracją, a dodatkowo brak posiadania własnego państwa przez 123 lata były czynnikami, które utrudniały efektywne rządzenie. Według Cata, zdecydowanie najlepszym systemem parlamentarnym w Europie był ten obowiązujący w Wielkiej Brytanii⁸. Podkreślał, że tak naprawdę najistotniejszą kwestią systemu angielskiego była jego dwupartyjność oraz samorządność. Chwalił swego rodzaju dyscyplinę myślową Anglików i wiążąca się z nią odpowiedzialność – mają oni możliwość poparcia rządu albo opozycji, bez możliwości innych opcji, co pozwala uniknąć pewnego chaosu ze względu na zbyt wielkie rozdrobnienie partii i stronnictw politycznych w sejmie. Jak przekonywał Cat: „Wielka prawda jest w tym, co się mówi, że w Anglii stronnictwo rządzące i opozycja są tak samo dla dobra państwa potrzebne, jak w sądzie prokurator i adwokat dla sprawiedliwości wyroku”⁹

Cat wyrażał również głębokie niezadowolenie z inspiracji autorów Konstytucji marcowej ustrojem III Republiki Francuskiej, co przejawiało się m.in. w wyraźnej przewadze kompetencyjnej sejmu nad władzą wykonawczą czy wyborem prezydenta na siedmioletnią kadencję przez Zgromadzenie Narodowe¹⁰. Mackiewicz uważał, że do polskiego projektu ustawy zasadniczej zaadaptowano akurat te części francuskiego ustroju, które od lat w samej Francji są uważane za najslabsze i generowały największy problem francuskiej III Republiki, mianowicie ciągle zmieniające się rządy, niepotrafiące uzyskać stałego poparcia parlamentu. Jak jednak podkreślał Cat – we Francji istniała niegdyś mająca rolę podobną jak opozycja w Anglii instytucja *ministeriables* – byłych ministrów, którzy zasiadali w parlamencie, nie byli jednak wybierani w wyborach powszechnych, lecz przez kooptację. Byli to ludzie niegdyś będący ministrami, którzy atakowali słabe strony rządu, po to, aby ponownie zająć piastowane niegdyś stanowisko. Zdaniem Mackiewicza, krytyka płynąca z tych kręgów, była rzeczowa, bowiem poparta doświadczeniem. Ponadto byli ministrowie, przeciwnie do tych w Polsce, nie utożsamiali odwołania ze stanowiska czy końca kadencji z upadkiem czy też końcem

⁷ Można dopatrzeć się podobieństwa do teorii Platona dotyczącej ewolucji ustrojów, zgodnie z którą demokracje w wyniku degeneracji zmieniają się w tyranie.

⁸ S. Mackiewicz, *Historia Polski...*, dz. cyt. s. 215.

⁹ Tamże, s. 215

¹⁰ S. Mackiewicz, *Uchwały piątkowe*, „Dziennik Poznański” z dnia 8 lutego 1921 r.

politycznej kariery. Czasami wręcz pozwalało im to na osiągnięcie większych wpływów. Szukanie różnych sposobów uniknięcia omnipotencji sejmu było swoistą *idée fixe* Mackiewicza – rozbudowane kompetencje prezydenckie oraz kompetencje senatu miały być w jego przekonaniu remedium na tego rodzaju zagrożenie.

Wileński konserwatysta podkreślał, że Polska w okresie międzywojennym miała jeden zasadniczy problem – w kraju największe poparcie miały dwie siły polityczne – Narodowa Demokracja oraz i socjaliści. Przyznawał, że większe poparcie posiadali endecy, jednak zarówno oni, jak i ich przeciwnicy nie mogli funkcjonować samodzielnie, endecy potrzebowali ludowców aby uzyskać większość parlamentarną, socjaliści aby być skuteczną opozycją. Dlatego szukali poparcia innej znaczącej siły politycznej w kraju – czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego, które samo dzieliło się w okresie międzywojennym na szereg ugrupowań, nieraz znacznie różniących się ideowo¹¹. Taka sytuacja wymagała na obydwu ugrupowaniach zawieranie szeregu kompromisów, które według Mackiewicza powodowały pewną degradację ideową programów tych stronnictw, co przynosiło ujemny skutek dla jakości i stabilności rządów.

Centralizacja sejmu, tudzież zdaniem Cata jego omnipotencja, była wielką wadą konstytucji. Podkreślał, że sejm chciałby podejmować każdą najmniejszą decyzję związaną z funkcjonowaniem państwa. Przede wszystkim jego bardzo silna pozycja przejawiała się w tym, że zarówno premier, jak i ministrowie, byli odpowiedzialni przed sejmem. Zgodnie z art. 58 Konstytucji sejm mógł zwykłą większością głosów pociągać do odpowiedzialności zarówno poszczególnych ministrów, jak i całą Radę Ministrów, włącznie z premierem. Cat uważał, że zbyt szerokie, niemalże niczym nieskrępowane uprawnienia parlamentu prowadzą do wypaczenia tej instytucji. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że Cat uważał tak jak Wacław Komarnicki, że pozycja sejmu jest tak wysoka, iż ustrój wynikający z Konstytucji z 17 marca 1921 można uznać za „absolutyzm parlamentarny”¹². Zauważał, że w Polsce bardzo niepopularna jest opinia przestrzegająca przed przyznawaniem zbyt szerokiej kompetencji parlamentowi. Odzyskanie niepodległości było bowiem utożsamiane z samorządnością, którą dawał parlament, który jednocześnie był centrum życia narodowego¹³. Postulaty ograniczenia władzy parlamentu mogły zatem w skrajnych przypadkach być utożsamiane z ograniczaniem samej niepodległości, co oczywiście było nadużyciem.

¹¹ R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 120.

¹² M. Marcinkiewicz, *Jeszcze raz o konstytucji kwietniowej*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2018, z. nr. 1, z 31, s.267

¹³ S. Mackiewicz, *Uchwały piątkowe*, „Dziennik Poznański” z dnia 8 lutego 2021 r.

Dwa zagadnienia związane z przyszłym kształtem konstytucji stanowiły szczególnie wyraźny punkt krytyki Mackiewicza. Były to zagadnienia związane z zapisami odnośnie prezydenta i senatu. W przypadku senatu w komisji konstytucyjnej spierano się czy w ogóle wprowadzanie drugiej izby do parlamentu jest zasadne. Od początku Mackiewicz stanowczo wypowiadał się za bikameralną strukturą parlamentu, widząc w izbie wyższej nadzieje na ograniczenie omnipotencji sejmu i usprawnienie prac całego parlamentu¹⁴. Cieszył się z uchwalenia w Konstytucji artykułów 35 i 36, które traktowały o senacie, jednak wyrażał głębokie niezadowolenie z przyjętego cenzusu wieku, czyli 40 lat, które musiał skończyć kandydat do senatu. Mackiewicz zdecydowanie opowiadał się za cenzusem związanym z wyższym wykształceniem kandydata. Cat podkreślał także inne wady przyjętej regulacji w zakresie uprawnień senatu. Przede wszystkim był on pozbawiony prawa inicjatywy ustawodawczej i posiadał jedynie prawo weta, wstrzymujące dojście do skutku projektu ustawy przez dwa miesiące¹⁵. Wileński konserwatysta z rozgoryczeniem zwracał również uwagę iż, senatorowie byli wybierani na tych samych zasadach co posłowie, czyli byli wybierani według klucza partyjnego. W jego mniemaniu senat w takim kształcie w zasadzie stawał się bezużyteczny, nie mając żadnego realnego wpływu na funkcjonowanie państwa. Uważał kąśliwie, że senat miał za zadanie być swoistą „izbą starców”, czyli polityków których nie interesuje realny wpływ na państwa, a jedynie piastowanie wygodnego stanowiska na koniec politycznej kariery¹⁶.

W podobnym, ostrym tonie niezadowolenia wypowiadał się oceniając pozycję prezydenta, który również, podobnie jak senat, był pozbawiony realnej władzy. Nie przysługiwało mu weto ustawodawcze oraz nie posiadał inicjatywy ustawodawczej. Był wybierany wzorem francuskim przez Zgromadzenie Narodowe na siedmioletnią kadencję, co Mackiewicz krytykował, uważał bowiem że jest to słabość francuskiego systemu, która została powielona poniekąd bezrefleksyjnie. Wileński konserwatysta z niezadowoleniem konstatował, że władza prezydenta była słaba, nie miał on nawet prawa samodzielnego rozwiązania Sejmu, ponieważ potrzebował do tego zgody Senatu. Prezydent de facto nie był zwierzchnikiem sił zbrojnych. Podczas wojny jedynie mianował Naczelnego Wodza, którego de facto wyznaczała go Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych. Pozycję prezydenta według Mackiewicza znacząco osłabiał także wymóg kontrasygnaty każdego aktu rządowego wydawanego przez prezydenta, który musiał być podpisany zarówno przez premiera, jak i odpowiedniego ministra. Wymóg ten według Cata, czynił z prezydenta jedynie figurę reprezentacyjną, której podpis był

¹⁴ S. Mackiewicz, *Obrona prowincji i Senatu*, „Dziennik Poznański” z dnia 30 października 1920 r.

¹⁵ A. Górski, *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Kraków 1999 s. 73.

¹⁶ S. Mackiewicz, *Niepodległość*, „Słowo” z dnia 10 maja 1923 roku.

jedynie elementem formalnym, a nie elementem wykonywania rzeczywistej władzy. Oczywista przyczyną takiego stanu rzeczy, mianowicie zagwarantowanie słabej pozycji prezydenta, była według Cata obawa przed objęciem tego urzędu przez Józefa Piłsudskiego. Posłowie obawiali się również skupienia nadmiernej władzy wojskowej przez Marszałka, dlatego również na tym polu konstytucja ograniczała go względem parlamentu i rządu. Cat uważał ponad dekadę po uchwaleniu konstytucji, że od tej chwili jednym z głównych założeń Piłsudskiego będzie ciągła obrona wojska od ingerencji parlamentu i zwiększenie jego uprawnień konstytucyjnych.

W końcu Mackiewicz zaznaczał, że konstytucja była pełna błędów gramatycznych i stylistycznych, a także niejasności kompetencyjnych¹⁷. Cat zaznaczał również, co charakterystyczne dla niego, przywiązanie do dbania o rodzimy język i tradycję. Dziwił się zatem, że Konstytucja marcowa mówiła o sejmie jako o niższej izbie parlamentu, zauważał, że według polskiej tradycji, wyrażonej choćby w Konstytucji 3 maja izba niższa nosiła nazwę izby poselskiej, a izbą wyższą był senat¹⁸. Mackiewicz powołując się na tradycję podobnie wypowiadał się co do zdecydowania się na określenie głowy państwa prezydentem. Postulował on zamiast tego nazwę Naczelnik Państwa. W tym tonie, tonie narzekań na niepolski charakter rozwiązań konstytucji, nieosadzonych w polskiej tradycji ustrojowej wypowiadało się wielu jej krytyków m.in. Stanisław Estreicher czy Stanisław Kutrzeba¹⁹.

Cat mimo bardzo ostrej krytyki ustawy zasadniczej z 17 marca cieszył się z samego faktu uchwalenia konstytucji. Data uchwalenia niemalże zbiegła się z czasem podpisania przez Polskę traktatu ryskiego, te dwa fakty były dla niego emanacją siły państwa, zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej²⁰. Nie wróżył jednak Konstytucji dobrej przyszłości, komentował jej założenia długo po jej uchwaleniu. Sprzeciwiał się porównywaniu jej do Konstytucji 3 maja i podkreślał, że konstytucja z XVIII wieku spotkała się z dużym uznaniem za granicą, natomiast Konstytucja marcowa ze względu na jej liczne wady mogłaby być jedynie przykładem aktu złej legislacji.

II. Statut Litwy Środkowej

Mackiewicz, z wykształcenia prawnik, podejmował również własne próby prawodawcze. W grudniu 1915 roku zaledwie 19-letni Stanisław pierwszy raz daje wyraz swoim zainteresowaniom prawno-ustrojowym pisząc składającą się z 40 paragrafów *Konstytucję dla państwa polskiego*, w której przedstawił on swoją monarchiczną wizję Polski²¹. Projekt ów był

¹⁷ S. Mackiewicz, *Sejm obecny o sejmach przyszłych...*, dz. cyt.

¹⁸ S. Mackiewicz, *Rewizja konstytucji*, „Słowo” z dnia 24 sierpnia 1922 r.

¹⁹ M. Marcinkiewicz, *Jeszcze raz o konstytucji...*, dz. cyt., s. 300.

²⁰ S. Mackiewicz, *Konstytucja uchwalona*, „Dziennik Poznański” z dnia 18 marca 1921 r.

²¹ J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896-1966 Wilno-Londyn-Warszawa*, Warszawa 1987., s. 140.

kompilacją rozwiązań przyjętych w kolejnym jakim był *Statut Litwy Środkowej*, wydany w Wilnie w 1922 roku. Tematyką pracy, która oczywiście nie była rozpatrywana jako właściwy projekt brany pod uwagę przez władzę, a raczej stanowiła pewien głos w dyskusji, był stosunek polskich władz do Litwy Środkowej, tworu quasi-państwowego, który powstał po tzw. buncie Lucjana Żeligowskiego 12 października 1920 roku. Projekt ten wpisywał się w ogólną dyskusję nad granicami dopiero formującego się państwa polskiego i stosunkiem do sąsiadów. Przede wszystkim w ówczesnym czasie zarysowały się dwie idee: inkorporacyjna i federacyjna²². Na ogół koncepcja inkorporacyjna wiązała się z poglądami zwolenników Narodowej Demokracji i Romana Dmowskiego, którzy postulowali wytyczenie granic Polski w taki sposób, aby znalazły się w nich nie tylko tereny zamieszkałe w znacznej większości przez ludność polską, ale także zakładała przyłączenie tych terenów gdzie znajdowały się większe skupiska ludności polskiej lub ludność ta posiadała znaczne wpływy. Przyznanie natomiast narodom na wschodzie prawa do samostanowienia i pogodzenie aspiracji państwowych Białorusinów, Ukraińców i Polaków było podstawą myślenia federacyjnego. Te poglądy są utożsamiane na ogół z Polską Partią Socjalistyczną i wizją Józefa Piłsudskiego. Wedle planów Marszałka Litwa Środkowa wraz z Litwą Zachodnią i Litwą Wschodnią miały tworzyć unię z Polską, posiadając szeroką autonomię.

Projekt Cata był swego rodzaju kompromisem pomiędzy wizją inkorporacyjną, a przyznającą Litwie względną autonomię wizją federacyjną. Był to swego rodzaju wariant pośredni, kompromisowy głos w zaognionej dyskusji, dla której nie bez znaczenia był fakt na ogół bardzo nieprzychylnego nastroju Litwinów do Polaków²³. Praca Mackiewicza oprócz właściwego projektu statutu, składa się z komentarzy do poszczególnych artykułów oraz obszernego komentarza na temat zalet koncepcji autonomicznych. Cat skłaniał się ku koncepcji autonomicznej, jednak przy zachowaniu mocnych instrumentów centralnych, na czele z powoływany przez prezydenta na wniosek prezesa rady ministrów starostą litewskim. Cat wywodził potrzebę przyznania Litwie Środkowej autonomii przede wszystkim z polskich tradycji ustrojowych, które opierały się zawsze na silnej władzy regionalnej, opartej zwłaszcza na sejmikach wojewódzkich. Wyrazem autonomii był przede wszystkim parlament zwany Kołem Ziemskim składający się z dwóch izb: Izby Deputatów i Straży Ziemskiej. Bikameralna konstrukcja ciała ustawodawczego była oczywistym wyrazem ustrojowych poglądów Mackiewicza, które ujawniły się wcześniej w trakcie jego walki o senat podczas prac nad

²² R. Wapiński, *Historia polskiej myśli...*, dz. cyt., s. 120.

²³ M. Dajnowicz, *Sprawa Litwy Środkowej w opinii polskiej i międzynarodowej na łamach "Gazety Wileńskiej" w 1920 roku*, Biuletyn Historii Pogranicza, Białystok 2011, nr 11, s. 3.

Konstytucją marcową. Artykuł pierwszy wprost przesądzał o charakterze nowo powstałego tworu – Litwa Środkowa w projekcie Mackiewicza miała być integralną częścią państwa polskiego²⁴. Statut zastrzegał także, że jego zmiana mogła być uchwalona jedynie przez polski sejm w trybie określonym w Konstytucji marcowej. Prezydent mógł także wedle projektu zawiesić działalność statutu na wypadek wojny. Oprócz tego, Statut przyznawał szerokie uprawnienia Kołu Ziemskiemu w zakresie: szkolnictwa wyższego, ogólnokształcącego i zawodowego, wyznaniowych, ubezpieczeń socjalnych i opieki społecznej, w zakresie kultury rolnej i komasacji gruntów, policji bezpieczeństwa, ustawodawstwa drogowego i wodnego czy dotyczącego robót publicznych²⁵. Ponadto Koło Ziemskie posiadało uprawnienia do uchwalania budżetu Litwy Środkowej, zaciągania pożyczek ziemskich, pobór podatków bezpośrednich oraz podział wojskowych okręgów poborowych. Szerokie uprawnienia i zarazem względna autonomia nakazują oceniać projekt jako wyraz „trzeciej drogi” pomiędzy koncepcjami federacyjnymi i inkorporacyjnymi.

Dyskusje nad przyszłym ustrojem tworu *quasi* państwowego jakim była Litwa Środkowa, której to dyskusji wyrazem był projekt wileńskiego konserwatysty zostały ostatecznie rozwiane 24 marca 1922 r., zaledwie dwa miesiące po wydaniu broszury Mackiewicza. Wówczas to polski Sejm włączył Litwę Środkową do Rzeczypospolitej. Wizja Cata, choćby w części, nie miała zatem szansy się urzeczywistnić.

III. Konstytucja kwietniowa

Zupełnie inne doświadczenia Mackiewicza niż z Konstytucją marcową wiązały się z procesem prac nad drugą konstytucją polską z okresu dwudziestolecia międzywojennego, czyli Konstytucją kwietniową. Przede wszystkim, Mackiewicz nie był już tak jak w przypadku Konstytucji marcowej jedynie komentatorem poszczególnych projektów i finalnych zapisów konstytucji, ale był on członkiem komisji konstytucyjnej. Po drodze z niezadowoleniem przyjął zmiany noweli sierpniowej z 1926 roku, które uważał za zbyt zachowawcze i niewystarczające do naprawy postanowień Konstytucji marcowej. Nie oznacza to, że nie doceniał niektórych rozwiązań noweli, zwracał przede wszystkim uwagę na zwiększenie władzy prezydenta, szczególnie chwalił przyznanie mu prawa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie pomiędzy kadencjami i w czasie rozwiązania sejmu i senatu²⁶. Liczył jednak na nową ustawę zasadniczą, która ostatecznie naprawi niedostatki w uważanej w zasadzie nie tylko przez niego

²⁴ S. Mackiewicz. *Statut Litwy Środkowej*, Wilno 1922. s. 41.

²⁵ Tamże, s. 42.

²⁶ A. Górski., *Władza w myśli politycznej...*, dz. cyt., s. 76.

ale i powszechnie za nieudaną Konstytucję marcową²⁷. W przeciwieństwie do Konstytucji marcowej, Mackiewicz brał czynny udział w samym procesie uchwalania ustawy zasadniczej, bowiem był on w poprzednich latach sekretarzem dwóch komisji konstytucyjnych, a od września do grudnia 1933 r. brał udział w pracach grupy sejmowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która przygotowywała nowy projekt konstytucji²⁸. Wydaje się, że szczególnie zaciekle bronił dwóch postulatów – ogólnie rzecz biorąc pragnął wzmocnienia władzy prezydenta oraz zachęcał do oktrojowania konstytucji zamiast uchwalenia jej w standardowym, ustawowym trybie zmiany²⁹.

Pomysł oktrojowania konstytucji wydają się być szczególnie ciekawy, z tego względu, iż Cat bronił go tyleż zaciekle, co samotnie. Jedyne bowiem wileńskie *Słowo* i najbardziej radykalna część środowiska piłsudczyków skupiona wokół czasopisma *Nowa Kadrowa* popierała ów pomysł. Stanowczo przeciwni byli jej również krakowscy konserwatyści skupieni wokół *Czasu*³⁰. Należy przy tym odnotować, że wówczas 32-letni Mackiewicz tym postulatem zapisał się w pamięci jako wyjątkowo zuchwały poseł. Oktrojowanie uzasadniał przede wszystkim tym, iż szczególna wadliwość rozwiązań Konstytucji marcowej wymaga przeprowadzenia zmian w możliwym jak najszybszym tempie. Ponadto, mając na uwadze doświadczenia związane z procedurą uchwalania Konstytucji marcowej, Mackiewicz wątpił czy Sejm zdoła uchwalić konstytucję, która nie będzie jedynie kompromisową wypadkową poszczególnych racji sejmowych. Uważał, że niesłusznie krytycy takiego rozwiązania zarzucali mu prowokowanie gwałtownych konfliktów społecznych, on uważał jednak, że w kraju panował konsensus co do wielu aspektów zmiany konstytucji. Uważał również, że oktrojowanie konstytucji zamiast przegłosowania jej w drodze zmian parlamentarnych, niejako przywróciłoby praworządność po naruszeniu jej przez zamach majowy³¹. Nie uzasadniał szerzej takiego rodzaju argumentacji, można jednak przypuszczać, że akceptował on w pewnych konkretnych, wyjątkowo niebezpiecznych dla funkcjonowania państwa sytuacjach pogwałcenie prawa, np. poprzez zamach stanu, po to aby przywrócić normalne funkcjonowanie państwa. Tylko przyjmując taki tok rozumowania można pogodzić akceptowanie, a nawet popieranie przez Mackiewicza objęcia władzy drogą nieparlamentarną z jego ideą

²⁷ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982; s. 132.

²⁸ J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz...*, dz. cyt., s. 162.

²⁹ J. Jaruzelski „O genezie Konstytucji kwietniowej. Poseł Cat-Mackiewicz i konserwatyści w pracach przygotowawczych”, „Kwartalnik Historyczny” 1983, nr 2.

³⁰ S. Mackiewicz, *Oktrojowanie konstytucji*, „Słowo” z dnia 13 marca 1928 r.

³¹ S. Mackiewicz, *Czterdzieści jeden posiedzeń Komisji Konstytucyjnej*, „Przegląd Współczesny” 1931, t. 37

poszanowania prawa i poszanowaniem państwa wraz z jego instytucjami nie posądzając go o sprzeczność.

Poza oktrojowaniem konstytucji Mackiewicz skupiał się przede wszystkim na podkreśleniu wagi pomysłu wyposażenia prezydenta w zwiększone kompetencje. Cat doczekał się wreszcie konstytucji, która w bardzo dużym stopniu odpowiadała jego poglądom. Wzmocniona władza prezydenta skupiała się według Cata na trzech najistotniejszych kwestiach, czyli obronie państwa, polityce zagranicznej oraz mianowaniu rządu i ustawodawstwa³². W dziedzinie obrony państwa Cat z zadowoleniem stwierdzał, że prezydent wreszcie stawał się rzeczywistym zwierzchnikiem sił zbrojnych, któremu Konstytucja kwietniowa nadawała prawo do mianowania Wodza Naczelnego bez kontrasygnaty oraz do decydowania o organizacji armii i władz wojskowych. Uważał, że w tych dwóch kluczowych dla organizacji i funkcjonowania państwa dziedzinach, czyli w wojsku i dyplomacji potrzebny jak nigdzie indziej jest Wódz, przywódca. Konstytucja kwietniowa w tej materii wychodziła naprzeciw oczekiwaniom Cata. Prezydent uważał, że konstytucja oddzieliła niejako wojsko od polityki i uniezależniła w dużym stopniu sprawy wojskowe od decyzji politycznych. Prezydent według Konstytucji kwietniowej mianował Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i był niezależny zarówno od rządu, jak i od parlamentu, ponieważ nie podlegał jego kontroli. Cat zauważał, że w czasie wojny Generalny Inspektor Sił Zbrojnych miał być przewidziany jako Naczelnny Wódz i to na niego wówczas przechodziła dyspozycja wojskiem, choć prezydent mógł mianować na to stanowisko inną osobę. Cat wprost zachwycał się nad rozwiązaniem według którego Generalny Inspektor w czasie pokoju był niezależny od rządu i parlamentu, natomiast w czasie wojny stawał się niezależny również od głowy państwa. Prezydent jednak posiadał uprawnienie zmiany Naczelnego Wodza w trakcie wojny. Cat doceniał to rozwiązanie i zauważał, że opierało się na doświadczeniu płynącym z I Wojny Światowej, ponieważ wywodził, że każde państwo biorące udział w Wielkiej Wojnie musiało zmieniać swoich wodzów w trakcie walk. Doceniał również to, że Konstytucja kwietniowa zapewniła w trakcie wojny legalną i płynną zmianę prezydenta. Mackiewicz odnosił się z aprobatą również wobec kształtu rozwiązań konstytucyjnych dotyczących dyplomacji. I tutaj prezydent odgrywał niezwykle istotną rolę, według Cata ustawa zasadnicza przyznawała mu mocno niezależną pozycję³³

Kolejnym znakomitym rozwiązaniem Konstytucji kwietniowej według Mackiewicza był brak obowiązku kontrasygnaty przy aktach podpisywanych przez głowę państwa. Rozwiązanie to silnie kontrastowało z absurdalną według Mackiewicza zasadą często podwójnej

³² S. Mackiewicz, *Wielki nam dzień nastał*, „Słowo” z dnia 24 kwietnia 1935 roku.

³³ S. Mackiewicz, *Wielki nam dzień nastał*, „Słowo” z dnia 24 kwietnia 1935 roku

kontrasygnaty, czyli podpisu premiera oraz określonego ministra wprowadzoną przez Konstytucję marcową. Konstytucja z kwietnia 1935 nie przewidywała wymogu kontrasygnaty, co wpisywało się w ogół postanowień ustrojowych dotyczących niezwykle silnej pozycji konstytucyjnej prezydenta³⁴.

Cat uważał, że główną inspiracją rozwiązań przyjętych przez twórców konstytucji były ustrojowe rozwiązania systemu amerykańskiej konstytucji, osoba samego marszałka Piłsudskiego, oraz nowoczesne prądy myśli konstytucyjno – autorytarnej, kładącej mniejszy nacisk na prawa obywatelskie, dostarczając rządzącym instrumenty silnej władzy³⁵. Najważniejszymi zwolennikami amerykańskiego wzorca był Stanisław Car, którego Mackiewicz uważał za faktycznego autora większości rozwiązań konstytucyjnych oraz środowisko konserwatystów krakowskich. Marszałek Józef Piłsudski natomiast stawał się niejako punktem odniesienia autorów zarówno Konstytucji marcowej, jak i kwietniowej. O ile Konstytucja marcowa nie wyposażała prezydenta w szerokie kompetencje w obawie przed tym że prezydentem zostanie właśnie Piłsudski, to Konstytucja kwietniowa powstawała niejako z myślą o Piłsudskim, którego również widziano jako przyszłego prezydenta. Piłsudski z oczywistych przyczyn jednak nie mógł „skorzystać” z tego swoistego ukłonu w jego stronę, zmarł on bowiem 12 maja 1935 roku, czyli około trzy tygodnie po uchwaleniu Konstytucji kwietniowej.

Z szeregu wypowiedzi wileńskiego konserwatysty, zazwyczaj niezwykle przychylnych Konstytucji kwietniowej wyłania się jednak jedna zasadnicza wada - konstytucja przyznawała szerokie kompetencje niektórym pojedynczym organom, np. prezydentowi i system ten działał dobrze, gdy stanowiska były odpowiednio obsadzone. Konstytucja kwietniowa, a zwłaszcza pozycja ustrojowa prezydenta według Cata i większości obserwatorów była zaprojektowana z myślą o Józefie Piłsudskim jako prezydencie³⁶. To właśnie nieudolne pojedyncze jednostki wyposażone w silną władzę, czyli prezydent Ignacy Mościcki oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Edward Śmigły-Rydz nie spełnili oczekiwań Mackiewicza. Mościckiego określał jako „gnuśnego i słabego”, Śmigły-Rydz natomiast według Mackiewicza chciał być przede wszystkim politykiem, podczas gdy konstytucja przyznając szerokie kompetencje szefowi armii, jednocześnie oddzielała go wyraźnie od rządu i parlamentu. Cat ze smutkiem konstatował, iż „Sejmowej konstytucji 17 marca nie umiał zrealizować sejm, prezydenckiej

³⁴ S. Mackiewicz, *Historia Polski...*, dz. cyt.

³⁵ J. Jaruzelski, *O genezie Konstytucji kwietniowej. Posel Cat-Mackiewicz i konserwatyści w pracach przygotowanych*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, nr 2, s. 364.

³⁶ W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985 s. 242

konstytucji 23 kwietnia nie umiał zrealizować prezydent. Konstytucja, obmyślona dla Piłsudskiego, drogą nieszczęśliwego wypadku trafiła na Mościckiego³⁷. Mackiewicz oczywiście nie omieszkiał również zaznaczyć, że Konstytucja kwietniowa była konstytucją republikańską i nie wprowadzała monarchicznego systemu rządów. W tym postulatcie na tle innych komentatorów był całkowicie odosobniony, podobnie jak przy koncepcji oktrojowania konstytucji.

IV. Podsumowanie

Stanisław Cat-Mackiewicz spośród polskich konstytucji, wliczając w to Konstytucję 3 maja, Konstytucję marcową i Konstytucję kwietniową, najbardziej cenił właśnie tę ostatnią, która w największym stopniu realizowała jego pogląd na ustrojowe sprawy państwa³⁸. Silna władza prezydenta, który ma decydujący wpływ na politykę zagraniczną oraz wojsko, będący z pewnością dla wileńskiego konserwatysty jakąś namiastką monarchy, nieodpowiadający przed parlamentem czy wreszcie niepotrzebujący kontrasygnaty – wyposażony w takie prerogatywy prezydent był dla Cata niemalże ideałem. Zachowanie bikameralnej struktury parlamentu oraz wyposażenie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w szerokie kompetencje, czy niezależność sądownictwa były cechami, które również cenił Mackiewicz³⁹. Cat wielokrotnie bronił Konstytucji kwietniowej w swojej publicystyce domagając się respektowania jej zapisów⁴⁰. Aprobata ogólnych założeń konstytucji wynikała ze zbliżenia ideałów konstytucji do koncepcji wileńskiego konserwatysty. Autorytarna w zasadzie władza prezydenta była tym, co dla Mackiewicza było w niej najlepsze, mimo zagrożeń które zauważał w tym rozwiązaniu. Choć postulował konsekwentnie system monarchiczny, gwarantująca mocną władzę prezydentowi Konstytucja kwietniowa zyskała jego olbrzymi szacunek i bronił jej zaciekle w swojej publicystyce, również tej powojennej.

Bibliografia

Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982.

Dajnowicz M., *Sprawa Litwy Środkowej w opinii polskiej i międzynarodowej na łamach "Gazety Wileńskiej" w 1920 roku*, Biuletyn Historii Pogranicza, Białystok 2011, nr 11

Górski A., *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999.

³⁷ S. Mackiewicz, *Historia Polski...*, dz. cyt., s. 336.

³⁸ S. Mackiewicz, *Historia Polski...*, dz. cyt., s. 337.

³⁹ S. Mackiewicz, *W imię konstytucji*, „Słowo” z dnia 1 stycznia 1938 roku.

⁴⁰ S. Mackiewicz, *Jesteśmy legitymistami Konstytucji 23 kwietnia*, „Słowo” z dnia 7 listopada 1936 roku.

Jaruzelski J., *O genezie Konstytucji kwietniowej. Poseł Cat-Mackiewicz i konserwatyści w pracach przygotowawczych*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, nr 2.

Jaruzelski J., *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896-1966 Wilno-Londyn-Warszawa*, Czytelnik, Warszawa 1987.,

Kulesza W. T., *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985.

Mackiewicz S., *Czterdzieści jeden posiedzeń Komisji Konstytucyjnej*, „Przegląd Współczesny” 1931, t. 37.

Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, Kraków 2012.

Mackiewicz S., *Jesteśmy legitymistami Konstytucji 23 kwietnia*, „Słowo” z dnia 7 listopada 1936

Mackiewicz S., *Konstytucja uchwalona*, „Dziennik Poznański” z dnia 18 marca 1921

Mackiewicz S., *Niepodległość*, „Słowo” z dnia 10 maja 1923

Mackiewicz S., *Obrona prowincyj i Senatu*, „Dziennik Poznański” z dnia 30 października 1920

Mackiewicz S., *Okrojowanie konstytucji*, „Słowo” z dnia 13 marca 1928

Mackiewicz S., *Pod przewodnictwem posła Dubanowicza*, „Dziennik Poznański” z dnia 16 marca 1921

Mackiewicz S., *Rewizja konstytucji*, „Słowo” z dnia 24 sierpnia 1922 .

Mackiewicz S., *Sejm obecny o sejmach przyszłych*, „Dziennik Poznański” z dnia 6 czerwca 1920

Mackiewicz S., *Stanisław August*, Warszawa 1999.

Mackiewicz S., *Statut Litwy Środkowej*, Wilno 1922.

Mackiewicz S., *Uchwały piątkowe*, „Dziennik Poznański” z dnia 8 lutego 1921

Mackiewicz S., *Wielki nam dzień nastał*, „Słowo” z dnia 24 kwietnia 1935

Mackiewicz S., *W imię konstytucji*, „Słowo” z dnia 1 stycznia 1938

Majchrowski J., *Ugrupowania monarchistyczne w latach II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988

Marcinkiewicz M., *Jeszcze raz o konstytucji kwietniowej*, „Pamięć i sprawiedliwość” 2018.

Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.

ABSTRAKT

Tekst stanowi próbę przedstawienia poglądów polskiego publicysty i prawnika Stanisława Cata Mackiewicza na kwestię związane z ustrojem państwa i konstytucją najlepszą dla państwa polskiego w latach 1918-1939. Prezentowane są zatem jego poglądy na obydwie konstytucje z

tego okresu, czyli Konstytucję marcową z 1921 roku oraz Konstytucję kwietniową z 1935 roku. Autor opisuje również próby propozycji prawodawczych wileńskiego konserwatysty w postaci „Statutu Litwy Środkowej”, wydanego w Wilnie w 1922 roku. Główną ideą Mackiewicza było przede wszystkim zapewnienie Rzeczypospolitej silnej, aczkolwiek zdecentralizowanej władzy. Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, która z przedwojennych ustaw zasadniczych była dla niego rozwiązaniem bardziej odpowiednim dla Polski i najpełniej oddawała całokształt jego poglądów dotyczących organizacji państwa.

E-mail: baran.tomasz.0398@gmail.com

Sebastian Biały

(Uniwersytet Wrocławski)

Od powstania państwa do wielkiej reformy. Etapy kształtowania się administracji publicznej Grecji

ABSTRACT

From the foundation of the state to the great reform. The stages of shaping the public administration of Greece

Public administration is associated with two aspects: durability and constant change. However, what are the reasons for the continuous processes of changes by the public administration, or is it just a phenomenon caused by the need to adapt to the environment? The Republic of Greece is quite a young country. Despite two hundred years of independence, a significant number of reforms of administrative structures were noted. The first major reform was carried out in 1997, where the public administration was optimized. The aim of this article is a legal and historical analysis of the reforms of the Kingdom and the Republic of Greece carried out in the 20th and 21st centuries and the verification of the introduced reforms on the basis of the criterion of their usefulness to the state and the citizen.

Słowa kluczowe: administracja publiczna, samorząd terytorialny, gmina, reforma, Republika Grecji

Wprowadzenie

Po czterystu latach niewolnictwa pod rządem osmańskim państwo greckie odzyskało swoją niepodległość. Została bowiem ona uznana na konferencji londyńskiej, która w latach 1827-1832 obradowała w sprawie Grecji. Po zakończeniu obrad przekazano władzę nad Grecją Ottonowi I Wittelsbachowi. Jednakże pierwsze oznaki *quasi*-administracji zostały zauważone już za czasów Kleisthenesa¹. Podzielił on państwo ateńskie na sto gmin. Każda z nich posiadała

¹ Kleisthenes lub Klejstenes) był jednym z najważniejszych dla historii ateńskiej politykiem. Do jego osiągnięć m.in. należy zaliczyć obalenie tyranii w Atenach, podzielenia Attyki na 100 *demów* (gmin) oraz 10 *fyl*. Fyle stanowiły wtedy jednostkę terytorialną Grecji. Przeważnie, jedna *fyla* składała się z trzech *trytii*, którą zaś tworzyły trzy *demy*.

swoją nazwę, terytorium oraz swoich bezpośrednio wybieranych – przez społeczność zamieszkującą dane terytorium – piastunów na funkcje organów administracji publicznej.

Przyglądając się początkom greckiej administracji publicznej można zauważyć, że skupiano się bardziej na aspektach samorządowych, niż państwowych. Najmniejsze jednostki samorządu terytorialnego, czyli *demy* oraz *koinotites*², mają dosyć bogatą historię. Można zatem wyróżnić cztery główne historyczne fazy rozwoju jednostek samorządu terytorialnego³.

Pierwsza faza miała miejsce zarówno przed jak i w trakcie okresu przedpowstaniowego oraz przez mniejszą część okresu powstaniowego. Opierała się na istnieniu wyłącznie gmin wiejskich jako jednostki podziału terytorialnego, natomiast ustawodawstwo nie wspominało nic o gminach miejskich. Jedną z najważniejszych ustaw uchwalonych w tym okresie była ustawa z dnia 30 kwietnia 1822 r. o utworzeniu greckich prowincji⁴.

Druga z nich rozpoczęła się od 1832 r. i trwała aż do 1912 r. Podczas tego okresu skupiono się przede wszystkim na likwidacji gmin wiejskich, oraz na utworzeniu *demów*. Ustawa z dnia 27 grudnia 1833 r. o utworzeniu gmin miejskich⁵ już w art. 1 stanowiła, że Królestwo Grecji dzieli się na *demy*. Na mocy tej ustawy wprowadzono również przynależność każdego obywatela do gminy. Podstawową przesłanką utworzenia nowego *demu* była liczba mieszkańców zamieszkująca dany teren. Musiał on liczyć co najmniej trzystu mieszkańców. Wszelkie pozostałe wioski, które liczyły mniej niż trzysta mieszkańców, miały obowiązek przyłączenia się do najbliższej gminy miejskiej.

Trzecia faza wiąże się z uchwaleniem ustawy w sprawie uregulowania gmin miejskich i wiejskich w 1912 r.⁶ Ustawa ta jest uważana za jedną z wiodących tamtych lat, gdyż w przeciwieństwie do swoich poprzedniczek, uznawała i utworzyła dwa typy gmin: miejską i wiejską.

Ostatnią fazą ewolucji gmin miejskich i wiejskich zapoczątkowało uchwalenie ustawy z dnia 4 grudnia 1997 r. o utworzeniu samorządu terytorialnego pierwszego stopnia⁷. Ustawę tą można spotkać pod inną nazwą – tj. „program *Kapodistriasis*”⁸. Doprowadziła ona między innymi do zmniejszenia liczby gmin wiejskich, na rzecz powiększenia liczby gmin miejskich.

² Przez *demy* należy rozumieć gminę miejską, natomiast przez *koinotites* należy rozumieć gminę wiejską.

³ A. Makrydimitris, *Koinoties, itoi demoi. Selides apo ti dioikitiki istoria tis Ellados*, Ateny 2003, s. 156.

⁴ Ustawa z dnia 30 kwietnia 1822 r. *organismos ton ellinikon eparchion* (N. 12/1822).

⁵ Ustawa z dnia 27 grudnia 1833 r. *peri systaseos ton dimon* (N. 13/1833).

⁶ Ustawa z dnia 14 lutego 1912 r. *peri systaseos dimon kai koinotiton* (N. ΔNZ/1912).

⁷ Ustawa z dnia 4 grudnia 1997 r. *sygkrotisi tis protovathmias topikis autodioikisis* (N. 2539/1997).

⁸ Program *Kapodistriasis* został nazwany na cześć pierwszego Gubernatora niepodległej Grecji.

Należy jednak zauważyć, że w trakcie niemal stu siedemdziesięciu lat miało miejsce wiele reform skupiających się bardziej na gminach miejskich i wiejskich, niż na innych jednostkach samorządu terytorialnego.

Podziały administracji publicznej w XIX w.

Granice Grecji w trakcie odzyskiwania niepodległości różniły się znacząco. Dnia 3 lutego 1830 r. podczas konferencji londyńskiej, uznano niepodległość Grecji. Należy jednak zaznaczyć, że już wcześniej na ziemiach Attyki, Grecji Środkowej, Grecji Zachodniej oraz Peloponezu zamieszkiwała dosyć liczna grecka społeczność.

Mapa 1. Granice państwa greckiego z 1830 r.



Źródło: prezentacja multimedialna pt. Granice Grecji od 1830 do dzisiaj (<https://slideplayer.gr/slide/2659852/>) (dostęp: 22.09.2021).

Przed uznaniem niepodległości Grecji, w powyżej wymienionych terenach, powołano tymczasową władzę. Posiadała ona dwa organy⁹: ustawodawczy i wykonawczy¹⁰. Na czele ostatniego stał A. Mavrokordatos, natomiast na czele pierwszego D. Ypsilantis¹¹.

⁹ A. A. Chatzianargyrou, *Ta Spetsiótika, itoi syllogí istorikón engráfon kai ypomnimaton aforónton ta katá tin Ellinikín Epanástastin tou 1821*, Tom I, Ateny 1861 r., s. 492 i n.

¹⁰ Władza ta została powołana podczas I Zgromadzenia Narodowego w miejscowości Epidavros (*A' Ethnosynélefsi tis Epidávrou*), które zostało przeprowadzone w 1822 r.

¹¹ W nowożytnej historii Grecji wymienione osoby są uważane za jedne z najważniejszych, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości.

Pierwszy podział administracyjny państwa greckiego został przeprowadzony w 1822 r. mocą ustawy z dnia 30 kwietnia 1822 r. o utworzeniu greckich prowincji. Ustawa ta wprowadzała podział *a simili* do systemu francuskiego¹². System ten wprowadzał podział na *eparchie*¹³, które dzieliły się na *anteparchie* pierwszego i drugiego stopnia, te zaś na *koinotites*. W eparchiach i anteparchiach główną funkcję pełnił *eparchos* i *anteparchos*, którzy jednocześnie podlegali właściwemu *eparchowi* wyższego stopnia. Ustawa ta została zastosowana tylko na terenie wysp egejskich, które zostały podzielone na sześć eparchii oraz dwanaście *anteparchii*.

Niecały rok po wprowadzeniu w życie ustawy o utworzeniu greckich prowincji, podjęto nową próbę podzielenia terytorium Grecji. Dnia 16 kwietnia 1823 r. podczas II Zgromadzenia Narodowego w miejscowości Astros (*B' Ethnosyneleusis Astrous*) wprowadzono nowy podział *eparchii*, na mniejsze jednostki, tj. *komopolis* oraz *choria*¹⁴. Na czele każdej *eparchii* stał *eparchos*, który miał do swojej dyspozycji jednego sekretarza generalnego, dwie osoby odpowiedzialne za finanse oraz jednego funkcjonariusza publicznego (policjanta), który pełnił też – jeżeli zachodziła taka potrzeba – funkcję oficera portowego. Jediną różnicę, którą wprowadzono do wymogów dla *eparchów*, był fakt, że nie mogli oni być piastunami tego urzędu w eparchii, którą zamieszkują¹⁵.

W tym samym czasie wydano dekret dzielący wyspy egejskie na piętnaście *eparchii*. Na Peloponezie dodatkowo, na miejscu osmańskich *kaz*¹⁶ powstały nowe *eparchie*, w Grecji Środkowej utworzono *eparchie*, a natomiast, a terenie Thessalii powstała jedna *eparchia*.

Dnia 1 maja 1827 r. podjęto trzecią próbę podzielenia i ustanowienia administracji samorządu terytorialnego. Data ta należy do jednych z najważniejszych w historii greckiej administracji, ponieważ była objawem nadchodzącej reformy. Jej inicjatorem był gubernator Ioannis Kapodistrias¹⁷. Tego dnia wydano dekret o utworzeniu i umiejscowieniu administracji terytorium Grecji¹⁸, na mocy którego terytorium Grecji zostało podzielone na większe jednostki

¹² L. Babalioutas, *O thesmós tis dioikitís apokéntrosis*, Ateny 2003, s. 78.

¹³ Etymologiczne pochodzenie słowa eparchia składa się z dwóch części. Pierwsza to przedrostek *epi* (nad), druga zaś *archos* (władca). *Eparchia* jest odpowiednikiem prowincji oraz diecezji. *Anteparchie* były jednostkami mniejszymi od *eparchii*. *Koinotites* zaś, są odpowiednikiem gmin wiejskich (w tym przypadku), aczkolwiek spotykane są również tłumaczenia *community*, *comune* czy też *commonality*.

¹⁴ Poprzez pojęcie *komopolis* należy rozumieć odpowiednik gminy miejsko-wiejskiej, natomiast poprzez pojęcie *choria* należy rozumieć odpowiednik gminy wiejskiej.

¹⁵ L. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 78-79.

¹⁶ *Kaza* była jednostką terytorialną Imperium Osmańskiego. Dzisiaj w niektórych państwach pochodzących z Imperium Osmańskiego spotykana jest ta jednostka, która jest odpowiednikiem powiatu.

¹⁷ Ioannis Kapodistrias – grecki polityk i dyplomata. Początkowo pełnił funkcję ministra ds. zewnętrznych w Cesarstwie Rosyjskim a następnie funkcję pierwszego gubernatora niepodległej Grecji.

¹⁸ Dekret z dnia 1 maja 1827 r. *diátaxi Dioikiseos tis Ellinikís Epikráteias*.

administracyjne tzw. *themata* lub *tmimata* (jednostki podobne do powiatów). Powstały one w wyniku połączenia kilku *eparchii* pochodzących z poprzedniego podziału. Należy zaznaczyć, że *eparchie* nie zostały zlikwidowane, lecz pozostały w celu sprawowania władzy na swoim terytorium oraz funkcjonowania jako okręgi wyborcze. Naczelnikiem w *themacie* była tzw. *dioikitis*, czyli dowódca, który był powoływany przez samego prezydenta. Podlegał on sekretarzowi ds. wewnętrznych¹⁹.

Do obowiązków *dioikitisa* należało przede wszystkim wykonywanie – wraz z *demogerontami*²⁰ – dekretów rządów, nadzorowanie działań *demogerontów*, wykonywanie orzeczeń sądowych, dbanie o porządek publiczny, sporządzanie spisu ludności danego *thematu* i przedłożenie go sekretarzowi ds. wewnętrznych oraz wykluczanie sprzedaży oraz transportu antyków poza granice kraju.

Dnia 13 kwietnia 1828 r. uchwalono ustawę w sprawie podziału administracyjnego, która wprowadziła podział Peloponezu na 7 *thematów*, a wyspy na 6 *thematów*. Mocą dekretu z tego samego dnia, władzę w każdym z *thematów* przekazano tzw. tymczasowym komisarzom, którzy wykonywali zarządzenia rządu²¹. Wskazuje się, że tymczasowi komisarze byli pierwszymi urzędnikami państwowymi²².

Rządy pierwszego Gubernatora Grecji nie trwały zbyt długo u władzy, bowiem dnia 27 września 1831 r. dokonano zabójstwa na Ioannisie Kapodistriasie. Od tego momentu w historii greckiej administracji mówi się o początkach czasów anarchii. Na miejsce pierwszego gubernatora został przydzielony książę Bawarii Otton I Wittelsbach, który miał zostać królem Grecji. Należy zaznaczyć, że swoją funkcję przejął dopiero dnia 1 czerwca 1835 r. Stało się tak, ponieważ Otton I przybył do Grecji jako młodociany chłopiec. Nie mógł zatem przejąć władzy i pełnić obowiązków króla dopóki nie osiągnąłby pełnoletności. Utworzono więc trzyosobową komisję tzw. regencję, która miała pełnić obowiązki króla do momentu osiągnięcia pełnoletności przez Ottona.

Mapa 2. Granice Królestwa Greckiego z 1832 r.

¹⁹ L. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 79.

²⁰ *Demogerontes* byli władcami terytorium greckiego- jako pierwszostopniowy samorząd, przywódcami podczas tureckiej okupacji, a także w latach 1821 - 1833.

²¹ T. E. Evangelidis, *Istoria tou Ioánnou Kapodistriou kyvernítou tis Elládos: (1828-1831)*, Ateny 1894, s. 174.

²² C. Fthenakis, *Systima ypallilikou dikaitou*, Tom I, Ateny 1965, s. 16.



Źródło: prezentacja multimedialna pt. Granice Grecji od 1830 do dzisiaj (<https://slideplayer.gr/slide/2659852/>) (dostęp: 22.09.2021).

Podczas regencji, dnia 12 października 1833 r., wprowadzono rząd, na czele którego stanął A. Mavrokordatos. Już w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowo utworzonego rządu podsunęto pomysł dokonania nowego podziału administracyjnego w Królestwie Grecji. Podział ten został dokonany na podstawie dekretu króla z dnia 15 kwietnia 1833 r. w sprawie podziału Królestwa i jego administracji.

Mapa 3. Podział terytorium Królestwa Grecji na nomarchie



Źródło:https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/83/Dioikitiki_diairesi_1833_map.PNG (dostęp:22.09.2021)

Dekret ten podzielił terytorium Grecji na dziesięć *nomarchii*, które zostały podzielone na czterdzieści dwie mniejsze jednostki – *eparchie*²³. Na czele *nomarchii* stał *nomarcha*. Był on najwyższym organem administracji na terytorium *nomarchii*, a także *eparchii* oraz *demów*. Te ostatnie utworzyła ustawa N. 3/1834²⁴. Dodajmy, że *nomarcha* był wspomagany przez radę *nomarchii*, której rola była *stricte* doradcza.

Zadania *nomarchów* określił dekret z dnia 25 kwietnia 1833 r. w sprawie kompetencji *nomarchów* i służbie *nomarchiom*. Według tego aktu podstawowymi zadaniami *nomarchy* była organizacja administracji publicznej oraz wykonywanie obowiązków wszystkich sekretariatów, z wyjątkiem sekretariatu wymiaru sprawiedliwości, wojska oraz marynarki wojennej. Do specjalnych zadań *nomarchy* należało m.in. nadzorowanie dyskusji rad *eparchii* i *demów*, utrzymywanie porządku w zgromadzeniach obywatelskich, utrzymanie wspólnego pokoju i bezpieczeństwa obywateli, opieka na biednymi obywatelami oraz tymi, którzy nie byli w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, ochrona zdrowia publicznego, edukacji, własności majątkowych oraz wolności religijnej oraz *in fine* rozpatrywanie skarg obywateli.

Eparcha wraz ze wszystkim służbami politycznymi początkowo podlegał *nomarsze*. Jednakże na podstawie dekretu królewskiego z dnia 8 stycznia 1834 r. dano *nomarchom* możliwość mianowania *demarchów* w *demach*, które miały mniej niż dwa tysiące mieszkańców.

Kompetencje *demarchów* w tym czasie ograniczały się do unieważnienia lub zmiany decyzji rady *dema*, a decyzje te były wprowadzane w życie po piętnastu dniach od dnia przedłożenia ich *nomarsze*, pod warunkiem, że *nomarcha* nie wydał decyzji zakazującej wykonania danej decyzji.

Nomarchowie ex lege odpowiadali za wszelkie szkody wyrządzone na terenie ich *nomarchii*. Dlatego też, byli oni zobowiązani udawać się na „obchód” *nomarchii* przynajmniej raz w roku. Obchód ten miał na celu ustalenie sytuacji, jaka panowała na terenie *nomarchii*, a wszelkie ewentualne uwagi zgłosić do ministerstwa ds. wewnętrznych, celem uzyskania zgodny na odstąpienie od swojego prawa odpowiedzialności²⁵.

²³ *Efetiris tou Vasileiou tis Ellados dia to etos 1837*, Ateny 1837 r., s. 179.

²⁴ Ustawa z dnia 10 stycznia 1834 r. *nómos perí systáseos dímon* (N. 3/1834).

²⁵ L. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 89.

Po przejściu władzy przez Ottona w Królestwie Grecji oraz awansu przewodniczącego regencji Josefa Ludwiga von Armansberga na Sekretarza Generalnego Królestwa²⁶, w Królestwie doszło do kolejnych zmian. W historii podkreśla się moment, w którym Maurer przestał wywierać wpływ na rozwój administracji Królestwa, rolę tę przejął Armansberg. Potwierdziła to chociażby nadchodząca zmiana systemu samorządu terytorialnego oraz przemiany *nomarchii* i *eparchii* na administracje i podrzędne administracje odpowiednio.

Dekret Króla o organizacji administracji wydany dnia 20 czerwca 1836 r. stanowił podstawę wprowadzenia nowych zmian w podziale administracyjnym. Zlikwidowano przede wszystkim dziesięć nomarchii oraz czterdzieści siedem eparchii wraz z ich organami. W preambule powyższego dekretu można było przeczytać, że stare jednostki samorządowe zostaną zastąpione nowymi „by uprościć procedury administracyjne, aby administracja funkcjonowała sprawniej i szybciej oraz żeby zmniejszyć wydatki publiczne”. Dekret ten miał na celu zapewnić bliższe więzi administracyjne między jednostkami samorządowymi w przeciwieństwie do poprzedniego systemu. W ten sposób terytorium Królestwa Grecji zostało podzielone na trzydzieści administracji oraz osiemnaście podrzędnych administracji. W każdej z nich naczelnym organem był dowódca oraz odpowiednio poddowódca²⁷.

Kiedy zakończono wdrażać wszystkie zmiany Armansberga, posądzono go o scentralizowanie systemu administracji²⁸. System ten nie spełnił oczekiwań, jakie zakładano. Okazał się on wadliwy, w szczególności z racji fragmentaryzacji terytorium Królestwa oraz z powodu trudności napotkanych przez Armansberga przy wyborze kompetentnych osób do pełnienia władzy. Fakt ten spowodował znaczące spowolnienie pracy greckiej administracji oraz narodziło wiele wątpliwości co do podejmowanych decyzji. Skutkiem wadliwości tego systemu były likwidacje w 1843 r. podrzędnych administracji w państwie, co niesło też za sobą zwolnienie z pełnienia służby poddowódców. Ich kompetencje przeniesiono właściwym miejscowo dowódcom²⁹.

Okres monarchii konstytucyjnej niósł za sobą wiele nowych zmian związanych z podziałem administracyjnym kraju. Pierwsze z nich zapoczątkowały już za czasów rewolucji z 3 września 1843 r., która doprowadziła do zmiany sytuacji polityczno-ustrojowej oraz do uchwalenia

²⁶ Na podstawie dekretów Króla z dnia 17 czerwca 1835 r. w sprawie powołania Sekretarza Generalnego Królestwa, oraz w sprawie określenia obowiązków Sekretarza Generalnego Królestwa oraz jego stopnia, Josef Ludwig von Armansberga został Sekretarzem Generalnym Królestwa Greckiego. W greckiej doktrynie uważa się, że funkcja ta należała do jednych z najważniejszych owego czasu. Sekretarz Generalny był przewodniczącym Rady Ministrów (w tłumaczeniu greckiej nazwy *ypourgiko symvoulio*).

²⁷ Pierwsi dowódcy objęli swoje urzędy na podstawie dekretu Króla z dnia 22 czerwca 1836 r. Dekret ten wymieniał imiennie osoby, które objęły władzę w administracjach.

²⁸ Th. Aggelopoulos, *To díkaion ton Dimosíon Ypallílon en Elládi*, Ateny, 1923 r., s. 59.

²⁹ L. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 91-95.

Konstytucji z 1844 r. Wraz z likwidacją systemu podrzędnych administracji przywrócono mocą ustawy z dnia 5 grudnia 1845 r. system *nomarchii*. *In concreto*, podzielono terytorium państwa na dziesięć *nomarchii* i czterdzieści dziewięć *eparchii*. *Nomarcha* ponownie stał się najwyższym organem, gdyż pełnił on rolę najwyższego zarządcy administracyjnego. Obok niego funkcjonowała rada *nomarchii* oraz – znajdujące się w stolicy *nomarchii* – władze *eparchii*.

Znaczącą zmianą w urzędzie *eparchy* była możliwość pełnienia tej samej funkcji równocześnie w więcej niż jednej *eparchii*. Następowало to pod warunkiem, że te *eparchie* znajdowały się na terenie tej samej *nomarchii*. Obok urzędu *eparchy* utworzono radę *eparchii*, która *notabene* była najwyższym organem kolegialnym pełniącym funkcje pomocnicze.

Dekretem z dnia 5 grudnia 1845 r. o obowiązkach *nomarchów* i ich służbie oraz na podstawie art. 22 ustawy KE' z 1845 r. wprowadzono nowe kompetencje i zadania wobec *nomarchów*. Według powyższych aktów *nomarcha* pełnił najwyższą władzę w *nomarchii*, w przypadkach niewykonalności przez *eparchę* zadań – pełnił władzę w *eparchii*, nie mógł wkraczać w sferę kompetencji sądów, kiedy orzekały one, co do zasady, w sprawach politycznych i karnych, nie mógł wydać decyzji kolidującej z jakimkolwiek aktem normatywnym oraz *in fine* był nadzorowany przez właściwego do danej sprawy ministra, który miał możliwość uchylić decyzje *nomarchy*, jeżeli były one sprzeczne z prawem.

Kompetencje zaś *eparchów* zostały wyznaczone na podstawie dekretu z dnia 6 grudnia 1845 r. o wykonywaniu kompetencji przez *eparchów*. W szczególności rozpatrywali wszelkie sprawy dotyczące *eparchii* lub występujące na jej terenie, podejmowali decyzje – jeżeli ustawa wprost na to wskazywała, nadzorowali podległe im organy, wydawali konkretne polecenie organom administracji publicznej oraz patrolowali przynajmniej dwa razy w roku *eparchię* w celu wychwycenia wszelkich problemów, a następnie zgłoszenie ich do właściwego *nomarchy*³⁰.

System *nomarchii* i *eparchii* utrzymywał się przez dłuższy czas bez konieczności dokonania w nim zmian. Należy w tym miejscu podkreślić, że utrzymanie tego systemu było sukcesem wtedy, ponieważ sytuacja polityczna w państwie miała swoje zaburzenia, które zaczęły się od rewolucji z dnia 10 października 1862 r., która doprowadziła do detronizacji Ottona³¹, na którego miejsce wybrano duńskiego księcia Georgiosa I na nowego króla Grecji³² oraz uchwalenie nowej Konstytucji z 1864 r.

³⁰ L. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 105-106.

³¹ P. Petridis, *Politikés dynámeis kai syntagmatikoí thesmoí sti neóteri Elláda*, Ateny 1992, s. 34 i n.

³² Tamże, s. 76.

Po przyłączeniu do Królestwa Grecji wysp jońskich uchwalono nową ustawę, która objęła nowo nabyte terytoria. Piętnaście lat później przyłączono również Tesalię oraz Epir. Także w tej sytuacji postąpiono *a simili* do sytuacji wysp jońskich.

W 1887 r. podjęto pierwszą próbę wprowadzenia zmian w zorganizowaniu i funkcjonowaniu władz *peryferii*, którą dokonał Charilaos Trikoupis³³. Okres od przyłączenia Tesalii i Epiru do terytorium Grecji do powyższej próby był charakteryzowany jako okres ścisłej politycznej wymiany oraz licznych przekrętów i korupcji pracowników administracji publicznej³⁴. Trikoupis skupił się na całkowitej likwidacji systemu *eparchii*, a w zamian na jego miejsce utworzyć peryferyjne organy samorządowe – wprowadzając w ten sposób pierwszy model administracji samorządowej II-go stopnia. Model ten przyczynił się do zwalczania korupcji pracowników administracji publicznej.

W 1891 r. rząd Th. Diligiannisa przywrócił system *eparchii*, gdyż uważał, że system ten zapewniał harmonizację administracji publicznej. Jednakże powyższy system nie znalazł swojego zastosowania na długo, bowiem rady *eparchii*, które zostały utworzone wraz z objęciem rządów przez Diligiannisa, nie posiadając mocy decyzyjnej, były organami opiniotwórczymi krajowej administracji. Czyli prościej rzecz ujmując organ, który teoretycznie nie mógł funkcjonować, praktycznie zajmował się sprawami administracji publicznej. System ten zniesiono wraz z powrotem Ch. Trikoupisa do władzy.

Pod koniec XIX w. – po przejściu w 1899 r. władzy przez G. Theotokisa, przez Grecji przeszły różne stadia ciągłych zmian administracyjnych zaraz po wojnie grecko-tureckiej w 1897 r. oraz ekonomicznych trudnościach, które były powojennymi skutkami. Panujący wtedy rząd, chcąc przybliżyć obywatelom władzę publiczną³⁵ uchwalili ustawę o podziale administracyjnym państwa, na mocy której państwo zostało podzielone na dwadzieścia sześć *nomosów*. Po raz drugi w historii greckiej administracji został utworzony samorząd II stopnia. Kluczowa w tym okresie była również ustawa BXE'/1899³⁶. Warto podkreślić, że *nomarchie* nie utraciły statusu osoby prawnej prawa publicznego³⁷. Były one kierowane przez *nomarchę*, radę *nomarchii* oraz komisję *nomarchii*. System wyboru radnych do rady nie został zmieniony, tj. nadal obowiązywała czteroletnia kadencja, jeżeli kandydat był wpisany w katalogu *nomarchii*. Liczba radnych była zależna od liczby mieszkańców omawianej jednostki.

Mapa 4. Podział administracyjny Grecji z 1899 r.

³³ Charilaos Trikoupis był greckim politykiem oraz siedmiokrotnym premierem Grecji w latach 1875-1895.

³⁴ P. Poulis, *Istoria tis ellinikis dimósias dioikisis (1821-1974)*, Ateny 1987, s. 76.

³⁵ B. Andronopoulos, M. Mathioudakis, *Neoelliniki dioikitiki istoria*, Ateny 1988, s. 112.

³⁶ Ustawa z dnia 15 kwietnia 1900 r. *peri nomon kai tis dioikiseos auton* (N.90/1900).

³⁷ Zob. B. Andronopoulos, M. Mathioudakis, *Neoelliniki...* dz. cyt. s. 112 i n.



Źródło:https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/c/c9/Map_of_Greece_1903.png/1280px-Map_of_Greece_1903.png (dostęp: 22.09.2021)

Podziały administracji publicznej w XX w.

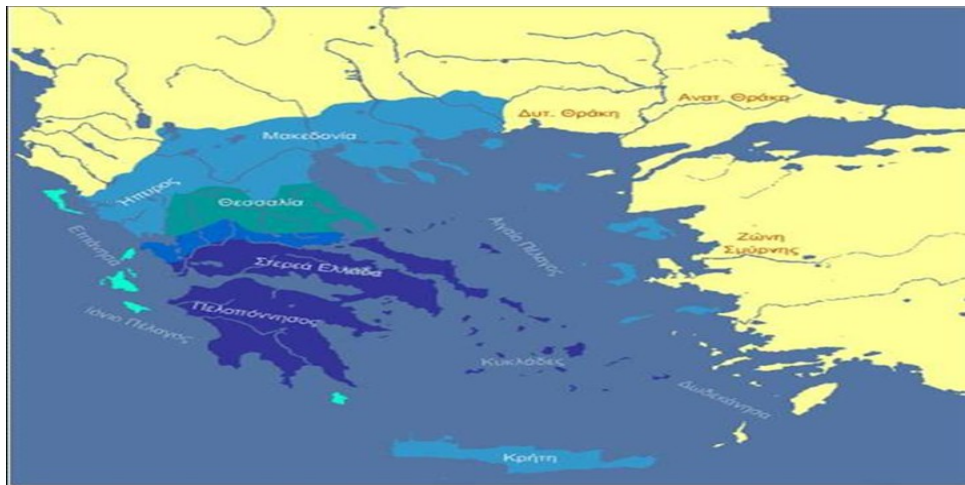
Nastanie nowego stulecia nie oznaczało nowych zmian dla państwa greckiego. Narodzone wcześniej problemy gospodarcze za czasów rządów K. Mavromichalisa, który przejął władzę po ruchu wojskowym w Goudi w sierpniu 1909 r.³⁸, uchwalił ustawę o podziale administracyjnym państwa, na której mocy ponownie podzielono państwo na 16 *nomosów*³⁹. Jest to mniejsza liczba w porównaniu do jej poprzedniczki, a celem była stabilizacja sytuacji ekonomicznej państwa. Należy zaznaczyć, że wiele zmian stosowanych w ubiegłym stuleciu były wynikiem braku stabilizacji ekonomicznej państwa, przez którą wiele ustaw zastępowano nowymi – w tamtych czasach „lepszymi”. W latach 1912-1913 Grecja – po wygraniu wojen bałkańskich – powiększyła swoje terytorium dwukrotnie. To wydarzenie w razem z uchwaleniem nowej Konstytucji w 1911 r. było czynnikiem, które doprowadziło do przekształcenia układu administracyjnego na nowszy. Nad nowo nabytymi ziemiami władzę sprawowali Generalni Komisarze Administracyjnie (GKA), których kompetencje określał szczegółowy dekret królewski. Według niego GKA m.in. organizowali wszystkie usługi publiczne, sprawowali nadzór nad ich funkcjonowaniem, zatrudniali i ustalali zakres

³⁸ P. Petridis, *Politikés* dz. cyt., s. 78 i n.

³⁹ B. Andronopoulos, M. Mathioudakis, *Neoellinikí...* dz. cyt., s. 117.

obowiązków pracowników, ustalali koszty administracyjne, zarządzali publicznymi nieruchomościami oraz wydawali decyzje w sprawach nadzwyczajnych.

Mapa 5. Terytorium Grecji po zakończonych wojnach bałkańskich



Źródło: prezentacja multimedialna pt. *Granice Grecji od 1830 do dzisiaj* (<https://slideplayer.gr/slide/2659852/>) (dostęp: 22.09.2021)

Terytorium Grecji po zakończonych wojnach bałkańskich

Ostateczny podział administracyjny nastąpił w 1914 r. mocą ustawy o podziale administracyjnym i włączym nowych ziem. W *nomosie* największą władzę posiadał *nomarcha*, który również sprawował władzę w przywróconych podrzędnych administracjach, które *notabene* podlegały *nomosom*. W tym okresie *nomarchowie* byli powoływani mocą dekretu królewskiego, który był wydawany na wniosek ministra ds. wewnętrznych. W ten sam sposób odwoływano *nomarchów*.

Okres dyktatury (1968-1973) jest okresem znaczącym dla greckiej historii. To nad czym pracowano latami zostało w błyskawicznym tempie zlikwidowane. Odwołano w trybie natychmiastowym wszystkich *nomarchów*, a na ich miejsce dyktator G. Papadopoulos powołał nowych *nomarchów*. W 1971 r. Junta dokonała drobnej, ale jednak znaczącej zmiany w podziale administracyjnym kraju. Zwiększono liczbę nomarchii z 52 do 56 (wynikało to z podziału Attyki na cztery *nomarchie*) oraz utworzono siedem *peryferii*, w których władzę sprawowali wiceministrowie powołani przez samego dyktatora. Jednakże, po zamachu stanu w listopadzie 1973 r. rząd A. Androutsopoulosa oficjalnie zniósł *peryferie*⁴⁰. Po upadku Junty nie wprowadzono żadnych większych reform administracyjnych.

⁴⁰ B. Babalioutas, *O thesmós...* dz. cyt., s. 199-202.

W historii ustroju Grecji nastąpiła jedna duża zmiana dotycząca podziału administracyjnego. Mowa tu o ustawie 2539/1997 o utworzeniu samorządu terytorialnego pierwszego stopnia (dalej program *Kapodistriasis*). Ustawa ta weszła w życie dopiero dnia 1 stycznia 1999 r., a nazwano ją na cześć pierwszego gubernatora niepodległej Grecji, Ioannisa Kapodistriasa. Nowy podział polegał przede wszystkim na połączeniu kilku mniejszych jednostek administracyjnych w jedną większą. W ten sposób administracja publiczna Grecji miała się usprawnić.

Przed wejściem ustawy w życie, państwo greckie liczyło 441 *demów* oraz 5382 *koinotity* wraz z ich mniejszymi pomocniczymi jednostkami administracyjnymi. Program *Kapodistriasis* przewidywał utworzenie 910 *demów* oraz 124 *koinotites* wraz z ich mniejszymi jednostkami – dystryktami. Obie te jednostki klasyfikowały się do samorządu terytorialnego pierwszego stopnia⁴¹.

Do samorządu terytorialnego drugiego stopnia klasyfikowały się jedynie *nomarchie*, których w starym ustroju było ok. pięćdziesięciu. Według wielkiej reformy podzielono je na *nomosy* i *nomarchie*. Te drugie występowały tylko w Attyce. Program *Kapodistriasis* nie przewidywał również, żadnych nowszych zmian odnośnie peryferii. Ich liczba pozostała taka sama, a miały one za zasadniczo koordynować prace jednostek samorządu terytorialnego. *Eparchie*, które podlegały władzy *nomarchii*, liczyły 147 jednostek. Program *Kapodistriasis* zlikwidował je, co doprowadziło do dosyć intensywnych działań obywatelskich pod postacią zamieszek.

Jedną z większych reform godnych uwagi z programu *Kapodistriasis* była ta dotycząca wyborów samorządowych. W dawnym ustroju kadencje piastunów trwały cztery lata. Wybory odbywały się zawsze w październiku. Kandydaci, aby zostać wybranym, musieli pozyskać 50% + 1 ważnych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów organizowano drugą turę, pomiędzy dwoma kandydatami, którzy posiadali najwięcej głosów. Takie zastosowanie było spotykane w jednostkach liczących ponad 5000 mieszkańców. W mniejszych jednostkach nie organizowano drugiej tury. Według programu *Kapodistriasis* procedura wyborcza była taka sama, z jedynym wyjątkiem liczby głosów dającej wygraną w wyborach. Jeżeli żaden kandydat nie uzyskał min. 42% głosów, odbywała się kolejna tura, w następną niedzielę pomiędzy dwoma pierwszymi kandydatami.

Mapa 6. Podział administracyjny na podstawie programu *Kapodistriasis*

⁴¹ Tamże, s. 236 i n.



Źródło:

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/8/80/Greece_municipalities.png/1024px-Greece_municipalities.png (dostęp: 22.09.2021)

Zakończenie

Jak można zauważyć, proces kształtowania się greckiej administracji publicznej był bardzo długi oraz skomplikowany. Zadziwiający jest fakt, że w XIX w. reformy odbywały się w bardzo krótkim przedziale czasowym, nie dając nawet – szczerze powiedziawszy – żadnemu z tych systemów się rozwinąć. Było to oczywiście związane z ciągłymi zmianami u władzy oraz brakiem stabilizacji ekonomicznej Grecji. Pamiętajmy, że Grecja przez czterysta lat znajdowała się pod turecką okupacją. Mimo uzyskania niepodległości, Grecja była zbyt słaba by móc sobie ze wszystkim poradzić.

W XX w. mimo wojen bałkańskich oraz dwóch wojen światowych próbowała ustabilizować swój system administracyjny. To doprowadziło to wprowadzenia wielkiej reformy tzw. programu *Kapodistriasis*, gdzie ustabilizowano ustrój samorządu terytorialnego. Wskazano również, że Królestwo Grecji – potem Republika Grecji – miało dosyć niestabilną sytuację. Szukano wszelkich sposobów, aby ulepszyć struktury administracji publicznej. Niestety, jako zostało zauważone większość z wdrożonych zmian pojawiały się wraz z nową władzą państwa. Nie próbowano podejmować się kontynuacji projektów swoich poprzedników, przeciwnie – podejmowano się na nowo pracy nad reformami. Warto zaznaczyć, że tak jak w przeszłości, jak i obecnie, każda reforma administracji publicznej ciągnie za sobą duże wydatki.

Poddano analizie wszystkie z najbardziej znaczących reform greckiej administracji publicznej. Jak wskazywano wcześniej, wiele ustaw, które zostały przegłosowane pozytywnie przez rządzących, nie zostały nigdy wprowadzone w życie. Przeszkodą ku temu były przeważnie

czynniki ekonomiczne. Prawdą jest, że po czterystu laty zniewolenia, Królestwo nie mogło pozwalać na tak częste zmiany administracyjne, a w rzeczywistości było inaczej-największą wadą wśród współczesnej historii Grecji był fakt, iż u władzy Królestwa znajdowała się osoba obca i nieletnia. Wszelkie decyzje odnośnie wspomnianego państwa były podejmowane w Bawarii, bez wiedzy dotyczącej rozwoju Królestwa.

Reforma z 1997 r. – tzw. program *Kapodistriasis*, miał na celu zmniejszenie liczby gmin i *koinotiton* poprzez ich ujednoczenie w większe jednostki samorządu terytorialnego. Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego, państwo początkowo zaczęło funkcjonować lepiej, lecz z biegiem czasu niedopracowania tejże reformy zaczęły rodzić nowe problemy zarówno dla państwa, a także dla jednostek samorządu terytorialnego.

Bibliografia

Aggelopoulos Th., *To dikaion ton Dimosion Ypallilon en Elladi*, Ateny 1923.

Andronopoulos B., Mathioudakis M., *Neoelliniki dioikitiki istoria*, Ateny 1988.

Chatzianargyrou A. A., *Ta Spetsiotika, itoi syllogi istorikon engrafon kai ypomnimon aforonton ta kata tin Ellinikin Epanastastin tou 1821*, Tom I, Ateny 1861.

Efeteris tou Vasileiou tis Ellados dia to etos 1837, Ateny 1837.

Fthenakis C., *Systima ypallilikou dikaiou*, Tom I, Ateny 1965.

L. Babalioutas, *O thesmos tis dioikitikis apokentrosis*, Ateny 2003.

Makrydimitris A., *Koinoties, itoi demoi. Selides apo ti dioikitiki istoria tis Ellados*, Ateny 2003.

P. Petridis, *Politikes dynameis kai syntagmatikoi thesmoi sti neoteri Ellada*, Ateny 1992.

Poulis P., *Istoria tis ellinikis dimosias dioikisis (1821-1974)*, Ateny 1987.

T. E. Evangelidis T. E., *Istoria tou Ioannou Kapodistriou kyvernitou tis Ellados: (1828-1831)*, Ateny 1894.

Akty prawne

Dekret z dnia 1 maja 1827 r. *diátaxi Dioikíseos tis Ellinikís Epikráteias*.

Ustawa z dnia 10 stycznia 1834 r. *Nómos perí systáseos dímon* (N. 3/1834).

Ustawa z dnia 14 lutego 1912 r. *peri systaseos dimon kai koinotiton* (N. ΔNZ/1912).

Ustawa z dnia 15 kwietnia 1900 r. *peri nomon kai tis dioikiseos auton* (N.90/1900).

Ustawa z dnia 27 grudnia 1833 r. *peri systaseos ton dimon* (N. 13/1833).

Ustawa z dnia 30 kwietnia 1822 r. *organismos ton ellinikon eparchion* (N. 12/1822).

Ustawa z dnia 4 grudnia 1997 r. *sygkrotisi tis protovathmias topikis autodioikisis* (N. 2539/1997).

ABSTRAKT

W charakterystyce zjawiska administracji publicznej wskazuje się dwie przeciwstawne cechy: trwałość oraz ciągła zmienność. Jakie są jednak powody przechodzenia przez administrację publiczną ciągłych procesów zmian, czy może jest to tylko zjawisko spowodowane potrzebą dostosowania się do otoczenia? Republika Grecji jest dosyć młodym państwem. Mimo dwustu laty niepodległości, zanotowano znaczną liczbę reform struktur administracyjnych. Pierwsza większa reforma została przeprowadzona w 1997 r. gdzie doszło do optymalizacji administracji publicznej. Celem niniejszego artykułu jest analiza prawnohistoryczna przeprowadzonych reform Królestwa i Republiki Grecji w XIX i XX wieku oraz weryfikacja wprowadzonych reform na podstawie kryterium przydatności wobec państwa i obywatela.

e-mail: sebastian.bialy99@gmail.com

Piotr Tyca

(Uniwersytet Wrocławski)

Pojęcie rewolucji u Karola Marksa i Antonia Gramsciego - analiza porównawcza

ABSTRACT

The concept of revolution in views of Karl Marx and Antonio Gramsci – the comparative analysis

The author of the article describes Karl Marx's and Antonio Gramsci's thought on revolution – as well abstractly, as in relation to proletarian revolution. He analyzes views of both philosophers and try to point out similarities and differences between them. He also tries to present the changes, that Antonio Gramsci did into classical Marxism and show their original and creative character. Additionally the author notices meaning of these changes as intellectual inspirations for next generations of postmarxists.

Słowa kluczowe: Karol Marks, Antonio Gramsci, rewolucja, postmarksizm, marksizm.

Uwagi wstępne.

Zagadnienie rewolucji jest węzłową kwestią filozofii marksowskiej i marksistowskiej, wielokrotnie podnoszoną i różnorodnie interpretowaną w toku historycznego rozwoju ruchów marksistowskich. Wizje rewolucji i sposobów jej przeprowadzenia przeszły znaczącą i wielowektorową ewolucję filozoficzną i z czasem w niektórych koncepcjach całkowicie odeszły od pierwotnego zamysłu Marksa, widzącego rewolucję jako zbrojny zryw uciskanego proletariatu przeciw klasom panującym. Jedną z koncepcji, która w sposób daleko idący z jednej, interesujący z drugiej, przekształca klasyczne marksowskie pojmowanie rewolucji jest koncepcja Antonia Gramsciego, włoskiego filozofa, historyka, publicysty i teoretyka marksizmu. Żyjący w XX wieku Gramsci zmuszony był zweryfikować klasyczne poglądy na rewolucję utrwalone w dziełach Marksa, ponieważ rzeczywistość radykalnie rozeszła się z jego przewidywaniami – oczekiwane wystąpienie proletariackie miało miejsce nie w zindustrializowanej, bogatej Europie Zachodniej, lecz w biedniejszej, głównie rolniczej carskiej Rosji. Fakt ten, będący całkowitym zaprzeczeniem też Marksa, skłonił Gramsciego do zredefiniowania podstawowych pojęć marksizmu i próby zbudowania nowego, bardziej odpowiadającego rzeczywistości modelu rewolucji oraz procesów, które miały w ostateczności do niej doprowadzić.

Rewolucja w myśli Karola Marksa.

Rewolucja w najogólniejszym sensie marksistowskiej filozofii jest aktem wyzwoleniczym. Wyzwolenie to należy rozumieć *largo*, tak też prezentował je sam Marks. Rewolucja nie tylko uwalnia od okowów władzy politycznej klasy panującej, ale też od nadbudowy, którą władza zdążyła w sferze kultury wytworzyć, dla jej utrwalenia, usprawiedliwiania i wdrukowania do umysłów klas uciskanych. Toteż sam Marks komentując stanowisko B. Bauera w eseju *W kwestii żydowskiej* stwierdza, że „błąd Bauera polega na tym, iż poddaje on krytyce jedynie »państwo chrześcijańskie«, a nie »państwo w ogóle«, że nie analizuje stosunku emancypacji politycznej do emancypacji ludzkiej, wobec czego stawia warunki, które można jedynie wytłumaczyć bezkrytycznym pomieszaniem emancypacji politycznej z ogólnoludzką emancypacją. Jeżeli Bauer pyta Żydów: Czy z waszego punktu widzenia macie prawo domagać się emancypacji politycznej? - to my pytamy na odwrót: Czy z punktu widzenia emancypacji politycznej mamy prawo wymagać od Żydów wyrzeczenia się żydostwa, a od człowieka w ogóle - wyrzeczenia się religii?”¹.

Zdaniem Marksa emancypacja polityczna bynajmniej nie wypełnia swym zakresem całości pojęcia emancypacji; ma charakter jedynie częściowy. Wyzwolenie człowieka dokonuje się nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale na wszystkich płaszczyznach jego życia. Ponadto nie wystarczy samo usunięcie przez państwo z prawa obowiązującego pojęć takich jak własność prywatna czy różnicowanie stanu prawnego z uwagi na pochodzenie, by wyzwolić się z burżuazyjnych konstrukcji życia społecznego². Zadaniem państwa jest nie tylko działanie na poziomie prawa czy deklaracji politycznych, ale aktywna zmiana rzeczywistości społecznej, walka z przejawami dominacji klasowej. Oczywiście państwo kapitalistyczne nie jest zdolne do podjęcia takich działań z uwagi na swój klasowy charakter, a więc do pełnego i prawdziwego wyzwolenia człowieka konieczna jest rewolucja radykalna.

Rewolucję tylko polityczną Marks definiuje następująco: jest to sytuacja, gdy „pewna część społeczeństwa obywatelskiego emancypuje się i zdobywa powszechną władzę, że pewna klasa, biorąc za punkt wyjścia swe szczególne położenie, usiłuje przeprowadzić powszechną emancypację społeczeństwa. Klasa ta wyzwala całe społeczeństwo, ale tylko pod warunkiem,

¹ K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 2005, s. 5., [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/w-kwestii-zydowskiej/>.

² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, Warszawa 2009, s. 122.

że całe społeczeństwo znajduje się w sytuacji tej klasy, że więc, np. posiada lub może dowolnie zdobyć pieniądze tudzież wykształcenie”³.

Historycznie rzecz ujmując, rewolucja jest procesem powtarzalnym, a więc zdarza się zawsze w chwili przesilenia walki klasowej, zgodnie z zasadami materializmu dialektycznego. Walka klas jak każda inna zmiana dialektyczna z czasem zaostrza się, co prowadzi w efekcie do rewolucji skutkującej zmianą jakościową. Marks w swych dziełach *in concreto* analizuje historię rewolucyjną Niemiec. Dochodzi tym samym do negatywnych wniosków: w jego opinii historia Niemiec to historia kontrrewolucyjna, historia nawracania do starych porządków. Gdy inne narody dokonywały rewolucji, Niemcy milczały, lecz gdy ludy europejskie dokonywały przemian kontrrewolucyjnych, Niemcy wraz z nimi konserwowały przedrewolucyjny ład. Stwierdza zatem Marks, że „my, ze swoimi pasterzami na czele, zwykliśmy raz jeden tylko znajdować się w towarzystwie wolności – w dniu jej pogrzebu”⁴.

A jednak w oczach Marksa naród niemiecki posiada potencjał rewolucyjny. Dowiódł tego w jedynej zasadniczo rewolucji, jaka dokonała się na jego ziemiach. Rewolucji o charakterze religijnym – reformacji⁵. Błędem jednak byłoby bynajmniej pozytywne ocenienie wystąpienia Lutra i całego ruchu, którego było ono przyczynkiem. Luter „pokonał niewolę z dewocji, gdyż zamiast niej wprowadził niewolę z przekonania. Złamał wiarę w autorytet, gdyż odbudował autorytet wiary. Przemienił klechów w ludzi świeckich, gdyż ludzi świeckich przemienił w klechów. Uwolnił człowieka od zewnętrznej religijności, gdyż uczynił religijność wewnętrznym światem człowieka. Wyzwolił z kajdan ciała, gdyż zakuł w kajdany serce”⁶. Rewolucja protestancka miała więc znaczenie tylko w tym znaczeniu, że ujawniła potencjał rewolucyjny Niemców oraz postawiła kolejny krok w kierunku ich dialektycznego rozwoju.

Marks nie dożył realizacji swoich idei, które w życie wprowadzali bolszewicy na początku XX stulecia. Z perspektywy lat swego życia mógł obserwować jednak rozruchy w XIX-wiecznej Europie, polskie powstania narodowe, Wiosnę Ludów. Ostatnią jednak prawdziwą rewolucją, rewolucją radykalną, którą mógł analizować, była rewolucja francuska, przez niektórych nazywana wielką. Stanowisko Marksa wobec tejże określić można jako ambiwalentne, z jednej strony uważał on ją za niezbędne ogniwo w rozwoju społeczeństwa, które kładło podstawy pod przyszłą rewolucję proletariacką na Zachodzie i przyszłe

³ K. Marks, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, Warszawa 2005, s. 8, [dostęp online na dzień 6.6.2021r.]:<http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/przyczynek-do-krytyki-heglowskiej-filozofii-prawa-wstep/>

⁴ Tamże, s. 4.

⁵ Tamże, s. 7.

⁶ Tamże.

społeczeństwo bezklasowe, a z drugiej traktował jako przejaw zmiany stosunków władzy, kiedy to duchowieństwo i arystokracja zostały zastąpione na miejscu klasy wyzyskującej przez burżuazję. Postęp polegał w tym wypadku na tym, że uwolniono kumulowanie kapitału i przepływ siły roboczej z więzów rodowych i feudalnych, czym stworzono podstawy wytworzenia się stosunków kapitalistycznych, których rozwój z kolei miał zaprowadzić w ostateczności do rewolucji⁷. Efektem rewolucji francuskiej nie było stworzenie jednego, kolektywnego życia ludzi, ale separacja ich względem siebie, wzajemne samoograniczenie wolności względem drugiego, zgodnie z zasadą, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna twoja⁸.

Proces nieustannych zmian dialektycznych prowadzi poprzez kolejne swe ogniwa w ostateczności do rewolucji proletariackiej, po której władzę przejmują dotychczas wyzyskiwani proletariusze. Władza ich utwierdza się w postaci tak zwanej dyktatury proletariatu, a ostatecznie prowadzi do powstania społeczeństwa bezklasowego, komunistycznego, społeczeństwa ostatecznej równości.

W tym momencie warto zadać pytanie, jakie cechy ma posiadać rewolucja, a w szczególności rewolucja wzniesiona przez proletariat, bo to o niej najwięcej pisał Marks. Samej rewolucji autor ten nie opisuje w sposób szczególnie szeroki, skupiając się bardziej na historii i krytyce kapitalistycznych stosunków produkcji. Dużo uwagi poświęca też przyczynom, dla których rewolucja wybucha, oraz podkreślaniu konieczności dziejowej jej przeprowadzenia. W dziełach Marksa można jednak znaleźć cechy, jakie przypisuje on rewolucji samej w sobie. Rewolucja nastaje według Marksa, gdy mamy do czynienia ze stanem-gnębicielem oraz stanami gnębnymi. Stan-gnębiciel musi ogniskować w sobie wszystkie wady sytuacji społecznej, być ucieleśnieniem powszechnych ograniczeń, budzić powszechną niechęć pozostałych stanów. Wtedy występuje stan-oswobodziciel, który dokonując przewrotu, wypełnia tym samym wolę wszystkich innych stanów uciskanych⁹. Co istotne, rewolucja dojdzie do skutku jedynie w sytuacji istnienia radykalnych, niezaspokojonych potrzeb klas uciskanych, a więc w chwili, gdy walka klas zaostry się do tego stopnia, że będzie konieczne zajście przemiany jakościowej¹⁰. Tym samym rewolucje wyznaczają cezury historii i rozwoju społecznego; są punktami przejścia z jednej epoki do drugiej, a zarazem radykalnym zerwaniem ze stosunkami panującymi w epokach poprzednich.

⁷ Więcej na temat zob. P. Sydor, „Niewola, nierówność, wyzysk”: ideały „Wielkiej” rewolucji francuskiej w ujęciu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2016, z. 10, s. 343-363.

⁸ L. Kołakowski, *Główne nurty...* dz. cyt., s. 122.

⁹ K. Marks, *Przyczynek...* dz. cyt., s. 9.

¹⁰ Tamże, s. 8.

Stan-oswobodziciel musi spełniać dalsze warunki. Jego klasowe interesy powinny być zbieżne z interesami całego społeczeństwa, powinny one reprezentować potrzeby powszechne. Stanem takim według Marksa był proletariatus, którego potrzeby nie mogły zostać spełnione bez jednoczesnego uczynienia zadość potrzebom całego społeczeństwa. Wyzwolenie proletariatusu przyniesie ma ostatecznie zniesienie jego samego jako klasy społecznej oraz wszystkich innych klas w ogólności przez zniesienie własności prywatnej konstytuującej podział społeczeństwa na klasy. Tak samo jak rewolucja zanihilować ma stosunki własnościowe, tak też generalnie sferę polityczności, sama będąc jednak aktem bezwzględnie politycznym. Można wręcz powiedzieć jeszcze szerzej: ostatecznym celem rewolucji jest zniesienie źródeł wszelkich antagonizmów międzyludzkich¹¹.

W *Manifestie Partii Komunistycznej*, w ostatnich słowach tej pozycji, Marks i Engels piszą bezpośrednio, że skoro władza klasy panującej cementowana jest przy pomocy siły i jest przejawem przemocy skierowanej przeciw klasom uciskanym, to rewolucja, która ma zajść, musi mieć charakter siłowy¹². Zresztą, nawet gdyby nie wysłowiono tego wprost, sam język *Manifestu* ze swoją ofensywnością, budzi uzasadnione przewidywania, że zamiary marksistów są jednoznacznie nastawione na stosowanie przemocy jako narzędzia osiągnięcia celów. Marks i Engels piszą, że "proletariatus użyje swojego panowania politycznego po to, by krok za krokiem wyrwać z rąk burżuazji cały kapitał, by scentralizować wszystkie narzędzia produkcji w rękę państwa"¹³. W oryginale niniejsze zdanie brzmi następująco: „das Proletariat wird seine politische Herrschaft dazu benutzen, der Bourgeoisie nach und nach alles Kapital zu entreißen"¹⁴.

Nie należało w opinii Marksa poprzestawać na siłowym charakterze rewolucji; w jej definicję wpisany jest także rewolucyjny terror. W kontekście tłumienia wystąpień Wiosny Ludów napisał on, że „bezcelowe masakry dokonywane od wydarzeń czerwcowych i październikowych, żmudne składanie ofiar od lutego i marca, sam kanibalizm kontrrewolucji przekonują narody, że jest tylko jeden sposób, w jaki mordercze agonie starego społeczeństwa i krwawe męki narodzin nowego społeczeństwa można skrócić, uprościć i skoncentrować, i to jest rewolucyjny terror"¹⁵. Dopuszczał on także samosądy dokonywane przez członków klas

¹¹ L. Kołakowski, *Główne nurty...* dz. cyt., s. 125 – 127.

¹² K. Marks, F. Engels, *Manifest Partii Komunistycznej*, Warszawa 2007, s. 21, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/manifest-partii-komunistycznej/>.

¹³ Tamże, s. 14.

¹⁴ Cyt. za: K. Marks, F. Engels, *Manifest der Kommunistischen Partei*, Amsterdam 2005, s. 59, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]:

https://www.ibiblio.org/ml/libri/e/EngelsFMarxKH_ManifestKommunistischen_s.pdf.

¹⁵ K. Marks, *The Victory of the Counter-Revolution in Vienna*, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]:

wyzyskiwanych na dotychczasowych wyzyskiwaczach, a wręcz zachęcał do ich podsycania i odgórnego sterowania: [członkowie partii komunistycznej – przypis autora] „muszą starać się zapewnić, że rewolucyjne podniecenie nie zostanie nagle stłumione po zwycięstwie. Przeciwnie, musi być ono podtrzymywane tak długo, jak to możliwe. Partia robotnicza musi nie tylko tolerować, ale wręcz nadawać kierunek tak zwanym ekscesom, czyli przypadkom dokonywania powszechnej zemsty na znieawidzonych jednostkach lub budynkach publicznych, z którymi związane są nienawistne wspomnienia”¹⁶.

Bezpośrednio po przeprowadzeniu rewolucji przez proletariatu, nastąpić miał okres zwany dyktaturą proletariatu, o czym wspomniano już mimochodem. Marks ujął tę myśl następująco: „między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też polityczny okres przejściowy i państwo tego okresu nie może być niczym innym jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu”¹⁷. Czas ten charakteryzować miał się przejściem środków produkcji przez członków klasy proletariackiej, tym samym ugruntowując ich hegemoniczną rolę w nowym społeczeństwie. Za zmianami w bazie pójść oczywiście miały i zmiany w nadbudowie, która musiała porzucić dawne wzorce kapitalistyczne i dopasować się do nowych stosunków ekonomicznych. Utrwalanie stanu porewolucyjnego związane było także z walką przeciw reakcji kapitalistycznej. Reakcyjniści z góry jednak skazani mieli być na przegraną, bo kierunek procesu historycznego był skierowany na korzyść proletariatu i nic nie mogło odwrócić tego procesu.

Dla Marksa sztandarowym przykładem dyktatury proletariatu była Komuna Paryska. Poświęcił jej omówieniu cały rozdział w *Wojnie domowej we Francji*. Stwierdza więc, że „Komuna była na wskroś elastyczną formą polityczną, gdy tymczasem wszystkie poprzednie formy rządu były z istoty swej ciemnościelskie. Jej prawdziwa tajemnica polegała na tym, że była ona ze swej istoty rządem klasy robotniczej, rezultatem walki klasy wytwórców z klasą

<https://www.marxists.org/archive/marx/works/1848/11/06.htm>. Tłumaczenie własne, tekst angielski: “The purposeless massacres perpetrated since the June and October events, the tedious offering of sacrifices since February and March, the very cannibalism of the counterrevolution will convince the nations that there is only one way in which the murderous death agonies of the old society and the bloody birth throes of the new society can be shortened, simplified and concentrated, and that way is revolutionary terror”.

¹⁶ Cyt za. K. Marks, *Address of the Central Committee to the Communist League*, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]: <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1847/communist-league/1850-ad1.htm>. Tłumaczenie własne, tekst angielski: “They must work to ensure that the immediate revolutionary excitement is not suddenly suppressed after the victory. On the contrary, it must be sustained as long as possible. Far from opposing the so-called excesses – instances of popular vengeance against hated individuals or against public buildings with which hateful memories are associated – the workers’ party must not only tolerate these actions but must even give them direction”.

¹⁷ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, Warszawa 2007, s. 14, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/krytyka-programu-gotajskiego/>.

przywłaszczyli - tą znaną wreszcie formą polityczną, w której mogło się dokonać wyzwolenie ekonomiczne pracy¹⁸ oraz „Komuna miała zatem służyć jako narzędzie do obalenia podstaw ekonomicznych, na których się opiera istnienie klas, a więc i panowanie klasowe. Z chwilą wyzwolenia pracy każdy człowiek stanie się robotnikiem i praca produkcyjna przestanie być własnością klasową”¹⁹.

Dyktatura proletariatu w ostateczności doprowadzić miała do zniesienia wszelkich antagonizmów między ludźmi, w szczególności zniszczyć krępujące i różnicujące ludzkość podziały klasowe, ustanawiając społeczeństwo bezklasowe i prawdziwie komunistyczne. Marks nie poświęca temu etapowi szczególnie dużej uwagi; wydaje się, że o wiele mniejszą niż powinien. Realia komunizmu właściwego mają zawierać w sobie nie tylko zniszczenie własności prywatnej, ale też zniszczenie w ludziach żądz posiadania i wywyższania się na tej podstawie ponad drugiego. Wolność komunistyczna miała być inną wolnością niż ta, którą definiowali liberałowie, a która była wolnością egoistycznych jednostek, separujących się od siebie, wolnością „zreifikowaną”²⁰. W jednym ze znanych fragmentów opisujących rzeczywistość społeczeństwa bezklasowego stwierdza on: „w społeczeństwie komunistycznym, gdzie nikt nie ma jedyne i wyłącznego zakresu działania (...) społeczeństwo reguluje podstawowe zasady produkcji i dlatego każdy człowiek będzie mógł jednego dnia zajmować się jedną rzeczą, drugiego zaś czymś zupełnie innym, rano będzie mógł polować, po południu łowić ryby, wieczorem zająć się trzodą, po południu krytykować, mówić, co myśli, nie będąc myśliwym, rybakiem, pasterzem lub krytykiem”²¹.

Krótko można podsumować, że Marks rewolucje widział jako momenty przełomowe w historii, zmieniające radykalnie stosunki społeczne, zrywające z dotychczasowymi wzorcami i stanowiące kamienie milowe procesu historycznego, odbywającego się zgodnie z prawami materializmu historycznego. Szczególnie szeroko opisywał on rewolucję proletariacką, której wybuchu oczekiwał w Niemczech, a która pogrzebać miała kapitalistyczne stosunki produkcji. Rewolucja marksowska powinna nie przebierać w środkach i korzystać ze wszystkich dostępnych jej środków do osiągnięcia celu, nie bacząc na siły reakcyjne, które należało bezwzględnie zdusić. Rewolucja była aktem niezbędnym do powstania socjalizmu²², a nadto

¹⁸ K. Marks, *Wojna domowa we Francji*, [dostęp online na dzień 02.06.2021 r.]: <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1871/wdwwf/05.htm>.

¹⁹ Tamże.

²⁰ R. Pipes, *Komunizm*, Warszawa 2008, s. 26.

²¹ K. Marx, F. Engels, *German Ideology*, [w:] K. Marx, F. Engels, *Collected Works*, vol. V, s. 47; cyt. za: R. Pipes, dz. cyt., s. 26.

²² L. Kołakowski, dz. cyt., s. 126.

nieuchronnym, siłowym, nakierowanym na przejęcie władzy politycznej. Te cechy wyraźnie odróżniają ją od wizji rewolucji, którą wykonał Gramsci.

Rewolucja w myśli Antonia Gramsciego.

Antonio Gramsci był włoskim teoretykiem marksizmu, żyjącym w latach 1891 – 1937. Tworzył on w radykalnie odmiennej od Marksa rzeczywistości. Wizje przyszłej rewolucji proletariackiej rozeszły się z rzeczywistością, walka klas zdawała się prędzej zamierać niż zaostrzać. Pierwsze dekady XX wieku przyniosły tendencje przeciwne przewidywaniom twórcy marksizmu, szczególnie w ojczyźnie Gramsciego, Włoszech, gdzie władzę przejęli faszyci spod znaku Czarnych Koszul. Gramsci, notabene znający dobrze Mussoliniego z czasów, gdy ten działał jeszcze w partii socjalistycznej, stanął przed poważnym zadaniem intelektualnym, tj. wybronił koncepcji Marksa przed ich weryfikacją przez rzeczywistość historyczną. Włoski filozof dokonał w swych dziełach głębokiej redefinicji podstawowych pojęć marksizmu, choć nominalnie zarzekał się, że pozostaje wierny klasycznej myśli Marksa i potępia wszelkie próby odejścia od marksowskiego paradygmatu, których przed nim dokonywali choćby reformiści pokroju Bernsteina²³. Mimo tych daleko idących zmian, nie tylko on sam ocenia się jako wierny kontynuator myśli Marksa i Engelsa, podobnie twierdził np. Louis Althusser: „Kto na poważnie podjął się kontynuacji odkryć Marksa i Engelsa? Do głowy przychodzi mi tylko Gramsci”²⁴.

Dla zilustrowania, czym jest dla Gramsciego rewolucja i jaki powinien być jej przebieg, należy najpierw w przybliżeniu przedstawić główne zmiany, jakie wprowadził on do filozofii marksistowskiej, a których prawidłowe wyjaśnienie jest kluczowe dla zrozumienia nowej wizji rewolucji, jaką myśliciel ten zaproponował.

Poglądy Gramsciego nie są łatwym przedmiotem badania; w większości ujęte w formie zapisków więziennych, chaotycznych i nieskładnych, często niedokończonych, pozwalają jednak przy sumiennej i systematycznej pracy nad nimi wyróżnić może nie cały przebudowany model klasycznego marksizmu, lecz kilka istotnych jego cech, modyfikacji dokonanych w newralgicznych punktach.

Gramsci w pierwszej kolejności przeczy tezie Marksa, jakoby wpływ bazy na nadbudowę był jednostronny. Karol Marks twierdził bowiem, że stosunki produkcji (baza) wpływają na kulturę, sztukę, religię, filozofię, prawo, edukację, moralność, ustrój polityczny –

²³ Wymaga wyraźnego zaznaczenia, że choć przedstawione w dalszej części tekstu poglądy Gramsciego mogą budzić skojarzenia z reformizmem i w pewnym stopniu tamże dryfują, to jednak myśliciel ten jednoznacznie odrzuca drogę parlamentarną przejęcia władzy, a przynajmniej przed uzyskaniem hegemonii kulturowej.

²⁴ Cyt. za R. Scruton, *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele Nowej Lewicy*, przeł. F. Filipowski, Poznań 2018, s. 292.

czyli na to wszystko, co marksizm łącznie nazywa nadbudową. Nadbudowa nie oddziałuje na bazę, jest poddawana jest wpływom, jest efektem konkretnych stosunków produkcji, a każdy element nadbudowy swoje źródło odnajduje w rzeczywistości ekonomicznej, w jakiej powstaje.

Gramsci przeczy tak postawionej tezie. Z jednej strony zaznacza nawet, jakby rozróżnianie bazy i nadbudowy pozbawione było zasadniczego sensu, z drugiej jednak stwierdza, że tak jak stosunki produkcji oddziałują na szeroko rozumiane instytucje społeczne, tak też wpływ ten odbywa się w drugą stronę. Powiada Gramsci, że klasy w różnych punktach historii uświadamiają sobie swoje położenie i możliwości i dokonują zmian w istniejących stosunkach produkcji. Tak więc zarówno baza wpływa na nadbudowę, jak i nadbudowa na bazę, wobec czego różnicowanie tych pojęć może okazać się błędem²⁵.

W ten sposób Gramsci rozprawia się ze skrajnym materializmem, „ekonomizmem” – jak pisze, typowym dla wczesnych prac marksistowskich. Podobnie czyni z historyzmem (lub jakby to kąśliwie nazwał K. Popper – historycyzmem) myśli Marksa, twierdząc, że naiwna, fatalistyczna wiara w nieuchronność nadejścia rewolucji jest przejawem niedojrzałości myśli marksistowskiej i powinna z czasem ulec naturalnemu zaniknięciu, podobnie jak wątki oczekujące rychłej Apokalipsy wymarły prędko w chrześcijaństwie²⁶. Dojrzałemu ruchowi robotniczemu, zdolnemu do działania, ofensywy, a nie tylko bronięcia się, taka „wiara w Opatrzność” procesu historycznego jest nie tylko zbędna, ale i szkodliwa, bo wyręczająca proletariatu w działaniu.

W owym wyręczaniu Gramsci widział największy problem. Jeżeli w istocie zmiany w nadbudowie są pochodną zmian w bazie, to w rzeczywistości działalność rewolucyjna jest zbędna²⁷. Skoro też proces historyczny poddany jest obiektywnym prawom materializmu historycznego, sensownym jest bierne oczekiwanie na nadejście nieuchronnych zmian w bazie, a następnie w nadbudowie. Ani działalność rewolucyjna, ani kontrewolucyjna nie mają w tym wypadku najmniejszego sensu, przypominają zdane na porażkę walki króla Edypa z przeznaczeniem. Trudno odmówić racji tak wyciągniętych konsekwencjom i Gramsci, mimo swej nominalnej zgodności z myślą Marksa, również musiał zdawać sobie z tego sprawę i poszukiwał alternatywnych ścieżek uzasadniających intelektualnie aktywność partii marksistowskich i ich działaczy.

²⁵ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. III, Warszawa 2009, s. 235.

²⁶ Tamże, 236.

²⁷ J. Bartyzel, *Antonio Gramsci, czyli „Nowoczesny Książę” w walce o hegemonię intelektualną*, [dostęp online na dzień 04.06.2021 r.]: www.legitymizm.org/gramsci-nowoczesny-ksiaze.

Znaczenie nieuchronnych praw dialektycznych zamienia Gramsci na aktywność proletariatu kierowanego przez członków partii. Przede wszystkim intelektualiści mają największy potencjał do rozbudzania w klasie uciskanej chęci wzniesienia rewolucji. To właśnie partyjni intelektualiści jako najbardziej świadomy klasowo element partii mogą uświadamiać proletariat co do jego roli, możliwości i znaczenia. Są oni rzeczywistymi sprawcami rewolucji²⁸.

Zachodzi jednak problem porozumienia między członkami inteligentnej warstwy partyjnej a proletariatem. Oba te środowiska posługują się innym językiem, operują innym aparatem pojęciowym. Inteligencja jest odległa od proletariatu, a więc dla Gramsciego kluczową kwestią jest przełamanie tego dystansu, co umożliwi przeprowadzenie rewolucji. Środkiem do porozumienia partyjnych inteligentów i proletariuszy jest powstanie marksistowskiej hegemonii kulturowej.

W tym miejscu dochodzimy do centralnego punktu poglądów Gramsciego na rewolucję, jak i jego intelektualnej spuścizny w ogóle. W tekście *Nowoczesny Książę*, będącej częścią jego więziennych zapisków, kreuje Gramsci teorie dwuwładzy: na płaszczyźnie politycznej (hegemonia polityczna) i kulturowej (hegemonia kulturowa). Z tych dwóch władz ważniejsza jest hegemonia kulturowa. Dotychczasowa teoria marksizmu (także sam Marks) skłaniała się do stwierdzenia, że konieczne jest najpierw siłowe przejęcie przez proletariat władzy politycznej, a dopiero później stopniowo powstać miała nowa jakość w sferze kultury. Gramsci odwraca ten proces: uważa, że najpierw konieczne jest zdobycie przez partię władzy nad kulturą, a dopiero potem nad strukturami państwa.

Na pojęcie hegemonii politycznej składa się całość aparatu państwowego, w tym narzędzia przymusu; cała efektywna władza sprawowana przez suwerena. Wydaje się rzeczą oczywistą, że faktycznie państwo nie jest przejawem jakiejś monolitycznej władzy, że ścierają się w nim różne siły i grupy interesów, a jednak pisze Gramsci następująco o państwie w kontekście zasady trójpodziału władzy: „jedność państwa w podziale władzy: parlament bliżej związany ze społeczeństwem obywatelskim, władza sądownicza – zajmująca miejsce między parlamentem a władzą wykonawczą – reprezentuje ciągłość prawa pisanego (również wbrew rządowi). Wszystkie trzy władze są też oczywiście organami hegemonii politycznej, ale w różnym stopniu: 1) parlament, 2) sądownictwo, 3) rząd”²⁹. Gramsci widzi więc

²⁸ R. Scruton, dz. cyt., s. 295.

²⁹ A. Gramsci, *Nowoczesny Książę*, przeł. B. Sieroszevska, Warszawa 2006, s. 59, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/antonio-gramsci/nawoczesny-ksiazce/>.

niemonolityczność aparatu państwowego („również wbrew rządowi”). Mimo to stwierdza, że każda z władz *de facto* jest przejawem hegemonii politycznej klasy panującej i nie niuansuje tego dalej.

Wyraźnie rozróżnia jednak władzę faktyczną od struktur władzy wynikających z przepisów prawa. Uważa, że władzę faktyczną we współczesnych mu państwach zachodnich sprawuje partia polityczna: „w niektórych państwach głową państwa, to jest elementem równoważącym różnorodne interesy walczące przeciwko interesowi dominującemu (lecz nie wyłącznemu w sensie bezwzględny), jest właśnie partia polityczna. Chociaż zgodnie z tradycyjnym prawem konstytucyjnym nie panuje ona i nie rządzi w znaczeniu prawnym, posiada „władzę faktyczną”, funkcję hegemoniczną, a zatem funkcję równoważenia interesów występujących na jaw w „społeczeństwie obywatelskim”³⁰.

Dodać przy tym wątku jeszcze wypada, że nowoczesnym księciem, który widnieje w tytule fragmentu zeszytów więziennych, jest podmiot kolektywny – partia komunistyczna. Gramsci kieruje zalecenia skutecznego działania dla marksistów, tak jak Machiavelli w *Księżciu* tworzył model idealnego władcy, sprawującego władzę w sposób przede wszystkim efektywny. Podobne zadanie postawił przed sobą w tym fragmencie Gramsci, licząc, że jego wskazówki umożliwią komunistom przejście władzy w zmienionych od czasów Marksa warunkach. Nowa sytuacja społeczno-polityczna wymagała bowiem nowych metod działania.

Sprawowanie hegemonii jest zdaniem Gramsciego łąčeniem siły i aprobaty; siłę definiuje on jako zdolność do egzekwowania interesu klasy rządzącej, a aprobatę wyrażają w jego opinii „tak zwane organa opinii publicznej – prasa i stowarzyszenia – których ilość w pewnych sytuacjach zostaje w tym celu właśnie sztucznie zwiększona”³¹. Między siłą a aprobatą mieścić mają się korupcja i oszustwo, potrzebne tam, gdzie zastosowanie siły byłoby zbyt ryzykowne. W ten sposób władza rozprawiać się ma z siłami rewolucyjnymi. Dychotomia władza – aprobata jest też pewnym przełożeniem antagonizmu hegemonia polityczna – hegemonia kulturowa, co warto w tym miejscu zauważyć.

Antonio Gramsci opisuje też rzeczywistość porewolucyjną po przejściu władzy w sposób klasyczny, to jest po przejściu jej w sposób siłowy przez nową klasę społeczną. W sytuacji takiej elementy nadbudowy są bardzo wątle i skupione wokół wyniszczania wpływów reakcji, dopiero zawierając w sobie jakiś przyszły potencjał. Brak wcześniejszego zdobycia władzy w sferze kultury powoduje konieczność powolnego, mozolnego jej zdobywania. „Plan kulturalny będzie miał charakter przede wszystkim negatywny; nastawiony będzie na krytykę

³⁰ Tamże, s. 63.

³¹ Tamże, s. 65.

przeszłości, na pogrążenie jej w niepamięci, na całkowite zniszczenie; wytyczne konstruktywne będą miały na razie charakter bardzo ogólnikowych zarysów, tak aby można je było zmieniać w każdej chwili, przystosowując do tworzącej się nowej bazy”³².

Panując, klasa dominująca rządzi nie tylko sferą polityki, ale także kultury³³. Wpływ jej władzy nie spływa na sferę kultury biernie, lecz klasa wyzyskująca wykorzystuje kulturę jako narzędzie umacniania swojej władzy. Pozwala jej to z jednej strony przetrwać regularne kryzysy gospodarcze typowe dla kapitalizmu, po drugie stwarzać pozór naturalności i prawowitości swojej władzy, kreować fałszywą świadomość klas uciskanych. Szczególnie znaczenie odgrywać ma w tym drugim aspekcie kler, który do świadomości klas uciskanych włącza dodatkowo aspekt transcendentny i metafizyczny³⁴. Dzięki mocy wszystkich tych działań, możliwe jest przewyciężenie nacisków zmieniającej się bazy³⁵. Tak zinstrumentalizowana kultura jest narzędziem nie mniej potężnym niż władza polityczna, bo zniewala ona umysły uciskanych, a nie jedynie ciała. Zarazem takie wykorzystywanie nadbudowy dowodzi tego, o czym mowa była wcześniej – tj. wzajemnych oddziaływań bazy i nadbudowy.

Marksieści, zrozumiałwszy działanie hegemonii w sferze kultury, powinni zmienić strategię działania. Odrzucić dotychczasowe nieskuteczne próby wywołania zbrojnej rewolucji na zindustrializowanym, coraz bardziej odległym od myśli Marksa Zachodzie, a zacząć działać w sferze kultury. Stopniowe przejmowanie kolejnych ogniw życia kulturowego – od sztuki po religię, doprowadzić ma do stworzenia platformy porozumienia między socjalistycznymi intelektualistami, partią oraz proletariatem i przejęcia władzy przez marksistów najpierw w sferze kultury, co następnie w konsekwencji doprowadzi do pozbawienia klasy wyzyskującej hegemonii politycznej. Nie można bowiem będzie utrzymać władzy politycznej bez odpowiedniego zaplecza kulturowego. Tym samym marksieści przejmą władzę w obu potrzebnych sferach jej sprawowania, nie przeprowadzając zarazem rewolucji w jej klasycznym znaczeniu. Istotne, że w procesie włączania nowych, rewolucyjnych wartości w sferę kultury swoją rolę odgrywają nie tylko marksistowskie intelektualistki jako siewcy tychże wartości, ale także zwyczajni proletariusze, którzy będą nieśli w swoich umysłach nowe, rewolucyjne treści i zarażać nimi kolejne jednostki³⁶. Walka w sferze kultury ma charakter

³² Tamże, s. 71.

³³ R. Scruton, dz. cyt., s. 299.

³⁴ J. Bartyzel, dz. cyt.

³⁵ R. Scruton, dz. cyt., s. 300.

³⁶ Tamże, s. 301.

totalny, tzn. każdy przejaw nadbudowy powinien zostać „skolonizowany” przez filozofię marksistowską.

Rewolucja w ujęciu Gramsciego odrywa się więc od jej klasycznych cech w sposób dość radykalny – można ją przeprowadzić bez użycia siły, jedynie samym konsekwentnym działaniem, wcale nie będąc proletariuszem, ale uczestnicząc w kreacji nowej kultury z pozycji inteligenta. Jak przekonuje Scruton jest to rewolucja, którą można przeprowadzić z wygodnego fotela albo akademickiej katedry – wizja niezwykle atrakcyjna dla samozwańcych rewolucjonistów-intelektualistów dalekich od rzeczywistej praktyki życia mas pracujących³⁷. Co ciekawe Gramsci podobnie jak Marks nie poświęca większej uwagi rzeczywistości porewolucyjnej, choć to przecież jej wizja powinna skłonić masy do poparcia komunistycznych idei. Prawdopodobnie odrzuca jednak co najmniej etap dyktatury proletariatu, ponieważ uważa, że po przejściu w opisany przez niego sposób władzy przez marksistów doszłoby do powstania rządu opartego na porozumieniu, co stoi w oczywistej sprzeczności z dyktatem, jaki antycypował Marks. W rządzie tym rzecz jasna kluczowe znaczenie ma mieć partia, na której czele stoją intelektualiści posiadający legitymację do rządzenia na podstawie własnego wykształcenia³⁸. Łatwo zauważyć pewien idealizowany elitaryzm, jaki warstwie inteligenckiej przypisuje Gramsci.

Ważne jest w kontekście stawianego problemu pytanie o przyczyny wybuchu rewolucji w Rosji, a nie w Niemczech (czy szerzej na Zachodzie), jak chciał Marks. Otóż według Gramsciego prognozy Marksa nie sprawdziły się z tego względu, że na Zachodzie zaistniało rozbudowane i odporne społeczeństwo obywatelskie, a w Rosji mieliśmy z do czynienia z mniej odpornym i rozwiniętym typem społeczeństwa – społeczeństwem politycznym³⁹. Rewolucja, jaką konceptualizował Marks, była dostosowana swymi metodami do specyfiki społeczeństwa politycznego i tam znalazła swoje potwierdzenie i zastosowanie. W tym sensie prognozy Marksa okazały się słuszne. Natomiast wobec nastania na Zachodzie społeczeństwa obywatelskiego, stare metody okazały się nieskuteczne i rolę, jaką przypisał sobie Gramsci, było właśnie odkrycie nowych dróg i sposobów dojścia do władzy przez socjalistów.

Jako wzór w zakresie zdobywania władzy w sferze kultury Gramsci stawia marksistom Kościół Katolicki. Zauważa, jak z drobnej grupy religijnej w obrębie judaizmu chrześcijaństwo ekstrapolowało na odległe i obce kultury, choć związane było z pojęciami głęboko zakorzenionymi w specyficznej kulturze żydowskiej. Można powiedzieć – choć to już

³⁷ Tamże, s. 303.

³⁸ Tamże.

³⁹ J. Bartyzel, dz. cyt.

porównanie autora – że pojęcia chrześcijaństwa były tak odległe od ludów pogańskich, jak teorie marksistowskie od życia proletariatusy, a prawdopodobnie nawet bardziej. Gramsci szuka więc prawideł skutecznego oddziaływania na kulturę w działalności antycznego Kościoła i zauważa, że katolicyzm zawsze sprawnie łączył w sobie aspekty religii filozofów i religii prostaczków, nie czyniąc rozdziwisku między poziomami swego nauczania⁴⁰.

Podobnie integracyjny wymiar powinien stać się udziałem marksizmu, choć Gramsci raczej niechętnie odnosił się do uproszczeń zawsze związanych z umasowieniem nurtów myślowych; negatywnie oceniał także uproszczenia poczynione w teoriach Marksa przez Engelsa i Lenina. Istotny zatem jest związek inteligentów i ludu, wspomniana już platforma porozumienia, która umożliwi warstwie inteligenckiej przekazywanie realnych doświadczeń i pragnień ludu. Inteligencji tak „zatopieni” w życiu i problemach proletariatu uzyskują u Gramsciego przymiotnik „organiczni”. Tworzyć powinni oni taką kulturę, którą łączyć będzie wspólnota sensów tychże intelektualistów i proletariatusy. Nie ulegnie ona masowej wulgaryzacji, ale zachowa związki z masami ludzkimi. Nie postawi wysokich murów poznawczych, które pokonać będzie mogła tylko inteligencja, ale będzie atrakcyjna i płodna intelektualnie, zdolna do rozwiązywania problemów wymagających wysokich kwalifikacji intelektualnych. Odpowie też na wszystkie potrzeby ludu, które spełniały przedrewolucyjne elementy nadbudowy; wytworzy ich rewolucyjne zamienniki⁴¹. Tylko wtedy możliwe będzie prawidłowe oddziaływanie na masy, jeśli te masy będą w stanie nową kulturę zrozumieć i się z nią utożsamić. Masy w tym sensie należy rozumieć szeroko jako wszystkie klasy społeczne wyjąwszy kapitalistów.

Mimo tego szerokiego i dokładnego opisu nowej kultury, jaka ma być wytworem działań partii, niektórzy zwracają uwagę, że w poglądach tych Gramsci nie jest do końca konsekwentny. W jednej chwili pisze, że konieczne jest najpierw zbudowanie hegemonii kulturowej i na mocy tego faktu hegemonii politycznej, później wydaje się temu przeczyć, twierdząc, że w przyszłym państwie marksistowskim działania kulturowe skupione będą przede wszystkim na walce z reakcją⁴². Zdaniem autora niniejszej publikacji da się to w pewien sposób pogodzić, jednakże chaotyczność myśli Gramsciego i brak porządnej systematyzacji dokonywanych przez niego spostrzeżeń sprawia, że trudno tu wskazać prawidłowe stanowisko

⁴⁰ L. Kołakowski, *Główne nurty...*, t. III, s. 243 – 244.

⁴¹ Nie wyłączając z tego katalogu religii. Gramsci pisze w *Nowoczesnym Księciu* (dz. cyt., s. 8): „Książę zajmuje w ludzkiej świadomości miejsce bóstwa czy imperatywu kategorycznego, staje się podstawą nowoczesnego laicyzmu i pełnej laicyzacji całego życia i wszystkich stosunków obyczajowych.”

⁴² Taki pogląd wyraża L. Kołakowski, *Główne nurty...*, t. III, s. 247.

i oba możliwe poglądy są do obronienia wobec częstej i typowej dla Gramsciego ogólnikowości, wielosłowności i niejednoznaczności.

Prawidłowe przeprowadzenie rewolucji w sferze kultury – lub jak nazywa to Gramsci – przeprowadzenie „biernej rewolucji” wymaga działania dwutorowego. Owszem, najważniejszą rolę w tym przedsięwzięciu mają intelektualiści socjalistyczni i organiczni, ale niepodobna zaprowadzić nowych początków bez udziału czynnika ludowego. Krótko wspomniano już o roli proletariatu w procesie rewolucji kulturowej, lecz wymaga to jeszcze dalszego uściślenia. Otóż aby bierna rewolucja zaszła, konieczny jest nacisk tak z góry (partyjni inteligenci), jak z dołu (czyli od proletariatu). Zadaniem inteligencji jest tworzenie nowej kultury, koordynowanie walk na płaszczyźnie kulturowej, jednak najważniejszą rolę w promowaniu rewolucyjnych wzorców pełni lud będący nośnikiem kultury rewolucyjnej. Wymaga to oczywiście zaangażowania dużych sił proletariackich w rozpowszechnianie tych wzorców, niemniej Gramsci wierzy, że zdobywanie kolejnych przyczółków nadbudowy pozwoli sukcesywnie i z czasem zdobywać coraz więcej zwykłych ludzi przesiąkniętych marksistowskimi ideami, którzy posłużą – można by rzec – jako transmitery nowych wartości i znaczeń. Nie bez powodu autor używa terminu „transmitter”, bo wydaje się, że właśnie ten termin właściwie przedstawia bierny, w zasadzie nieświadomy udział mas w planie zaprowadzenia hegemonii kulturowej. Gramsci pisze o masach, że „służą jako masy operacyjne i zdobywa się je za pomocą moralnych haseł, bodźców sentymentalnych i mesjanistycznych mitów w oczekiwaniu na legendarną erę, kiedy to wszystkie obecne sprzeczności i niedole zostaną automatycznie rozwiązane i naprawione”⁴³. Dalej stwierdza, że „masy pozbawione kierownictwa są jak kadłub bez głowy, bierne i bezsilne”⁴⁴. Gramsci w tych stwierdzeniach jest albo bardzo cyniczny, albo wybitnie nastawiony politycznie i mimo zapewnień o konieczności stworzenia „organicznych” intelektualistów i podkreślaniu roli ludu w niesieniu treści rewolucyjnych, klasy wyzyskiwane – które podobno najwięcej na rewolucji zyskają – traktuje w pierwszej kolejności jako narzędzie do zdobycia hegemonii przez marksistów.

Uczciwość badawcza nakazuje jednak zaznaczyć, że ponownie Gramsci bywa potencjalnie niekonsekwentny w swych twierdzeniach (względnie je zawile niuansuje), bo pisze także o tym, że partia, która odrywa się od swych korzeni proletariackich, traci inspirację nimi i traktuje masy jedynie jako narzędzie do osiągnięcia celów skończy ostatecznie jako siła reakcyjna⁴⁵. Próbując jakoś skompilować tę wypowiedź z wypowiedziami wcześniej

⁴³ A. Gramsci, dz. cyt., s. 17.

⁴⁴ Tamże, s. 22.

⁴⁵ L. Kołakowski, *Główne nurty...*, t. III, s. 249.

zacytowanymi można dojść do wniosku, że Gramsci z jednej strony wskazuje, że partia powinna wykorzystywać masy jako narzędzie i element taktyki, ale jednocześnie przestrzega przed odcięciem się od ich potrzeb i rzeczywistości życia. Byłoby to przypisaniem partii roli paternalistycznej względem proletariatu, co jest wcale nierzadką myślą w filozofii marksistowskiej. Partia w takim ujęciu działałaby w interesie proletariatu, choćby i nieświadomym, ale subiektywnie najlepszym. Niemniej jest to jedna z przynajmniej kilku możliwych interpretacji przywołanych fragmentów i trudno konkluzywnie (lub przynajmniej w sposób wysoce uprawdopodobniony) orzec, co rzeczywiście Gramsci miał na myśli, pisząc owe słowa. Zdaniem autora niniejszej publikacji najbardziej prawdopodobną interpretacją jest wersja instrumentalnego traktowania proletariatu przez Gramsciego, co jednak nie stoi w sprzeczności z jego intencjami wyzwolenia tej klasy.

Na marginesie zagadnienia znaczenia proletariatu jako nośnika rewolucji wskazać należy, że w latach życia Gramsciego masy ciężko byłoby z jego perspektywy nazwać rewolucyjnymi. Przeciwnie, szerokie poparcie społeczne udzielone faszystom zdawało się źle wróżyć możliwościom rychłego przejścia na teoretycznie przeciwnie faszystowskiemu pozycje komunistyczne. Sam Gramsci o faszyzmie i jego zwolennikach wyrażał się w sposób nader pogardliwy, pisząc, że faszyzm jest „najniższą warstwą włoskiej burżuazji, warstwą obiboków, ignorantów, awanturników, którym wojna dostarczyła iluzji, że się do czegokolwiek nadają i mogą czegokolwiek oczekiwać, podtrzymywanych przy życiu przez polityczną i moralną dekadencję”⁴⁶. Poza pogardą żywił jednak wobec faszyzmu także znaczne obawy (jak się okazało całkowicie słuszne w odniesieniu do własnej osoby), ponieważ sprzeciwiał się on wszelkiej opieszałości i separatyzmowi wśród socjalistów w walce przeciw faszystom oraz widział w tym ruchu coś więcej niż tylko „kolejną formę rządów burżuazji”⁴⁷.

Nietrudno zauważyć, że pojęcia hegemonii politycznej i kulturowej są wyrażane bardzo ogólnikowo i nieprecyzyjnie i gdyby chcieć je szczegółowo definiować, można by stworzyć przynajmniej kilka ekwiwalentnych co do trafności definicji. Wydaje się, że jest to celowy zabieg. Hegemonia polityczna, a tym bardziej kulturowa, rozlewa się w myśli Gramsciego na tyle pól, że ciężko wyabstrahować jakąś zgrabną definicję tych pojęć i pozostaje rozumienie ich na podstawie przedstawionych przez autora przykładów i intuicyjnych ekstrapolacji. W najogólniejszym – a przez to najszerszym i najbardziej wieloznacznym, ale za to zakresowo prawdopodobnie kompletnym – znaczeniu pojęcie hegemonii u Gramsciego należałoby zreferować przy użyciu słowa „władza”, ponownie rozumianego bardzo szeroko.

⁴⁶ *L'Ordine Nuovo*, 11 marca 1921, cyt. za. R. Scruton, dz. cyt., s. 305.

⁴⁷ A. Gramsci, *The Modern Prince and other writings*, przeł. L. Marks, Londyn 1957, s. 16 – 17.

Porównanie i podsumowanie.

W przedstawieniu obu koncepcji rewolucji bez wątpienia klarownie widać ogromne różnice między nimi. Różnice te są bez wątpienia związane ze zmianą rzeczywistości społecznej, wobec której stanęli XX-wieczni marksiści. Karol Marks widział potencjał rewolucyjny na Zachodzie, a szczególnie w Niemczech, mimo jego zdaniem wybitnie kontrewolucyjnej historii tego narodu. Jednak to właśnie w Niemczech splatają się w sposób najwyższy wszystkie sprzeczności rzeczywistości kapitalistycznej oraz naleciałości jeszcze starsze, sięgające aż do średniowiecza⁴⁸. Nagromadzenie owych sprzeczności doprowadzić ma do szczególnie intensywnego wybuchu, zgodnie z prawidłami materializmu dialektycznego.

Gramsci żył w rzeczywistości, w której nie tylko nie spełniły się prognozy Marksa, ale wręcz doszło w jego opinii do znaczącego przesunięcia reakcyjnego i święcenia sukcesów przez faszyzm. Gramsci będąc umysłem z jednej strony głęboko teoretyzującym, z drugiej nastawionym zdecydowanie praktycznie i teleologicznie wiedzieć musiał – choć nie musiał tego przyznawać – że hasła marksizmu nie okazały się tak atrakcyjne dla proletariatusy jak chciał tego Marks ani żadne rzekomo obiektywne prawidła historii nie wyręczą marksistów w ich pracy na rzecz rewolucji. Rzeczywistość włoska, w której żył Gramsci, powodowała także zapewne negatywne przekonania co do możliwości wzniesienia zbrojnego powstania proletariatusy w jego ojczyźnie. Należało zatem przesunąć akcenty.

Największym osiągnięciem Gramsciego jest – zdaniem autora – właśnie owo przesunięcie akcentów, uadekwatnienie starych już wizji Marksa do nowej rzeczywistości społecznej. Rzeczywistości, w której do rewolucji nie doszło, choć marksiści jej oczekiwali. Zamiast dalszego eskalowania sytuacji politycznej, po śmierci Marksa zdawała się ona trwać w stagnacji, jeśli nawet nie deeskalować. Antonio Gramsci przesuwając pole bitwy z walki o władzę polityczną na pole kultury dał działającym w podziemiu komunistom nowe środki i drogi rażenia, którymi mogli usiłować pokonać rządzący faszyzm.

Można by wręcz powiedzieć, że Marks do sprawy rewolucji podchodził wysoce dogmatycznie – miała wybuchnąć tu a tu, przebiec w ten a ten sposób i doprowadzić do jasno określonego rezultatu. Nawet jeżeli dopuszczał jakieś odstępstwa, czynił to w drodze absolutnego wyjątku⁴⁹. Z tej perspektywy rewolucja Gramsciego jest bardziej elastyczna, jak zresztą cała jego filozofia. Gramsci nie czyni z siebie swego rodzaju proroka, jak czyni to

⁴⁸ K. Marks, *Przyczynek...*, s. 10.

⁴⁹ Twierdził m. in. że akcydentalnie możliwe jest przeprowadzenie rewolucji inną drogą niż przemoc, jednak to właśnie przemoc jest głównym narzędziem jej przeprowadzenia i to ona jest jedyną do niej drogą w ogromnej większości przypadków.

Marks, raczej skupia się na kwestii środków doprowadzenia do pożądanego stanu. Mniej wyprowadza ogólnych prawideł rządzących rzeczywistością społeczną, historią (czy nawet przyrodą – jak Engels), a więcej skupia się na praktyce walki rewolucyjnej. Przy tym nie można mu bynajmniej odmówić szczerego oddania ideom, w które wierzył, mimo że jego kult jako męczennika faszyzmu wydaje się urządzony nieco na wyrost, biorąc pod uwagę doniesienia o stosunkowo dobrych warunkach, jakie miał podczas odbywania kary więzienia⁵⁰.

Koncepcja Marksa jest więc sztywna – rzecz można jednotorowa. Prowadzi od przyczyny A do skutku B. Gramsci sili się na większe zniuansowanie teorii rewolucji, zgodnie zresztą z ogólną wieloaspektowością życia społecznego. Uwolniwszy się od wiążących pęt materializmu historycznego i obnażając wszystkie jego sprzeczności, jest w stanie ekstrapolować marksizm na pola, których dotychczas ekstrapolować nie mógł, uwiązany dogmatem. Owo uwolnienie, którego dokonywali przecież także i inni myśliciele marksistowscy, ma jednak podwójną wyjątkowość. Po pierwsze, jest historycznie pierwszą tak odważną próbą redefinicji podstawowych struktur teoretycznych marksizmu. Po drugie, nie odchodzi aż tak od oryginalnych założeń marksizmu jak np. reformizm, którego celowo nie uwzględnił autor w chronologii odważnych reinterpretacji socjalizmu naukowego. Tym samym pozwala to Gramsciemu – mimo daleko idących modyfikacji – wciąż być klasyfikowanym jako marksista, a nie reformista. Pozwala mu zachować teoretyczną zgodność z Marksem, choćby nawet i nieco wątplą, ale na tyle trwałą i solidną, że wyraźnie zauważalną. Dzięki temu Gramsci nie został wyrzucony na margines socjalistycznego świata, jak reformiści, ale jego myśl była wśród kolejnych filozofów recypowana.

Transformacja, jakiej dokonał Gramsci, miała znaczenie także i z tego właśnie względu. Klasyczny marksizm stopniowo tracił intelektualną atrakcyjność, a przedefiniowanie go pozwoliło odnaleźć nowe drogi jego eksploatacji. Nietrudno zauważyć, że myśli, które wcześniej zapisywał Gramsci, były obecne u wielu przedstawicieli następnych pokoleń intelektualnych następców Marksa i Engelsa – przykładowo György’ego Lukácsa, Louisa Althussera czy Herberta Marcusego. Ci zaś mieli swój istotny wkład w życie intelektualne powojennej Europy.

Bibliografia:

Bartyzel J., *Antonio Gramsci, czyli „Nowoczesny Książę” w walce o hegemonię intelektualną*, [dostęp online na dzień 04.06.2021 r.]: www.legitymizm.org/gramsci-nowoczesny-ksiaze.

⁵⁰ Tak twierdzi np. J. Bartyzel, dz. cyt.

Gramsci A., *Nowoczesny Książę*, przeł. B. Sieroszevska, Warszawa 2006, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/antonio-gramsci/nowoczesny-ksiaze/>.

Gramsci A., *The Modern Prince and other writings*, przeł. L. Marks, Londyn 1957.

Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. I, Warszawa 2009.

Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. III, Warszawa 2009.

Marks K., *Address of the Central Committee to the Communist League*, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]: <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1847/communist-league/1850-ad1.htm>

Marks K., *Krytyka programu gotajskiego*, Warszawa 2007, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/krytyka-programu-gotajskiego/>.

Marks K., *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, Warszawa 2005, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/przyczynek-do-krytyki-heglowskiej-filozofii-prawa-wstep/>.

Marks K., *The Victory of the Counter-Revolution in Vienna*, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]: <https://www.marxists.org/archive/marx/works/1848/11/06.htm>

Marks K., *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 2005, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/w-kwestii-zydowskiej/>.

Marks K., *Wojna domowa we Francji*, [dostęp online na dzień 02.06.2021 r.]: <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1871/wdwwf/05.htm>.

Marks K., Engels F., *German Ideology*, [w:] K. Marx, F. Engels, *Collected Works*, vol. V.

Marks K., Engels F., *Manifest der Kommunistischen Partei*, Amsterdam 2005, s. 59, [dostęp online na dzień 29.05.2021 r.]: https://www.ibiblio.org/ml/libri/e/EngelsFMarxKH_ManifestKommunistischen_s.pdf.

Marks K., Engels F., *Manifest Partii Komunistycznej*, Warszawa 2007, [dostęp online na dzień 06.06.2021 r.]: <http://marksizm.edu.pl/wydawnictwa/klasyka-mysli-marksistowskiej/karol-marks/manifest-partii-komunistycznej/>.

Pipes R., *Komunizm*, Warszawa 2008

Scruton R., *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele Nowej Lewicy*, przeł. F. Filipowski, Poznań 2018.

Sydor P., „Niewola, nierówność, wyzysk”: ideały „Wielkiej” rewolucji francuskiej w ujęciu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2016, z. 10, s. 343-363.

ABSTRAKT

Autor artykułu opisuje poglądy Karola Marksa i Antonia Gramsciego na zjawisko rewolucji – zarówno abstrakcyjnie, jak i w odniesieniu do rewolucji proletariackiej. Dokonuje analizy poglądów obu myślicieli i usiłuje wskazać podobieństwa i różnice między nimi. Stara się przedstawić zmiany, jakich wobec założeń klasycznego marksizmu dokonał Antonio Gramsci oraz wykazać ich nowatorski i twórczy charakter. Zarazem zaznacza znaczenie tychże zmian jako intelektualnej inspiracji dla następnych pokoleń przedstawicieli nurtu postmarksistowskiego.

e-mail: piotr.tyca@gmail.com

Hubert Rafałowski

(Akademia Pomorska w Słupsku)

Ostatnie lata przedrozbiorowej Rzeczypospolitej- Sejm Wielki i konfederacja targowicka

ABSTRACT

The last years of the pre- partition Poland- The Great Sejm and Targowica confederation

The government act, also known as the May 3rd Constitution of 1791, introduced a number of solutions to improve the functioning of the state. These changes did not meet with the approval of some magnates, which, fearing for their own interests, decided to establish the Confederacy of Targowica. It was aimed at overthrowing the May 3rd Constitution and returning to the *status quo ante*. Its participants turned to the Russian Empress Catherine II with a request to help them. Their postulates were approved by the empress on April 27, 1792 in St. Petersburg. These actions led to the Polish-Russian war, also known as the war in defense of the May 3 Constitution. The significant advantage of the Russian army, as well as the few successes of the Polish army, led to the accession of King Stanisław August Poniatowski to the Confederacy of Targowica on July 24, 1792. The people of Targowica have withdrawn from the changes introduced in the Constitution of May 3. Ultimately, this resulted in the signing of the partition treaty by Russia and Prussia on January 23, 1793, which the Grodno Sejm approved on June 17 of that year. The confederacy of targowica was finally dissolved on September 15, 1793, and its participants left the country or headed for their own land estates. During the Kościuszko Insurrection, most of the members of the confederation were lynched. They were sentenced to death by hanging, and the absentees were punished *in effigie*.

Słowa kluczowe: Konstytucja 3 Maja, konfederacja targowicka, insurekcja kościuszkowska;

Działalność Sejmu Czteroletniego w latach 1788-1792

Sejm Wielki rozpoczął swoją działalność w 1788 roku i obradował w Warszawie do roku 1792. Powołany został przez Stanisława Augusta Poniatowskiego za zezwoleniem ówczesnej imperatorowej Rosji Katarzyny II w celu utworzenia sojuszu wojskowego z Rosją. Król wypatrywał w tym korzyści dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów w postaci aprobaty na dalsze reformy ustrojowe oraz spotęgowanie sił wojskowych. Po upływie dwóch lat od jego powołania, do składu izby poselskiej dołączyło nowe grono posłów wybranych w wyborach. Od czasu tego wydarzenia nastąpiła intensyfikacja obrad sejmu. Izbie poselskiej udało się

wprowadzić do ówczesnego systemu prawnego kilka istotnych ustaw, między innymi ustawę o sejmikach, która uprawniała do głosowania jedynie szlachtę posesjonacką, ustawę o miastach królewskich, która przyznawała mieszczanom możliwość nabywania dóbr ziemskich oraz uprawniała do ubiegania się urzędy i godności zastrzeżone wcześniej jedynie dla przedstawicieli warstwy nobilitowanej¹.

Kluczowym dziełem decydującym o zapisaniu się Sejmu Czteroletniego w dziejach Rzeczypospolitej stało się opracowanie Konstytucji 3 Maja, zwanej oficjalnie Ustawą Rządową.

Była to pierwsza w Europie, a druga na świecie po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. ustawa zasadnicza. Jej projekt początkowo był utrzymywany w tajemnicy, gdyż twórcy tego aktu normatywnego byli świadomi trudności które mogłyby wystąpić podczas głosowania nad nią w trybie przyjmowanym zwykle w takiej procedurze². Projektodawcom zależało na zdobyciu jak największej liczby zwolenników. Pod koniec kwietnia 1791 roku o całej sytuacji została poinformowana opozycja. Hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki herbu Korczak próbował zawiadomić jak największą liczbę swoich sprzymierzeńców rozsyłając w tym celu gońców. Działania te doprowadziły do przyspieszenia uchwalenia konstytucji, pierwotnie zaplanowano to na 5 maj 1791 roku, jednak jej twórcy zdecydowali się przyspieszyć te wydarzenia o dwa dni. Ustawa Rządowa ostatecznie została uchwalona 3 maja 1791 roku podczas jednodniowej sesji, w obecności zaledwie 1/3 parlamentarzystów³.

Ustawa Rządowa z 1791 roku

Konstytucja reformowała ustrój państwa oraz relacje społeczne. Składała się z 11 obszernych artykułów, poprzedzonych preambułą. Normowała podstawowe prawa i obowiązki osób, w miejsce monarchii elekcyjnej wprowadzała dziedziczność tronu, znosiła instytucje *liberum veto*, pozbawiała szlachtę gołotę prawa głosu, starając się w ten sposób wyrugować wpływy polityczne oligarchii magnackiej. Wprowadzała też w ślad za koncepcjami doktrynalnymi oświecenia trójpodział władzy, przyznając kompetencje legislacyjne sejmowi, w składzie którego znaleźć się mieli posłowie wybrani na sejmikach reprezentujący cały naród polityczny, a także z głosem doradczym główni reprezentanci miast królewskich. Obradom Senatu miał przewodniczyć król, którego wyposażono również w prawo inicjatywy

1 E. Rostworowski, *Czasy saskie i Oświecenie*, [w:] *Zarys historii Polski*, J. Tazbir (red.), Warszawa 1979, s. 350-356.

2 K. Tracki, *Ostatni kanclerz litewski Joachim Litawor Chreptowicz w okresie Sejmu Czteroletniego 1788-1792*, Wilno 2007, s. 149-152.

3 M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1975*, Kraków 2002, s. 693-695.

ustawodawczej. Posiedzenia Senatu odbywać się miały niezależnie od obrad sejmu. Głos rozstrzygający w Senacie przysługiwał królowi. Izbie tej przysługiwało prawo weta zawieszającego, które skutkowało ponownym głosowaniem nad wejściem w życie ustawy, jednak mogło to nastąpić dopiero w trakcie następnej kadencji sejmu. Senatorzy, ministrowie, urzędnicy i oficerowie byli powoływani przez króla. Władza wykonawcza należała do króla, któremu towarzyszyła Straż Praw. Składała się ona z prymasa, jako głowy duchowieństwa i osoby stojącej na czele Komisji Edukacji Narodowej, pięciu ministrów powoływanych przez króla tj. ministra policji (kanclerza), ministra belli (wojny), ministra skarbu, ministra spraw zagranicznych, dwóch sekretarzy, oraz marszałka sejmu wybieranego na dwa lata, który dysponował głosem doradczym. Władza sądownicza była całkowicie niezależna od pozostałych. W każdym województwie powoływano sądy ziemiańskie jako organ I instancji, zaś sędziów do ich składu wybierała szlachta zgromadzona na sejmikach. Utrzymano też sądy referendarskie dla każdej z prowincji, sądy zadworne, czyli sądy dworu królewskiego ostatniej instancji, sądy asesorskie, które rozpatrywały odwołania od postanowień sądów miejskich, oraz sądy relacyjne, w skład którego wchodził król wraz z senatorami i ministrami, którzy zajmowali się rozpatrywaniem spraw odwoławczych z ziem lennych: Kurlandii i Prus Książęcych. Funkcjonował także Sąd Najwyższy zwany również Sądem Sejmowym, w skład którego wchodziły osoby wybierane podczas rozpoczęcia działalności nowej kadencji sejmu. Do jego kompetencji należało rozpatrywanie spraw osób oskarżonych o *crimen laesae maiestatis*⁴.

Działalność magnaterii zmierzająca do obalenia Konstytucji 3 Maja

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja wywołało ówczesne wielkie poruszenie społeczne. Uaktywniały się rzesze zarówno jej zwolenników jak i przeciwników. W maju 1791 roku została utworzona nowa partia polityczna nosząca nazwę Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji, nazywana również Klubem Przyjaciół Konstytucji, na której czele stał Hugo Kołłątaj. Pomimo wielkich oczekiwań dotyczących zmian ustrojowych, znalazły się osoby które nie aprobowały założeń tej reformy. Należeli do nich m.in. Stanisław Szczęśny Potocki, Seweryn Rzewuski, Franciszek Ksawery Branicki, Szymon i Józef Kossakowscy, hetman polny litewski Józef Zabiello. Stali się oni inicjatorami powołania konfederacji wymierzonej przeciwko władzy państwowej. Szczęśny Potocki kwestionował legalność Konstytucji 3 Maja, wyrażając poglądy republikańskie, nie akceptował wprowadzonych zmian, w szczególności występując przeciwko

4 Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 r., [w:] M. Handelsman *Konstytucje Polskie 1791-1921*, Warszawa 1922, s. 1 12.

zasadzie dziedziczości tronu. Domagał się wycofania z wdrażanych koncepcji, żądając powrotu do *status quo ante*. Zakładał, że uda mu się osiągnąć swoje zamierzone cele wykorzystując pomoc władz imperium rosyjskiego. Skrajny konserwatysta Seweryn Rzewuski podobnie jak Potocki jawił się jako przeciwnik zmian wprowadzonych przez Ustawę Rządową. W marcu 1792 roku do tego grona dołączył hetman Franciszek Ksawery Branicki. Zasiadał on w Straży Praw. Złożył przysięgę na wierność konstytucji, a udając się w celach prywatnych do Sankt-Petersburga zapewnił o swojej gotowości do niezwłocznego powrotu do Rzeczypospolitej na każde wezwanie. Szymon Kossakowski pełnił służbę w armii rosyjskiej w randze generała-majora. Uzyskał wsparcie księcia Grigorij Potiomkina, który protegował go przed obliczem rosyjskiej imperatorowej. Pod koniec roku 1791 prowadził rozmowy w Jassach z Sewerynem Rzewuskim i Szczęsnym Potockim. Grono to udało się do Sankt-Petersburga, aby uzyskać wsparcie Rosji w realizacji ich planu obalenia Konstytucji 3 Maja. Z pełnymi honorami przyjęto ich na dworze rosyjskim, zezwolono im też na codziennie audiencje u cesarzowej, podczas których prowadzili z Katarzyną II oraz jej ministrami rozmowy dotyczące przyszłych losów Rzeczypospolitej. Imperatorowa stała na stanowisku potrzeby przywrócenia dawnego porządku prawnego uznając, że reformy podjęte przez Sejm Czteroletni go pogwałciły. Tworzono projekty nowych aktów normatywnych oraz scenariusz planowanych zmian. W dniu 27 kwietnia 1792 roku w północnej stolicy nad Newą, podpisano i zaprzysiężono akt konfederacji targowickiej, ale zdecydowano się go ogłosić dopiero z chwilą wkroczenia wojsk rosyjskich do Rzeczypospolitej w dniu 14 maja w miasteczku o nazwie Targowica, położonym na Podolu⁵. Funkcję marszałków konfederacji objęli: w Koronie Królestwa Polskiego Stanisław Szczęsny Potocki, zaś w Wielkim Księstwie Litewskim początkowo książe Aleksander Sapieha, a następnie od 31 maja hetman Józef Zabiello⁶.

Wojna w obronie Konstytucji 3 Maja

Wojska rosyjskie przekroczyły granicę Rzeczypospolitej w nocy z 17 na 18 maja 1792 roku. W dniu 22 maja sejm podjął uchwałę o rozbudowie wojsk polsko-litewskich do 100 tysięcy żołnierzy, podczas gdy wówczas stan osobowy armii wynosił około 60 tysięcy żołnierzy. Byli oni słabo wyposażeni, zaś oddziały pozostawały rozproszone na terytorium całego państwa. Rosyjski generał Michaił Kachowski informując poddanych Rzeczypospolitej o przyczynach wtargnięcia wojsk Katarzyny II w rozplakatowanej informacji, oznajmiał o pokojowych

5 W. Smoleński, *Konfederacja Targowicka*, Kraków 1903, s. 1-59.

6 S. Zabiello, *Wspomnienia*, mszps. t. I, s. 31. (W zbiorach prywatnych prof. dr hab. Dariusza Szpopera, któremu w tym miejscu dziękuje za ich udostępnienie autorowi).

zamiarach, nawołując do przyłączenia się do konfederacji targowickiej oraz zapewniając tym samym o bezpieczeństwie i nietykalności osobistej, grożąc zarazem w przypadku niesubordynacji użyciem siły. Rozpoczęła się wojna, która dla większości Litwinów i Polaków stanowiła walkę w obronie Konstytucji 3 Maja. Przeciwko armii rosyjskiej liczącej około 100 tysięcy żołnierzy, stanęło zaledwie około 37 tysięcy żołnierzy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ponieważ pozostali dopiero organizowali się, bądź też stanowili rezerwy. Mimo kilku spektakularnych zwycięstw między innymi księcia Józefa Poniatowskiego bitwy pod Zieleńcami w dniu 18 czerwca, czy też Tadeusza Kościuszki pod Dubienką w drugiej połowie lipca, nie mogły one przeważać losów wojny. Podejmowano próby negocjacji z Rosją, prosząc o zawieszenie broni. Król Stanisław August Poniatowski, Hugo Kołłątaj oraz Ignacy Potocki wystąpili wobec Katarzyny II z propozycją, by na tronie Rzeczypospolitej zasiadł jeden z jej wnuków, warunkując to jednak nieuchylaniem obowiązującej Ustawy Rządowej z 1791 roku. Oferta ta została przez nią odrzucona, przy czym argumentowała ona, że nie można negocjować z nielegalnymi władzami dodając zarazem, że Rosja nie pozostaje w stanie wojny z litewsko-polskim państwem, a jedynie udziela wsparcia legalnemu rządowi opowiadając się za zachowaniem zasad praworządności. Domagała się ponadto przyłączenia króla do konfederacji targowickiej, zapowiadając w przypadku niespełnienia jej żądań, detronizację Stanisława Augusta oraz kolejny rozbiór Rzeczypospolitej. Ostatecznie król Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej w dniu 23 lipca 1792 roku oraz wydał rozkaz zaprzestania działań wojennych. Na wieść o tym wydarzeniu wysocy rangą przedstawiciele generalicji m.in. książę Józef Poniatowski, czy też Tadeusz Kościuszko złożyli swoje dymisje, a czołowi działacze polityczni Sejmu Wielkiego m.in. Hugo Kołłątaj, Stanisław Nałęcz-Małachowski, Ignacy Potocki, opuścili kraj udając się na emigrację⁷.

Wojna zmierzała ku końcowi, armia rosyjska kroczyła przez kraj, a targowiczanie przejmowali władzę na zajętych terenach przywracając *status quo ante*. Likwidowali instytucje wprowadzone aktami normatywnymi Sejmu Czteroletniego, powoływali na stanowiska państwowe bliskie sobie osoby. Przed sądem konfederacji postawiono wybitnych polityków, zwolenników Konstytucji 3 Maja między innymi Stanisława Małachowskiego i księcia Kazimierza Nestora Sapiechę, którym zarzucono nielegalne przejęcie władzy, wprowadzenie „rządów despotycznych” oraz obrazę całego stanu szlacheckiego. Nigdy niewypowiedziana formalnie wojna rosyjsko-polska zakończyła się w dniu 26 lipca 1792 roku. Twórcy i uczestnicy konfederacji targowickiej wierzyli, że Rosja w myśl wynikającej jeszcze z prawa

7 E. Rostworowski, dz. cyt., s. 360.

rzymskiego zasady *pacta sunt servanda* dotrzyma danej umowy, pomoże przywrócić im pełnię władzy, po czym już nie będzie już interweniować w sprawy polsko-litewskie. Ta polityczna fantasmagoria konfederatów targowickich być może była pochodną ich nieświadomości, że paralelnie pomiędzy imperium Rosyjskim, królestwem Pruskim i cesarstwem Austriackim trwały rozmowy dotyczące II rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W dniu 23 stycznia 1793 roku Rosja podpisała z Prusami traktat rozbiorowy, który przekazywał zachodnie województwa Korony Królestwa Polskiego Prusom. W tym samym czasie poseł pruski w Warszawie Ludwig Heinrich von Buchholtz poinformował Małachowskiego o wysłaniu wojsk do Wielkopolski, argumentując to utworzeniem się na ziemiach polskich licznych klubów rewolucyjnych, które mogłyby stać się zagrożeniem dla interesów pruskich. Konfederaci odrzucili taką argumentację i zażądali wycofania się wojsk pruskich. Nie przynosiło to jednak oczekiwanych efektów, Prusacy zajęli Wielkopolskę, Toruń i Gdańsk. Szczęsny Potocki wyruszył nad Newę celem uzyskania audiencji u imperatorowej, jednak chłodno przez nią przyjęty usłyszał, że nie zamierza ona spełnić jego oczekiwań. Po opuszczeniu przez niego rosyjskiej stolicy, ogłoszone zostały patenty rozbiorowe, które wskazywały ziemie objęte traktatem między Prusami a Rosją, oraz nakazywały obywatelom złożenie przysięgi poddańczej na wierność nowym monarchom.

Ostatni sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Do zatwierdzenia traktatów rozbiorowych zebrał się w 1793 roku sejm w Grodnie⁸. Konfederaci w dniu 5 maja przyjęli zasadę, która zezwalała kandydować na posła Sejmu Grodzieńskiego jedynie osobom należącym do tego związku. Dzień później ambasador rosyjski generał hrabia Jakob von Sievers wydał uniwersał, w którym zwoływał sejmiki elekcyjne w dacie 27 maja 1793 roku. Odbyły się one w asystencji wojsk rosyjskich, które miały dopilnować, aby do sejmu dostały się jedynie zaufane osoby. Sejm grodzieński obradował od 17 czerwca do 23 listopada 1793 roku. Grodno w tym czasie pozostawało niewielkim miastem leżącym na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i liczyło sobie zaledwie około 5 tysięcy mieszkańców. W skład sejmu wchodziło 120 posłów oraz 12 senatorów. Zgodnie z wolą

⁸ Z. Szczęska, *Pierwsza ustawa zasadnicza Rzeczypospolitej*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red., M. Kallas, t. I, Warszawa 1990, s. 91.

ambasadora rosyjskiego, na marszałkiem sejmku został cześnik koronny Stanisław Bieliński. Już w początkowym okresie obrad sejmku naruszono zwyczaj parlamentarne, wyłączając z uczestnictwa w nim publiczność czyli tzw. arbitrow. Obecność wojska rosyjskiego gwarantować miała, by żaden z posłów nie oponował przeciwko podejmowanym uchwałom, zaś osiągnięciu tego celu służyć miało zastraszanie konfiskatą dóbr ziemskich i uwięzieniem. Szeroko także rozwinięto system przekupywania posłów. Stanisław August Poniatowski protestował w chwili, gdy mocarstwa rozbiorowe zażądały wyznaczenia deputacji do opracowania traktatów rozbiorowych, zaznaczając że przystąpił do Targowicy pod warunkiem zachowania integralności Rzeczypospolitej. Jego postawa nie przyniosła żadnych skutków. W dalszym ciągu żywiono się złudnymi nadziejami na ocalenie części ziem polskich, która miała przypaść Prusom. Rosja przejęła ziemie należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego po podpisaniu traktatu w dniu 22 lipca 1793 roku, ratyfikowanego 17 sierpnia tegoż roku. Wkrótce po tych wydarzeniach Jakob Sievers zażądał, aby sejm upoważnił wyznaczoną wcześniej delegację do kontrasygnaty traktatu rozbiorowego z Prusami, dlatego w dniu 2 września otoczył zamek w Grodnie w którym obradował sejm oddziałami wojska rosyjskiego, uzasadniając to działanie pozyskaniem informacji o zamierzonym zamachu na życie króla. W roli arbitrow przyglądającym się obradom sejmku wystąpili w tym dniu również generałowie rosyjscy. Po kilkunastu godzinach zastraszani posłowie, wyrazili swoją aprobatę co do przyjęcia rozbiorowego, warunkując to jednak zobowiązaniem Rosji do zawarcia umowy handlowej. Z warunkiem tym nie zgadzał się ambasador królestwa Prus von Buchholtz, który domagał się niezwłocznego i bezwarunkowego podpisania traktatu rozbiorowego. Uzyskał poparcie

Sievers, który 23 września nakazał izolację sprzeciwiających się posłów, zabraniając im zarazem uczestniczenia w obradach sejmku. Członkowie Izby Poselskiej na znak protestu zachowali milczenie. Tuż po odczytaniu projektu upoważnienia delegacji do podpisania traktatu rozbiorowego i trzykrotnym zapytaniu czy posłowie wyrażają na to zgodę jeden z posłów odrzekł, iż: „milczenie oznacza zgodę”, po czym rosyjski generał Johann von Rautenfeld przekazał królowi ołówek do złożenia swojego podpisu pod projektem, a monarcha to uczynił. Traktat ów został ratyfikowany w dniu 25 września, a następnie 16 października zawarto z Rosją przymierze, które miało stanowić o zagwarantowaniu pokoju i bezpieczeństwa dla obu państw. Jeszcze wcześniej bo w dniu 15 września rozwiązaniu przez władze rosyjskie

uległa konfederacja targowicka, a Sejm grodzieński definitywnie zakończył swoją działalność 24 listopada 1793 roku⁹.

Powstanie Kościuszkowskie

Rządy targowiczian doprowadziły do tragicznych, destrukcyjnych skutków, które dotknęły Rzeczpospolitą oraz jej poddanych. Pod koniec 1793 roku w kraju panował kryzys gospodarczy, co było ograbieniem państwa, oraz kosztów ponoszonych na utrzymanie nieprzyjacielskiej armii. Żołnierze walczący w szeregach wojsk polsko-litewskich negatywnie przyjęli decyzję Sejmu grodzieńskiego o zmniejszeniu armii do 15 tysięcy, mając świadomość tego że pozostała część będzie pozbawiona możliwości służby w autoramencie narodowym, bądź zostanie wcielona w szeregi oddziałów mocarstw rozbiorowych. Drastycznie drożała żywność, to skutkowało szerzeniem się ubóstwa, jednocześnie przed wieloma osobami stało widmo bankructwa, spowodowane upadkiem wielu warszawskich banków. W końcu 1793 i początkach 1794 roku rozpoczął się do Warszawy *exodus* ubogiej ludności pochodzącej z najniższych warstw społecznych. W sytuacji zagrożenia spustoszeniem kraju i widma ostatecznej utraty niepodległości narastało wrzenie rewolucyjne. Tworzyły się organizacje spiskowe, także poza granicami okrojonego państwa zmierzające do wywołania insurekcji. Przebywający na emigracji generał Tadeusz Kościuszko z niepokojem obserwował rozwój sytuacji w Rzeczypospolitej, mając nadzieje, że królowi jednak uda się ostatecznie porozumieć z Rosją. Jednak podpisanie przez niego traktatów rozbiorowych rozwiały te oczekiwania, stąd też wykorzystując swój tytuł honorowego obywatela Republiki Francuskiej udał się do Paryża w celu uzyskania pomocy militarnej od Francji. Proponował on że, po uzyskaniu ewentualnego

wsparcia, Polacy wystąpią zbrojnie przeciwko Rosji, Austrii oraz Prusom, które prowadziły wojnę z Francją. Poza werbalnym poparciem, nic jednak nie uzyskał. Po powrocie Kościuszki do kraju, podjęto decyzje o powierzeniu pełnego dowództwa w przygotowywanym powstaniu. Krąg rewolucjonistów tworzyli oficerowie, dawni sympatycy Konstytucji 3 Maja, osoby powiązane z księciem Hugonem Kołłątajem, sympatycy rewolucji francuskiej, zaś wspierały te poczynania sfery bogatego mieszczaństwa i szlachty. Kościuszko wnikliwie obserwował rozwój sytuacji na arenie międzynarodowej, wyczekując najlepszego momentu na podjęcie działań militarnych. Spiskowcy jednak naciskali na dowództwo, domagając się jak najszybszego wybuchu powstania. W tym też czasie Rada Nieustająca swoją decyzją z dnia 21

⁹ H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi, t. I, 1772-1800*, Wilno 1910, s. 91-103.

lutego 1794 roku rozpoczęła proces redukcji armii, a w kilka dni później nastąpiły nagłe aresztowania rewolucjonistów. W odpowiedzi na te działania 12 marca brygada dowodzona przez generała Antoniego Józefa Madalińskiego rozpoczęła marsz z Ostrołęki do Krakowa. Tam właśnie 12 dni później Tadeusz Kościuszko ogłosił przygotowany wcześniej *Akt Powstania Obywateli- Mieszkańców Województwa Krakowskiego*, który następnie został przyjęty w całym kraju¹⁰.

Akt Powstania nadawał pełnię praw Naczelnikowi Sił Zbrojnych którym został Tadeusz Kościuszko. Powoływał Radę Najwyższą Narodową, wyposażoną w cały szereg kompetencji. Ustanawiała ona sądy kryminalne, które były uprawnione do orzekania kary śmierci wobec osób działających na szkodę powstania. Była ona też odpowiedzialna za wykonywanie rozkazów dotyczących kwestii militarnych, a także przyznano jej kompetencje wyznaczania nowego Naczelnika w sytuacji niemożności sprawowania tej funkcji przez do tej pory urzędującego. Rada zajmowała się także poborem rekruta oraz zapewnieniem mu niezbędnego uzbrojenia. Ciążył też na niej obowiązek zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju, zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a także poszukiwania możliwości sojuszu z innymi państwami, jak również propagowania wśród mieszkańców celów powstania. Wszystkie powołane przez Tadeusza Kościuszkę organy miały charakter tymczasowy przy zastrzeżeniu, że żaden z nich nie został legitymowany do uchwalenia konstytucji narodowej. Zakładano, że po zrealizowaniu wyznaczonych celów, Rada wraz z Naczelnikiem złożą sprawozdanie ze swojej działalności¹¹.

Oddziały wojskowe dowodzone przez Tadeusza Kościuszkę w chwili wybuchu powstania nie stanowiły wojska *par excellence*. Zdawał on sobie doskonale sprawę w sytuacji w kraju, stąd też zdecydował o powołaniu w jego szeregi przedstawicieli ludu. Znaczną część powstańców stanowili ochotnicy, którzy dobrowolnie wstąpili do sił kościuszkowskich. Wśród nich niewiele było osób mających doświadczenie w walce, co było następstwem dokonanej uprzednio redukcji sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Część ochotników została wcielona w szeregi regularnego wojska. W istocie żołnierzy w pełni zawodowych było niewiele ale to na nich spoczywał główny ciężar prowadzonych działań zbrojnych. Tadeuszowi Kościuszce udało się po upływie 10 dni od ogłoszenia aktu powstania, zebrać pod swoją egidą 4 tysiące ochotników, którzy wzięli udział w zwycięskiej dla insurgentów bitwie pod Raławicami w dniu 4 kwietnia

10 E. Rostworowski, dz. cyt., s. 361-363. ¹¹ Z. Kaczmarezyk, B. Leśnodorski, *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 549-550.

1794 roku. Dwanaście dni później podpułkownikowi Janowi Grochowskiemu udało się w sile 2000 tysięcy żołnierzy pokonać czterokrotnie silniejsze stacjonujące w Warszawie oddziały rosyjskie. Pomocy udzieliło mu mieszczaństwo warszawskie. W Wielkim Księstwie Litewskim w Wilnie powstanie wybuchło 22 kwietnia, a w kilka dni później uzyskało wsparcie regularnych wojsk polskich. Z kolei w Wielkopolsce działania powstańcze przyjęły charakter spontaniczny i dopiero po kilku tygodniach na wyraźne polecenie Tadeusza Kościuszki, przybył tam z pomocą 3 tysięczny oddział wojsk polskich uzbrojony w 16 armat, a dowodzony przez generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Przyjmuje się, że w okresie trwania powstania przez szeregi insurgentów przewinęło się około 55 tysięcy osób, z czego jedynie 20 tysięcy to byli żołnierze zawodowi¹¹.

W trakcie powstania rozpoczął swoje funkcjonowanie Sąd Kryminalny. Posiedzenie inauguracyjne jego działalności miało miejsce 25 kwietnia 1794 roku, zaś pierwszą osobą skazaną był jeden z głównych twórców konfederacji targowickiej- hetman Szymon Kossakowski. Oskarżono go o zdradę narodową, konspiracyjną działalność zmierzającą do obalenia Konstytucji 3 Maja, defraudowanie pieniędzy ze skarbu państwa, zmuszanie *par force* obywateli do wstąpienia w szeregi targowiczian, oraz represjonowanie swoich przeciwników. Tego samego dnia wydano wyrok skazujący hetmana na karę śmierci poprzez powieszenie, jego majątek został skonfiskowany na rzecz skarbu państwa, zaś egzekucja wykonana na jednym z placów warszawskich miała charakter publiczny. W sposób podobny potraktowano pozostałych przywódców konfederacji targowickiej, a w przypadku niemożności realnego wykonania kary śmierci, na skazanych czyniono to *in effigie*¹². W dniu 9 maja 1794 roku

wykonano też wyrok sądu kryminalnego poprzez powieszenie hetmana Józefa Zabięłło i jego kuzyna biskupa inflanckiego Józefa Korwin Kossakowskiego¹³.

W momencie wybuchu powstania Tadeusz Kościuszko żywił przekonanie, że nie będzie musiał podejmować walki przeciwko siłom pruskim i austriackim. Jednak w maju granice Rzeczypospolitej przekroczył kontyngent około 50 tysięcy żołnierzy pruskich. W dniu 6 czerwca insurgeneci stoczyli istotną dla losów powstania bitwę pod Szczekocinami, gdzie o połowie mniejsza liczba powstańców starła się 24 tysięcznym połączonym korpusem

11 B. Twardowski, *Wojsko Polskie Kościuszki w roku 1794*, Poznań 1894, s. 26-31.

12 *in effigie*- kara, polegająca na powieszeniu na szubienicy kukły z podobizną lub portretu osoby skazanej której nie można było ująć

13 S. Zabięłło, dz. cyt., s. 31; S. Brodowski, *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Lwów 1850, s. 312.

rosyjskopruskim dowodzonym przez Fryderyka Wilhelma II i carskiego generała Fiodora Denisowa.

Żołnierze dowodzeni przez Tadeusza Kościuszkę, pomimo jego zdolności dowódczych i dobrego wykorzystania terenu, ponieśli klęskę i zmuszeni byli wycofać się w stronę Warszawy. Armia pruska weszła do Krakowa w dniu 15 czerwca, zaś to zmobilizowało Austriaków do okupacji Sandomierza, województwa lubelskiego oraz ziemi chełmskiej. W Warszawie nastąpiła radykalizacja nastrojów społecznych. W dniu 28 czerwca gros jej mieszkańców wtargnęło do więzień dokonując samosądów na tam uwięzionych, których podejrzewano o zdradę. Kościuszko reagował każąc sprawców oraz próbując utrzymać polityczną jedność. Zbliżała się bitwa na przedpolu Warszawy, która uważana jest za jedno z największych sukcesów wojskowych na przestrzeni całej insurekcji. Pierwsza próba wtargnięcia wojsk pruskich do Warszawy, dowodzonych przez Fryderyka Wilhema II rozpoczęła się od uderzenia na Wołę w dniu 27 lipca i zakończyła się niepowodzeniem. Kilka dni później Polacy przeprowadzili kontratak pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Udało się mu zmusić do wycofania się wojsk rosyjskich z ich obozów w Augustówce oraz Kępie Zawadowskiej, nie odnosząc przy tym żadnych strat. Decydujący wpływ na zakończenie oblężenia odegrało powstanie wielkopolskie, które wybuchło 20 sierpnia. Stanowiło ono niebezpieczeństwo dla nieprzyjaciela z uwagi na szybkość z jaką się rozprzestrzeniało. W rezultacie armia pruska oblegająca Warszawę zmniejszyła swoją liczebność z 30 na 18 tysięcy żołnierzy. Wojska pruskie i rosyjskie rozpoczęły swój odwrót 6 września. Wydarzenia te mogły mieć kluczowy wpływ na powodzenie powstania, jednak sukces był uzależniony od utrzymania wschodniej flanki, która blokowała rosyjskie natarcie na tereny Podlasia i Mazowsza. W połowie września pojawiło się nowe zagrożenie. Wojska rosyjskie pokonały wojska litewskie, które zostały zmuszone do wycofania się w stronę Białegostoku. Zaprzestanie wojny z Turcją pozwoliło Katarzynie II na zmobilizowanie nowej, liczącej około 16 tysięcznej żołnierzy armii

stacjonującej do tego momentu na południowych rubieżach imperium rosyjskiego dowodzonej przez generała Aleksandra Suworowa, który ruszył *via* Wołyń kierując się na Brześć Litewski. W dalszej fazie tej kampanii pragnąc zapobiec połączeniu wojsk rosyjskich z armią pruską, Kościuszko zdając sobie sprawę z liczebnej przewagi przeciwnika, zdecydował się na konfrontację zbrojną z Suworowem. W bitwie pod Maciejowicami 10 października, liczący 7

tysięcy żołnierzy korpusu Kościuszki został pokonany przez oddziały rosyjskie, a on sam dostał się do niewoli¹⁴.

Wiadomość o tej klęsce dwa dni później dotarła do Warszawy, siejąc zwątpienie w szeregach powstańczych. Rada Najwyższa Narodowa wybrała nowego Naczelnika, którym został pochodzący z Wielkiego Księstwa Litewskiego, dowódca wojsk partyzanckich na Żmudzi i Kurlandii Tomasz Wawrzecki. Był to człowiek uczciwy, ale nie posiadający doświadczenia militarnego, dlatego 19 października powołał Radę Wojenną, która odpowiedzialna była za opracowywanie planów działań zbrojnych. Po uzyskaniu informacji o przemieszczaniu się wojsk rosyjskich w kierunku Pragi, zaczęła ona obmyślać strategię wojenną. Spodziewano się długiego oblężenia miasta, jednak generał Suworow zdecydował się na błyskawiczny atak. Rozpoczął się on w dniu 4 listopada około godziny 5:00 rano, a już około godziny 9:00 Rosjanie zajęli zniszczone doszczętnie przedmieście Warszawy-Pragę. Rozpoczęła się rzeź tej dzielnicy, wojsko rosyjskie było bezlitosne, żołnierze carscy dopuszczali się gwałtów, oraz mordów wobec ludności cywilnej. Wymusiło to na władzach miasta kapitulację na mocy której resztki wojska polskiego miały opuścić Warszawę w nieprzekraczalnym terminie, do 9 listopada. Liczące 30 tysięcy żołnierzy, niezdadne do walki oddziały na czele z Tomaszem Wawrzeckim wyszły z miasta kierując się na południe. Za nimi kroczyły oddziały rosyjskie powodując chaos i dezorganizację w polskich szeregach. W dniu 16 listopada w bitwie pod Radoszycami został wzięty do niewoli Tomasz Wawrzecki i był to definitywny kres insurekcji kościuszkowskiej¹⁵. Konsekwencją upadku powstania było podpisanie przez Rosję, Prusy i Austrię w dniu 24 października 1795 roku traktatu rozbiorowego, w którym zaborcy podzielili między siebie resztę ziem Rzeczypospolitej, przez co Polska i Litwa na 123 lata zniknęły z mapy Europy.

Bibliografia

Brodowski S., *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Lwów 1850.

Handelsman M., *Konstytucje Polskie 1791-1921*, Warszawa 1922.

14 A. Zahorski, *Powstanie Kościuszkowskie 1794*, [w:] S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe. Kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000, s. 81-82; 122-126; 128-131; 134-138.

15 H. Mościcki, *Generał Jasiński i Powstanie Kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 335-354.

Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B., *Historia Państwa i Prawa Polski*, t. II, *Od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966.

Markiewicz M., *Historia Polski 1492-1975*, Karków 2002.

Mościcki H., *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi* t. I, 1772-1800, Wilno 1910.

Mościcki H., *General Jasiński i Powstanie Kościuszkowskie*, Warszawa 1917.

Rostworowski E., *Czasy Saskie i Oświecenie*, [w:] *Zarys historii Polski*, J. Tazbir (red.), Warszawa 1979.

Smoleński W., *Konfederacja Targowicka*, Kraków 1903.

Szcząska Z., *Pierwsza ustawa zasadnicza Rzeczypospolitej*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red., M Kallas, t. I, Warszawa 1990.

Tracki K., *Ostatni kanclerz litewski Joachim Litawor Chreptowicz w okresie Sejmu Czteroletniego 1788-1792*, Wilno 2007.

Twardowski B., *Wojsko Polskie Kościuszki w roku 1794*, Poznań 1894.

Zabiełło S., *Wspominienia*, mszps w zbiorach prywatnych prof. dr hab. Dariusza Szopera.

Zahorski A., *Powstanie Kościuszkowskie 1794*, [w:] Kieniewicz S., Zahorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe. Kościuszkowskie, listopadowe styczniowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 2000.

ABSTRAKT

Ustawa Rządowa z 1791 roku znana również jako Konstytucja 3 Maja wprowadziła w Polsce szereg rozwiązań mających usprawnić funkcjonowanie państwa. Zmiany te nie spotkały się z aprobatą części magnaterii, która w obawie o własne interesy zdecydowała się powołać Konfederację targowicką. Miała ona na celu obalenie Konstytucji 3 Maja i powrót do status *quo ante*. Jej uczestnicy zwrócili się do cesarzowej Rosji Katarzyny II z prośbą o udzielenie im pomocy. Ich postulaty zostały zaaprobowane przez imperatorową dnia 27 kwietnia 1792 roku w Sankt-Petersburgu. Działania te doprowadziły do wojny polsko-rosyjskiej nazywanej również wojną w obronie Konstytucji 3 Maja. Znacząca przewaga wojsk rosyjskich, a także nieliczne sukcesy wojsk polskich doprowadziły do przystąpienia króla Stanisława Augusta

Poniatowskiego do Konfederacji targowickiej w dniu 24 lipca 1792 roku. Targowiczenie doprowadzili do wycofania się ze zmian wprowadzonych Konstytucją 3 Maja. Finalnie skutkowało to podpisaniem przez Rosję i Prusy dnia 23 stycznia 1793 roku traktatu rozbiorowego, który Sejm grodzieński zatwierdził 17 czerwca tegoż roku. Konfederacja targowicka ostatecznie została rozwiązana dnia 15 września 1793 roku, a jej uczestnicy opuszczali kraj, bądź też chronili się we własnych dobrach ziemskich. W czasie insurekcji kościuszkowskiej większość targowiczian stanęła przed sądami. Wymierzano im karę śmierci poprzez powieszenie, a na nieobecnych wykonywano ją w formie *in effigie*.

e-mail: hubert.rafalowski@wp.pl

Tomasz Orfin

(Uniwersytet Wrocławski)

Azjatycki model integracji gospodarczej na przykładzie działalności ASEAN w kontekście RCEP – studium polityczno-prawne

ABSTRACT

Asian model of economic integration on the example of ASEAN activity in the context of RCEP - a political and legal study

The subject of the paper is to present the issues of Southeast Asia in the context of Association of Southeast Asian Nations (ASEAN). The main emphasis was placed on the presentation selected political, economic and legal issues related to the economic and political integration of ASEAN member states. The text also discusses the influence of China and Japan on the policies of the Association and individual member states as well as the concept of economic cooperation promoted by these countries. Legal and political analysis is subject to the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP) as the culmination of a stage of integration and cooperation in the region, which fully reflects the specificity of Southeast Asia. This analysis is based on the current political and legal context.

Słowa kluczowe: ASEAN, RCEP, Azja, integracja

1. Wstęp

Kilka ostatnich dekad to ponowny wzrost znaczenia państw azjatyckich, na wielu płaszczyznach m. in. gospodarczej, politycznej czy naukowej. Dynamiczny rozwój poszczególnych państw i całych regionów ponownie przenosi punkt ciężkości właśnie na daleki wschód. Ta przemiana, zmusza Europejczyków i w ogólności wszystkich mieszkańców okcydentu do wytężonych studiów dotyczących problemów jakie wiążą się z ponowną dominacją Azji na świecie. Zrozumienie *modus operandi* i celów tamtych państw, wraz z całą specyfiką społeczną, prawną i polityczną tamtego regionu, pozwoli lepiej przygotować się na nadchodzące zmiany czy dać lepszą odpowiedź na poszczególne problemy i zagrożenia jakie niesie przyszłość. Pomijając aspekt cywilizacyjny, Azja pozostaje ważną częścią gospodarki i istotnym producentem, który jest cennym partnerem nie tylko dla UE jako całości, ale także dla Polski jako państwa rozwijającego się. Pogłębianie wiedzy o tamtym regionie, oprócz zacieśniania stosunków politycznych i gospodarczych będzie niosło za sobą wymierne korzyści gospodarcze, naukowe i kulturalne. Warto odnotować, że Zachód zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i coraz mocniej skupia się na analizie i badaniu poszczególnych zagadnień dotyczących

szeroko rozumianego orientu a także zacieśnianiu stosunków z nim¹. W Polsce działa szereg organizacji i ośrodków zajmujących się tą tematyką można tu wymienić chociażby Pracownię Badań Praw Orientalnych, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych czy Centrum Studiów Polska-Azja. Biorąc pod uwagę powyższe, analiza poszczególnych zagadnień związanych z omawianym tematem ma nie tylko walor naukowy ale także praktyczny.

Niniejszy artykuł chcę poświęcić regionowi Azji Południowo-Wschodniej. Przede wszystkim przedstawię wybrane zagadnienia dotyczące stosunków: dyplomatycznych, gospodarczych, społecznych i prawnych w XX i XXI wieku związanych z działalnością ASEANu. Postaram się także przeanalizować te kwestie pod kątem wykorzystania narzędzi prawa międzynarodowego do pogodzenia i realizowania interesów zarówno poszczególnych państw w kontekście regionalnym oraz interesów regionalnych w kontekście globalnym. Uwagę poświęcę Stowarzyszeniu Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), który stanowi azjatycki model integracji i instytucjonalizacji stosunków regionalnych. Artykuł ten ma polskiemu czytelnikowi pokazać jak stosunkowo młode państwa Azji Południowo-Wschodniej, obarczone piętnem postkolonializmu i komunizmu – rozumieją i wykorzystują prawo do realizacji własnych interesów, co ma zarysować specyficzną dla Azji kulturę prawną, tak odmienną od praktyki zachodniej. Kolejnym celem niniejszego tekstu jest przedstawienie zjawiska włączania do współpracy w ramach jednej organizacji regionalnej państw spoza tego regionu, aby lepiej wykorzystać potencjał gospodarczy i geostrategiczny regionu. Kolejnym zagadnieniem, które chciałbym bardziej szczegółowo nakreślić jest Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (RCEP), które niejako wieńczy dotychczasową działalność ASEAN i stanowi jedną z największych umów handlowych na świecie, która może przynieść dalekosiężne skutki. RCEP stanowi istotne znaczenie, w sprawie dalszej integracji regionu oraz może mieć duże znaczenie dla globalizującej się gospodarki światowej, wyznaczając nowe kierunki globalizacji.

2 Azja Południowo-Wschodnia region wielu kontrastów i wielu problemów

2.1 Położenie geograficzne i kwestia demografii

W ujęciu geograficznym i demograficznym, Azja Południowo-Wschodnia jako region obejmuje około 4,5 mln km² lądu, na który zaliczają się liczne półwyspy, wyspy i archipelagi położone między zwrotnikami Raka i Koziorożca z jednej strony, a z drugiej strony między Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim. Można zauważyć też, że Azja Południowo-Wschodnia dzieli

¹ *Azja Południowo-Wschodnia - Think Tank* [na:] https://www.europarl.europa.eu/thinktank/pl/document.html?reference=04A_FT%282017%29N54479, udostępniono 19 maja 2021 r.

się na dwa subregiony: lądowy z Półwyspem Indochińskim oraz morsko-archipelagowy z Archipelagiem Malajskim. Ze względu na swoje położenie w regionie tym dominuje klimat równikowy i zwrotnikowy, co czyni to miejsce jednym z najwilgotniejszych regionów na świecie, ma to swoje odbicie w gospodarce i ekonomii tych państw, o czym powiem kilka słów więcej w kolejnych akapitach. Teren ten zamieszkuje obecnie około 655 mln ludzi, co istotne liczba ta cały czas się zwiększa, wydatnie wpływając na zdolności produkcyjne i mobilizacyjne regionu. Niemniej należy zauważyć, że według prognoz ONZ przyrost ludności w tym regionie z dekady na dekadę będzie się zmniejszał, co może zwiastować przyszłe problemy demograficzne². Azja Południowo-Wschodnia jest prawdziwym tygłem religijnym można wyróżnić tam trzy dominujące wyznania tj. buddyzm, islam i chrześcijaństwo.

2.2 Polityka, historia i geopolityka

W kontekście polityczno-społecznym wg opracowań ONZ w skład tego regionu wchodzi 11 państw tj. Mjanma (Birma), Kambodża, Tajlandia, Laos, Wietnam, Malezja, Singapur, Indonezja, Timor Wschodni, Brunei oraz Filipiny. Pod względem historycznym ziemie te cechują się dosyć długą tradycją państwową i cywilizacyjną, choć należy zauważyć, że ten region był przedmiotem starć mocarstw i imperiów jeszcze z czasów przed Chrystusem. Wczesna nowożytność upłynęła pod znakiem ciągłego wzrostu wpływów Europejczyków, aby w XIX podzielić ten region na cztery główne strefy wpływów: angielską obejmującą Brunei, Malezję, Mjanmę oraz Singapur; francuską skupiającą się na Kambodży, Laosie, Wietnamie i Tajlandii³; holenderską w której posiadaniu znalazła się Indonezja oraz hiszpańską (od 1892 amerykańską), która zogniskowała się na Filipinach. Proces dekolonizacji Azji Południowo-Wschodniej i tworzenia się nowoczesnej, suwerennej państwowości rozpoczął się pod koniec pierwszej połowy XX wieku i trwał kilkadziesiąt lat przypadając na zimną wojnę i lata dziewięćdziesiąte. Ostatnim akordem w tym procesie było uzyskanie przez Timor Wschodni niepodległości od Indonezji w 2002 roku⁴.

² *Population and Development Indicators for Asia and the Pacific, 2019*, Economic and Social Commission for Asia and Pacific, <https://www.unescap.org/sites/default/files/Population%20Data%20Sheet%202019.pdf>.

³ Królestwo Syjamu jako państwo *de iure* pozostało niezależne przez cały okres kolonializmu, jednak *de facto* była poddana woli dwóch dominujących mocarstw w tym regionie Wielkiej Brytanii i Francji. Na rzecz tej drugiej Tajlandii odebrano zwierzchnictwo nad Kambodżą i Laosem, które wcielono do Indochin Francuskich a samą Tajlandię uczyniono strefą buforową pomiędzy terenami angielskimi i francuskimi. Oprócz kosztów politycznych, ceną za prawne zachowanie suwerenności Tajlandii, była konieczność ustępstw gospodarczych na rzecz państw europejskich, jednak należy zauważyć, że *summa summarum* przyniosło to pewne korzyści gospodarcze Syjamowi. W połączeniu z ostrożnymi reformami i modernizacją kraju wydaje się, że okres kolonialny nie doprowadził do załamania się państwowości tajlandzkiej, lecz do jej umocnienia.

⁴ Do Rewolucji Goździków tereny Timoru znajdowały się we władaniu Portugalii. W 1975 Portugalczycy faktycznie wycofali się z tego kraju, w wyniku wojny domowej i nieuznanego na arenie międzynarodowej ogłoszenia niepodległości Timoru przez jedną ze stron, Indonezja rozpoczęła inwazję na Timor pod kryptonimem

Azja Południowo-Wschodnia stanowi również ciekawą mozaikę ustrojową. Z jednej strony można zaobserwować grupę państw o demokratycznym systemie politycznym z demokracjami bądź monarchiami jak Tajlandia, Singapur, Filipiny, Malezja, Timor i Indonezja. Z drugiej strony występują też państwa *stricte* autorytarne poddane reżimowi dyktatury wojskowej bądź partii komunistycznej. Do tej kategorii państw możemy zaliczyć między innymi Mjanmę, Wietnam, Laos i Kambodżę⁵. Co więcej w regionie tym widać duże dysproporcje co do ogólnego poziomu stabilizacji politycznej⁶. Obecnie najmniej stabilnym krajem pozostaje wciąż Mjanma, w której co jakiś czas dochodzi do władzy dyktatura wojskowa.

Azja Południowo-Wschodnia jest również istotnym regionem z punktu widzenia geopolityki. Co ma swój oddźwięk zarówno w historii tego regionu jak i współczesnej praktyce polityczno-handlowej. Wspomniałem, że obszar ten był przedmiotem starć różnych imperiów i mocarstw. Historycznie rzecz biorąc była to strefa buforowa pomiędzy cywilizacją indyjską a cywilizacją chińską, by w dobie nowożytności wejść do strefy wpływów zachodnich mocarstw. Współcześnie region ten ma niebagatelne znaczenie dla światowego łańcucha dostaw i zagwarantowania swobodnego przepływu przez tzw. ocean światowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na Cieśninę Malakka (stanowiącą bramę pomiędzy Oceanem Indyjskim i Pacyfikiem) i na Singapur (który znajduje się na skrzyżowaniu kilku istotnych szlaków morskich oraz jest jednym z ważniejszych portów w regionie Azji Wschodniej)⁷. O istotności tego regionu świadczy też zainteresowanie poszczególnych mocarstw – obecnie USA i Chin – co objawia się wzmożoną aktywnością gospodarczą i militarną. Państwa Azji Południowo-Wschodniej zdają sobie sprawę ze swojego dogodnego położenia próbując wyzyskać to w celu ochrony swych interesów⁸.

2.3 Ekonomia

Omawiając ten region nie można pominąć aspektu ekonomicznego. Jak wspomniałem jest to jeden z najwilgotniejszych obszarów ziemi, w związku z tym panują tu dogodne warunki do uprawy i produkcji szeregu istotnych produktów rolnych jak ryżu, kawy, kakao czy

Operacja Lotos. Działania Indonezyjczyków obejmowały masowe egzekucje ludności i partyzantów, wynaradawianie Timorczyków, odbieranie im dzieci oraz sterylizację.

⁵ *Democracy Index 2020: In sickness and in health?* [na:] <https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2020/>, udostępniono 16 maja 2021 r.

⁶ Oczywiście należy mieć na uwadze, żeby nie przykładać europejskiej miary myśląc o tym obszarze.

⁷ J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia wybranych mocarstw w regionie Oceanu Indyjskiego i Zachodniego Pacyfiku*, „Zeszyty naukowe Akademii Obrony Narodowej” nr 1 (2013), s. 31.

⁸ *Ibid.*, s. 28–30.

kauczuku. Te sprzyjające warunki oraz odpowiedni potencjał ludnościowy sprawił, że region ten znajduje się w czołówce producentów i eksporterów tych towarów na świecie. Niemniej oprócz znacznego udziału w produkcji i eksporcie produktów rolnych Azja Południowo-Wschodnia ma także niebagatelne znaczenie dla produkcji przemysłowej. Industrializacja tego regionu postępuje bardzo dynamicznie, co szczególnie widać w przypadku przemysłu tekstylnego oraz elektronicznego. Co więcej obszar ten jest stosunkowo dość zasobny w strategiczne surowce energetyczne tj. ropę naftową i gaz ziemny – otwiera to przed poszczególnymi krajami regionu (głównie Indonezją, Malezją i Brunei) nowe perspektywy gospodarcze. Oczywiście wśród krajów regionu widać dosyć duże dysproporcje. Oprócz krajów, które ze względu na wysoki rozwój społeczny i przemysłowy stanowią koła zamachowe całego regionu zaobserwować można państwa pogrążone w biedzie i nędzy⁹. Zróżnicowanie gospodarcze i zagadnienia związane z ekonomią tego regionu są dalece bardziej złożone i sięgają głębiej niż udało mi się to nakreślić. Nie sposób opisać tego zjawiska w jednym artykule. Niemniej już na tym poziomie opisu widać jak Azja Południowo-Wschodnia obfituje w kontrasty oraz jak strategiczny jest to obszar¹⁰.

3 ASEAN jako organizacja regionalna

Zarysowana w poprzednich akapitach charakterystyka Azji Południowo-Wschodniej ma na celu ukazaniu ogromu problemów, kontrastów, wyzwań i szans jakie stoją przed poszczególnymi krajami tego regionu. Z punktu widzenia prawa i polityki bardzo interesująco kształtuje się kwestia wykorzystania instrumentów prawa międzynarodowego i dyplomacji, jako odpowiedzi na poszczególne problemy regionu i poszczególnych państw członkowskich. Chciałbym w tej części artykułu chciałbym się skupić na przybliżeniu działalności Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), czyli organizacji regionalnej będącej platformą współpracy pomiędzy państwami członkowskimi i partnerami zewnętrznymi. Co ciekawe w ramach tej współpracy od ponad 50 lata wypracowano inny

⁹ Widać to chociażby porównując dwa wskaźniki HCI (Human Capital Index) i PKB. O ile pojęcie produktu krajowego brutto jest dosyć dobrze rozpoznane trudności może nastręczyć drugi ze wskaźników. HCI został zaproponowany przez Bank Światowy jako wskaźnik, który ma mierzyć mobilizację ekonomiczną i zawodową obywateli poszczególnych państw. Wskaźnik ten bierze pod uwagę m. in. jakość edukacji, zdrowie obywateli ich przeżywalność oraz dietność. W przypadku Azji Południowo-Wschodniej widać pewną polaryzację kraje z wysokim wskaźnikiem PKB i HCI jak Singapur, Indonezja czy Tajlandia kontrastują dosyć mocno z Mjanmą, Kambodżą, Laosem oraz Timorem Wschodnim. Dysproporcje te wynikają z wielu przyczyn do najważniejszych można zaliczyć potencjał ludnościowy (z pewnym wyjątkiem Singapuru), dostęp do surowców naturalnych (np. bogate złoża ropy Brunei czy Indonezji), stabilność systemu politycznego (co dosyć mocno widać w przypadku Mjanmy), poziom wymiany handlowej czy poziom inwestycji zagranicznych.

¹⁰ A. Dąbkowski, *Międzynarodowe traktaty wolnego handlu – NAFTA, TTIP, ASEAN*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” nr 48 (2016), s. 61.

modus operandi na szczeblu międzynarodowym, niż miało to miejsce chociażby w Europie, Amerykach czy Afryce.

Za Andrzejem Dąbkowskim można wymienić trzy podstawowe etapy organizowania się państw Azji Południowo-Wschodniej. Pierwszy okres można zacząć liczyć od 1967 do 1976 tj. od podpisania Deklaracji z Bangkoku do podpisania Traktatu o wzajemnych stosunkach i współpracy w Azji Południowo-Wschodniej. Zorganizowana międzynarodowej współpracy w obszarze Azji Południowo-Wschodniej rozpoczął się roku podpisaniem Deklaracji z Bangkoku 8 sierpnia 1967 roku, przez pięć państw założycielskich czyli: Indonezję, Malezję, Singapur, Filipiny i Tajlandię. Z biegiem czasu jednak organizacja powiększyła się o Brunei (1984), Wietnam (1995), Laos (1997), Mjanmę (1997) oraz Kambodzę (1999)^{11,12}. Etap ten koncentrował się przede wszystkim na budowaniu solidnych fundamentów pod ewentualną dalszą współpracę odkładając na bok plany współpracy gospodarczej. Państwa, które przystąpiły do Deklaracji z Bangkoku musiały nauczyć się funkcjonowania opartego o równość i wielostronny dialog regionalny. Wraz z zakończeniem wojny w Wietnamie i rosnącym zagrożeniem ze strony komunistycznego Wietnamu rozpoczął się nowy etap współpracy w ramach ASEAN, datowany od 1977 do 1990. Kluczowym zagadnieniem stało się utrzymanie stabilności w regionie oraz wypracowanie *modus operandi* pozwalający na pokojowy rozwój i koegzystencję. Jednakże w tym okresie podjęto szereg inicjatyw gospodarczych. Widać było koniec lat 70 i lata 80 były niespokojnym czasem dla narodów Azji Południowo-Wschodniej. Oprócz zagrożenia ze strony komunistycznego Wietnamu, który dodatkowo rozszerzył swoje wpływy na Kambodzę i Laos pojawił się problem spornych Wysp Parcelskich i Wysp Spratly. Dodatkowym wyzwaniem będącym pokłosiem wojny w Wietnamie był problem uchodźców, który pozostawał palącą kwestią przez całe lata 80¹³. Wraz z przemianami społecznymi i politycznymi w Wietnamie, Kambodży i Laosie tj. normalizacją stosunków z sąsiadami, liberalizacją gospodarki, reformami społecznymi można zaobserwować kolejny etap współpracy w ramach ASEAN, który to można datować od 1991 do dnia dzisiejszego. W ramach trzeciego już etapu widać rosnące znaczenie współpracy ekonomicznej i gospodarczej nie tylko w ramach ASEAN, ale także szerzej w ramach całej Azji Wschodniej i Oceanii. Cały

¹¹ W literaturze można natknąć się na określenia różnicujące grupę państw założycielskich od państw, które przystąpiły później. Piątka założycieli określana jest czasem jako ASEAN-5, zaś państwa przystępujące później jako BCMLV (od pierwszych liter nazw tych państw). Rozróżnienie to nie służy wyłącznie określeniu historycznych różnic przystąpienia do ASEAN. Linia podziału na „stare państwa” ASEAN-5 i „nowe państwa” BCMLV oddaje dysproporcje gospodarcze, demograficzne i społeczne.

¹² Obecnie o członkostwo w ASEAN stara się Timor Wschodni oraz Papua-Nowa Gwinea.

¹³ A. Dąbkowski, *Międzynarodowe traktaty wolnego handlu – NAFTA, TTIP, ASEAN...*, s. 64.

szereg umów międzynarodowych i inicjatyw jak np. Umowa Preferencyjna Handlu, Projekt Przemysłu ASEAN, AFTA (*ASEAN Free Trade Area*), CEPT (*Common Effective Preferential Tariff*), AIA (*ASEAN Investment Area*), RCEP (*Regional Comprehensive Economic Partnership*) czy działalność Forum Bezpieczeństwa Regionalnego wyznaczyły nowy kurs gospodarczy dla całego regionu, którego podstawą stał się wolny handel, wzrost produkcji przemysłowej, wzrost wymiany handlowej wewnątrz struktur ASEAN i przeciwdziałanie przyszłym kryzysom finansowym.

3.1 Model działalności ASEANu: zasada nieingerencji i współpraca gospodarcza jako fundamenty regionalnej współpracy w Azji Południowo-Wschodniej

Co może dziwić obserwatorów z zachodniej hemisfery, to dosyć unikalne podejście do kwestii integracji w regionie. Złożone uwarunkowania historyczne, ekonomiczne i polityczne pomiędzy poszczególnymi państwami ASEANu bardzo mocno wpłynęły na proces integracji, nadając jej charakterystyczny rys, tak odmienny od europejskiej rzeczywistości. Przede wszystkim należy podkreślić, że ASEAN nie jest organizacją mającą (w przeciwieństwie do Unii Europejskiej) prowadzić do integracji politycznej poszczególnych państw członkowskich. Po drugie procesy związane z integracją gospodarczą również nie przebiegają jednorodnie, w uporządkowany sposób zmierzając do utworzenia jednego rynku wewnętrznego. Na pewno nie można patrzeć na rozwój regionalizacji Azji Południowo-Wschodniej przez pryzmat zachodniego legalizmu, tak silnie uwidaczniającego się w praktyce Unii Europejskiej. Należy zadać sobie pytanie o model rozwoju i współpracy w tym regionie. Idąc za badaczami Azji Południowo-Wschodniej można wyróżnić trzy cechy charakterystyczne dla ASEANu jako organizacji regionalnej¹⁴. Po pierwsze, jest to platforma do rozwiązywania problemów i konfliktów regionalnych a także do budowania wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi politykami. Po drugie, zauważyć można, że działalność w ramach ASEAN to swoisty proces decyzyjny, który jest bardzo mocno odformalizowany i opierający się na praktyce konsultacji i konsensusu. Po trzecie, charakterystyczne dla drogi ASEANu jest to, że ta organizacja ma budować tożsamość regionalną poszczególnych państw¹⁵. Te specyfiki uwarunkowane są wspomnianą w poprzedniej części charakterystyką regionu na czele z koniecznością budowania nowoczesnej państwowości i podmiotowości w warunkach ładu międzynarodowego

¹⁴ Zob. J. Haacke, *ASEAN's diplomatic and security culture: origins, development and prospects*, London 2005.

¹⁵ M. Beeson, *Institutions of the Asia-Pacific: ASEAN, APEC, and beyond*, London ; New York 2009, s. 21.

ustanowionego po II wojnie światowej. Swoistym zwornikiem dla takiego *modus operandi* jest zasada nieingerencji, która pomimo mało formalnego charakteru współpracy w regionie jest rygorystycznie przestrzegana. Formalnie nieingerowanie w sprawy innych państw członkowskich po raz pierwszy przewidziane w art. 2 Traktatu o przyjaźni i wzajemnej współpracy w Azji Południowo-Wschodniej z 24 lutego 1976 roku¹⁶, a potem powtórzona w 2007 roku w Karcie ASEANu¹⁷. Naturalną konsekwencją zasady nieingerowania w sprawy pozostałych państw członkowskich i poszanowania ich suwerenności, będzie odejście od koncepcji integracji politycznej. Analizując poszczególne porozumienia, oświadczenia i innego rodzaju dokumenty wypracowane na forum Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej nie widać zbyt dużego zainteresowania zagadnieniami integracji politycznej. Co więcej, można odnieść wrażenie, że region ten wbrew tendencjom światowym wciąż podąża za modelem suwerenności, który w Europie reprezentował chociażby Jean Bodin, a w sferze praktycznej jego wyrazem był traktat westfalski z 1648 roku¹⁸. Nie można jednak postawić tezy, jakoby problem integracji politycznej i wiążących się z tym zagadnień pojmowania suwerenności nie istniał lub był marginalny¹⁹. Od końca zimnej wojny dyskusja o integracji politycznej i modelu suwerenności powróciły, ale obserwując działanie ASEANu i jego państw członkowskich nie widać zmiany kierunku działania jaki został obrany w latach 60 i 70 XX wieku. Oczywiście zachód próbował wywierać presję na państwa regionu dot. rewizji funkcjonowania zasady nieingerencji. Takie próby miały miejsce chociażby na kanwie kryzysu finansowego z 1997, który rozpoczął się w Tajlandii poprzez decyzję o upłynnieniu kursu waluty i rozciągnął się na całą Azję Południowo-Wschodnią. Niemniej przełom wieku nie ograniczał się tylko do kryzysu finansowego, to szereg zdarzeń, które w nowym świetle postawiły działalność ASEANU w oczach opinii międzynarodowej. Do najważniejszych można zaliczyć niemożność poradzenia sobie ASEANU z niestabilnością Mjanmy, brak działań w celu rozwiązania problemów w Kambodży, akcje odwetowe Indonezji przeciwko mieszkańcom Timoru Wschodniego czy wywoływanie katastrof ekologicznych²⁰. Fala krytyki działalności ASEAN przybrała mocno na sile. Krytycy podnosili słabość instytucjonalną regionu, brak środków potrzebnych do radzenia sobie z takimi problemami i właśnie trzymanie

¹⁶ *Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia* [na:] <https://asean.org/treaty-amity-cooperation-southeast-asia-indonesia-24-february-1976/>, udostępniono 15 czerwca 2021 r.

¹⁷ *Charter of the Association of Southeast Asian Nations* [na:] <https://asean.org/asean-charter/charter-of-the-association-of-southeast-asian-nations/>, udostępniono 15 czerwca 2021 r.

¹⁸ M. Beeson, R. Stubbs (red.), *Routledge handbook of Asian regionalism*, Milton Park, Abingdon, Oxon ; New York, NY 2012, s. 155–157.

¹⁹ W odróżnieniu od państw regionu Azji Północno-Wschodniej.

²⁰ M. Beeson, R. Stubbs (red.), *Routledge handbook of Asian regionalism...*, s. 159.

się zasady nieingerowania w sprawy innych państw członkowskich²¹. Wspomniana krytyka słabości instytucjonalnej dotyczyła głównie braku odpowiednich struktur w ramach ASEANu, które mogłyby odpowiednio reagować, na poszczególne zagrożenia, brak swoistej pamięci instytucjonalnej oraz pozorowanie faktycznej działalności poprzez organizowanie wielu spotkań, które jedynie budowały klimat wzajemnego zaufania²². Widać zatem, że krytyka działalności AESANu dotyczyła jego fundamentalnych cech, o których wspomniałem wyżej. Można postawić tezę, że zarówno dyskusja wewnętrzna wewnątrz ASEAN jak i presja ze strony społeczności międzynarodowej nie zmieniły kursu regionu i w kwestii pojmowania suwerenności oraz obowiązywania zasady nieingerowania. Karta ASEANu z 2007 w art. 2 potwierdziła dalsze obowiązywanie zasady suwerenności i nieingerowania. Reakcją na utrzymanie kursu AESANu była dosyć jednoznaczna. Myślę, że nastroje oraz emocje oddaje opinia z 17 listopada 2007 roku, która pojawiła się na łamach Financial Times: „*A bigger difficulty is that Asean is not, like Europe, a collection of nations with common values, but a collection of regimes with common interests. Those interests, whether they concern foreign policy or the perpetuation of authoritarian rule at home, partly reflect Asean’s cold war origins as an anti-communist security group and are rarely shared by the “peoples of the member states” of Asean in whose name the charter is written*”²³.

Nieco inaczej wygląda współpraca gospodarcza w ramach ASEANu. Już w Deklaracji z Bangkoku państwa założycielskie jako jeden z celów nowo rozpoczętej współpracy przewidzieli rozwój gospodarczy oraz wzmocnienie współpracy gospodarczej. Niemniej pierwsze lata działalności ASEANu miały się skupiać głównie na budowaniu wzajemnego zaufania i przygotowywaniu podwalin pod dalszą współpracę. Dopiero od końca lat 70 można zaobserwować większe próby wzmocnienia współpracy gospodarczej pomiędzy państwami regionu, trzeba dodać, że w XX wieku, współpraca gospodarcza w dużej mierze skupiała się na liberalizacji handlu tj. przede wszystkim znoszeniu ograniczeń taryfowych i pozataryfowych, oraz na pobudzeniu wymiany handlowej w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Analizując z perspektywy czasu działalność poszczególnych państw i podejmowane środki można stwierdzić, że współpraca gospodarcza przebiegała bardzo nieefektywnie i z dużymi

²¹ D.M. Jones, M.L.R. Smith, *ASEAN and East Asian international relations: regional delusion*, Cheltenham, UK ; Northampton, MA 2006.

²² B. Jetin, M. Mikić, L. Jones, *ASEAN Economic Community: a model for Asia-wide regional integration?*, 2016, s. 44–45.

²³ *South-east Asia’s toothless charter*, „Financial Times” (2007), <https://www.ft.com/content/b76c2806-96c5-11dc-b2da-0000779fd2ac>.

problemami. Przede wszystkim państwa regionu bardzo mocno chroniły swoje gospodarki krajowe i bardziej skupiały się na eksporcie poza Azję Południowo-Wschodnią. Nawet seria preferencyjnych porozumień handlowych (PTA) z 1977 obejmująca ponad 2000 rodzajów towarów nie przyniosła sukcesów. Poszczególne rządy umieszczały na liście PTA towary, którymi z przyczyn obiektywnych nie handlowano, lub które były nieistotne z punktu widzenia gospodarek tych państw. Takim osobliwym przykładem była kategoria pługów śnieżnych zaproponowanych przez Indonezję²⁴. W latach 80 próbowano uruchomić kilkanaście projektów o charakterze przemysłowym, które miały powstać w ramach inicjatywy *ASEAN Industrial Joint Venture*. Jednak żaden z tych projektów nie odniósł znaczącego sukcesu. Przyczyną takiego stanu rzeczy była chęć ochrony własnej gospodarki i wzmocnienia jej nawet kosztem projektów podejmowanych w ramach ASEAN. Jednym z takich projektów miał być projekt wspólnego samochodu, który jednak nie powiódł się ze względu na fakt, że w tym samym czasie Malezja mocno wspierała stworzenie narodowej marki motoryzacyjnej²⁵. Niepowodzeniem zakończyły się także próby stworzenia strefy wolnego handlu bądź unii celnej. *De facto* dopiero pod koniec lat 80 napływ inwestycji zagranicznych oraz problemy urugwajskiej rundy negocjacji w ramach WTO wymusiły na państwach ASEANu podjęcie mocniejszej współpracy gospodarczej. Przede wszystkim największym osiągnięciem lat 90 było podpisanie 28 stycznia 1992 umowy o wolnym handlu ASEANu (AFTA). Jednakże i w tym przypadku porozumienie napotkało pewne problemy. Otóż państwa Azji bardzo często chronią swoje gospodarki krajowe nakładają oprócz ceł ograniczenia pozataryfowe. W ten sposób pomimo wejścia w życie AFTA i obniżaniu ceł na wiele produktów, wzrosły ograniczenia pozataryfowe. Najczęściej dotyczą one produktów rolnych, rolno-spożywczych, chemicznych i związanych przemysłem podstawowym²⁶. Od 1997 widać nową politykę państw regionu, która skupiała się wokół dokumentu *ASEAN Vision 2020*, który zakładał ustanowienie w Azji Południowo-Wschodniej strefy wolnego handlu oraz likwidację ograniczeń dla przepływu kapitału. Polityka ta skupiała się na mocniejszej współpracy w regionie i z partnerami zewnętrznymi zwłaszcza z Chinami. Wydaje się, że RCEP jest efektem tej wizji. Niemniej zanim przejdę do omówienia porozumienia RCEP muszę wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie dotyczącym współpracy gospodarczej i ekonomicznej w obszarze Azji Południowo-Wschodniej.

²⁴ B. Jetin, M. Mikić, L. Jones, *ASEAN Economic Community...*, s. 38.

²⁵ Ibid.

²⁶ Ibid., s. 40–42.

W regionie Azji Wschodniej od kilku dekad można zaobserwować dwóch dużych graczy, którzy starają się o uzyskanie statusu lidera regionu²⁷. Chiny i Japonia, czego być może nie widać aż tak dobrze z perspektywy zachodniej, konkurują ze sobą od lat 80 o rolę nieformalnego przywódcy ASEAN, który będzie nadawał ton dalszym procesom integracji ekonomicznej. Do czasów kryzysu finansowego z 1997 roku to Japonia posiadała zdecydowanie największe wpływy w regionie i to ona była motorem poszczególnych inicjatyw zarówno na poziomie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, jak i na płaszczyźnie stosunków bilateralnych. Przez większość XX wieku Chiny były zmarginalizowane w Azji Wschodniej i dopiero w końcowej fazie zimnej wojny zaczęły aktywniej działać w regionie. Punktem zwrotnym, w którym to Chiny wzmocniły swoją pozycję, był wspomniany kryzys finansowy z 1997 roku. Aktywna postawa ChRL po 1997 wraz z reaktywną polityką Japonii zmieniła krajobraz Azji Południowo-Wschodniej²⁸. Niemniej należy zauważyć, że rywalizacja chińsko-japońska po pierwsze nie niesie ze sobą negatywnych skutków dla państw ASEANu. Po drugie, oba te państwa próbując uzyskać pozycję lidera, *de facto* nadają kształt integracji gospodarczej w regionie²⁹. Zarówno projekt ACFTA (umowie o wolnym handlu pomiędzy ASEAN a Chinami) oraz AJCEP (umowa partnerstwa gospodarczej pomiędzy Japonią i ASEAN) przyczyniły się do rozwoju handlu i integracji ekonomicznej regionu. Co więcej także negocjacje RCEP z aktywną pozycją Chin i Japonii również wpisują się w ten model działania. W związku z tym można zaryzykować twierdzenie, że od pewnego czasu to właśnie Chiny i Japonia nadają kierunek współpracy gospodarczej w ramach ASEAN, nie dziwi to biorąc pod uwagę też fakt, że w regionie Azji Wschodniej, to właśnie północ jest stroną silniejszą ekonomicznie, która może sporo zyskać na taniej sile roboczej oraz bazie produkcyjnej i surowcowej.

4.RCEP jako nowa droga azjatyckiej integracji gospodarczej

Podpisanie Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego 15 listopada 2020 roku na szczycie w Hanoi zwińczyło długą i niełatwą drogę, która formalnie zapoczątkowana została w 2012 przez państwa zrzeszone w ASEAN i ich głównych partnerów handlowych tj. Chin, Japonii, Korei Płd., Nowej Zelandii, Australii i Indii. Ostatecznie Indie wycofały się z prac nad porozumieniem, osłabiając w ten sposób znaczenie i wartość umowy,

²⁷ M. Beeson, R. Stubbs (red.), *Routledge handbook of Asian regionalism...*, s. 269–274.

²⁸ G.P. Corning, *Between bilateralism and regionalism in East Asia: the ASEAN–Japan Comprehensive Economic Partnership*, „The Pacific Review” t. 22 nr 5 (2009), DOI: 10.1080/09512740903329749, s. 642.

²⁹ *Ibid.*, s. 643.

niemniej to porozumienie doszło do skutku i wciąż jest największą umową o wolnym handlu na świecie, która może być brzemienne w skutkach dla całej gospodarki światowej³⁰.

Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo Wschodniej co prawda miało już podpisane umowy handlowe z poszczególnymi państwami, ale pozostawiały one wiele do życzenia. Często nie zawierały kluczowych, z punktu widzenia współczesnej gospodarki, regulacji jak np. dotyczących *e-commerce* czy prawa własności intelektualnej. Oprócz tego poziom liberalizacji handlu z reguły był różny dla poszczególnych umów, zależny od oczekiwań partnerów handlowych. Takie rozwiązania nie były w pełni efektywne, a różne stawki cel dla różnych produktów w zależności od kraju pochodzenia i podpisanej umowy, wywoływały chaos i komplikowały system celny. Dlatego za fundament RCEPu³¹ można uznać chęć konsolidacji istniejących umów handlowych ASEANu z sąsiednimi państwami Stowarzyszenia, które *notabene* są największymi partnerami handlowymi³². Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze jak każda umowa o wolnym handlu w założeniach ma znosić ograniczenia handlowe pomiędzy umawiającymi się stronami. Niemniej przy poziomie złożoności i kompleksowości postanowień tego porozumienia, takie ujęcie celów jest niewystarczające, aby lepiej zrozumieć czym w istocie jest RCEP i jaki wpływ może wywrzeć na państwa regionu oraz na gospodarkę światową, należy szczegółowiej opisać poszczególne aspekty tej umowy.

Można wyróżnić siedem dużych obszarów, których dotyczy RCEP³³. W sferze handlu towarami porozumienie ma na celu sukcesywne eliminowanie barier taryfowych i pozataryfowych, co do zasady ma obejmować handel ponad 90% kategorii produktowych i ostatecznie doprowadzić do ustanowienia pełnej strefy wolnego handlu – na obszarze obowiązywania tej umowy. W myśl postanowień RCEP liberalizacja handlu ma przebiegać według konkretnych harmonogramów, co ma służyć osiągnięciu najefektywniejszej integracji ekonomicznej całego regionu. RCEP w swoich założeniach ma także znosić cła, obostrzenia i

³⁰ D. Wnukowski, *Podpisanie RCEP – największej na świecie umowy o wolnym handlu* [na:] https://www.pism.pl/publikacje/Podpisanie_RCEP___najwiekszej_na_swiecie_umowy_o_wolnym_handlu, 16 listopada 2020 r., udostępniono 10 marca 2021 r.

³¹ Przynajmniej z punktu widzenia prawnogospodarczego.

³² *Short overview of the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP)* [na:] <https://www.europarl.europa.eu/committees/pl/short-overview-of-the-regional-comprehen/product-details/20210301CAN59942>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.

³³ *Guiding Principles* [na:] „Official documents of RCEP”, <https://rcepsec.org/official-documents/>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.

środki dyskryminujące przy handlu usługami. Podobnie jak w kwestii handlu towarami także w przypadku usług – liberalizacji mają podlegać wszelkie sektory i sposoby świadczenia tychże. W kwestii inwestycji, celem porozumienia jest stworzenie przyjaznego i konkurencyjnego środowiska inwestycyjnego na terenie państw-sygnatariuszy RCEP. Budowa tego wspomnianego wcześniej przyjaznego środowiska ma opierać się na czterech filarach, za które uznano: promocję inwestycji, ich ochronę, ułatwienie dot. prowadzenia i rozpoczynania poszczególnych inwestycji oraz liberalizację tj. eliminowanie ograniczeń inwestycyjnych. W sferze współpracy gospodarczej RCEP ma przede wszystkim przyczynić się do zmniejszenia różnic pomiędzy rozwojem poszczególnych państw członkowskich i maksymalizacją korzyści wynikających ze współpracy. Co ma zostać osiągnięte poprzez przyjęcie wspólnych standardów dot. chociażby norm fitosanitarnych, transportowych, wspieraniu inwestycji czy obniżki cel. Odnośnie własności intelektualnej RCEP przewiduje wzmocnienie jej ochrony, między innymi poprzez upowszechnianie narzędzi takich jak: patenty, znaki towarowe, wzory przemysłowe etc. Innym ważnym celem porozumienia jest ułatwienie i uproszczenie egzekwowania praw dotyczących własności intelektualnej. Nie można także zapominać o stymulowaniu wzrostu poziomu konkurencyjności w regionie, a przy tym ograniczaniu praktyk monopolowych. Ostatnim dużym celem porozumienia ma być stworzenie mechanizmu rozstrzygania sporów handlowych czy inwestycyjnych. W założeniach RCEP ma doprowadzić do stworzenia jednego systemu, który byłby przejrzysty, skuteczny i wydajny. Co prawda nie jest to cel porozumienia, ale w założeniach autorów ma to być elastyczna umowa, która będzie odpowiadała specyfice Azji. Z tego względu RCEP ma stanowić też punkt wyjścia do dalszej integracji gospodarczej.

Jak wskazałem wyżej cele tego porozumienia są zakrojone bardzo szeroko, w teorii obejmując prawie każdy obszar współczesnej gospodarki. Niemniej w praktyce znoszenie poszczególnych restrykcji obliczone jest na 20 lat. Nie należy zatem oczekiwać, że wszelkie skutki i konsekwencje tej umowy będą widoczne już po roku bądź dwóch od wejścia w życie. Jak wspomniałem sama umowa jest niezwykle elastyczna, co oprócz tworzenia podstaw do dalszych rozmów, ma drugą przyczynę. Budowa tak dużego porozumienia pomiędzy niezwykle zróżnicowanymi państwami bez dozy elastyczności, byłaby skazana na porażkę. Dodatkowo należy zauważyć, że RCEP pomija kwestie wrażliwe dla państw rozwijających dotyczące chociażby prawa pracy czy norm środowiskowych³⁴. Porozumienie w założeniach ma być

³⁴ *Short overview of the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP).*

elementem światowego ładu handlowego opartego o wolność handlu, będąc *de facto* regionalnym porozumieniem handlowym stworzonym w myśl art. 24 GATT 1994³⁵. Jednak warto odnotować, że pojawiają się dość rzadkie opinie, w których podnosi się, że RCEP przeczy założeniom zasad które legły u podstaw WTO, wprowadzając system handlu oparty o dziewiętnastowieczny model obszarów przywilejów i preferencji właściwy imperiom kolonialnym, w obrębie których funkcjonowała dość duża swoboda handlu, ale były zamknięte dla podmiotów z zewnątrz³⁶. Przytoczona opinia ma wskazywać, że RCEP budzi żywy oddźwięk na arenie międzynarodowej i niekoniecznie budzi entuzjazm. Niemniej sam problem ma silne zabarwienie polityczne, więc trudno znaleźć jedną odpowiedź. Pomijając dalsze rozważania dotyczące natury systemu ustanowionego Regionalnym Kompleksowym Partnerstwem Gospodarczym, warto jeszcze przyjrzeć się wpływowi tego porozumienia na region Azji Wschodniej (wraz z Oceanią) oraz dla szeroko pojętego okcydentu.

4.1 Skutki RCEP

Kwestię ewentualnych skutków Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego należy rozpatrywać raczej z perspektywy dekad a nie roku czy dwóch. Z tego powodu trudno raptem po kilku miesiącach od podpisania RCEP zauważyć widoczną zmianę. Niemniej już teraz można postarać się dokładniej określić jakie następstwa nieść będzie za sobą ta umowa. Trzeba też zaznaczyć, że umowa ta będzie nie tylko oddziaływać na gospodarkę, ale może mieć wpływ także na sferę polityki międzynarodowej.

Co prawda RCEP został podpisany 15 listopada 2020, jednak pojawiły się symulacje i przewidywania dotyczące wpływu porozumienia na globalną gospodarkę i poszczególne państwa. Przede wszystkim należy zauważyć, że RCEP do 2030 roku ma w skali całego świata przynieść wzrost realnego dochodu o 186 mld dolarów. Oczywiście większość dochodu zdyskontują państwa sygnatariusze porozumienia ok 174 mld dolarów³⁷. Należy zauważyć, że mimo wszystko najwięcej na podpisaniu RCEP skorzystają Chiny, Japonia i Korea Płd. Rodzi

³⁵ Zob. art. 1.1 *Text of Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP)* [na:] „Australian Government Department of Foreign Affairs and Trade”, <https://www.dfat.gov.au/trade/agreements/not-yet-in-force/rcep/rcep-text>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.

³⁶ D. Fickling, *Welcome to the Might-Is-Right Global Trade Era*, „Bloomberg.com” (2020), <https://www.bloomberg.com/opinion/articles/2020-11-16/rcep-pact-reflects-return-to-might-is-right-global-trade-era>.

³⁷ P.A. Petri, M.G. Plummer, *East Asia Decouples from the United States: Trade War, COVID-19, and East Asia's New Trade Blocs*, „SSRN Electronic Journal” (2020), DOI: 10.2139/ssrn.3630294, <https://www.ssrn.com/abstract=3630294>, s. 10–14.

to dwa pytania. Po pierwsze, czemu tak się dzieje? Po drugie, czy to oznacza, że inne kraje porozumienia (zwłaszcza państwa ASEAN) pełnią drugorzędną rolę? Odpowiadając na pierwsze pytanie, można wyróżnić trzy przyczyny takiego stanu rzeczy. Przede wszystkim Chiny, Korea i Japonia są największymi państwami partycypującymi w RCEP – zarówno pod względem uprzemysłowienia czy obrotów handlowych. Nie można zapomnieć, że PKB tych państw wynosi około 80% całego PKB państw uczestniczących w RCEP i to one są motorami rozwoju gospodarczego w regionie Azji Wschodniej. Po drugie, trzeba zauważyć, że do tej pory Korea³⁸, Chiny i Japonia nie funkcjonowały razem w ramach żadnej z umów o wolnym handlu. Rozpoczęcie współpracy przez tak znaczące państwa po raz pierwszy zwiększy zmaksymalizuje efekt. Po trzecie, pozostałe państwa członkowskie RCEP w przeszłości zawierały ze sobą różnorakie umowy handlowe, przez co efekt zawarcia porozumienia będzie słabszy, niż w sytuacji gdyby wcześniej nie uczestniczyły innych umowach o wolnym handlu³⁹.

Dodatkowo w sytuacji przedłużającej się wojny handlowej pomiędzy USA i Chinami. RCEP może zrekompensować część strat ChRL. Symulacja wskazuje, że na 304 mld dolarów strat realnego wzrostu do 2030 roku, porozumienie ma przynieść Chinom ok 100 mld dolarów zysku. Jak wspomniałem wcześniej RCEP jako kompleksowe partnerstwo gospodarcze, będzie oddziaływało na prawie każdy sektor. Przewiduje się, że jednym ze skutków porozumienia będzie zmiana struktury gospodarek narodowych poszczególnych państw, tj. wzrost znaczenia usług i przemysłu kosztem rolnictwa. Oczywiście poszczególne wzrosty lub spadki będą uzależnione od ogólnego poziomu rozwoju danego państwa. Można przewidywać, że poziom uprzemysłowienia w państwach słabiej rozwiniętych wzrośnie w większym stopniu niż w państwach już uprzemysłowionych. Niemniej oprócz ogólnych przewidywań co do zmiany charakteru gospodarek państw partycypujących w RCEP, można dostrzec, że w przypadku Chin, Korei i Japonii wzrośnie przede wszystkim sektor produkcji przemysłowej oparty o nowoczesne technologie oraz sektor usług. Z kolei w przypadku państw słabiej rozwiniętych powinien być widoczny ogólny wzrost produkcji przemysłowej⁴⁰.

Według analityków na RCEP najbardziej skorzystają Chiny, które odnotują największy zysk, a w sytuacji trwającej wojny handlowej będą mogły zrekompensować część strat zyskami

³⁸ Gwoli ścisłości Korea podpisała umowę o wolnym handlu z Chinami w 2014 roku tzw. CKFTA. Niemniej ta umowa w stosunku do RCEP jest bardzo płytka i wybiórcza. Dlatego też

³⁹ P.A. Petri, M.G. Plummer, *East Asia Decouples from the United States...*, s. 10–14.

⁴⁰ *Short overview of the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP)*.

z partycypowania w porozumieniu. Po drugie niezależnie od sytuacji pomiędzy Waszyngtonem a Pekinem RCEP będzie wciągał słabsze kraje regionu w orbitę gospodarki chińskiej. Po trzecie brak USA czy Indii w tym porozumieniu oznacza brak realnej przeciwwagi dla wpływów Chin. W konsekwencji Chiny będą mogły łatwiej kształtować zasady handlu na terenie Pacyfiku⁴¹. Niepokojący może być fakt, że w przewidywaniach analityków poziom wymiany handlowej będzie wzrastał głównie między członkami RCEP, a z krajami z poza porozumienie może spadać⁴². Należy dodać, że Japonia i w mniejszym stopniu Australia w mogą równoważyć wpływ Chin, z tego względu znaczenie tych krajów w regionie może wzrosnąć. Co więcej, trzeba mieć na uwadze, że Japonia jest drugim największym beneficjentem tego porozumienia i jej rola na terenie Azji Południowo-Wschodniej oraz jej ambicje będą miały swoją wagę i będą istotne z punktu widzenia funkcjonowania RCEP.

Ze wszystkich dostępnych mi analiz wynika, że na porozumieniu najwięcej stracą Indie. Trudno podać jeden powód nagłej rezygnacji w końcowej fazie prac nad porozumieniem, jednak wskazuje się, że kluczowe mogły być takie czynniki jak: negatywne trendy ekonomiczne, problemy wewnętrzne, tradycyjna protekcyjnistyczna polityka czy obawa przed zbyt silnymi wpływami chińskimi⁴³. Niezależnie od przyczyn decyzji Indii, straty w związku z nieprzystąpieniem do RCEP szacowane są na 6 miliardów dolarów do 2030 roku⁴⁴. Niestety nie znane są analizy i przewidywania dotyczące przyszłej pozycji Indii. Jednakże można przypuszczać, że państwo to zostanie częściowo zmarginalizowane jako partner handlowy w rejonie Azji Wschodniej.

5. Konkluzje

Podsumowując należy zauważyć, że ASEAN i cały region Azji Południowo-Wschodniej w XXI wieku będzie odgrywał znaczną rolę zarówno w gospodarce azjatyckiej jak i światowej. Należy także zauważyć, że tradycyjnie rozumiana suwerenność państwa i przywiązanie do wypracowanej zasady nieingerowania w sprawy wewnętrzne krajów członkowskich, niewątpliwie uniemożliwia integrację polityczną chociażby w kształcie prezentowanym przez Unię Europejską. Pomimo oskarżeń o nieskuteczność model konsultacji, konsensusu i mediacji jako rozwiązywania problemów polityczno-gospodarczych funkcjonuje

⁴¹ R. Ward, *RCEP trade deal: a geopolitical win for China* [na:] „International Institute for Strategic Studies”, <https://www.iiss.org/blogs/analysis/2020/11/rcep-trade-deal>, udostępniono 16 czerwca 2021 r.

⁴² *Short overview of the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP)*.

⁴³ P.A. Petri, M.G. Plummer, *East Asia Decouples from the United States...*, s. 24–26.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 24.

i nie wydaje się, aby ASEAN miał zrewidować swoją politykę w tym zakresie. Taki model działania jest charakterystyczny dla Azji. Niechęć do wiązania się traktatami czy innymi umowami międzynarodowymi, potrzeba prowadzenia osobistej dyplomacji czy zakulisowe praktyki rozwiązywania problemów polityczno-gospodarczych stworzyły system, który umożliwia prowadzenie polityki w inny sposób, niż znany mieszkańcom zachodniej hemisfery.

W przedmiocie integracji i współpracy należy zauważyć, że partykularyzmy narodowe nie tylko ograniczały możliwość integracji politycznej, ale także osłabiały procesy integracji gospodarczej. Praktyka ASEANu w XX wieku zdaje się potwierdzać tę tezę. Można zaryzykować też następną tezę, że główną ścieżkę rozwoju współpracy gospodarczej wyznaczały dwa mocarstwa – Chiny i Japonia – rywalizujące o wpływy i pozycję lidera w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Konsekwencją wpływu tych państw na ASEAN była seria umów handlowych zawartych w na przełomie wieku XX i XXI. Zwieńczeniem modelu współpracy zapoczątkowanej w latach 90 było podpisanie w 2020 Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego.

RCEP jako największa umowa o wolnym handlu na świecie ma szansę zmienić zasady handlu na obszarze Pacyfiku, a także na świecie. Niewątpliwie jest to narzędzie, które ma pomóc Chinom i w mniejszym stopniu w uzyskaniu dominującej pozycji w regionie Azji Wschodniej i Oceanii. Na kanwie tego porozumienia możliwe jest powstanie dużego bloku handlowego, który *de facto* utrudniał wymianę handlową państwom nienależącym do niego. Oczywiście pełne efekty RCEP ujawnią się w perspektywie dekad, dlatego trudno przewidzieć jego skutki. Nie wiadomo jak porozumienie będzie przestrzegane przez państwa ASEAN, czy znowu odezwą się narodowe partykularyzmy, które będą osłabiać kompleksowość RCEP? Pomijając te kwestie należy zauważyć, że zarówno Unia Europejska jak i Stany Zjednoczone powinny przygotować odpowiedź na wyzwania RCEP. Jako, że przedmiotem artykułu nie był wpływ porozumienia na innych globalnych graczy, pominąłem wszelkie szczegółowe rozważania na ten temat. Niemniej podpisanie RCEP nie jest wydarzeniem, nad którym można przejść do porządku dziennego. Być może odpowiedzią UE będzie umowa o wolnym handlu z ASEANem. Równie ciekawym zagadnieniem jest odpowiedź jaką przygotowują Amerykanie. Na razie po USA borykająca się z problemami wewnętrznymi ograniczyła swoją aktywność na arenie międzynarodowej, ale administracja Joe Bidena będzie musiała skonfrontować się z powstającym nowym ładem handlowym na Pacyfiku.

Bibliografia

- Azja Południowo-Wschodnia - Think Tank* [na:]
https://www.europarl.europa.eu/thinktank/pl/document.html?reference=04A_FT%282017%29N54479, udostępniono 19 maja 2021 r.
- Beeson M., *Institutions of the Asia-Pacific: ASEAN, APEC, and beyond*, London ; New York 2009.
- Beeson M., Stubbs R. (red.), *Routledge handbook of Asian regionalism*, Milton Park, Abingdon, Oxon ; New York, NY 2012.
- Charter of the Association of Southeast Asian Nations* [na:] <https://asean.org/asean/asean-charter/charter-of-the-association-of-southeast-asian-nations/>, udostępniono 15 czerwca 2021 r.
- Corning G.P., *Between bilateralism and regionalism in East Asia: the ASEAN–Japan Comprehensive Economic Partnership*, „The Pacific Review” t. 22 nr 5 (2009), DOI: 10.1080/09512740903329749.
- Dąbkowski A., *Międzynarodowe traktaty wolnego handlu – NAFTA, TTIP, ASEAN*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” nr 48 (2016).
- Democracy Index 2020: In sickness and in health?* [na:]
<https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index-2020/>, udostępniono 16 maja 2021 r.
- Fickling D., *Welcome to the Might-Is-Right Global Trade Era*, „Bloomberg.com” (2020), <https://www.bloomberg.com/opinion/articles/2020-11-16/rcep-pact-reflects-return-to-might-is-right-global-trade-era>.
- Guiding Principles* [na:] „Official documents of RCEP”, <https://rcepsec.org/official-documents/>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.
- Haacke J., *ASEAN’s diplomatic and security culture: origins, development and prospects*, London 2005.
- Jetin B., Mikić M., Jones L., *ASEAN Economic Community: a model for Asia-wide regional integration?*, 2016.
- Jones D.M., Smith M.L.R., *ASEAN and East Asian international relations: regional delusion*, Cheltenham, UK ; Northampton, MA 2006.
- Petri P.A., Plummer M.G., *East Asia Decouples from the United States: Trade War, COVID-19, and East Asia’s New Trade Blocs*, „SSRN Electronic Journal” (2020), DOI: 10.2139/ssrn.3630294, <https://www.ssrn.com/abstract=3630294>.
- Population and Development Indicators for Asia and the Pacific, 2019*, Economic and Social Commission for Asia and Pacific,

<https://www.unescap.org/sites/default/files/Population%20Data%20Sheet%202019.pdf>.

Short overview of the Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP) [na:]

<https://www.europarl.europa.eu/committees/pl/short-overview-of-the-regional-comprehen/product-details/20210301CAN59942>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.

Skrzyp J., *Geopolityka i geostrategia wybranych mocarstw w regionie Oceanu Indyjskiego i Zachodniego Pacyfiku*, „Zeszyty naukowe Akademii Obrony Narodowej” nr 1 (2013).

South-east Asia's toothless charter, „Financial Times” (2007),

<https://www.ft.com/content/b76c2806-96c5-11dc-b2da-0000779fd2ac>.

Text of Regional Comprehensive Economic Partnership (RCEP) [na:] „Australian Government Department of Foreign Affairs and Trade”,

<https://www.dfat.gov.au/trade/agreements/not-yet-in-force/rcep/rcep-text>, udostępniono 8 czerwca 2021 r.

Treaty of Amity and Cooperation in Southeast Asia [na:] <https://asean.org/treaty-amity-cooperation-southeast-asia-indonesia-24-february-1976/>,

udostępniono 15 czerwca 2021 r.

Ward R., *RCEP trade deal: a geopolitical win for China* [na:] „International Institute for Strategic Studies”, <https://www.iiss.org/blogs/analysis/2020/11/rcep-trade-deal>,

udostępniono 16 czerwca 2021 r.

Wnukowski D., *Podpisanie RCEP – największej na świecie umowy o wolnym handlu* [na:]

https://www.pism.pl/publikacje/Podpisanie_RCEP___najwiekszej_na_swiecie_umowy_o_wolnym_handlu, 16 listopada 2020 r., udostępniono 10 marca 2021 r.

ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest przybliżenie problematyki Azji Południowo-Wschodniej w kontekście działalności Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Główny nacisk położono na zaprezentowanie wybranej problematyki politycznej, gospodarczej i prawnej związanej z integracją gospodarczą i polityczną państw członkowskich ASEANu. W tekście omówiony zostaje także wpływ Chin i Japonii na politykę Stowarzyszenia oraz poszczególnych państw członkowskich, a także forsowanej przez te państwa koncepcji współpracy gospodarczej. Analizie prawno-politycznej zostaje poddane Regionalne Kompleksowe Partnerstwo Gospodarcze (RCEP) jako zwińczenie pewnego etapu integracji i współpracy w regionie, który w sposób pełny oddaje specyfikę Azji Południowo-Wschodniej. Analiza ta oparta jest o bieżący kontekst polityczny i prawny.

tomasz.orfin@icloud.com

Marek Popielarski

(Uniwersytet Wrocławski)

Deklaracja z Bangkoku jako przykład azjatyckiego rozumienia praw człowieka

ABSTRACT

The Bangkok Declaration as an example of the Asian understanding of human rights

The declaration signed in Bangkok in 1993 by representatives of 35 Asian and Pacific countries showed a number of differences in the understanding of the essence of human rights and their internal hierarchy compared to the perspective of Western civilization. The direct genesis of the developed concepts was presented, mainly in the views of the then Prime Minister of Malaysia, Mahathir bin Mohammad, as well as his counterpart in Singapore, Lee Kwan-Yew. Articulating a sense of one's own civilization distinctiveness went hand in hand with the economic and social development of Southeast Asia, which took place in the second half of the 20th century. The concept of specific Asian values justifies the primary role of economic and social development in relation to human rights and freedoms. The article shows how the individual articles of the Bangkok Declaration correspond to and justify this way of thinking.

Słowa kluczowe:

prawa człowieka; azjatyckie wartości; cywilizacja

Konferencja w Bangkoku

W 1993 roku odbyło się w Tajlandii spotkanie 35 państw poświęcone tematowi praw człowieka. Wzięły w nim udział kraje azjatyckie i rejonu Pacyfiku, a w charakterze obserwatorów także te z innych kontynentów (w tym Polska). Spotkanie miało charakter przygotowawczy do zaplanowanej kilka miesięcy później ogólnoświatowej konferencji w Wiedniu. Głównym wydarzeniem było podpisanie deklaracji, mającej prezentować wspólne stanowisko sygnatariuszy odnośnie współczesnych problemów związanych z przestrzeganiem praw człowieka. Podkreślono wagę prawa do rozwoju, potępiono między innymi rasizm, apartheid, kolonializm, zakładanie nielegalnych osiedli na okupowanych terytoriach. Deklaracja miała w dużej mierze polemiczny charakter. Skrytykowane zostały naciski polityczne i gospodarcze czynione w celu wymuszenia przestrzegania praw człowieka, wytknięto koncentrację międzynarodowych instytucji na „tylko jednym rodzaju praw” oraz

uznano światowy system ekonomiczny głównym odpowiedzialnym za pogłębiające się dysproporcje pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem¹. Bangkocka deklaracja okazała się dużym sukcesem, gdyż realnie skonsolidowała państwa azjatyckie, które podczas wiedeńskiej konferencji skutecznie zablokowały niewygodne dla siebie zapisy². Główną inspiracją ideową dokumentu była koncepcja istnienia specyficznych wartości azjatyckich. Jej głównymi teoretykami byli premierzy Malezji i Singapuru, Mahathir bin Mohammad oraz Lee Kuan-Yew. Obydwaj w ogromnej mierze przyczynili się do rozwoju ekonomicznego i modernizacji swoich krajów. Osiągnęli ten cel przy mniejszym bądź większym deficycie zarówno demokracji jak i praw człowieka, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest bardzo szeroka grupa przestępstw, za które można zostać w Singapurze skazanym na karę śmierci³. Selektowność w przyjmowaniu europejskich i amerykańskich rozwiązań w dziedzinie ochrony jednostek była i wciąż jest uzasadniana odrębnością cywilizacyjną i kulturową, która skutkuje istnieniem odmiennych wartości od zachodnich. Szczególną rolę odgrywać miał konfucjanizm, będący najważniejszą tradycją filozoficzną i polityczną Azji Wschodniej. Teoretycy azjatyckich wartości wręcz utożsamiają je z wartościami konfucjańskimi. Według nich one stoją za sukcesami osiągniętymi w ostatnich kilkudziesięciu latach przez „azjatyckie tygrysy”. Inspiracje myślą Mahathira oraz Kuan-Yewa sprawiają, że omawiana deklaracja staje się swego rodzaju manifestem programowym ich koncepcji⁴. Z powodu tej koincydencji opis najważniejszych artykułów dokumentu będzie równoległy z przedstawieniem najistotniejszych założeń teorii wartości azjatyckich.

Geneza koncepcji

Główną osią deklaracji jest nawoływanie do poszanowania odmienności w recepcji praw człowieka, w ramach poszanowania autonomii państwowej i kulturowej. W preambule dokumentu jest umieszczone zdanie, będące niejako uwerturą zapowiadanych różnic:

¹ *Final declaration of the regional meeting for Asia of the world conference on human rights*, <https://www.ru.nl/publish/pages/688605/bangkok-eng.pdf>, dostęp: 31.03.2021

² S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 290-291

³ A. Michalak, *Przestrzeganie praw człowieka w wybranych państwach Azji postkolonialnej – aktualne problemy*,

„Przegląd Prawa Konstytucyjnego” Nr 1 (23)/2015, s. 120-128

⁴ M. Stępień, *Deklaracja Bangkocka – azjatycki głos w sprawie praw człowieka*, „Annales” Vol. XVII, 1, 2010, s. 25

*Zauważamy postępy dokonane w kodyfikacji instrumentów praw człowieka oraz w ustanawianiu międzynarodowych mechanizmów praw człowieka, wyrażając jednocześnie zaniepokojenie, że mechanizmy te odnoszą się głównie do jednej kategorii praw*⁵.

Na podstawie znajomości teorii wartości azjatyckich, można uznać, że kategorią praw, na którą społeczność międzynarodowa kładzie zbyt silny nacisk są prawa osobiste i polityczne, wynikające z typowo zachodniego ukierunkowania na autonomię jednostki. Stanowi to specyfikę europejskiej myśli politycznej od czasów Oświecenia. Wyrosła ona z kontestacji świata tradycyjnego, zarówno w wymiarze religijnym jak i politycznym, mając zaufanie do naturalnych zdolności poznawczych, dzięki którym człowiek może zbudować dobre społeczeństwo. Charakterystyczny zarówno dla liberalizmu jak i socjalizmu kontraktualizm widzi w jednostce źródło i punkt odniesienia dla organizacji politycznej, czego skutkiem jest nieufność wobec silnej władzy, z którą człowiek musi się konfrontować w celu zachowania swoich praw. Te „trzy k” (kontestacja, kontraktualizm, konfrontacja) odgrywały i odgrywają o wiele mniejszą rolę w społeczeństwach azjatyckich, które w większości postrzegają państwo jako gwaranta stabilizacji i harmonii, zapewniającego podporządkowanie jednostki dobru ogółu⁶. Przyczyn takiego stanu rzeczy trzeba szukać zarówno we wspomnianej najnowszej historii politycznej, jak i głębiej, w filozofii i antropologii. Wspomniany już konfucjanizm, na który najczęściej powołują się teoretycy wartości azjatyckich, silnie akcentuje takie zasady jak harmonia, hierarchia, posłuszeństwo, cześć dla tradycji, obowiązki wobec społeczeństwa. Jednostka także pojmowana jest zupełnie inaczej, będąc nierozdzieloną od otoczenia w którym żyje⁷. Przeciwnicy wyróżniania specyficznych wartości azjatyckich uznają tak głębokie odwołania za swego rodzaju manipulację i zaciemnianie faktu instrumentalnego wykorzystywania konfucjanizmu jako usprawiedliwiania rządów autorytarnych. Abstrahując na razie od słuszności tych zarzutów, w zacytowanym fragmencie preambuły przedstawiono główny punkt sporny- stosunek do praw jednostki. Specyfika spojrzenia sygnatariuszy na tę kwestię polega na kontestacji dotychczas powszechnie przyjmowanego modelu modernizacji politycznej i społecznej. W pewnym uproszczeniu miała polegać na liberalizmie w społeczeństwie, demokracji w polityce i kapitalizmie w ekonomii⁸. Modernizacja zakładała

⁵ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

⁶ K. Gawlikowski, *Problem "wartości azjatyckich". Uwagi o koncepcjach Mahathira bin Mohammada*, „Azja-Pacyfik” t.2/1999, s. 202-203

⁷ M. Stępień, *Prawa człowieka na tle konfucjańskiego modelu interpretacji świata. Zarys problematyki*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010, s. 361-372

⁸ Najśłynniejszą prognozą takiego kierunku rozwoju jest *Koniec historii i ostatni człowiek* Francisca Fukuyamy

przyjmowaną na sposób zachodni autonomię jednostki jako jej podstawę, co skutkowało utożsamieniem z westernizacją⁹. Sukces gospodarczy państw azjatyckich w drugiej połowie XX wieku ukazał brak konieczności tego połączenia. Takie kraje jak Singapur czy Malezja, wyzwolone z zależności kolonialnej ochoczo przyjmowały osiągnięcia naukowe i techniczne Europejczyków, natomiast o wiele bardziej wybiórczo myśl polityczną i prawną. Problemy społeczne świata zachodniego, ukazywane w eksportowanej na cały świat popkulturze, takie jak narkomania, alkoholizm, rozbite rodziny, były widziane jako skutek postawienia wolności jednostki na piedestale i zniechęcały do przyjęcia jej jako własnego paradygmatu¹⁰. W kwestii rozwijania praw człowieka tamtejsze państwa były o wiele bardziej zainteresowane tymi, które dotyczyły grup i społeczności, co będzie widoczne w następnych punktach deklaracji, a co mają na myśli w omawianym fragmencie preambuły, wspominając o „postępach dokonanych w ustanawianiu międzynarodowych mechanizmów praw człowieka”. Nacisk ten może być interpretowany na kilka sposobów, przy czym za każdym stoją solidne argumenty. Po pierwsze, inna historia- państwa azjatyckie w przeciwieństwie do europejskich nie przeszły okresu walk jednostki o swoje prawa, zatem bardziej rozumiała jest dla nich walka o potrzeby grupy. Po drugie, inna kultura- cywilizacje azjatyckie, w głównej mierze konfucjańskie, nie przyznają jednostce zbyt wiele swobody, w przeciwieństwie do liberalnej myśli zachodniej. Po trzecie, obecna sytuacja społeczno- gospodarcza Europy, której instytucje i sposób życia przestaje być wzorem dla reszty świata. Naszym zdaniem najważniejszym czynnikiem jest jednak chęć jak najszybszego rozwoju gospodarczego i wzrostu znaczenia w stosunkach międzynarodowych i eliminacji wszystkiego co mogło by temu celowi przeszkodzić. Nie ujmując wagi pierwszymi trzema przyczynami, nie determinowały one takiego stanowiska ówczesnych i wielu dzisiejszych przywódców azjatyckich państw. W kwestii odrębnej historii, był wszakże czas (I połowa XX wieku) że nie stała ona na przeszkodzie w dokonywaniu wręcz bezmyślnej westernizacji w każdej dziedzinie, również politycznej¹¹. W tym czasie postrzegano konfucjanizm jako zawadę dla postępu i wyjściu z biedy, a chaotyczna sytuacja polityczno- społeczna Europy nie przeszkadzała w chęci kopiowania jej wzorców. Czynnikiem, który doprowadził do zmiany myślenia, okazał się nie tyle już osiągnięty, ile oczekiwany sukces i dalszy rozwój, dla którego przeszkodą mogłyby okazać się rozwiązania przyjmowane w bogatych od pokoleń

⁹ Zob. opinię R. Pipesa w: S. Huntington, *Zderzenie...* dz. cyt. s. 95

¹⁰ Zob. spostrzeżenie D. I. Hitchcocka w: K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s. 200

¹¹ K. Gawlikowski, *Procesy okcydentalizacji Chin oraz innych krajów Azji Wschodniej i ich stosunek do cywilizacji*

zachodniej, [w:] *Wietnamczycy: systemy wartości – stereotypy Zachodu*, A. Jelonek (red.), Warszawa 2004, s. 46

społeczeństwach Zachodu. Postrzeganie praw człowieka jest w takiej optyce uzależnione od tego, czy przyczyni się to do odniesienia sukcesu czy nie.

Podobnie jest z kwestią demokracji, do której stosunek jest zniuansowany. Kością niezgody w relacji do Zachodu jest odebranie jej prymarnego znaczenia naczelnej zasady polityki. Innymi słowy, we współczesnym świecie może istnieć bogate, szczęśliwe społeczeństwo, bez podstawowych demokratycznych instytucji. Mahathir Mohammad, w swoim słynnym przemówieniu z 1996 roku, podkreśla, że ten azjatycki punkt widzenia nie pretenduje do miana uniwersalnego (w przeciwieństwie do europejskiego) i raczej relatywizuje, a nie neguje wartość demokracji¹². Wskazywał on, że dla społeczeństw azjatyckich priorytetu nie stanowi możliwość realizowania osobistych praw, lecz dobro ogółu, które tradycyjnie stawia się ponad dobrem jednostki. Jego stanowisko spotkało się polemiką hinduskiego ekonomisty Amartyi Sena, który swoją krytykę koncepcji azjatyckich wartości oparł na dwóch podstawach: po pierwsze, według niego nie ma wiarygodnych danych potwierdzających związek rządów niedemokratycznych z dobrobytem ekonomicznym (a jest wręcz odwrotnie) po drugie, azjatycka kultura i filozofia nie determinuje wcale takiego a nie innego podejścia do swobód jednostek¹³. Podobne stanowisko zajął również Dalajlama¹⁴. Ta niejako wewnętrzna krytyka dokonana przez Sena ma jednak poważne ułomności. Po pierwsze, przekręca stanowisko propagatorów azjatyckich wartości o związku pomiędzy brakiem demokracji a rozwojem gospodarczym- nie twierdzą oni, że taki związek występuje, stawiają słabszą tezę, że nie występuje związek pomiędzy demokracją a dobrobytem¹⁵. Po drugie przykłady azjatyckiej tolerancji i poszanowania dla inności, które pojawiały się w historii, a które Sen podaje jako przykład podobieństw do myśli europejskiej, dotyczą przede wszystkim tolerancji religijnej, do której stosunek w Azji był istotnie diametralnie inny, niż w Europie. Nie wynikało to jednak z podobnego pojęcia praw jednostki, lecz specyficznej mentalności dotyczącej religii, a także traktowania wolności wyznania bardziej jako prawa grup, niż pojedynczego człowieka¹⁶. Oczywiście poza tą krytyką wewnętrzną istnieje mniej subtelna, pochodząca od komentatorów europejskich, a widząca w wartościach azjatyckich zwyczajne

¹² M. Mohammad, *Rozważania o wartościach azjatyckich*, „Azja- Pacyfik”, nr. 2/99, s. 166

¹³ A. Sen, *Human rights and Asian values*, New York 1997, s.10, https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/morgenthau/254/_res/id=Attachments/index=0/254_sen.pdf dostęp: 1.04. 2021

¹⁴ Dalajlama, *Wartości azjatyckie i demokracja*, http://www.sft.org.pl/old.tybet/raport9977.html?raport_id=117 dostęp: 1.04.2021

¹⁵ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

¹⁶ A. Sen, *Human rights...*, dz. cyt. s. 18-27, w kwestii stosunku konfucjanizmu do religii zob. Gu Hongming, *The spirit of the Chinese people*

usprawiedliwienie dla autorytaryzmu¹⁷. Jednak wydają się oni przypisywać swoje główne zainteresowanie formą rządów przeciwnikowi, tyle, że a rebours- tymczasem znakomitą konkluzją tej kwestii jest stwierdzenie Mahathira, że nie wszystkie demokracje są produktywne¹⁸. To właśnie produktywność, dążenie do rozwoju i bogactwa jest priorytetem, a ustrój demokratyczny może w tym zarówno pomagać jak i przeszkadzać. Będzie to widoczne w omówieniu najbardziej kontrowersyjnych (dla zachodniej opinii publicznej) artykułów deklaracji.

W omawianym dokumencie największy nacisk kładzie się na prawo do rozwoju:

jako powszechne i niezbywalne prawo oraz integralną część podstawowych praw człowieka, które musi być realizowane poprzez współpracę międzynarodową, poszanowanie podstawowych praw człowieka, ustanowienie mechanizmów monitorowania i stworzenie niezbędnych międzynarodowych warunków realizacji tego prawa¹⁹.

Tak wielka waga przykładana do tego prawa wynika oczywiście z najnowszej historii państw azjatyckich, które uczyniły rozwój i modernizację swoim głównym celem. Za najważniejsze źródło zagrożenia dla swoich obywateli uznają natomiast biedę:

Potwierdzamy, że ubóstwo jest jedną z głównych przeszkód utrudniających pełne korzystanie z praw człowieka²⁰.

Dobrobyt materialny stawiany jest ponad formalnymi deklaracjami wolności obywatelskich, sugeruje się konieczność osiągnięcia określonego poziomu rozwoju społecznego, aby móc pozwolić sobie na „luksus” ich wprowadzania. Idąc tym tokiem rozumowania bezzasadne są jakiegokolwiek sankcje gospodarcze, gdyż tylko opóźniają implementację praw człowieka:

Zniechęcamy do wszelkich prób wykorzystywania praw człowieka jako warunku udzielenia pomocy rozwojowej²¹.

W przytoczonych artykułach deklaracji widoczne są najważniejsze założenia Mahathira Mohammada oraz Lee Kuan- Yewa, a mianowicie priorytet rozwoju ekonomicznego i technicznego nad prawami człowieka, połączone z przeświadczeniem o ich bezużyteczności w biednym państwie. To pierwszeństwo tłumaczone jest odrębnymi od zachodnich wartościami azjatyckimi, które uzasadniają taką hierarchię celów, jako zgodną z powszechnymi przekonaniem Azjatów. Zarówno Mahathir jak i Lee są przede wszystkim praktykami- przez wiele lat rządzili odpowiednio Malezją i Singapurem, za swój najważniejszy cel uznając rozwój

¹⁷ A. Sen, *Human rights...*, dz. cyt. s. 10

¹⁸ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

¹⁹ Art. 17, *Final declaration...*

²⁰ Art. 19, tamże

²¹ Art. 4, tamże

ekonomiczny, pozostawiając prawa osobiste i polityczne swoich obywateli na drugim planie²². Czyniąc to, odwoływali się do tradycyjnej azjatyckiej myśli politycznej-konfucjanizmu, który każe przedkładać harmonię całości nad dobro jednostek. Mahathir i Lee przedstawiają zatem swoje działania jako naturalne dla swoich społeczeństw, w pełni zgodne z jego zasadami. Komentatorzy zwracają jednak uwagę na aktywny udział obydwu premierów w wykreowaniu pojęcia wartości azjatyckich na potrzeby konsolidacji swoich obywateli. Indonezja i Malezja, podobnie jak pozostałe kraje wschodniej Azji, w niezwykle szybkim tempie przeszły przez proces modernizacji²³. Spowodował on powszechne poczucie zagubienia egzystencjalnego i kulturowego przez Azjatów, które w połączeniu ze skomplikowaną sytuacją etniczną i religijną tych terenów mógł mocno osłabić więzi obywateli z własnym państwem. W sytuacji, gdy chciano uczynić je silnymi, potrzebne było spoiwo łączące różnorodne grupy w jeden organizm. Odwołanie się do tradycyjnych form życia i myślenia wydało się najlepszym rozwiązaniem, gdyż sukces gospodarczy, osiągnięty przez „azjatyckie tygrysy” można było przypisać wartościom tamtejszej cywilizacji, a nie czerpanym z Zachodu wzorcom naukowym i technologicznym. Biorąc pod uwagę jak silne były w tym rejonie tendencje do deprecjacji swojej kultury wobec europejskiej²⁴, koncepcje Mahathira i Kuan-Yewa przywracają tamtejszym ludziom poczucie dumy z własnych osiągnięć, zarówno obecnych jak i przeszłych, przedstawianych jako źródło obecnych. Istotne jest także to, że tak zwane wartości azjatyckie wychodzą naprzeciw głównym priorytetów obywateli, czyli podniesienia poziomu życia. Uzasadniają one prymat tych celów ponad wszystkimi innymi, jak chociażby większym wpływem na władzę.

W tym miejscu warto zastanowić się nad kwestią stosunku wartości azjatyckich do praw człowieka tak zwanej drugiej generacji. Nie można nie zauważyć korelacji merytorycznej jak i historycznej ze środowiskami lewicowymi i komunistycznymi, które na swoje sztandary brały obok haseł równości społecznej również równość „międzynarodową”, antykolonializm i antyimperializm, skierowany wobec zakusów rzekomo uniwersalnej cywilizacji europejskiej. Związek tych idei z koncepcją wartości azjatyckich jest silny w formie, ale słaby w treści. W kwestii oficjalnego nazewnictwa w międzynarodowych dokumentach, chociażby właśnie w deklaracji z Bangkoku może być ona uznana za lewicującą, natomiast treść, zasady, które stoją

²² J. Sielski, *Polityczne systemy wartości: azjatyckie, europejskie, amerykańskie a współczesny kryzys polityczny i gospodarczy*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010, s. 351

²³ K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s.197-198

²⁴ K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 54-57

za poszczególnymi zapisami jest pochodzenia rodzimego, przede wszystkim konfucjańskiego²⁵. Podstawową różnicą jest punkt wyjścia-zachodnia lewica ma korzenie w liberalnej zasadzie kontraktualizmu, usprawiedliwia wszelkie ograniczenia czynione dla dobra ogółu wcześniejszą, hipotetyczną zgodą na takowe zawarte w umowie społecznej. Ten europejski styl myślenia o społeczeństwie jest obcy tradycji konfucjańskiej, którą Mahathir Mohammad i Lee Kuan- Yew starają się wskrzeszać, w Chinach pełni natomiast rolę niezwykle ważną, gdyż formalnie przecież są one krajem komunistycznym. Stąd wynika specyficzny stosunek chińskich władz do wartości azjatyckich, który wymaga odrębnego omówienia. Dla sygnatariuszy deklaracji język europejskiej, lewicowej myśli politycznej stanowi okazję do wyrażenia swoich własnych idei w sposób zrozumiały dla zachodniego odbiorcy.

Krytyka Zachodu

Problem materialnego ubóstwa i potrzeba wewnętrznego rozwoju, nawet kosztem swobód obywatelskich i głębokiej interwencji państwa w gospodarkę, w czasach neoliberalizmu wczesnych lat dziewięćdziesiątych budził szczególne opory. W deklaracji temu oporowi sygnatariusze poświęcili artykuł krytykujący międzynarodowy porządek gospodarczy:

Uznajemy, że główne przeszkody w realizacji prawa do rozwoju leżą na międzynarodowym poziomie makroekonomicznym, co znajduje odzwierciedlenie w powiększającej się przepaści między Północą a Południem, bogatymi i biednymi²⁶.

Globalizacja sprzyja państwom już rozwiniętym, dla dobra swoich obywateli rządzący w Azji mogą stosować interwencjonizm, w tym protekcjonizm. Najlepszym przykładem było nie zastosowanie się przez premiera Mahathira Mohammada do zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego podczas kryzysu gospodarczego, który dotknął Malesję i sąsiednie państwa w latach dziewięćdziesiątych²⁷. Niechęć i kontestacja globalnego systemu ekonomicznego ma swoje źródło w jego postrzeganiu jako sprzyjającego państwom „bogatej Północy”. Nie jest to opinia bezzasadna, biorąc pod uwagę, że tak był on widziany również na Zachodzie i nie tylko, przez antyglobalistów, ale słynnego profesora Harvardu, Samuela Huntingtona, który pisał: *Poprzez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne międzynarodowe instytucje gospodarcze promuje swoje interesy i narzuca innym państwom politykę*

²⁵ Omówienie tego związku zob. w: M. Stępień, *Prawa człowieka...*, dz. cyt. s. 355-378

²⁶ Art. 18, *Final declaration...*

²⁷ Opis ówczesnej polityki gospodarczej Malesji zob. w: K. Kijak, *Niektóre aspekty polityki gospodarczej Malesji*, „Azja-Pacyfik”, 2/1999, s. 148-155

gospodarczą, jaką sam uważa za stosowną²⁸. Z innej strony, taki zarzut w deklaracji delegitymizuje prawo Zachodu do jakichkolwiek pouczeń, skoro jest twórcą systemu, będącego główną przeszkodą w rozwoju praw człowieka.

Charakterystyczne jest, jakie prawa człowieka uznaje się za najczęściej zagrożone:

Wyrażamy zaniepokojenie wszelkimi formami łamania praw człowieka, w tym przejawami dyskryminacji rasowej, rasizmu, apartheidu, kolonializmu, zagranicznej agresji i okupacji oraz zakładaniem nielegalnych osiedli na terytoriach okupowanych, a także niedawnym odrodzeniem się neonazizmu i ksenofobii i czystek etnicznych²⁹.

Najbardziej zagrożone jawią się prawa krajów tak zwanego Trzeciego Świata do niezależnej i godnej egzystencji. W państwach, w których europejski kolonializm był nieodległą przeszłością, jakiegokolwiek ruchy mogące zmierzać w tym kierunku musiały budzić szczególnie negatywne emocje. Za takie były postrzegane próby narzucania określonych standardów w dziedzinie demokracji i praw człowieka, szczególnie w obliczu tego w jaki sposób pouczający Azjatów Europejczycy postępowali z nimi w ciągu ostatnich stuleci. Stąd w artykule 14 podkreślenie wagi tych praw, których Zachód nie respektował w ostatnich kilkuset latach wobec mieszkańców swoich kolonii. Psychologiczny aspekt tego problemu wyraża się w nerwowych reakcjach azjatyckiej opinii publicznej na krytyczne uwagi europejskich polityków i mediów, które odbierane są jako próba upokorzenia i pokazania swojej wyższości moralnej³⁰. Artykuł 14 nawiązuje w oczywisty sposób do ówczesnej wojny w Jugosławii, pragnąc ukazać podwójne standardy w społeczności międzynarodowej. Podczas gdy w Europie mają miejsce czystki etniczne, pod ostrzałem znajdują państwa azjatyckie za posiadanie swoich własnych wartości. Zarzut hipokryzji pojawia się już w preambule, gdzie czytamy:

Podkreślamy uniwersalność, obiektywizm i nieselektywność wszystkich praw człowieka oraz potrzebę unikania stosowania podwójnych standardów w zakresie wdrażania praw człowieka i ich upolitycznienia³¹

Oskarżenie ma również wymiar historyczny- na konferencji wiedeńskiej przedstawiciel Filipin zwracał uwagę, że w swoich własnych państwach Europejczycy nie przestrzegali praw człowieka, do momentu gdy nie osiągnęli wysokiego poziomu rozwoju ekonomicznego³². Koreluje to ze spojrzeniem państw azjatyckich podpisujących deklarację, które przecież również uznały ubóstwo za jedną z głównych przeszkód dla ich przestrzegania. W połączeniu

²⁸ S. Huntington, *Zderzenie...*, s. 126

²⁹ Art. 14, *Final declaration...*

³⁰ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 166-168

³¹ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

³² M. Stępień, *Deklaracja Bangkocka...*, op. cit. s. 28

z tą wypowiedzią właściwa wydaje się interpretacja realistyczna (dla niektórych cyniczna) omawianego stanowiska. Prawa człowieka są wynikiem historycznego rozwoju społeczeństwa, luksusem, na które bogate państwa mogą sobie pozwolić, rozpieszczając swoich obywateli. W myśl znanego powiedzenia, że kraje biedne powinny robić to co robiły kraje bogate, gdy były biedne, Zachód staje się przykładem do naśladowania, ale w odwrotnym sensie, niżby sobie tego życzył. Poza omówionym wymiarem historycznym, to co szczególnie przeszkadza Azjatom w sposobie rozmowy o prawach człowieka ze światem europejsko- amerykańskim to sama forma, która według nich jest obraźliwa i wyraża poczucie wyższości. Zostało to implicite zawarte w Deklaracji:

Uznajemy, że propagowanie praw człowieka powinno być wspierane współpracą i konsensusem, a nie konfrontacją i narzucaniem niezgodnych ze sobą wartości³³.

W azjatyckiej kulturze, szczególnie wrażliwej na honor i "zachowanie twarzy" wszelkie próby bezceremonialnego narzucania swojego stanowiska jedynie oddalają kompromis i utrudniają dalsze rozmowy. Jednak w 1993 roku, w momencie podpisywania deklaracji, entuzjazm związany z upadkiem Związku Radzieckiego wyrażał się między innymi w prognozach i nadziejach zapanowania wszędzie zachodniego modelu polityki i życia, co w oczywisty sposób nie sprzyjało próbie zrozumienia innych modeli cywilizacyjnych. Państwa azjatyckie to zauważają i ustosunkowują się do tego w omawianym dokumencie.

Refutacja pretensji Zachodu jest przeprowadzana na kilku poziomach. Po pierwsze, historycznym, w mało zawołowany sposób wypominając czasy kolonializmu, rasizmu i wyzysku ludów nie europejskich. Po drugie, wypomina się hipokryzję, gdyż prawa jednostek nie były przestrzegane w Europie, gdy priorytetem dla nią rządzących był szybki rozwój ekonomiczny. Po trzecie nawet współcześnie w naszym rejonie świata mają miejsca czystki etniczne, z którymi zachodnie państwa nie są sobie w stanie poradzić. Po czwarte, forma pouczeń wyraża pychę, poczucie wyższości i brak taktu wobec azjatyckich państw, co uniemożliwia konstruktywny dialog. Po piąte wreszcie, państwa zachodnie przez lata wyzysku ekonomicznego, czego wynikiem jest współczesny układ gospodarczy zahamowała rozwój azjatyckich państw, rozwój, który jest gwarancją postępu w dziedzinie praw człowieka. Ponadto międzynarodowe instytucje i organizacje utrwalają jeszcze ten stan rzeczy, działając na rzecz i w interesie Zachodu. Oczywiście, ta krytyka nie oznacza zarówno dla sygnatariuszy Deklaracji jak i teoretyków koncepcji azjatyckich wartości całkowite odrzucenie europejskiego dziedzictwa. Jak jego recepcja powinna przebiegać przedstawione zostało zarówno w

³³ *Final declaration...* dz. cyt. s. 1

omawianym dokumencie, jak i w pełnej, rozwiniętej wersji trzy lata później, w przemówieniu Mahathira Mohammada o wartościach azjatyckich.

Istota koncepcji azjatyckich wartości

Referat, który został wygłoszony w 1996 roku podczas Międzynarodowego Zebrania Rady Gospodarczej Basenu Pacyfiku stanowi obok deklaracji z Bangkoku najważniejszy dokument przedstawiający koncepcję azjatyckich wartości. Główną myślą obydwu jest negacja „twardego” uniwersalizmu praw człowieka. W artykule 8 deklaracji sygnatariusze *Uznają, że chociaż prawa człowieka mają charakter uniwersalny, należy je rozpatrywać w kontekście dynamicznego i ewoluującego procesu ustanawiania międzynarodowych norm, mając na uwadze znaczenie narodowych i regionalnych cech szczególnych oraz różnych uwarunkowań historycznych, kulturowych i religijnych*³⁴.

Jak widać w celu uzasadnienia swojego stanowiska odwołano się do dwóch argumentów: pierwszym jest podkreślenie zmienności praw człowieka w czasie (dynamiczny i ewoluujący proces), drugim podkreślenie zmienności tych praw w przestrzeni (narodowe i regionalne cechy szczególne; uwarunkowania historyczne, kulturowe i religijne). W tym kontekście przyznanie im uniwersalności może wyglądać na sprzeczność- którą można wytłumaczyć zarówno dyplomatycznym pustostawem, albo odwołaniem się do wpływów konfucjańskich, wyrażających pojmowanie świata we wschodniej Azji³⁵. Jednakże kluczowe jest przedstawienie wymienionych wyżej czynników relatywizujących prawa człowieka w czasie i przestrzeni. To właśnie ten drugi stanowi istotę założeń o odrębnych wartościach azjatyckich. Uzasadnienie tezy o tejże odrębności ukażemy na przykładzie przemówienia Mahathira Mohammada, z racji jego syntetyczności i niejako zwięźczenia kilkunastu lat rozwoju omawianej teorii.

Premier Malezji rozpoczyna swoją argumentację od banalnej wręcz konstatacji o zróżnicowaniu wartości zarówno w skali globalnej, jak również kontynentalnej czy nawet wewnątrzpaństwowej³⁶. Swoją specyfikę mają również te wywodzące się z Azji. Jakże one są?

³⁴ Art. 8, *Final declaration...*

³⁵ M. Stępień, *Prawa człowieka...*, dz. cyt. s. 369-370

³⁶ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 159

Mahathir w celu ich określenia odwołuje się do znanych badań amerykańskiego dyrektora do spraw Azji i Pacyfiku w Agencji Informacyjnej USA, Davida Hitchcocka, który w 1994 roku, starał się porównać preferencje dla poszczególnych wartości Amerykanów a Azjatów z Dalekiego Wschodu³⁷. Okazało się, że dla tych drugich najważniejsze są: porządek społeczny i dobra organizacja; harmonia w społeczeństwie; wytężona praca, szacunek do uczenia się i edukacji. Dla Amerykanów z kolei najistotniejsze okazały się: wolność wypowiedzi; prawa jednostki; poleganie na sobie i osiągnięcia osobiste³⁸. Mahathir zastrzega, że badania są dla niego przekonujące przede wszystkim dlatego, że potwierdzają *intuicyjne przekonania większości Azjatów Wschodnich, jak też tych, którzy naprawdę dobrze znają Azję Wschodnią*³⁹. Zauważa również, że *wiele z wartości azjatyckich, których znaczenie z rewerencją podkreślają tak liczni Azjaci, są nader często łamane, mimo deklaratywnego poszanowania, a rzadziej realizuje się je w praktyce*⁴⁰. Niewątpliwie uznaje jednak istnienie wyraźnej tendencji w preferencjach i domaga się jej poszanowania. Jednakże nie rozwija szczegółowego wykładu na temat ich zalet, a wręcz w ogóle ich nie omawia. Zdaniem niektórych komentatorów nie jest to wcale przypadkowe, lecz wynika z efemerycznego kształtu głoszonej koncepcji, która miała służyć *ex post* uzasadnieniu prowadzonej polityki⁴¹. Istotnie, najważniejszą osią wokół której obraca się argumentacja Mahathira jest pozostawienie Azji w spokoju, podobnie jak ona nie wtrąca się do spraw Europy. Azjaci uznają wartość demokracji i wolnego rynku, piętnują wszelkiego rodzaju okrucieństwa, ucisk słabszych czy dyskryminację mniejszości, ale po prostu nie chcą wszystkich swoich problemów rozwiązywać w sposób podyktowany im przez Zachód. Mahathir, stwierdzając, że „my w Azji musimy walczyć demokracją i stać się jej orędownikami, podobnie jak systemu rynkowego oraz respektowania praw człowieka wobec wszystkich”, zauważa, że „nie wszystkie formy demokracji są produktywne”⁴² oraz „idee i działania są wielkie nie ze względu na ich romantyczny charakter czy ryzykancką i pełną zarozumiałości brawurę, ale dlatego, że przysparzają ludziom dobrobytu, będąc nader efektywnymi niekoniecznie natychmiast, lecz również w dłuższej perspektywie. Trzeba być uczciwym i nie demonizować tych, którzy znajdują się w znacznie mniej sprzyjających

³⁷ Tamże, s. 161-162

³⁸ A. W. Jelonek, *Wartości azjatyckie jako platforma polityczna i przedmiot badań socjologicznych*, „Azja-Pacyfik” 7/2004, s. 12-15

³⁹ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 162

⁴⁰ Tamże, s. 163

⁴¹ Zob. S. Zapaśnik, *Wystąpienie Mahathira bin Mohammada a funkcje sporu o wartości azjatyckie*, „Azja-Pacyfik” 2/1999, s. 180-185

⁴² M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 165

warunkach"⁴³. Widoczne jest potraktowanie demokracji i praw człowieka jako jednego z wielu możliwych instrumentów do osiągnięcia bogactwa obywateli, niekiedy, jak było mówione wcześniej, zbyt drogiego dla rozwijających się państw azjatyckich. Owszem, nie wyklucza się w przyszłości modyfikacji samych azjatyckich wartości, jak Mahathir zaznacza "niektóre z nich są- oczywiście- związane z obecnym etapem naszego rozwoju, będą zatem kontestowane i odrzucane- z naszą korzyścią i stratą- w miarę naszych dalszych przemian"⁴⁴. Jak widać, nie mamy do czynienia z koncepcją stałej i niezmiennej tożsamości, którą trzeba obronić przed zepsuciem zachodniej kultury. Zresztą, sam premier Malezji stwierdza, że wzajemna nauka między dwiema cywilizacjami jest czymś bardzo pożądanym⁴⁵. Teoria wartości azjatyckich jawi się przede wszystkim jako wyraz pluralizmu kulturowego oraz wielobiegunowości w polityce, lecz nie traktowanych jako abstrakcyjne założenia, lecz oręż skierowany przeciwko próbom narzucenia przez Zachód własnych rozwiązań politycznych i społecznych. Jest koncepcją przystosowaną do państw rosnących w siłę i kierujących ją na rozwijanie własnej potęgi politycznej i dobrobytu ekonomicznego. W tym kontekście intrygujący jest stosunek Chin do wartości azjatyckich, który można określić jako ambiwalentny.

Wartości azjatyckie a Chiny

Chińska Republika Ludowa, która jest jednym z sygnatariuszy deklaracji z Bangkoku, wobec teorii Mahathira Mohammada i Lee Kuan-Yewa zachowuje pewien dystans, objawiający się chociażby takimi stwierdzeniami, że zależy im na czerpaniu dobrych wzorców z każdej cywilizacji, nie ograniczając się do jednej⁴⁶. Taka postawa wydaje się zrozumiała w kontekście najnowszej historii Państwa Środka, w której zwyciężyła ideologia stricte zachodnia, którą starano się ubrać się w szatę chińskich tradycji politycznych i społecznych, przede wszystkim konfucjanizmu. To właśnie dziedzictwo wielkiego chińskiego myśliciela, którego filozofia stanowiła państwową ortodoksję przez ponad dwa tysiąclecia, jest najczęściej przytaczane w wypowiedziach polityków w celu podkreślenia własnej odrębności⁴⁷. Nie stanowi to dużej różnicy w porównaniu z koncepcją wartości azjatyckich, gdyż jak było to już podnoszone, jej twórcy również odwołują się przede wszystkim do konfucjanizmu, jako

⁴³ Tamże, s. 165-166

⁴⁴ Tamże, s. 163

⁴⁵ Tamże, s. 164

⁴⁶ K. Gawlikowski, *Problem...*, dz. cyt. s. 220-221

⁴⁷ Zob. K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 59-67

wspólnej schedy ludów Azji Wschodniej. Inaczej jednak są rozkładane akcenty w wypowiedziach polityków chińskich, wskazujących na inne aspekty myśli konfucjańskiej.

W historii Chin ważną rolę odgrywała świadomość bycia jedyną cywilizacją w świecie⁴⁸. Konfucjańska koncepcja „wielkiej Jedni”, stopniowego jednoczenia się świata w oparciu o pokój i kultywowanie cnót znakomicie z nią korespondowała, będąc usprawiedliwieniem dla ekspansji państw, które przyjmowały konfucjanizm⁴⁹. Ta szczególna postać uniwersalizmu obecna w historii chińskiej myśli politycznej przejawia się w większym nacisku na wzajemne uczenie się od siebie, szacunku i otwartości, który ma doprowadzić do ogólnoświatowego pokoju. Jest to nie tyle inna treść co odmienne rozłożenie akcentów w porównaniu z głównymi tezami Mahathira Mohammada i Lee Kuan-Yewa. Podkreślanie chęci osiągnięcia syntezy, a nie odrębności, wynika z innej historii jak i obecnych aspiracji. W Chinach, w których zwyciężyła zachodnia ideologia marksizmu-leninizmu, gruntownie zmodyfikowana i przystosowana do tradycyjnych wzorców, pogląd sprawujących władzę o tworzeniu specyficznej cywilizacji łączącej najlepsze elementy Wschodu i Zachodu jest w pełni zrozumiały. Podobnie aspiracje polityczne, cywilizacyjne i handlowe Chin miały i mają o wiele większą skalę, niż pozostałych państw Azji Wschodniej, dlatego nie dziwi dystansowanie się od koncepcji, która może być interpretowana jako pochwała izolacji i obrony tradycyjnych tożsamości.

Podsumowanie

Podczas jednego z przemówień Mahathir Mohammad rzucił hasło: wartości europejskie wartościami europejskimi, wartości azjatyckie wartościami uniwersalnym⁵⁰. To zdanie jest bardzo ważne, gdyż rozjaśnia motywy i założenia jednego z twórców omawianej koncepcji. Premier Malezji chciał podkreślić niezwykłość europejskiego pojmowania relacji jednostki i społeczeństwa zarówno w wymiarze terytorialnym jak i historycznym. Pierwsze koncepcje praw człowieka pojawiły się w zachodniej Europie 300-400 lat temu, rozszerzanie swobód obywatelskich i liberalizacja prawa karnego rozpoczęło się prawie dwa wieki później. W skali historii całego świata jest to ewenement, który nie może rościć sobie praw do uniwersalizmu. Prymat społeczeństwa nad jednostką, pochwała posłuszeństwa i hierarchii jest czymś o wiele powszechniejszym i dlatego nie zasługuje na pogardę. Nie oznacza to jednak

⁴⁸ E. Voegelin, *Epoka ekumeniczna*, Warszawa 2016, s. 442

⁴⁹ K. Gawlikowski, *Procesy...*, dz. cyt. s. 48

⁵⁰ S. Zapaśnik, *Wystąpienie...*, s. 181

dogmatyzmu, gdyż Mahathir nie wartościuje pod względem moralnym czy religijnym tych dwóch przeciwnych sobie modeli organizacji społeczeństwa. Nie w tym rzecz, że nie każda demokracja jest dobra, lecz w tym, że nie każda jest produktywna. Na obecnym etapie rozwoju ograniczenie praw jednostek w wielu sferach jawi się jako najkorzystniejsze dla państw azjatyckich, co nie oznacza, że będzie tak zawsze⁵¹. Premier Malezji zwracał uwagę na wiele z tych „wartości azjatyckich” było kiedyś również „wartościami zachodnimi”. Wiele z nich można by wręcz określić mianem <<wartości wiktoriańskich>>. Wiele bowiem z obecnych wartości azjatyckich stanowiły również wartości zachodnie, zostały one jednak z triumfem przez Zachód odrzucone bądź utracone⁵².

Rozważając zapisy Deklaracji z Bangkoku oraz stojące za nią koncepcje tak zwanych azjatyckich wartości trzeba pamiętać o ich "użytkowym" charakterze. Wykorzystuje ona naturalne różnice cywilizacyjne pomiędzy państwami różnych kontynentów dla międzynarodowej legitymacji swojej drogi do szybkiego rozwoju. Według przywódców państw azjatyckich wymaga ona selektywnej recepcji praw człowieka, w zależności od tego czy przyczyniają się one do wzrostu potęgi ich państw i ogólnego dobrobytu ekonomicznego. Taka interpretacja teorii wartości azjatyckich oraz opartej na niej deklaracji bangkockiej pozwala uwzględnić odmienne od siebie spojrzenia na tę kwestię i każdemu przyznać częściową słusność. Zarówno zarzutom części Europejczyków o apologię autorytaryzmu, jak obronie Azjatów, że ten "autorytaryzm" wydatnie przyczynił się do rozwoju ostatnich dziesięcioleci. Koncepcja wartości azjatyckich ostatecznie jawi się jako pojęcie z dziedziny polityki międzynarodowej z silnym zakorzenieniem w tamtejszej kulturze.

Bibliografia:

Final declaration of the regional meeting for Asia of the world conference on human rights, <https://www.ru.nl/publish/pages/688605/bangkok-eng.pdf> [data dostępu: 1.04.2021]

Dalajlama, *Wartości azjatyckie i demokracja*,

http://www.sft.org.pl/old.tybet/raport9977.html?raport_id=117 [data dostępu: 1.04.2021]

Gawlikowski K., *Problem "wartości azjatyckich". Uwagi o koncepcjach Mahathira bin Mohammada*, Azja-Pacyfik t .2/1999

Gawlikowski K., *Procesy okcydentalizacji Chin oraz innych krajów Azji Wschodniej i ich stosunek do cywilizacji zachodniej*, [w:] *Wietnamczycy: systemy wartości – stereotypy Zachodu*, Jelonek A., Warszawa 2004

⁵¹ M. Mohammad, *Rozważania...*, dz. cyt. s. 163

⁵² Tamże

- Huntington S., Jankowska H. (tłum.), *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997
- Jelonek A. W., *Wartości azjatyckie jako platforma polityczna i przedmiot badań socjologicznych*,
Azja-Pacyfik 7/2004
- Kijak K., *Niektóre aspekty polityki gospodarczej Malezji*, „Azja-Pacyfik”, 2/1999
- Michalak A., *Przestrzeganie praw człowieka w wybranych państwach Azji postkolonialnej – aktualne problemy*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” Nr 1 (23)/2015
- Mohammad M., Kowalski J. (tłum.), *Rozważania o wartościach azjatyckich*, „Azja-Pacyfik”, nr. 2/99
- Sen A., *Human rights and Asian values*, New York 1997
- Sielski J., *Polityczne systemy wartości: azjatyckie, europejskie, amerykańskie a współczesny kryzys polityczny i gospodarczy*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010
- Stępień M., *Prawa człowieka na tle konfucjańskiego modelu interpretacji świata. Zarys problematyki*, [w:] *Wartości azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010
- Voegelin E., Czarnecki M. J. (tłum.), *Epoka ekumeniczna*, Warszawa 2016
- Zapaśnik S., *Wystąpienie Mahathira bin Mohammada a funkcje sporu o wartości azjatyckie*, Azja-Pacyfik 2/1999

ABSTRAKT

Deklaracja podpisana w Bangkoku w 1993 roku przez przedstawicieli 35 państw Azji i Pacyfiku ukazała szereg odrębności w rozumieniu istoty praw człowieka oraz ich wewnętrznej hierarchii w porównaniu z perspektywą cywilizacji Zachodu. Przedstawiono bezpośrednią genezę wypracowanych koncepcji, przede wszystkim w poglądach ówczesnego premiera Malezji Mahathira bin Mohamada, jak również jego odpowiednika w Singapurze Lee Kwan-Yewa. Wyartykułowanie poczucia własnej odrębności cywilizacyjnej szło w parze z wzrastającym poziomem rozwoju gospodarczego i społecznego państw południowo-wschodniej Azji, który miał miejsce w drugiej połowie XX wieku. Koncepcja specyficznych wartości azjatyckich przedstawia prymarną rolę rozwoju gospodarczego i społecznego wobec praw i wolności człowieka. W artykule ukazano w jaki sposób poszczególne artykuły deklaracji bangkockiej odpowiadają temu sposobowi myślenia i jak go uzasadniają.

e-mail: ma.popiela@gmail.com

